

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

W wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

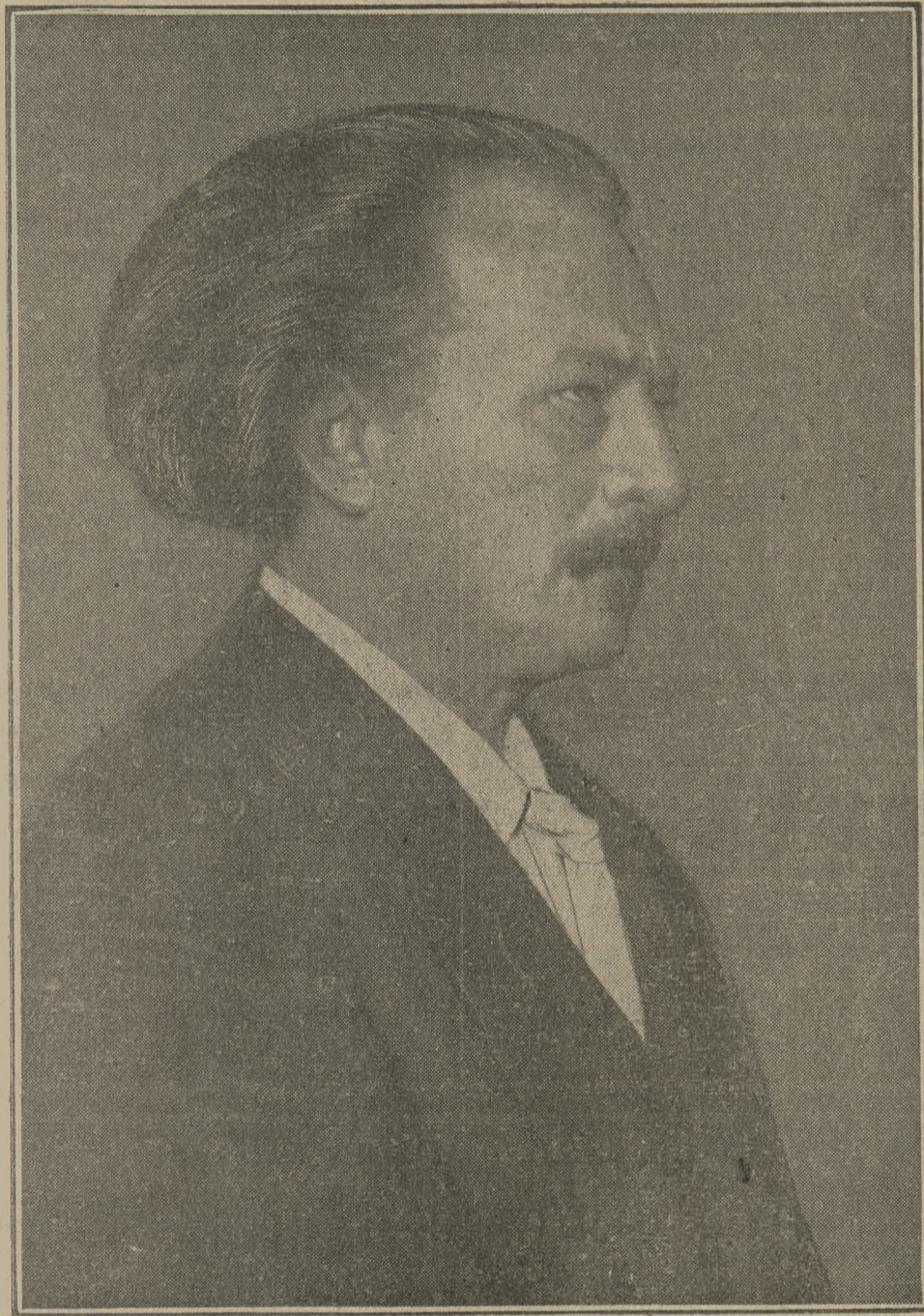
Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 300

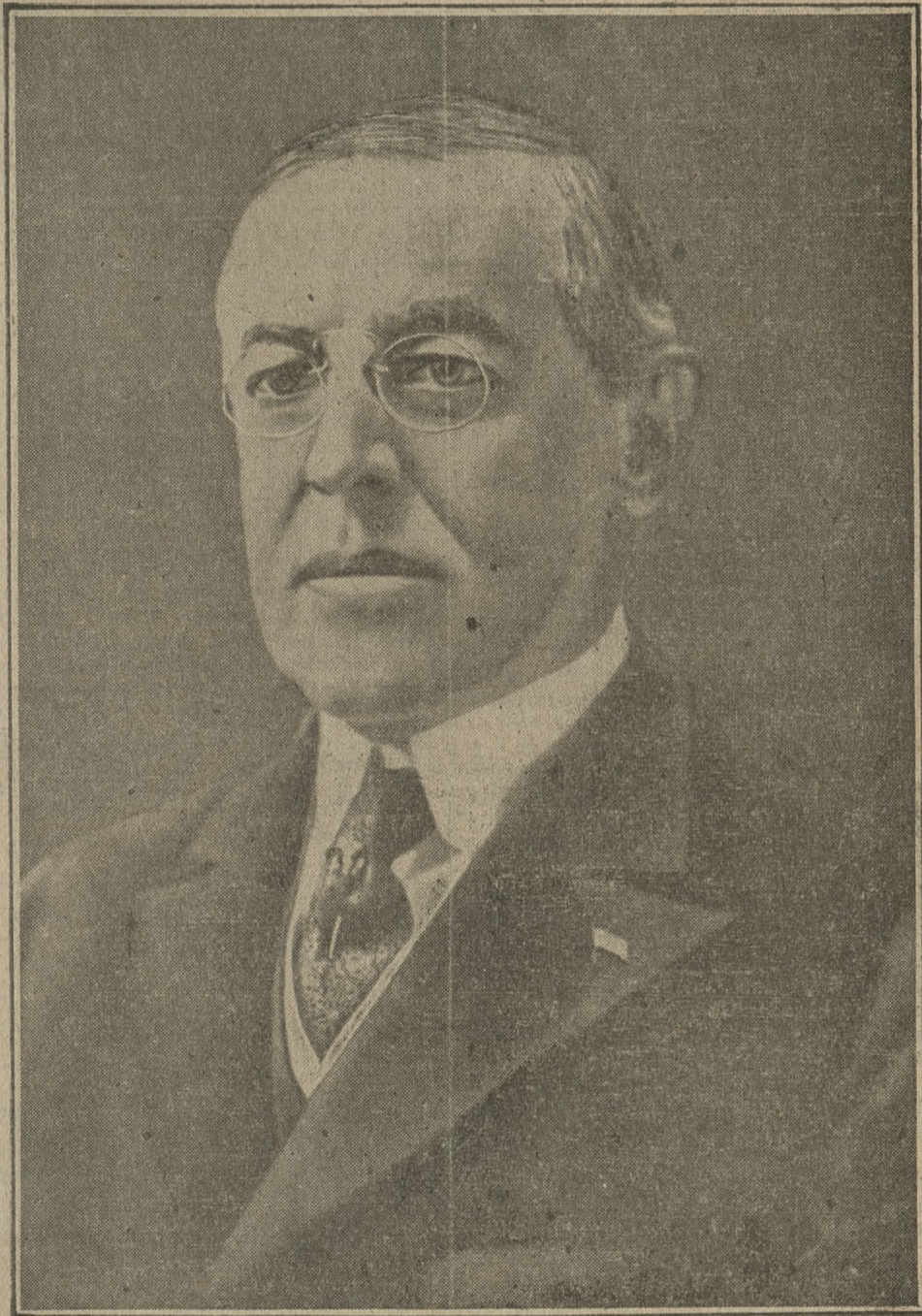
Poznań, sobota dnia 4 lipca 1931

Rok XXVI

Wilsonowi i narodowi Stanów Zjednoczonych



Ignacy Paderewski.



Woodrow Wilson.

Pomnik Wilsona w stolicy Wielkopolski, w stolicy ziem zachodnich Polski, to powstały z inicjatywy i ofiarności wielkiego syna naszej ojczyzny pomnik wdzięczności narodu polskiego, a zarazem symbol dzieła, dokonanego po wsze czasy, dzieła zjednoczenia i wyzwolenia Polski.

Pomnik naszej wdzięczności, odsłonięty w dniu święta niepodległości Stanów Zjednoczonych...

Stany przeszły w wojnie światowej próbę ogniową. Udział ich w niej stopił różnorodne żywioły w swą masę narodową, a jednym z najwybitniejszych czynów młodego tego, świeżego narodu było wysunięcie ustami Prezydenta Wilsona postulatów wskrzeszenia Polski zjednoczonej i niepodległej.

Daleka była wprawdzie droga od rzucenia hasła do jego urzeczywistnienia, — ale podstawowym warunkiem

jego realizacji był skuteczny sukces czteromiljonowej armii amerykańskiej na froncie francuskim. Wielki wysiłek polityki polskiej był wprawdzie niezbędny, by program zjednoczenia ziem polskich, „zamieszkałych przez ludność niespornie polską”, objął w praktyce istotnie, choćby w przybliżeniu, cały polski obszar narodowy, włącznie ziem zachodnich, — ale samo postawienie przez Prezydenta wielkiej Rzeczypospolitej demokratycznej na terenie międzynarodowym zasady wskrzeszenia zjednoczonej Polski niepodległej stało się potężnym motorem sprawy polskiej, który dźwignął ją na poziom pierwszorzędnej zagadnienia europejskiego.

To — obok szczerze życzliwego dla nas zachowania się Wilsona na paryskiej konferencji pokojowej — dziejowa jego zasługa wobec narodu polskiego i ludzkości. To tytuł do jednomyślnej i trwałej wdzięczności narodu polskiego

dla Stanów Zjednoczonych i ich wielkiego przodownika z czasów wojny światowej.

Symbol dzieła, dokonanego po wsze czasy...

Spizowa postać Prezydenta Stanów Zjednoczonych, dominująca nad mapą z granicami państwa polskiego, to prawda dziejowa, stwierdzona twardym językiem, że to, co jest, być musi i będzie. Będzie raz na zawsze.

Prawdę tę dziejową głosi pomnik, wzniesiony na ziemi wielkopolskiej, stanowiącej wraz z Pomorzem i Śląskiem zachodnią ścianę, zachodnią warownię Rzeczypospolitej.

Tu jego miejsce. Tu jego wymowa. Tu niech się przed nim ugnie zbrodnicze przeciw integralności ziem naszych knowanie! Bo, jak ów pomnik, spizowa jest wola narodu.

Taką była — obok pragnienia, by Polska hołd złożyła wiekopomnej zasłudze Wilsona i Stanów Zjednoczonych — myśl Paderewskiego, z której zrodziła się wzniosła jego inicjatywa.

Paderewski z natchnioną intuicją wyczuwa pragnienie duszy zbiorowej narodu. Złożył tego dowód najlepszy, tworząc w roku 1910 w Krakowie pomnik grunwaldzki: na cztery lata przed sprowokowaną przez Berlin krucjatą światową przeciw germanizmowi, krucjatą, z którą zsolidaryzowała się olbrzymia większość społeczeństwa polskiego.

Pomnik grunwaldzki był hasłem, był programem. Programu tego zwycięstwo dała wojna światowa. Wojny tej dziedzictwem jest nasza wolność. A dziedzictwem tego spizowem po wsze czasy stwierdzeniem — pomnik Wilsona.

Pomnik grunwaldzki i pomnik Wil-

sona są w duszy Paderewskiego i narodu polskiego ideowo ze sobą najściślej związane. Monumenty do przelomu w świecie, niemniej wobec swoich i obcych, wobec przyjaciół i wrogów świadectwa, że Polska była i jest świadoma swojej roli dziejowej — z obliczem na zachód.

Wilson i Polska

Było to pod sam koniec roku 1916. Wojna na ogarniętym zawieruchą łądziej europejskim doszła po dwuletnim przesłaniu do nieprzezwyciężanej grozy. Na wschodzie, w ciągu lat 1915 i 1916, rozciągnęło się panowanie niemieckie na wszystkie ziemie Polski, wyparci zostali ze swego kraju Serbowie, ten sam los dotknął potem Rumunów, a na zachodzie zjawiskiem niepojętej zaciętości walk stał się Verdun. Niemcy sądzili, że przemogą, i byli butni. Nawet ich zarozumiała nota rzekomo pokojowa do świata z 12 grudnia 1916 była wyrazem przedewszystkiem gry politycznej i pychy.

I oto nagle głos z poza Oceanu. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, Woodrow Wilson, właśnie ponownie wybrany, zwraca się w noc z dnia 18 grudnia 1916 do wszystkich wojujących, by przystąpili przynajmniej do ogłoszenia, na jakich warunkach uważaliby zawarcie pokoju za możliwe, a dnia 22 stycznia 1917 w słynnym orędziu do Senatu Stanów Zjednoczonych, przedstawiając swoje w tym względzie pojęcia, powiedział:

„Jestem przekonany, aby dać jeden tylko przykład, że między stanem wszystkich krajów zgodnie sądzą, iż powinna istnieć zjednoczona, niepodległa i samodzielna Polska...”

Był to nowy dźwięk w polityce i dyplomacji międzynarodowej, a obrany przykład Polski, który imię na tym gruncie po raz pierwszy od lat zgórąstu w ten sposób zabrzmiało, znakomicie tę nowość umiastwiał.

A potem zdarzenia potoczyły się szybko.

Niemcy nie zdali sobie sprawy ze zjawiska, które, z obliczem Prezydenta Wilsona, napoły marzycielskim a napoły kamiennym, wyrzuciło się za dalekimi bezimiarami wód i jęło spogładać na Europę. Dnia 30 stycznia 1917 wręczył rząd niemiecki ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie notę, zapowiadającą walkę lądziemi podwodnymi przeciw okrętom państw, nie biorących udziału w wojnie, któreby zdążyły do krajów nieprzyjacielskich. Odpowiedzią Prezydenta Wilsona było obwieszczenie dnia 3 lutego 1917 wobec Kongresu Stanów Zjednoczonych, że stosunki dyplomatyczne z Niemcami są zerwane.

Dnia 5 marca 1917 mówił Prezydent Wilson do zgromadzonych rzesz u stopni Capitolu w Waszyngtonie:

„Nie pożądamy korzyści ni zdobyczy, ale te 30 miesięcy zdarzeń, grozą przejmujących, uczyniły nas obywatelami świata”.

Dnia 2 kwietnia 1917 zwrócił się Prezydent Wilson do kongresu o uznanie stanu wojny z Niemcami, a po przyjęciu tego wniosku przez Senat i przez Izbę Przedstawicieli dnia 5 i 6 kwietnia 1917, weszły Stany Zjednoczone od dnia 6 kwietnia 1917 w wojnę z Niemcami.

Któżby nie dostrzegł, że w takim przebiegu zdarzeń jest wcale nie sama tylko polityczna świadomość, konieczność i wola Stanów Zjednoczonych Ameryki, ale także istota duchowa człowieka, który był u steru: Woodrowa Wilsona?

Już wrażenie pierwszego wymówienia przez Prezydenta Wilsona imienia Polski, w orędziu z 22 stycznia 1917, było w Polsce olbrzymie. Nie było serca wśród myślącego ogółu polskiego, jak ziemię nasze szerokie, któreby wówczas nie drgnęło. Ludzie czuli, że to nie są słowa, ale, że kamień grobowy nad naszym bytem niepodległym już się nieco odchylił.

Po raz pierwszy bodaj dwa główne kierunki polityczne polskie w czasie wojny światowej, zarówno przeciwny wszelkiemu współdziałaniu z Niemcami, jak skłonny do współdziałania, pogodziły się naogół, choć z pewnymi odcieniami w przyjęciu oświadczenia Wilsona, odczuwając jego doniosłość.

Międzypartyjne Koło Polityczne w Warszawie zwróciło się doń ze słowami:

„Naród Polski wita orędzie Pana Prezydenta Stanów Zjednoczonych jako zapowiedź nowej ery w życiu narodów. Słowa Pana Prezydenta są proste i wziosłe,

Pomnik Wilsona i dzisiejsze uroczystości polsko - amerykańskie Polska, a na jej czele Poznań zawdzięcza Paderewskiemu. Ku niemu myśl nasza dziękczynna zwrócona: jego narodowej intuicji, jego patriotycznemu zapalowi, jego ofiarnemu, wielkiemu sercu polskiemu hołd składa.

jak prosta i wzniosła jest odwieczna prawda ludzkości: sprawiedliwość... Niepodległości i zjednoczenia żąda naród polski. Jedną jest Polska i nierozdzielna... Zabezpieczony, bezwzględnie wolny dostęp do morza stanowi dla narodu polskiego niezbędny warunek swobodnego i pełnego rozwoju...”

Tak przemawiał obóz polityczny, który siedł pod sztandarem Polski nie tylko niepodległej, ale zjednoczonej, co już się znalazło i w słowach Prezydenta Wilsona. Sprawę dostępu do morza poruszało orędzie jego w osobnym ustępie nie w związku z Polską, oraz w określeniach jeszcze ogólnikowych, nie dających pewności pełnego dostępu. Stąd osobna o tem wzmianka w odezwie Koła Międzypartyjnego.

Było to tem więcej konieczne, że równocześnie Tymczasowa Rada Stanu, powołując się na powołanie swe do życia aktem dwu cesarzy z 5 listopada 1916 i na ich zapowiedź odbudowania państwa polskiego, zwracała się do Prezydenta Wilsona w słowach, niejako godzących ich zamiary w jego pojęciu, a zatem pomijających zjednoczenie:

„Pierwszy to bowiem raz w tej wojnie głowa potężnego, neutralnego państwa i zarazem najwyższy przedstawiciel wielkiego narodu w drodze oficjalnej oświadczył, że w jego przekonaniu niepodległe państwo polskie jest jedynym w sprawie polskiej słusznym rozwiązaniem...”

Wyraźnie mogli przemówić i przemówili w tej właśnie sprawie polscy działacze polityczni z trzech zaborów, tworzący zawiązek mającego wkrótce powstać Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, w piśmie wydanem do Prezydenta Wilsona dnia 2 lutego 1917 z Lozanny z podpisami Romana Dmowskiego z zaboru rosyjskiego, Marjana Seydy z zaboru pruskiego, Jana Rozwadowskiego z zaboru austriackiego:

„Szlachetne myśli i miłość pokoju, które natchnęły Twoje orędzie do Senatu, znalazły najgorętsze przyjęcie w Polsce... Chociaż ten akt (proklamowania państwa polskiego przez mocarstwa centralne) uznaj prawo Polski do posiadania własnego państwa, nie przyniósł on naszym narodowi ani zjednoczenia, ani niepodległości... Nowe Królestwo Polskie jest ustanowione tylko na rosyjskiej części naszego obszaru narodowego... Trudno znaleźć bardziej rażąca sprzeczność nad tę, która zachodzi między Twoimi wysokimi zasadami, Panie Prezydencie, a takim rozwiązaniem sprawy polskiej... Polska może być istotnie niepodległa tylko wtedy, gdy będzie zjednoczona na całym swym obszarze narodowym od gór Karpackich do Bałtyckiego morza”.

Chwilę ową określa Marjan Seyda w swem dziele o Polsce w dobie wojny światowej takimi słowami (I, 463):

„Mimo znaku zapytania, jaki pozostał w kwestji oparcia Polski o morze, orędzie Wilsona oddało sprawie polskiej usługę wprost historyczną. We Francji, Anglii i Włoszech uchylono czoła przed śmiechem przez Wilsona postawieniem zagadnienia polskiego. W Niemczech usłowiano osłabić wrażenie orędzia wilsonowskiego, skreślając w jego reprodukcjach telegraficznych (Biura Wolffa) przy wyrazie: Polska przymiotnik: zjednoczona...”

A trzeba sobie uzmysłowić, że działo się to w połowie dopiero wielkiej wojny, oraz przed wejściem w nią Stanów Zjednoczonych, a jednak z tak wyraźnym już wytoczeniem sprawy polskiej na wielką widownię światową.

Pozostał w oświadczeniu Wilsona ów znak zapytania w sprawie dostępu do morza, ale już niedługo, bo oto w słynnym orędziu z dnia 8 stycznia 1918, podającym 14 warunków pokoju, 13-ty z pośród nich brzmiał:

„Powinno być utworzone niepodległe państwo polskie, które winno obejmować ziemię, zamieszkałą przez ludność niesporne polską, mieć zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza, a którego niezawisłość polityczna i gospodarcza oraz całość obszaru winna być poręczona układem międzynarodowym.”

Znalazło się tu i zjednoczenie i dostęp do morza i konieczność odbudowania państwa polskiego nie pokątnie przez dwa państwa, ale na gruncie ogólnego prawa międzynarodowego.

Uchwała prezesów ministrów Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch z dnia 3 czerwca 1918 w Wersalu potwierdziła to samo stanowisko tych trzech mocarstw w sprawie polskiej, którą, po uznaniu narodu polskiego za sprzymierzony, a Komitetu Narodowego Polskiego za jego przedstawicielstwo, weszła na bity gościniec nowego przelomu dziejowego.

Dnia 3 grudnia 1918, po zawieszeniu broni, Prezydent Wilson siadł na pokład statku George-Washington, a dnia 14 grudnia 1918 stanął w Paryżu, aby wziąć udział w konferencji pokojowej. Było to zdarzenie zupełnie niezwykłe, bo po raz pierwszy w dziejach Stanów Zjednoczonych wyjeżdżał Prezydent poza granice państwa. Sekretarz, stanu Lansing, który mu towarzyszył, w książce o konferencji pokojowej (str. 39) opowiada, że w dniu zawieszenia broni, 11 listopada 1918, rozmawiał o tem z Prezydentem, odradzając mu wyjazd, ale w sześć dni później, 18 listopada 1918, Prezydent Wilson oświadczył mu, że po staranym namyśli postanawia wyjechać. Jest to jedna ze wskazówek, jak w rozważnej pracy myślowej powstawały poglądy i postanowienia Wilsona, we wszystkich sprawach.

Jak był przyjęty z tej strony Oceanu, zarówno w Paryżu jak w podróży z końca grudnia 1918 i początku stycznia 1919 do Londynu i do Rzymu, oraz czem był i co działał na konferencji pokojowej w sprawach ogólnych pokoju i nowej budowy świata, to są najistotniejsze części współczesnych dziejów powszechnych.

Ale z czem przyjeżdżał i co następnie na konferencji pokojowej działał w sprawie polskiej?

Roman Dmowski, który jesienią roku 1918 pojechał do Ameryki i zetknął się po raz pierwszy z Prezydentem Wilsonem, będąc u niego w Białym Domu w Waszyngtonie wraz z Ignacym Paderewskim, w rozmowie blisko półtoragodzinnej, a następnie wielokrotnie, tak wspomina w swej książce o odbudowaniu państwa chwilę pożegnania, właśnie w czasie, gdy stało zawieszenie broni (str. 401):

„Panie prezydencie, rzekłem, wie pan niezawodnie, jak tą sprawą przejęci są wasi amerykańscy Polacy. Ludzie, stojący na ich czele, przeważnie pochodzą z ziem polskich, zagarniętych przez Prusy. Otóż, jeżeli my nie otrzymamy należytej granicy z Niemcami, jeżeli nie dostaniemy nie tylko Poznania, ale i Śląska, i naszej ziemi nadbałtyckiej z Gdańskiem, żaden z nich nie zrozumie, dlaczego to się stało. A to są ludzie, którzy dziś mocno w pana wierzą.”

„Wilson spojrział na mnie bystro i rzekł głosem stanowczym:

„Mam nadzieję, że się nie zawiodą. Nie było to słowo rzucone na wiatr. Na konferencji pokojowej nieraz je sobie przypomniałem, widząc, jak Wilson broni naszych spraw przeciw Lloyd George'owi.”

„Przy naszym drugim rozstaniu, w Paryżu, kiedy odjeżdżał z konferencji z powrotem do Ameryki, i kiedyśmy ostatni raz rozmawiali, po obiedzie, w pałacu Elizejskim, powiedział mi:

„Pamięta pan, kiedyś pana prosił w Waszyngtonie o mapę przyszłej Polski. Nie dostaliście, co prawda, wszystkiego, ale musi pan przyznać, że to, co macie, nie jest tak dalekie od tego, czego pan żądał. Zrobiłem wszystko, co można było zrobić.”

„Wiem, że chciał zrobić więcej”.

Dalsze zapiski Dmowskiego, który wcale nie podzielał wielu poglądów ogólnych Wilsona, tak przedstawiają różne chwile konferencji pokojowej:

„Na poparcie prezydenta Wilsona, jakkolwiek pochodzące z innych motywów (jak Francji), również można liczyć...” (str. 424).

„Pewnego wieczora otrzymuję telefon od pułkownika House'a z zaproszeniem, żeby wpaść do niego nazajutrz rano. Czekając mnie dobra nowina. No, panie, Gdańsk jest wasz, rzekł House na powitanie, wczoraj wieczorem prezydent powiedział mi, iż doszedł do przekonania, że trzeba wam Gdańsk przyznać, i że będzie w tej sprawie po waszej stronie...” (str. 436).

„Zarówno Wilson, jak Clemenceau, naszym praw (w sprawie Gdańska, marzec 1919) bronili, okazali się jednak niedość mocni, żeby upór Lloyd George'a przelamać...” (str. 451).

„Wilson bronił Śląska dla Polski (czerwiec 1919), ale w końcu uległ, tembardziej, iż Lloyd George powiedział, że plebiscyt napewno wypadnie na korzyść Polski i na to właśnie trzeba go ustanowić, żeby Polacy tem mocniejszy tytuł mieli do posiadania tej ziemi...” (str. 456).

Jest to wierny obraz, w wielkim skrócie, stanowiska Wilsona w sprawach Polski na konferencji pokojowej. Przybył z mocnym postanowieniem urzeczywistnienia tego, co już przedtem sobie rozważył i obwieścił, w orędziach z 22 stycznia 1917 i z 8 stycznia 1918. Wraz ze swym najbliższym współpracownikiem płk. House'em oraz znawcą spraw polskich prof. Lord'em, przeprowadzał to, co uważał za sprawiedliwe i należne Polsce. Przeprowadził bardzo dużo i traktat wersalski jest wielkopomnym tego świadectwem, a walczył o więcej także i tam, gdzie ostatecznie musiał ustąpić, ale także tylko częściowo, bo przecież i w Gdańsku i na Śląsku dbał o zapewnienie praw Polski.

Lecz, jak się to stało, że wśród najciemniejszej zawieruchy wojennej, gdy dopiero połowa jej przewalila się przez łąd europejski, w dalekiej Ameryce Prezydent Stanów Zjednoczonych, myśląc o konieczności nowej budowy świata, jako przykład wysuwał... Polskę?

Prawda, były wspomnienia Pułaskiego i Kościuski, z przed półtora wiekiem, gdy Stany Zjednoczone budziły się do życia, a Polska ginęła. Prawda, były przedrozbiorowe i porozbiorowe dzieje Polski, których wymowa jest ogromna. Prawda, było blisko czteromilionowe wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych, które kierowało uwagę na kraj swój ojczysty.

Czyżby jednak Prezydent Wilson wśród huraganu zdarzeń wojennych posłyszał głos tych wspomnień i wiadomości i spostrzeżeń, czyżby one zdołały wysunąć się przed in., czyżby właśnie Polska stała mu się w umyśle i w sumieniu problemem sprawiedliwości, gdyby nie działała tu jakaś siła szczególna?

Ignacy Paderewski, który w r. 1910 stawiał pomnik grunwaldzki w Krakowie, w oczekiwaniu nadchodzących zdarzeń dziejowych, przewidział i ocnął jasnowidząco znaczenie Stanów Zjednoczonych w wojnie, która rozpoczęła się w r. 1914, udał się tam, poruszył świat amerykański, dotarł do Prezydenta Wilsona, głosząc prawa Polski do życia.

W książce swej mówi Marjan Seyda (I, 483):

„... Ignacy Paderewski nie tylko czarem swego talentu artystycznego, ale niemniej polotem i szerokością swego umysłu oddziaływał na Amerykan, a w szczególności także na Wilsona i jego otoczenie polityczne, w sposób niezwykły”.

Było to wielkie zrządzenie Opatrzności.

Przed Prezydentem Wilsonem, człowiekiem wielkiego serca i umysłu, stawał Polak, zdumiewający jako zjawisko ludzkie. Gdy Paderewski, mówił mu o Polsce, Wilson nie tylko słuchał, nie tylko chciał słuchać, ale czuł, że to wszystko zapada mu głęboko w duszę. Gdy patrzył na Paderewskiego i myślał o nim, nie mógł się obronić pytaniu, czy to jest sprawiedliwe, aby naród, którego on jest przedstawicielem, którego dostojna przeszłość tysiącletnia nie jest zatem cczą baśnią, którego teraźniejszość nie jest jalewym ugorem, miał pozostać w jarzmie niewoli. Poprzez porywające i promienne dary ducha Paderewskiego widział Wilson samą Polskę w jej doł i niedoli.

Dwa te nazwiska pozostaną nazawsze związane w dziejach narodu polskiego.

Stanisław Stroński.

Z życia Woodrowa Wilsona

Dzieje wielkiej wojny i dzieje wskrzeszenia państwa polskiego związane są niewątpliwie ściśle z nazwiskiem prezydenta Wilsona.

Thomas Woodrow Wilson urodził się dnia 28 grudnia 1856 r. w Staunton, jako potomek rodziny szkocko-irlandzkiej. Odbył studia prawnicze i filozoficzne, uzyskując godność doktora obu tych umiejętności. W krótkim czasie zasłynął jako wybitny uczonej w dziedzinie prawa i nauk społeczno-politycznych, które wykładał kolejno na kilku wyższych uczelniach.

Od r. 1885 do 1888 był profesorem historii i ekonomji społecznej w kolegium żeńskim w Bryn Mawr, później wykładał na uniwersytecie w Middleton, a od roku 1890 do 1902 był profesorem nauk prawnych i politycznych w uniwersytecie Princeton. Wydał szereg dzieł z zakresu swej specjalności.

Od kariery naukowej przeszedł do działalności czynnej w życiu publicznym. W latach 1910 do 1912 był gubernatorem stanu New Jersey. Stanowisko to uzyskał dzięki poparciu

partii demokratycznej, w której szeregu odgrywał wybitną rolę.

W roku 1912 demokraci wysunęli jego kandydaturę na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Kiedy kadencja jego upłynęła w r. 1916, wybrano go prezydentem ponownie, przyczem Polacy amerykańscy głosami swymi silnie zaważyli w kierunku zwycięstwa jego kandydatury.

Działalność Wilsona, jako prezydenta wielkiej republiki północno-amerykańskiej, bardzo silnie zaważyła w drugim okresie wielkiej wojny. W r. 1916 Wilson zwrócił się do państw walczących z wezwaniem do podjęcia rokowań pokojowych, ofiarowując rolę pośrednika. Wykrętna i arogancka odpowiedź niemiecka na propozycję Wilsona przyczyniła się w dużej mierze do przechylenia się sympatyj opinii amerykańskiej na rzecz aliantów. Przyszła później barbarzyńska akcja niemieckich łodzi podwodnych, której jednym z najtragiczniejszych rezultatów było zatopienie wielkiego amerykańskiego okrętu pasażerskiego — „Lusitania”. Wkrótce potem Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Niemcom i przez wysłanie swych wojsk na front zachodni przyczyniły się w dużym stopniu do powalenia militarystyki pruskiej.

Sprawa wyzwolenia narodów uciskanych, w szczególności Polski, od samego początku jest mocno akcento-

wana we wszystkich wynurzeniach Wilsona. W nocie swej z dn. 18 grudnia 1916 r. Wilson żąda „zagwarantowania na przyszłość prawa i wolności narodów mniejszych i słabszych przeciw przemocy i niesprawiedliwości”. Ośrodek prezydenta z d. 22 stycznia 1917 r. stwierdza, iż „mężowie stanu wszędzie są zgodnego zdania, iż winna powstać Polska zjednoczona, niepodległa i samorządna z wolnym dostępem do morza”. Podobne sformułowanie spotykamy wreszcie w słynnych 14 punktach wilsonowskich, ogłoszonych w dniu 8 stycznia 1918 r. Punkt 13-ty domagał się utworzenia państwa polskiego z ziem zamieszkałych przez ludność polską — z dostępem do morza. Niewątpliwie do takiego sformułowania też wilsonowskich przyczyniła się w ogromnym stopniu wyteżona praca Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, w szczególności Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego.

W r. 1919 Wilson uzyskał nagrodę pokojową Nobla. W r. 1920 kadencja jego drugiej prezydentury wygasa. Wycofał się w zacisze domowe, Woodrow Wilson zmarł w d. 3 lutego 1924 r., mając lat 67.

Wdzięczny naród polski składa mu dziś hołd u stóp pomnika, wzniesionego sumptem wielkiego patrioty i obywatela — Ignacego Paderewskiego.

Z życia politycznego Paderewskiego

W historii naszego narodu i państwa Paderewski posiada rozdział wyjątkowy i doniosły. Wielki artysta wszedł w wir walk politycznych w okresie najbardziej gorącym, w okresie powstawania państwa polskiego, a z niem nowej Europy.

Jest rzeczą znamioną i symboliczną, że pierwszym czynem Paderewskiego na szerszej arenie politycznej było ufundowanie pomnika grunwaldzkiego w Krakowie, którego odsłonięcie nastąpiło w lipcu 1910 roku. W okresie, poprzedzającym wojnę, kiedy naród musiał być przygotowywany do zajęcia pozytywnego stanowiska wobec zbliżającego się starcia i kiedy prowadzona już była akcja, by Polskę związać zgóry z przyszłymi państwami centralnymi, Paderewski, stawiając pomnik na cześć króla — pogromcy zakonu krzyżackiego, przypominał narodowi, z kim mu walczyć wypada i kto jest jego głównym wrogiem. Uroczystości grunwaldzkie, na które przybyły rzesze rodaków z całej rozdartej wówczas Polski, były próbą mobilizacją ducha polskiego w przededniu wypadków, które przynieść miały niepodległość.

Wojna zastała Paderewskiego w Morges. Poświęcił się z początku akcji charytatywnej. Wraz z Henrykiem Sienkiewiczem i Antonim Osuchowskim stanął na czele „Komitetu pomocy dla Polaków w kraju”, który powstał w Vevey i oddawał przez cały czas wojny wielkie narodowi usługi. W celu rozwinięcia propagandy dla komitetu w Vevey z początkiem 1915 roku udał się Paderewski do Ameryki, gdzie rozpoczął niezmierną działalność na rzecz Polski. Dawał koncerty, przemawiał do tłumów, informował o Polsce ludzi wpływowych. Stopniowo działalność charytatywna przemieniała się w polityczną.

W listopadzie 1916 r., kiedy państwa centralne ogłosiły akt 5 listopada, tworząc parodię państwa polskiego, celem ściągnięcia rekruta polskiego i w ten sposób uratowania się od zagłady, Paderewski, a z nim wszystkie patriotyczne organizacje naszego wychodźstwa, ogłosił protest. Stanął wówczas na gruncie Polski niepodległej, zjednoczonej, z dostępem do morza, zgodnie z deklaracją polityków polskich, zebranych w Lozannie, z Romanem Dmowskim na czele.

Po utworzeniu Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu (8. 17.) został jego członkiem i przedstawicielem na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Rząd waszyngtoński, znajdując się już w stanie wojny z Niemcami, uznał w nim pierwszego oficjalnego delegata polskiego w Stanach Zjed. Jakże zasługi położył wówczas Paderewski, oddziałując zwłaszcza na Wilsona, powszechnie wiadomo.

Po zawieszeniu broni, w listopadzie 1918 r., Paderewski powrócił z Ameryki do Europy. Stanął w Paryżu. Stamtąd, jako specjalny delegat Komitetu Narodowego Polskiego udał się angielskim statkiem wojennym przez Gdańsk do Polski celem wejrzenia w naszą sytuację wewnątrz-

na, którą charakteryzował ogólny zamęt. Dnia 26 grudnia stanął w Poznaniu. Kto był wówczas w stolicy Wielkopolski, nigdy nie zapomni wjazdu do niej Paderewskiego. Witano w nim entuzjastycznie wyrazieli polityki, która dążyła do Polski zjednoczonej, a zatem do wyzwolenia ziem zachodnich. Dnia 27 grudnia wybuchło w jego obecności powstanie. W ten sposób nazwisko jego związane jest z powrotem do wolności Poznania i Wielkopolski.

Z Poznania udał się Paderewski do Warszawy. Tam po uciążliwych pertraktacjach z Naczelnikiem Państwa Piłsudskim doprowadził do usunięcia znienawidzonego i kompromitującego Polskę rządu Moraczewskiego i sam stanął na czele władzy, obejmując jednocześnie tekę spraw zagranicznych. Rząd jego był gabinetem kompromisu, co było powodem jego stopniowo zaznaczającej się słabości. Podczas, gdy Paderewski z całą szczerością i lojalnością człowieka szlachetnego i niewidzącego brudu poświęcał się swoim ciężkim obowiązkom, odłam lewicowców i piłsudczyków, tworząc wówczas całość, pracowali nad jego utraceniem. 28 czerwca 1919 r. podpisał jeszcze wraz z Romanem Dmowskim traktat wersalski, ale już



Paderewski wraz z żoną w otoczeniu dowódców Amerykańskiego Legjonu, przedstawicieli rządu amerykańskiego i posła Rzplitej po uroczystym przyjęciu przez Legjon Amerykański w r. 1926.

w grudniu 1919 roku ustąpił ze stanowiska premiera.

Przez czas pewien starał się jeszcze działać czy to jako poseł na Sejm, czy też jako delegat Polski do Rady Ambasadorów i pierwszy delegat w Lidze Narodów. W tym charakterze dzięki osobistemu autorytetowi zagranicą oddał Polsce duże usługi w czasie najeźdu bolszewickiego i smutnej konferencji w Spa. Gdy minęło jednak niebezpieczeństwo, stał się, jak tyłu innych ludzi, niepotrzebny i niewygodny.

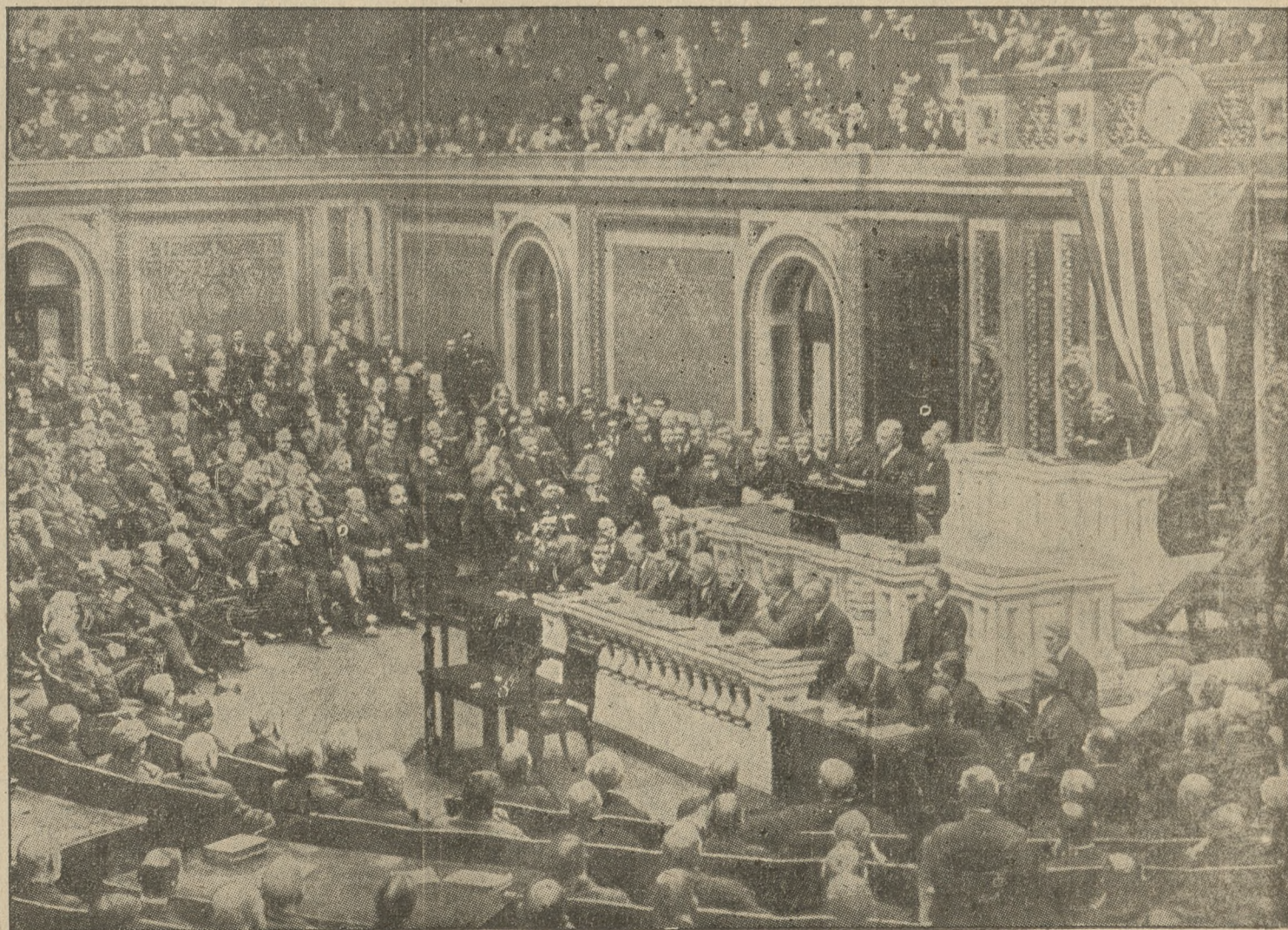
Opuścił kraj z goryczą, wycofując się w r. 1921 całkowicie z życia politycznego. Pozostał jednak dla zagranicy wielkim autorytetem. Roznosił znowu jako artysta po całym świecie sławę imienia polskiego, która nieestety z innych powodów podupadała. Widziano w nim wyrazieli Polski szlachetnej, ideowej, zasługującej na zaufanie.

Ufundowanie przez niego pomnika Wilsona w Poznaniu oraz dzisiejsze uroczystości w Poznaniu, na które miał przybyć, są wystąpieniem publicznym po długiej nieobecności na tym terenie.

Twórca pomnika Wilsona w Poznaniu

John Gutzon de la Mothe Borglum, rzeźbiarz, malarz i autor. Urodzony 25. 3. 1867 w Idaho jako syn Dr. James de la Mothe i Idy (Michelson) de la Mothe Borglum. Uczęszczał do szkół w Omaha, w stanie Nebraska, oraz San Francisco, w stanie Kalifornia. W roku 1890 udał się do Paryża, gdzie studiował w Académie Julien oraz Szkole Sztuk Pięknych. Uzyskał honorowe absolutorium studiów uniwersytetu Princetown oraz honorowy doktorat praw uniwersytetu Ogleterpe. Wystawiał swe dzieła w Paryżu w 1891 r., poczem udał się na rok do Hiszpanji. Lata 1893—1894 spędził w Kalifornii, poczem powrócił do Europy, gdzie pozostał do 1901 r., bawiąc przeważnie w Paryżu i Londynie.

Powróciwszy do Stanów Zjednoczonych brał udział w licznych wystawach tak europejskich jak i amerykańskich. Rzeźbił statuy w katedrze św. Jana w Nowym Jorku. Jego dziełem jest pomnik gen. Sheridan w Waszyngtonie oraz pomnik tego sa-



Prezydent Wilson na posiedzeniu Kongresu w dniu 3 lutego 1917 roku ogłasza zerwanie stosunków dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych z Niemcami.

mego generała w Chicago. Budynek Kapitolu waszyngtońskiego ozdobiony jest olbrzymią głową Lincolną dłuta Borgluma. Nowojorskie Metropolitan Museum również posiada jego dzieła. W mieście Newark (stan New Jersey) znajduje się pomnik Lincolną przez Borgluma. Prawie każdy Stan w Ameryce Północnej posiada dzieła Borgluma.

Do największych rozmiarów należy pomnik wojen amerykańskich, składający się z 42 figur w Newarku (New Jersey) wreszcie słynny pomnik

w Górach Skalistych w Stanie Georgia, który wywołał ożywioną polemikę. Borglum jest projektodawcą i wykonawcą pomnika narodowego na górze Rushmore w Black Hills (Południowa Dakota) zapoczątkowanego przez prez. Coolidge'a na zasadzie ustawy kongresu.

Borglum jest żonaty i ma dwoje dzieci, syna i córkę. Nie mieszkał się do spraw politycznych, jednak stał blisko Wilsona. Latem mieszka w Stamford (stan Connecticut), zimą w San Antonio (Texas).

Akt odsłonięcia pomnika

Już wczoraj wieczorem miasto nasze, bogato udekorowane flagami o barwach narodowych polskich i amerykańskich, przedstawiało ożywiony widok. Na ulicach gromadziły się wielkie rzesze publiczności, która ustawicznie wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Polski narodowej, Paderewskiego, Dmowskiego i tutejszych wodzów obozu narodowego. Manifestowano w ten sposób w różnych punktach miasta do późnego wieczora.

Dzisiaj od samego rana panował na ulicach miasta bardzo ożywiony ruch, słyszało się języki wielu narodów i wyczuć można było bardzo podniosłą atmosferę. Już znacznie przed godziną 10 zaczęły do parku Wilsona i sąsiednich ulic napływać tłumy publiczności, które w święcie tem chciały wziąć bezpośredni udział.

O godz. 11-tej zajeżdża eskortowany przez szwadrony ulanów p. Prezydent Mościcki, który prowadząc pod ramię p. prezydentową Wilsonową, udał się przy dźwiękach hymnu narodowego do loży reprezentacyjnej. Za nim podążyli J. E. ks. Kardynał Prymas Hlond, ambasador Stanów Zjednoczonych Willys z małżonką, minister spraw zagranicznych Zaleski, ambasador polski w Stanach Zjednoczonych Filipowicz i przedstawiciele władz miejscowych. Po odśpiewaniu przez zjednoczone chóry okręgu poznańskiego pod batutą prof. Kwaśnika polsko-amerykańskiego hymnu Paderewskiego wstąpił na mównicę

Prezydent miast Poznania Ratajski, wygłaszając następujące przemówienie:

The Independence Day, — święto niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, — zjednoczyło nas w tej uroczystej chwili sercem, płomienną miłością i wdzięcznością.

Cała Polska zesłała się na tem miejscu, aby oddać szczerą hołd potężnej republice Stanów Zjednoczonych w dniu jej wolności, aby złożyć jej zastępową podziękę i podziw za wysiłki we walce za wolność innych ludów uciemiężonych, za prawo, prawdę i sprawiedliwość powszechną.

Zebrał się tutaj cały naród polski w osobach najwybitniejszych przedstawicieli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Głowa Kościoła Katolickiego w Polsce reprezentowana przez Prymasa-Kardynała, najwyższe władze państwowe, czołowi przedstawiciele społeczeństwa polskiego, różnych warstw społecznych; wszyscy zgodni w uczuciu głębokiej i serdecznej wdzięczności dla wielkiej demokracji amerykańskiej.

Zaszczyceni jesteśmy obecnością p. ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce, który przybył tutaj z łaskawego zlecenia Pana Prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera, jako tegoż zastępca. Niechaj mi wolno będzie imieniem wszystkich tu zebranych wyrazić prośbę, ażeby Pan Ambasador wobec swojego potężnego mocodawcy raczył być orędownikiem uczuć narodu polskiego, skupiających się w serdecznym życzeniu prawdziwego szczęścia i pełnej plonów pomyślności dla całego narodu amerykańskiego i jego Prezydenta.

Prosimy Pana, Panie Ambasadorze, ażeby wyraził Panu Prezydentowi Herbertowi Hooverowi głęboki i serdeczny hołd całego narodu polskiego, który mu składa najszczerze życzenia szczęścia i pomyślności.

Przyjaźń narodów amerykańskiego i polskiego jest odwieczna, trwała, niezłomna. W promieniach jej jasnieją nazwiska Waszyngtona, Jeffersona, Kościuszki, Pułaskiego. Szczery mamy podziw dla amerykańskiej organizacji pracy, dla wielkoduszności sterników nawy państwowej. Niezwykły w dziejach świata wzrost potęgi republiki amerykańskiej ostatnich lat dziesiątek nie budzi w nas ani zawiści ani grozy, bo wiemy, że lud amerykański powołuje na rządów swych ludzi mądrych i sprawie-

dliwych, dbających nietylko o dobro własnego narodu, ale o postępek całej ludzkości, mężów rozumiejących, że nie może być szczęścia w Ameryce, gdy go niema w krajach innych.

Do prawdziwie świetlanych postaci w dziejach Stanów Zjednoczonych Ameryki należy Prezydent Woodrow Wilson, którego spiszowy pomnik mamy dzisiaj odsłonić. Wielki obywatel amerykański Wilson jest częścią duszy każdego Polaka. Żyje w nas jako sumienny i mądry władca wielkiego kraju, jako możny rzecznik pokoju po kataklizmie światowej wojny, jako sprawiedliwy rozjemca skłóconych ze sobą na śmierć i życie ludów europejskich. Przedewszystkiem w żywej mamy Go pamięci jako autora czternastu punktów zasadniczych, ogłoszonych na kongresie Stanów Zjednoczonych w dniu 8 stycznia 1918, na których to zasadach oprzeć się miało po niebywalej klęsce wojennej trwałe pokojowe współzycie narodów europejskich. Jawność dyplomacji, wolność mórza, ograniczenie zbrojeń, utworzenie Ligi Narodów jako gwarancji pokojowej: oto szczytne wytyczne nowej ery dla współpracy ludzkości. A w tem najistotniejszy punkt 13, rozstrzygający o bycie narodu polskiego, głoszący konieczność utworzenia niepodległego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza.

Wszystko to zachowujemy w serdecznej pamięci, uznając niezapomnianą zasługę prezydenta Wilsona dla narodu polskiego, jego niezawisłości i jego w granicach obecnych zjednoczenia. Dziś stajemy tutaj wszyscy, aby dać wyraz prawdzie dziejowej: Woodrow Wilson jest współtwórcą Polski; jako takiego otaczamy imię jego czcią najgłębszą. Wdzięczność narodu polskiego jest żywą w najszerzych jego warstwach i przejdzie na potomnych jako uczucie niewygasłe, głęboko wryte w mózgi i serca nasze.

Szczęśliwi jesteśmy, że widomego aktu wdzięczności dla Prezydenta Woodrowa Wilsona, jakim jest odsłonięcie pomnika jego, dokonać możemy w obliczu Dostojnej Jego Małżonki. Składamy Ci, Dostojna Pani z głębi serca płynące wyrazy czci i wdzięczności, żeś łaskawie z za mórza dalekich przybyła do Poznania, aby obecnością swoją uświetnić te niezapomniane w dziejach miasta naszego chwile. Racz przyjąć Dostojna Pani, zapewnienie, że cała ludność naszego miasta, otacza Cię miłością i czcią o takiej mocy uczucia, na jaką się zdobyć może tylko w stosunku do najczystszych przyjaciół.

Dostojna Pani. Dziękując Ci z serca wrzuczonego za łaskawą przybycie do Poznania na tę wielką uroczystość naszą, składamy pod stopy Twoje zapewnienie o najgłębszej czci i wdzięczności, jaką otacza cały naród polski Twoją czcigodną osobę, jako Małżonkę wielkiego Prezydenta Stanów Zjednoczonych, szczerego przyjaciela narodu polskiego, zasłużonego współtwórcy państwa polskiego i szlachetnego apostoła Pokoju.

Radzi jesteśmy, że uczestnikami dzisiejszej uroczystości są liczni i wybitni przedstawiciele narodu amerykańskiego, których witam na ziemi naszej sercem radosnym, dziękując im za to, że nie żalowali dalekiej i uciążliwej do nas drogi, ażeby okazać względem nas życzliwe i przyjazne uczucia. Ze szczególną serdecznością witam rodaków naszych ze Stanów Zjednoczonych, którzy raczyli do nas przybyć, aby połączyć się z nami w hołdzie składanym ukochanemu Prezydentowi.

Cieszymy się, że przeżywamy w ciężkim kryzysie politycznym i gospodarczym, który cały przeżywa świat, chwile promienne szczęściem i radością.

Komuż to zawdzięczamy, że przez mgły otwiane troski codziennej przeblisnęło nam dzisiaj słońce uśmiechnięte? Zawdzięczamy to obywatelowi, który od zarania życia rozsyłał i rozsyła, gdziekolwiek przebywa, wokół

siebie promienie słońca jasnego, życiodajnego: oślepiającego, jak żar południa, gdy mliuje, — słodkiego, łagodnego, jak wleczeń polski, gdy wybacza.

Dwadzieścia i jeden lat temu w Krakowie, w duchowej stolicy ówczesnej Polski, na zlocie Sokolstwa grunwaldzkim, postawił pomnik znamienny: przeczul, przewidział, wskazał, co Polsce grozi, w czem jej zbawienie.

Przed laty kilkunastu, w czasie wielkiej wojny rozwinął działalność tytana w Ameryce, przyspasabiając umysły rządzące do domagania się odbudowania Polski i tworząc ze Sokolstwa amerykańskiego samoistną armję polską.

W pamiętnych dniach grudnia 1918 był nam zwiastunem wolności i pobudką do powstania wielkopolskiego. Jako delegat rządu polskiego podpisał traktat wersalski, fundament międzynarodowy, na którym opiera się odrodzenie Polski.

Dzisiaj przypomniał ów Genjusz narodowi polskiemu, że sposobna jest chwila, aby dokonać aktu wdzięczności należnego szlachetnemu i potężnemu narodowi amerykańskiemu i jego Głowie.

Dokonał tego wszystkiego Ignacy Paderewski, mąż o sławie na obu półkulach świata głośniejszej, o zasłudze wobec Polski wiekopomnej, o miłości ojczyzny najczystszej, głębokie mający poważanie u narodu amerykańskiego.

Niestety Paderewski nie może być obecny pomiędzy nami, co napawa nas wszystkich serdecznym smutkiem. Zapewniamy Go choć z daleka, że w tej uroczystej chwili jesteśmy złączeni jak najściślej sercem i myślą z Nim, jako tego pomnika twórcą duchowym. Korna zanoszę prośbę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, aby raczył odsłonić imieniem milionowych serc polskich szlachetną postać wielkiego Prezydenta Woodrowa Wilsona.

W momencie, kiedy prezydent Ratajski wspominał o działalności Paderewskiego, zerwała się z wszystkich stron burza oklasków i długotrwałych okrzyków na jego cześć. Następnie odsłonięcia pomnika przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i amerykańskiego. Rozsunęły się flagi obu państw i w blaskach słońca ukazał się spiszowy posąg Prezydenta Wilsona. W momencie tym z licznych oczu popłynęły łzy radości i wdzięczności, a myśli wszystkich uniosły się ku temu, który był duchowym twórcą pomnika, a któremu nie było dane wzięcie udziału w tej wielkiej i podniosłej uroczystości.

Wśród głębokiej ciszy wstąpił na mównicę

ambasador Stanów Zjednoczonych Willys,

który odczytał w języku angielskim orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych, Herberta Hoovera. Następnie p. prezydent Ratajski odczytał tekst orędzia w języku polskim, który brzmi następująco:

Mimo dzielącej Polskę i Stany Zjednoczone odległości, mimo różnicy języka, istnieją specjalne przyczyny, dla których uważam za zupełnie naturalne wyrazić moje szczególne zainteresowanie dzisiejszą uroczystością. Szczęśliwy jestem, że danem mi było widzieć Polskę, szczęśliwy jestem, że poznałem wybitnego obywatela Polaka, którego inicjatywie zawdzięczają należy tę uroczystość, szczęśliwy jestem, że znałem Prezydenta Wilsona, któremu było dane odegrać rolę w historii Polski. Czyniąc to, Wilson miał niewątpliwie na myśli ową burzliwą epokę w dziejach świata, kiedy Kościuszko, Pułaski i inni ochotnicy polscy po przebyciu mórza o wiele wówczas mniej dostępnych i trudniejszych do przebycia, — walczyli w nędznie odzianych pułkach Washingtona.

W ciągu następnego półtora-stulecia dawne te więzy między obu naszymi narodami zostały ponad wszelkie oczekiwania odnowione i pomnożone. Dlatego też szczególnie jesteśmy wzruszeni tem, że uroczystość taka, jak dzisiejsza, jest obchodzona w Polsce w dniu rocznicy, która u nas pierwsze zajmuje miejsce.

W imieniu ludności Stanów Zjednoczonych oraz mojem własnem, pragnę dać wyraz głębokiemu uczuciu, z jakim oceniamy tak wybitny dowód pamięci, sympatji i przyjaznych uczuć.

Po odczytaniu orędzia, które było jak i wszystkie poprzednie przemówienia, transmitowane przez gigantofony, wybuchnęła ponownie burza oklasków.

Minister spraw zagranicznych Zaleski wygłosił następujące przemówienie:

Szczęśliwy jestem, iż w imieniu rządu polskiego mogę w dniu dzisiejszym złożyć hołd pamięci wielkiego bojownika idei sprawiedliwości międzynarodowej, wybitnemu mężowi stanu, Woodrowowi Wilsonowi, niezapomnianemu Prezydentowi wielkiej Republiki amerykańskiej. Pomnik jego, dzięki szlachetnej inicjatywie jednego z naszych najwybitniejszych obywateli, którego sława sięga daleko poza granice własnej ojczyzny, wzniesiony właśnie na prastarej ziemi polskiej, jest widocznym symbolem ziszczenia się tej sprawiedliwości dziejowej.

We wzniosłej uroczystości dzisiejszej łączy się cały naród polski, wspominając z wdzięcznością szlachetne hasła, głoszone przez Prezydenta Wilsona, hasła zjednoczenia Polski w jedną wielką całość i dania jej możliwości swobodnego rozwoju i dostępu poprzez morza do wielkich demokracji świata. Miło mi jest, że powitać pośród nas mogę dostojną małżonkę tego wielkiego obywatela.

Czyż nie jest znamieniem, iż losom wielkiej Republiki amerykańskiej przewodniczy obecnie mąż stanu, którego imię również zapisane jest w sercach szerokich warstw społeczeństwa polskiego za jego ofiarną i wydatną pomoc, okazaną w najcięższych chwilach Polsce, tak silnie dotkniętej wówczas skutkami kataklizmu wojennego!

Szczere słowa tradycyjnej przyjaźni, łączącej oba narody od czasu walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych, które przed chwilą w imieniu Prezydenta Hoovera wygłosił tak wybitny i przez nas ceniony jego przedstawiciel, znajdują serdeczny oddźwięk w całym narodzie polskim.

Na zakończenie przemówił

p. prof. A. Żółtowski:

Przeżyliśmy co dopiero chwilę tak niecierpliwie oczekiwaną przez nasze miasto i przez całą Polskę. Zastony opadły z posagu Woodrowa Wilsona i rysy jego ukazały się nam, jak mają tu pozostać i być oglądanymi przez wiele lat i wiele pokoleń.

A patrząc na ten posąg przewieziony przez morza, by stanąć w pośród nas, nie możemy nie objąć myślą niezwykłych przeznaczeń tego człowieka jak i wypadków olbrzymich, które jedynie to tłumaczy, że wzniesiony mógł być przez wielkiego polskiego patriotę pomnik wdzięczności i przywiązania prezydentowi Stanów Zjednoczonych w mieście Poznaniu.

Nie więcej jak dwadzieścia lat temu podobne zdarzenie wydawać się musiało wytworem bujnej wyobraźni. Wszak przez sto lat prawie nawet nazwa naszego kraju była wykreślona z urzędowego słownika Europy. Prawa rzeczywistości zdawały się przemawiać swym nieublaganym językiem przeciw naszej sprawie. Byliśmy wykluczeni z ustalonego porządku rzeczy, a olbrzymia potęga i kwitnący dobrobyt trzech mocarstw zdawał się dowodzić aż nazbyt oczywiście zupełnej daremności oczekiwania jakiegokolwiek zmiany w naszym losie.

To też szalony potok nadziei zalał serca polskie, gdy się wreszcie okazało, że ten tak silnie zcementowany porządek może nie być wieczny, gdy wielkie interesy tak wytrwale przeciwko nam sprzymierzające się wreszcie zderzyły się pomiędzy sobą. Takie przecież były przecucia i oczekiwania naszych wieszczów i myślicieli. To co się wydawało niemożliwością miało się wreszcie ziszczyć. Lecz potem burza rozpetęła się nad naszą ziemią od krańca do krańca a spustoszenia i cierpienia największej wojny w dziejach stały się powszedniem widowiskiem od Bałtyku do Karpat. A co najgorsza, weiskano broń w ręce naszych żołdaków po obu stronach frontu, i zmuszeni byli walczyć i ginąć we wrogich obozach, za sprawę, która nie była ich własną. Tymczasem gwałtowność pierwszego wybuchu prędko opadła, siły przeciwników zdawały się blisko wyczerpana, a na miejsce znanej rzeczywistości pokoju zdawało się, że nastąpiła na zawsze okrutna i krwawa rzeczywistość wojny, jako jakieś nowe, a potworne prawidło.

Wtedy to wieści, tak upragnione, że aż nieprawdopodobne, zaczęły nadchodzić poprzez Ocean i poprzez wojenne fronty. Głosy one, że w tem wielkim zmaganiu się objawi się wkrótce potęga nowa, nowa nietylko jako czynnik polityczny, lecz nosząca nowy charakter i taka, jakiej czasy dawniejsze prawie nie znały. Oto na czele jednego z największych mocarstw globu stał człowiek o przywyczajeniach uczonego i refleksyjnym



Herbert Hoover
dzisiejszy prezydent Stanów Zjednoczonych.

umyśle, lecz obdarzony też duchem nieustraszonej konsekwencji, która jest cechą prawdziwych badaczy.

Z nieugiętym jasnowidzeniem, lecz i z beznamietnym spokojem człowiek ten doszedł do wniosku, że cześć i godność jego ojczyzny nie dozwala jej nadal pozostawać biernym widzem walki, w której zasady ludzkości i jej niewątpliwe prawa zostały haniebnie pogwałcone. Oświadczył więc, że prawo jest cenniejsze nawet niżeli pokój i rzucił całą potęgę Ameryki na szalę. Wyniki dowiodły, że jego postanowienie było poważne i bez żadnych zastrzeżeń.

Tymczasem myśl jego sięgała poza bezpośrednie epizody toczącej się walki. Podobnego zmagania się nie było jeszcze w historii. Wyniki jego powinny więc też być jedyne w swoim rodzaju i rozstrzygające. Przyczyną tej wojny nie były lokalne i doraźne. Wyniknęła ona z wadliwej budowy politycznego stanu Europy, opartej zbyt widocznie na przewadze siły nad prawem, zbyt oczywiście lekceważącej sprawiedliwe domaganie się słabszych narodów. Występki przeciw sprawiedliwości i prawu muszą być naprawione, wolność narodów ustanowiona i należycie zabezpieczona, jeżeli pokój świata niema być równie wątpliwy i niepewny jak dawniej.

Czy więc było dziełem wypadku, że uwaga jego zwróciła się szczególnie w kierunku naszej Ojczyzny? Wszakże wówczas była ona najjaskrawszym przykładem politycznych działań takich właśnie, jakie jego zdaniem powinny być zniesionymi raz na zawsze, — bo żywego narodu rozdarłego na trzy potworne w swej dowolności kawaly. Już przed wystąpieniem Ameryki na placu boju musiał dostrzec i zważyć doniosłość tego zagadnienia. To też jest data, którą Polacy, stojąc u stóp tego pomnika, zawsze wspominać będą ze wzruszeniem i wdzięcznością. W dniu 22 stycznia 1917 roku, zwracając się do Senatu Stanów Zjednoczonych, Prezydent Wilson ostatecznie położył koniec temu sprzysiężeniu milczenia, które panowało przez lat tyle w sprawach dotyczących tego kraju. Bez wahania mówił o zjednoczonej i niepodległej Polsce, jako żywotnym czynniku trwałego przywrócenia pokoju.

Rok potem przemawiając do kongresu, wyraźniej jeszcze wypowiedział jego warunki. Sformułował je w sławnych 14 punktach, gdzie z głęboką intuicją ustalił konieczność zapewnienia Polsce odbudowanej wolnego dostępu do morza. Niema wątpliwości, że te dwie pamiętne enuncjacje Prezydenta Stanów Zjednoczonych odegrały rozstrzygającą rolę w zapewnieniu Polsce niepodległości politycznej a zarazem jej ziem zachodnich, najżywniej jej niezbędnych do samego ist-

nienia. — Albowiem po upływie dalszego roku był on górującą postacią konferencji pokojowej, zebranej w Paryżu.

Blisko sto lat temu najbardziej natchniony z naszych poetów, Mickiewicz, kończąc swoje Księgi Narodu Polskiego, wypowiedział śmiałą przepowiednię, że „za zmartwychwstaniem narodu polskiego ustaną w chrześcijaństwie wojny”. Nie wydaje się nie stosownym sięgnąć do takich najbardziej stanowczych wyrazów idealizmu i szlachetnego natchnienia, by wiernie przedstawić plany i zamiary, z jakimi Prezydent Wilson przybył do Europy. Są tacy, którzy twierdzą, że nie doceniał dostatecznie trudności, które go oczekiwały, i złożoności zagadnień, do których przystępował. Nie tutaj jest miejsce na rozstrząsanie podobnej krytyki. Natomiast wolno odważyć się na wypowiedzenie zdania, że w części tylko udało mu się urzeczywistnić swoje zamiary. Lecz jest wielka różnica, czy się swoje cele niezupełnie osiąga, czy też idealnych celów nie posiada. A cele, które ten człowiek przedstawiał i za które walczył, — poszanowanie słabych, wolność narodów i oparcie ich stosunków na zasadach prawa i moralności, a nie na prostej, materialnej sile są takie, że posiadają stanowczą wagę dla całej przyszłości rodzaju ludzkiego.

Wiele z tego, co się stało od tego czasu, wiele z tego, co się waży w obecnej chwili, wymownie o tem świadczą, ile na tem zależy, by wysokie ideały, którym on służył, znalazły na przyszłość równie wiernych jak umiejętnych tłumaczy.



Gutzon Borglum,
najwybitniejszy rzeźbiarz amerykański, twórca pomnika Wilsona w Poznaniu,
podczas wznoszenia pomnika.

Jedną rzeczą jest pewna, że w tym kraju nigdy on już obcym nie będzie. Nie tylko dla tego, co mu zawdzięczamy jako stowarzycy i światłemu orędownikowi naszej sprawy. Duchowo stanowisko jego, jego przekonania i dążenia znajdują oddźwięk w najgłębszych instynktach i wierzeniach naszego narodu. Przytoczyłem tu Mickiewicza, najpotężniejszego i najprawdziwszego przedstawiciela naszego narodowego geniuszu. Mógłbym być przytoczyć wielu innych, mógłbym być wskazać na wiele uderzających rysów naszej przeszłości. Woodrow Wilson nie jest w Polsce obcy. A i temu lepszemu światu przyszłości, w który on wierzył tak gorąco i za który tak nieustraszenie walczył, — Polska ze swej strony obcą mu nie będzie.

Składanie wieńców

Ostatnim punktem programu było składanie wieńców przez władze i delegacje. Jako pierwszy złożył wieńiec w asyście oficerów p. Prezydent Mościcki, dalej ambasador Willys, minister Zaleski, przedstawiciele miasta szkoły oraz inne stowarzyszenia, kiedy ukazały się delegacje Sokolstwa polskiego w Ameryce rozległy się żywiołowe oklaski wśród publiczności. Powtarzały się one przy defiladzie delegatów różnych naszych stowarzyszeń; wręcz były huraganowe i przez długi, długi czas nie milkły, kiedy przechodzili Hallerczycy, a zwłaszcza przy defiladzie Sokolstwa w jego barwnych mundurach. Było ono bardzo licznie reprezentowane i sprawiło niezwykle dodatnie wrażenie swą sprawną postawą, oraz karnością. Pod względem ilościowym rywalizowali z Sokolstwem Hallerczycy i Bractwo Kurkowe, a również licznie wystąpiły inne organizacje. Wogóle złożono ponad 250 wieńców. Przez cały czas defilady śpiewały chóry i przygrywała orkiestra wojskowa.

Potężny nastroj popłynął z parku Wilsona i przyległych ulic w głąb miasta.

Depesza Prezydenta Rzpltej do Prezydenta Stanów Zjedn.

Z okazji święta narodowego Ameryki pragnę powtórzyć Waszej Ekszellencji najszczerze życzenia szczęścia dla Wielkiej Republiki Amerykańskiej, które składam wraz z narodem polskim, chcąc wyrazić radość z tego powodu, że tradycyjna przyjaźń, łącząca nasze narody, znalazła w tym roku specjalnie serdeczny wyraz w uroczystym uczczeniu wspomnień, odsłoniętych w tym dniu odsłonięciem pomnika Prezydenta Wilsona, któremu pragnąłem przydawać osobście.

(—) Ignacy Mościcki.

Depesze do Paderewskiego

Prezydent Paderewski, Morges, Szwajcaria.

Genjalnemu Fundatorowi pomnika grunwaldzkiego i pomnika Wilsona hołd głęboki składa Stronnictwo Narodowe na Wielkopolskę Dr. Meissner.

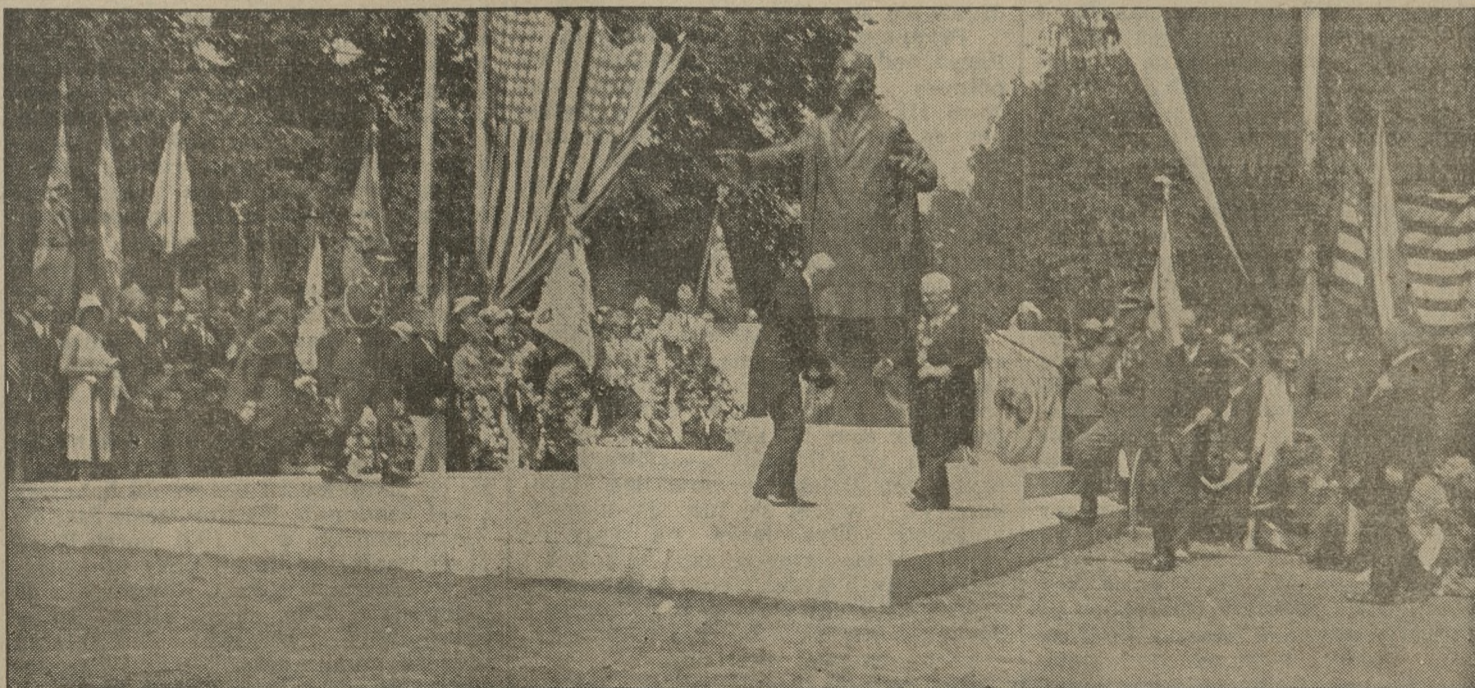
Wielkiemu Patryjocie, który w narodzie pogłębił świadomość dziejowej jego roli na wschodniej granicy Niemiec, składa hołd serdeczny

„Kurjer Poznański”
Seyda

W dniu uroczystości u stóp pomnika Wilsona składają głęboki hołd Temu, który walczył o wielką Polskę i jest jej dumą.

Młodzi Obozu Wielkiej Polski
Dzielnicy Zachodniej
Zdzitowiecki

W dniu odsłonięcia pomnika Wilsona wspominamy Twoje zasługi dla Polski, a szczególnie wyrażamy wdzięcz-



Pomnik Wilsona odsłonięty.

ność za dar dla Poznania, z którym po wsze czasy złączyło się powstanie wielkopolskie roku 1918 i 1919. Nie mogąc osobiście, doręczymy Ci wkrótce tablicę

pamiątkową, na Twoją cześć przez Związek ufundowaną. Związek Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918 i 1919.

Uroczystości wilsonowskie a wychodźstwo polskie w Ameryce

Ignacy Paderewski z właściwym sobie wyczuciem wybrał dzisiaj do siebie jako najodpowiedniejszą dla zamianifestowania wdzięczności narodu polskiego wobec wielkiego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Gest Paderewskiego ma głębokie znaczenie nie tylko dla Amerykanów i Polaków, lecz także, a może przede wszystkim dla wychodźstwa polskiego w Ameryce Północnej, składającego się w dużej mierze z obywateli bratniej republiki, poczuwających się, mimo odmiennych warunków i konieczności życiowych, do wspólnego z nami pochodzenia. Nie potrzeba przypominać poświęceń krwi i mienia, złożonych przez nasze wychodźstwo na rzecz powstającej Polski. Nikt nie zmuszał Polaków amerykańskich do porzucania intratnych zajęć i wygodnych, bezpiecznych ognisk domowych. Nie byli oni bezpośrednio zagrożeni pożogą wojenną i dlatego też tem więcej cenić wypada ofiarności naszych zamorskich rodaków.

Armia polska, która we Francji wywalczyła Polsce prawo wśród zwycięzców wielkiej wojny, mogła powstać przedewszystkiem dzięki poparciu naszego wychodźstwa w Stanach Zjednoczonych, które usłuchało wezwania Paderewskiego, reprezentanta Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i dokonało pierwszego cudu w dziejach zmartwychwstającej Polski, iż przeciwko Niemcom wyruszył żołnierz polski mimo okupacji niemal całego kraju przez wrogie mocarstwa centralne.

Uroczystości wilsonowskie to również potężne zamianifestowanie wdzięczności Polski wobec swych dzieci, które, chociaż osiedlone na odległej ziemi Waszyngtona, są jej bliskie. Uroczystości te są skromnym spłaceniem długu zaciągniętego oraz wyrównaniem wyrządzonej krzywdy przez długoletnie niedocenianie zasług wychodźstwa polskiego, popartej przez nie armii błękitnej oraz wysiłków Komitetu Narodowego Polskiego, kierującego podczas wojny całą akcją, zdążającą do uzyskania zupełnej niepodległości przy pomocy mocarstw zachodnich.

Prezydent Wilson, jako następca Waszyngtona w najwyższej godności amerykańskiej, pamiętał niewątpliwie

o zasługach Kościuszki, Pułaskiego i wielu innych Polaków, którzy krwią i pracą przyczynili się do wybudowania potęgi i wielkości Stanów Zjednoczonych; bezpośrednia jednak akcja Wilsona spowodowana była również względami natury wewnętrznej, a mianowicie liczeniem się z opinią czterech milionów Polaków, stojących przy Paderewskim. Do dziś dnia jest Paderewski dla Amerykanina idealnym Polakiem, który przedstawia wszelkie zalety narodu, bliskiego tradycją i wspólnymi ideałami. Roli Paderewskiego nie doceniano w ostatnich latach w pewnych kołach, propagujących zagranicą mglistą, a niezrozumiałą legendę. Gdy po pierwszym koncercie w Nowym Jorku entuzjazm Amerykanów dla tego, którego uważają za przedstawiciela Polski, wprost nie miał granic, wspominała Polska Agencja Telegraficzna o oklaskach, skierowanych pod adresem znakomitego muzyka. Trzeba być ignorantem, aby nie wiedzieć, iż oklaski te odnosily się nie tylko do artysty, ale także, a może nawet w znaczniejszej mierze, do wielkiego patrioty i obywatela. Pomijanie lub pomniejszanie zasług Paderewskiego było i jest wykroczeniem przeciwko polskości wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Entuzjastyczne przyjęcie w Poznaniu gości amerykańskich, jak i polskich ze Stanów Zjednoczonych odbija się potężnym echem wśród narodo-wo nastrojonej większości wychodźstwa. Uroczystości wilsonowskie są nie tylko świętem przyjaźni polsko-amerykańskiej, ale także sposobnością wyrażenia wdzięczności całej Polski, a w szczególności byłego zaboru pruskiego za działalność patriotyczną wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, które za pośrednictwem Paderewskiego spowodowało Wilsona do kategorycznego wypowiedzenia się na naszą korzyść. Jest to nadto święto zasad, o które walczyli Waszyngton, Kościuszko i Pułaski.

W dniu 4 lipca zwrócone będą dzięki Paderewskiemu oczy świata na Poznań, który raz jeszcze okaże się godnym swych tradycji gościnności oraz dojrzałości politycznej.

Jan Drohojowski.

Berlin.

Wspomnienia

Z labiryntu wysp morza egejskiego wydobywa się wreszcie nasz olbrzym o 16 000 tonnach, „Flandre”, z kursem poudniowym, bierze kurs zachodni, mierzac prosto ku wybrzeżom północnym Sycylii i wieczorem następnego dnia wpływa majestatycznie do starożytnej cieśniny mesyńskiej.

Na zachodnich stokach wzgórz ruiny sterczące starej Mesyny, zrównanej z ziemią podczas okrutnego trzęsienia ziemi przed 20 laty, dalej na południu nieczynna, śnieżna Etna i przed nami kwitnące już wybrzeże Italji.

„Flandre”, dotąd lekko drżąca od pracujących kolosalnych maszyn i kotłujących we falach morskich olbrzymich śrub, nagle zaczyna się niepokoić i coraz częściej pochylać się w bok, zanurzając głęboko dziób swój w odmęty morskie, jakby rozpoczynając walkę z ciężko bijącymi w nią taranami, zabraniającami spokojnego wjazdu do morza tyreńskiego. Niepokój udziela się załodze i pasażerom statku, wszyscy wylegają na pokład i patrzą w zbliżającą się już noc, by uchronić niebezpieczeństwo grożące.

Potężne prądy wody z morza tyreńskiego, idące z północy, ścierają się u wylotu cieśniny z ciepłymi falami, idącymi z południa, tworząc szalone wiry, głębokie kotły, olbrzymie leje, wchłaniające wszystko bezpo- wrotnie w swoje dwudziestokilometrowe ryczące paszcze, jakby potwory morskie, nienasycone i dybiące na śmialków, rybaków i żeglarzy starożytnych, drżących na same ich wspomnienie: „Scylla i Charybdis”.

Zdala przyświeca naszej podróży nocnej, jakby krwawa pochodnia, czynny Stromboli, buchający płomieniami i lawą, za dnia już mijamy El-

bę i Korsykę związane na wieki z imieniem i sławą największego boga wojny, Napoleona, później kwitnący raj ziemski Riwiere, aby wieczorem dotrzeć do największego portu południowej Francji, Marsylii.

Ląd, — Francja, — armja Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu pod wodzą Hallera, — Polska, — powrót do ojca i matki, braci i sióstr, — do kraju, — otóż myśli, wirujące w mózgu, rozsadzające pierś, burzące krew, naprężające nerwy i muskuły, a tu trzeba było czekać, być cierpliwym, znieść niejedno jeszcze rozczarowanie, jako rozbiitek, ślepy pasażer bez dokumentów, aż wreszcie i ta udręka się skończyła.

Przepelniony ekspres Marsylja — Paryż pędzi z zawrotną szybkością ku północy. Na jednym z korytarzy wagonu III klasy rozciągnięty na podłodze, ze zwiniętymi pod głową szmatami i gazetami, w towarzystwie ciemnoskórnego Marokańczyka — Polak, obdarty i brudny, lecz szczęśliwy. Marokańczyk uśmiecha się do swego towarzysza niedoli, szczerząc zęby swe lśniące i lamana francuszczyzną pyta się: „Réservé, démobilisé?”

I niewierząco patrzy na towarzysza, gdy ten mu tłumaczy, że mimo „armistice” (zawieszenie broni) jest „mobilisé” i jedzie do wojska, aby „se présenter sous les armes”.

„Fou, ce Polonais!” — „Zwarjował chyba ten Polak” — mruknął Marokańczyk i więcej się już nie odzywał.

Paryż! Wysiadam na gare de Lyon. Mimo zmęczenia, bolących i potłuczonych kości, oczy rozwierają się, a uszy chwytają każdy odgłos i dźwięk, wrzask i ryk huczącej, wszechświatowej metropolii.

Na ulicach tumult, zgiełk, hałas i krzyk we wszystkich językach świata

i wszystkich jego narzeczach, wszędzie wyczuwa się niebawmy entuzjazm, tu promienieją twarze, śmieją i radują się oczy, tam dumne spojżenia, rozwarte ramiona uściski, pocałunki.

„On les a!” Mamy ich, po tylu latach cierpienia, udręki, męczarni, zwątpienia i piekła na ziemi, kiedy już ręce i ramiona opadały ze zmęczenia. Zwycięstwo!

Na bulwarach tysiące armat zdobytych na nieprzyjaciela, za którymi przechadzają, pchając i tłocząc się setki tysięcy ludzi, tłumy z wszystkich stron kuli ziemskiej; obłożone dosłownie są place de la Concorde, place de l'Etoile, Opéra, obłożone kościoły Notre Dame, Madeleine, nieprzeliczone tłumy na Avenue du Bois de Boulogne, Champs Elysées, — to Paryż, serce Francji, ojczyzna pięknej i dumnej męczennicy, Dziewicy Orleańskiej, po obronie swej wysokiej i rasowej kultury i cywilizacji zachodniej.

Okowy broniące dostępu do łuku triumfalnego Napoleona I. pękają i opadają w dniu święta narodowego francuskiego. Po raz pierwszy po przegranej wojnie roku 1870 przejście pod łukiem, pomnikiem niebotycznej sławy, dozwolone, lecz nasamprzód przejść mają zwycięskie wojska aljan- tów. Ten pochód zwycięstwa, to rehabilitacja narodu przed genjuszem największego wodza historii, przemawiającej z wyżyn sklepienia tego pomnika językiem sławy ogromnej i dowodami setek odniesionych zwycięstw.

Już wieczorem dnia poprzedniego zbierają się tłumy. Gdy o godzinie 10 zbliżamy się do Champs Elysées, już 5 rzędów widzów kampaże na asfalcie ulicy i broni do upadłego zdobytego miejsca. Pochód rozpocząć się ma o godzinie 9 dnia następnego, więc noc długa przed nami, 12 godzin nieomal, lecz nie ustępujemy. Bierzemy szturmem domek drewniany z motorami, ustawiony przy ulicy do wytwarzania światła elektrycznego dla milionów kolorowych lamp elektrycznych zawieszonych nad ulicami do iluminacji, i tutaj lokujemy się na zabranych ze sobą kocach, konsumując zabrane ze sobą prowianty.

Noc hałaśliwa, krzykliwa i zabawna. Tam ze złamanych gałęzi drzewa zlatuje jakiś andrus, co zbudza wszystkich z drzemki i daje powód do dowcipów solonych, którymi nie szczędzi gawiedź uliczna Paryża, tu apasz zabiera się do portfela swego sąsiada, tam parka zakochanych spada z dachu takiej samej „wytworni elektrycznej”, jak nasza, lecz mimo zmęczenia nie opuszcza zdobytej pozycji.

Wreszcie poranek cudny i słoneczny! Zbiórka dygnitarzy, przybycie gwardji municypalnej w zbroi bityszpalciej i malowniczych mundurach; zapalniają się trybuny, niepokój mas żądnych widoku coraz większy, policja piesza i konna w stałym ruchu, wreszcie strzał armatni i przybycie głowy państwa.

Przed prezydentem zwycięskiej republiki, Poincaré, jadącym w zwy-

kiym powozie, zaprzężonym w dwa konie, obnażają się głowy, towarzyszy mu ogólny szacunek i głęboka wdzięczność mas; orkiestry grają Marsyljankę, poczem cisza.

Z pod łuku triumfalnego wylania się początek pochodu. Na samem czelu idą i jadą ofiary krwawego zmagania się „les mutilés de la guerre”, inwalidzi, ogólne wzruszenie. Kolei zaczyna się wylaniać z lasku bułońskiego długa kolumna wojsk ze sztan- darami, orkiestrami, w paradnych strojach i mundurach i im więcej się zbliża do łuku triumfalnego, tem głośniejsze są wiwaty i okrzyki tłumów. Powoli zbliża się do nas.

Idą najpierw amerykańskie. Rośli, muskularni, jak z kamienia wykuci, w szykach tak równych, jakby się poruszali na szachownicy, z generałem Pershingem, człowiekiem o atletycznej budowie na czelu. Idą miarowym, ciężkim i równym krokiem, jak uruchomione maszyny, okrzyki nie wzruszają ich twarzy. Potem przechodzą Anglicy z dumną marynarką swoją na czelu, prowadzi ich sir Douglas Haig, generał gentleman, jadący na przepysznym, rasowym koniu. Później defilują Belgowie i Włosi z przystawionymi, najpiękniejszymi bodaj na całym świecie orkiestrami; entuzjazm tłumów wzmagą się.

A gdy zbliżyła się grupa w rogatywkach i błękitnych mundurach, ze sztandarem poszarpanym w krwawych bojach, za cudzą i własną wolność, rozplakaliśmy się; tłum, jak opętany, krzychał „Voilà les Polonais!” „Vive la Pologne!” My, zapomniani, zdeptani, poniewierani, papuga narodów przez wiek cały będący, wystąpiliśmy na równi z innymi, byliśmy tam, gdzie losy świata się ważyły, braliśmy udział, jako zwycięzcy, w pochodzie zwycięstwa jak inne wielkie i potężne narody. To rozpiekało pierś dumą, dodawało otuchy we własne siły i ogromnie wzmocniło samopoczucie nasze.

Gdy wreszcie Francja defilowała z wszystkimi pułkami i generałami swojemi, Paryż szalał. Ścisłano żołnierzy w szeregach, generałom całowano ręce i nogi, całe bulwary tonęły w powodzi kwiatów: Na czelu jechał Foch, już dzisiaj nieżyjący, pogodny i spokojny, razem z pierwszym głównodowodzącym francuskim Joffrem, zwycięzcą nad Marną, jowialnym i zadowolonym. Potem generałowie Gouraud i Mangin, jak zwykle groźni, i cała ta szara masa żołnierzy, oficerów, dumna z wdzięczności swoich żołnierzy.

Pod łukiem triumfalnym pochylały się szandary, aby oddać cześć przedstawicielom wszystkich państw, które wykuli czynem stalowym zwycięstwo największe w historii świata i przyniosły wolność uciśnionym narodom i ludom. Wśród dygnitarzy tych przyjmowali hołdy w imieniu Polski, Dmowski i Paderewski w otoczeniu reszty członków Komitetu Narodowego Polskiego.

Dr. St. Michałek.

Pomniki bohaterów polskich w Ameryce

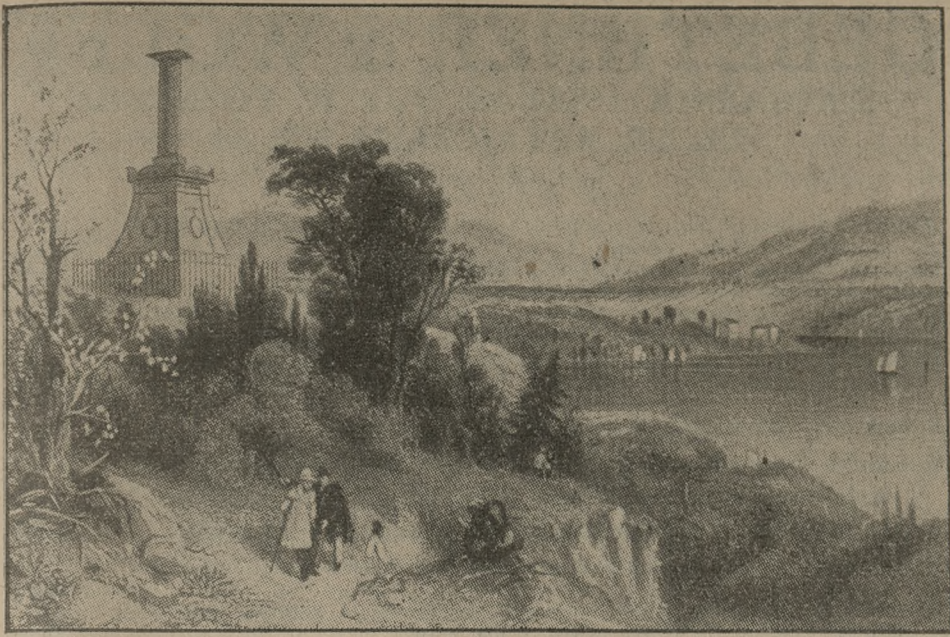
W chwili odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu, warto przypomnieć, że na ziemiach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej posiadamy szereg pomników bohaterów polskich, którzy jako wodzowie zasłynęli w walkach o niepodległość Ameryki. Kościuszko i Pułaski — oto wiecznie żywy symbol braterstwa polsko-amerykańskiego w walce o wolność i sprawiedliwość. — Nazwiska ich wypisane złotem zgłoskami w historii Stanów, a wdzięczna pamięć o nich znalazła swój wyraz m. in. w postawieniu im pięknych pomników na skwerach publicznych. I tak Tadeuszowi Kościuszce wzniesiono pomnik w West-Point, miejscowości przez niego ufortyfikowanej, później w Milwaukee, w Chicago, a wreszcie na trzy lata przed wybuchem wojny światowej w stolicy Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie. Tamże też i w tym samym czasie nastąpiło odsłonięcie pomnika Kazimierza Pułaskiego.

Historja powstania obu pomników w Waszyngtonie jest ciekawa. Zaczęło się od pomnika ku uczczeniu bohatera z pod Savannah. Na Kongresie Stanów Zjednoczonych w r. 1901 poseł Brick przypomniał, że do tej pory nie została wykonana uchwała Kongresu z 29 listopada r. 1779, mocą której Stany postanowiły wnieść Pułaskiemu pomnik monumentalny w Waszyngtonie. W następstwie tego przypomnienia Kongres Stanów w r. 1908 po-

stanowił wykonanie uchwały z roku 1779.

Pomnik miał stanąć na placu La Fayette, tj. na placu wodzów cudzoziemców, którzy uczestniczyli w wojnie o niepodległość Stanów (Jackson, Rochambeau, Van Steuben, La Fayette). Wszystkie te cztery pomniki przedstawiały wodzów w pozycji stojącej. A więc i Pułaski miał być przedstawiony w pozycji stojącej. Wówczas Związek Narodowy Polski wystąpił do prez. Roosevelta z przedłożeniem, że Pułaski, jako twórca i wódz kawalerji amerykańskiej winien być wyobrażony nie inaczej, jak tylko na koniu. — Argument ten uznano i przeznaczono dla pomnika Pułaskiego miejsce na placu głównej ulicy Pensylwanja przy narożniku ulicy E i Trzynastej.

Dzięki temu jednak miejsce na skwerze Lafayette pozostało wolne. I w tym czasie zaskoczyła prez. Roosevelta awantura, która stała się głośna w Europie i Ameryce. Oto Wilhelm II wystąpił do prezydenta Stanów z projektem ofiarowania Stanom Zjednoczonym pomnika Fryderyka Wielkiego, któryby stanął na placu Lafayette. Kłopot nielada. I wtedy z kłopotliwego położenia wydobyli Roosevelt Polacy, a w szczególności Związek Narodowy Polski, który zgłosił projekt wystawienia na wolnym miejscu skweru Lafayette pomnika Kościuszki, ufundowanego przez organizacje polskie. Projekt aprobowano.



Pierwszy w Ameryce pomnik Tadeusza Kościuszki wzniesiony w West Point.

następstwie czego dar Wilhelma II umieszczono na dziedzińcu Szkoły Kadetów.

Pomnik Kościuszki tedy stanął kosztem Polaków amerykańskich, a w szczególności staraniem Związku Nar. Polskiego, przy pomocy Związku Polek, Związku Sokolstwa, Związku Śpiewaków, oraz poważniejszego daru Ign. Paderewskiego. Twórcą pomnika Kościuszki był Antoni Popiel, twórcą

zaś pomnika Pułaskiego, ufundowanego przez Stany Zjednoczone był Kazimierz Chodźziński.

Odsłonięcie obu pomników nastąpiło w dniu 11 maja 1911 r. Uroczystość ta przybrała rozmiary olbrzymie i imponujące. Była to potężna manifestacja polsko-amerykańska, tem donioślejsza, że w okresie niewoli narodu polskiego.

Kłopoty z Wilsonem

Ze wspomnień dziennikarza z zaboru austriackiego

Dziś to już nawet i pojąć trudno sytuację, w jakiej znalazła się prasa od chwili, gdy Wilson uszył Niemcom buty, prawdziwie amerykańskie. Dozwolono je ogłosić, wzbroniono surowo komentować. Sytuacja stawała się chwilami groteskowa. Z jednej strony minister spraw zagranicznych hr. Czernin uznaje jawnie i publicznie 14 punktów Wilsona, a wśród nich najważniejszy dla nas 13, zapewniający Polsce prawo do wolności, zjednoczenia i dostępu do morza — z drugiej strony nie wolno o tem zabierać głosu w prasie. Postanowiono bowiem ten złowrogi dla planów austro-niem. par. zdławić i zdusić — innym paragrafem, tym mianowicie ustępem z ustawy austriackiej o cenzurze wojennej, który zabraniał pisać o celach wojny. Całe orędzie Wilsona wchodziło na każdym kroku w konflikt z tym zakazem, więc też i oświetlanie jego nie mogło być przez cenzorów tolerowane. Łatwo pojąć, jak trudną rzeczą było wydawanie w takich warunkach pisma satyrycznego w duchu opozycyjnym. Utarczki z najgłupszą pod słońcem cenzurą austriacką

wydawały się tak beznadziejne, że chyba porównać je można z targaniem łysej głowy za włosy. Pisemko, o którym mowa, redagowałem we Lwowie w latach 1917 — 1918.

Nosiło tytuł: „Szczutek“. Tygodnik rozchodził się obficie w obu okupacjach i we wszystkich trzech zaborach, przedostawał się też często gęsto do Poznania, ale najczęściej świecił w miejscach istotnych białymi plamami konfiskaty. Nawet wiersze Jana Kasprowicza ulegały skreśleniom cenzury. Rozpacz brała nas prawdziwa, bo i pióra doskonałe były do dyspozycji i ołówki malarskie najpierwszego rzędu. O stosunkach panujących pod okupacją pruską w Królestwie pisywał np. zjadliwe ucinki Włodzimierz Perzyński, ale sedno dowcipu przepadało najczęściej, pozabawione starannie żądła, zanim dotarło do odbiorców. To też dowcipy zachowały się przeważnie w... archiwum redakcji. Z niejaką melancholją spoglądam dziś na dwóch doskonałych gazdów zakopiańskich z ciupagą i kapeluszkami z perełkami, którzy śmieją się chytrze do siebie i nad czemś przemyśliwają. Ale nad czem? Nad skonfiskowanym dowcipem: „Słyszeliście gazdo, że tego jakiegoś Hindenburga doktóry zagraniczne dokumentnie wyreperowały? — Ano nie. Jakże to? Prosem piknie, wyjęli mu Paryż z głowy, a Polskę z żołądka. A widzi mi się, że ma jeszcze raka, bo się ciągiem cofa“. Mógłby kto zauważyć, że trudno żądać od cenzury zaprzyjawnionego mocarstwa, aby pozwalała na dowcipy o Hindenburgu. Tymczasem próbować należało zawsze, gdyż linja c. k. cenzury przedstawiała dziwnie falisty wygląd. Zależnie od sytuacji na froncie zachodnim. Gdy Niemcy brali w skórę: Austria patrzyła przez palce na kaśliwe docinki pod ich adresem, gdy szykowali się do nowej ofensywy, kurs się zaostrzał. Dzięki tej zmienności można było czasem przemyśleć jaki dowcip przeciw - niemiecki. Tak mi się udało raz z Turcją. Obrazek pod napisem „Goly jak turecki święty“ przedstawiał nagiego Turka w fezie, który lamentował: „Doradzają mi zawieszenie broni, ale jakże ja mogę zawiesić, gdy Niemiec zarekwirował wszystkie gwoździe. Mogę tylko — broń złożyć!“

Z prezydentem, Wilsonem natomiast gorsza była sprawa. W świadomości, że wystąpienie jego wbija jeden z ostatnich i decydujących gwoździ w trumnę „śmierdziela“ czarno - żółtego, urząd cenzuralny zakazał jakichkolwiek wzmianek i oświetleń. Nie pozwolono nam nawet na umieszczenie rysunku, w którym wspinały Jankeś trzyma w rękę okręt z orłem polskim, a również skonfiskowano niewinny ostatecznie dowcip o przyszłej walucie polskiej. — „Szczutek“ proponował, aby ją nazwać „Wilsonem“, za którego będzie można nabyć aż pięć... „kajzerek“. Była to tak oczywista obraza głów koronowanych.

że obaj cenzorzy zagrozili wydawnictwu wysoką karą pieniężną za sam pomysł!

Ale nie o kampanję z Austrią chodziło. Pies z nią tańcował! — jak mawiał ulicznik lwowski. Za główne swe zadanie uważaliśmy satyryczną walkę z tą cześcią społeczeństwa, której nawet Wilson nie zdołał jeszcze obudzić z hipnozy. Jak człowiek średniowieczny, był przekonany, że poza łaciną niema życia (extra latinatam non est vita), tak oni nie widzieli poza Austrią możliwości życia dla Polski. Skłonni byli do ofiar osobistych jak najdańszych, byle tylko przyszła Polska nie wyszła z orbity wpływów habsburskich, byle tylko jak największy obszar ziem naszym znalazł się w związku państwowym austro - Węgier. W czasie, kiedy już po ulicach Lwowa latały psy, którym na pośmiewisko c. k. orderzy zawieszano na szyi, znaczna jeszcze garść polityków z pod sztandaru konserwatywnego i t. z. „bezprzymiotnikowej“ demokracji trzymała się kurczowo Austrii. Najwyższym wezieniem polskiej myśli państwowej był dla nich osobisty przyjaciel Franciszka Józefa, eksceleńcja Biliński, który wołał w chwili rozpadania się Austrii: „Nie jesteśmy za tem, aby przyszedł sejm polski opowiedział się za odrębną Polską, gdyż należałoby się obawiać (!), że państwo zosta-



Pomnik Kościuszki w Chicago.

nie wtrącone między wielkie mocarstwa... Polacy istnieć (!), mogą tylko w związku z mocarstwami centralnymi!“.

Wobec zakneblowania prasy opozycyjnej, walka z tym uporem i ślepotą wydawała się beznadziejna. Wówczas przyszedł z niespodzianą pomocą pomysł znakomitego poety Jana Kasprowicza, który skromne pisemko darzył od początku wielką życzliwością. Postanowił on wszcząć walkę z ultraloyalistami i rozpoczął drukować słynne wkrótce w całej Polsce „Pieśni murzynów“. W pierwszych dwóch pieśniach scharakteryzował znakomicie psychologię c. k. niewolnictwa (o czem już dawniej pisałem), osobną zaś pieśń poświęcił fatalnemu wpływowi, jaki na austro - murzynów wywarł prezydent Wilson swojemi „obietkami“. Poeta wczuł się doskonale w tragiczną sytuację aktywistów i postanowił zapłacić wraz z nimi. I znakomitem szyderstwem naświetlił ich światopogląd. Obiećanki Wilsona są zarówno niepotrzebne, jak niebezpieczne. Niepotrzebne, bo odwodzą ludzi od poprzesztawiania na małym, i ludzą go mirażem jakichś zmian, których przecie nigdy nie osiągniemy.

Obiećankami chce mnie zdurzyć
Abym zapomniał z czego żyję —
Jako? Mam dzisiaj zdradzać pana,
Który wypłaca mi pensyję?!
Nierealne żądania Wilsona wydają



Pomnik Kościuszki w Milwaukee.



Pomnik Pułaskiego w Waszyngtonie, wzniesiony w r. 1911 przez rząd Stanów Zjednoczonych A. P.



Pomnik Kościuszki w Waszyngtonie, ufundowany przez Polaków w Ameryce

się dalej murzynowi bluffem i lichym humbugiem. To „powsinoga“, który pocziwym, wiernym poddanym monarchji dwugłowej chce wyrwać z serca najcenniejszy skarb, jaki posiadają: lojalność wobec tronu. Jakiś tam Wilson nie ma prawa niczego przyrzekać. Obietnice czynić Polakom mogą tylko głowy koronowane i przedstawiciele dynastji. A zresztą fantastyczne jego obietnice nie tylko nie przyniosą Polsce niczego dobrego, lecz godzą wprost w jej interes. Taką szkodliwą obietnicą jest przedewszystkiem wzmianka o konieczności dania Polsce dostępu do morza. Na co nam morze? Było ono wszakże jedną z przyczyn upadku dawnej Rzeczypospolitej.

Morze — powiadasz... Co mnie morze?! Wiem z doświadczenia, jak smakuje Taka przyjemność... Morze lubią Rymopisnie, albo zbroje.

Gdyby zaś przyszła na mnie chwila, Abym uwierzył, iż... Nie! Pańska Chroń mnie opatrność! Mam przykłady: Ongi jeżdżono stąd do Gdańska.

I jaki skutek? Galarami Siano pszenicę i za grosze

Przepito święta, ach! Ojczyznę! Takie to morskie są rozkosze.

Nie potrzeba mi wcale morza — kończy murzyn Kasprowicza — wolę sprzedać zboże na pniu, a w razie powodzi lub nieurodzaju ufam w pomoc i odszkodowanie rządu. Więc nie tylko powsinoga, ale i zbrodniarzem jest Wilson, zachęcający Polaków do odzyskania własnego wybrzeża.

Wilson, Wilsona, Wilsona
Ja tym murzynom dalbym placka.
Którym trafiałoby do serca
Ta deklinacja przecudacka!

Czytelnicy „Szczutka“ zrozumieli doskonale intencję satyry, która doszła do ich rąk z nieznacznymi tylko obrazami ze strony cenzury. Trafily na dobrą chwilę odpływu. Doskonała zaś ilustracja wywodów poety była karykatura Kazimierza Sichulskiego. Znako- mity artysta przedstawił w niej hofrata austrjackiego, zgietego w kabłak przed wizją utęsknionego orderu.

Wystarczyło kilka miesięcy, aby ten sam „Szczutek“ mógł zacząć zupełnie inaczej pisać o Wilsonie.

Stanisław Wasylewski.

GEBETHNER & WOLFF

KSIEGARNIA i SKŁAD NUT W POZNANIU

UL. FR. RATAJCZAKA NR. 36

polecają nowości:

- Dąbski Jan. Pokój ryski, wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Jofem listy, z 15 ilustracjami i 1 mapą zł. 15,—
- Dmowski Roman. Świat powojenny i Polska „ 10,—
- Karpiński Stanisław. Pamiętnik dziesięciolecia 1915—1924 „ 13,—
- Milewski-Korwin Hipolit. Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855—1925) „ 24,—
- Piłsudski Józef. Poprawki historyczne „ 5,—
- Wołoszynowski Julian. Rok 1863, wydanie na pięknym papierze z wieloma ilustracjami „ 27,—
- Bulhak Jan. Fotografika, zarys fotografii artystycznej „ 30,—
- Opieński, Henryk. I. J. Paderewski. Książka poświęcona wielkiemu muzykowi jako człowiekowi i artyście z 17 ilustracjami wkleśłodrukowymi w ozdobnej oprawie „ 5,50
- Reiss Józef. Historia muzyki w zarysie, wyd. trzecie zmienione i rozszerzone „ 20,—
- Wasylewski Stanisław. Lwów — piękno przyrody — pomniki pracy — zabytki dziejów, IV tom z cyklu „Cuda Polski“ — też w oprawie płóciennej „ 16,—
„ 22,—
- Brzęczkowski Jerzy. Wraki, powieść z 10 ilustr. i okładką M. Walentynowicza „ 5,80
- Droonberg Emil. Nad brzegami rzeki Nelson, powieść z życia Indian kanadyjskich „ 5,—
- Dzikowski Stanisław. Egzotyeczna Polska, z myśliwskiej włóczęgi „ 9,—
- Grey Zane. Karawany walczące, powieść „ 6,40
- Makuszyński Kornel. Ze środy na piątek, nowele, z ilustr. Walentynowicza „ 5,80
- Mühlen H. zur. Koniec i początek. Przekład Ireny Tuwim, wstęp Stefana Napierskiego „ 7,—
- Nałkowska Zofja. Sciany świata, opowiadania więzienne „ 7,50
- Nowakowski Z. Geografia serdeczna, nowele, z ilustracjami Kamila Mackiewicza „ 5,80
- Remarque Erich Maria. Droga powrotna „ 8,—
- Umiastowski Roman. Ludzie przestworza, wojna w powietrzu, opowieści lotnicze „ 10,—
- Wybranowski Kazimierz. W połowie drogi, powieść „ 9,—

Posiadamy stale na składzie:

- Mapy sztabowe — w podziałce 1:25.000, 1:100.000, 1:300.000, 1:750.000, 1:1.000.000 oraz mapy samochodowe całej Polski.
- Nowość: Natanson-Leski. Mapa wskrzeszenia Państwa Polskiego, podklejona z wałkami „ 40,—

- Reprezentacja wszystkich wydawnictw Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie, oraz Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego. Nowości: Regulamin piechoty, wyciąg z części II (ukł. tymczasowy) „ 1,20
- Abzółtowski Sergjusz. Obserwacja samolotów z ziemi, 1931 „ 2,—
- Bartel Zygfryd kpt. Walka gazowa i obrona przeciwgazowa, 1931 „ 4,—
- Mierzejewski Czesł., Baran Józef i Humen Włodzim. Zasady nauzczenia lekkiej atletyki, 1931 „ 5,—
- Buszyński Marjan i Matzner Bolesław. Ustawa inwalidzka wraz z odnoszącymi się do niej rozporządzeniami, instrukcjami i t. p. z uwzględnieniem orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, 1931 „ 6,—

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. Katalogi na żądanie gratis.

Naruszenie granicy polskiej przez samolot niemiecki

Katowice, 4. 7. (PAT.) Wczoraj ce, poczem przeleciał nad torem kolejowym Lubliniec-Pawelków, lecąc na wysokości 200 m. Następnie skierował się w stronę granicy niemieckiej w kierunku miejscowości Pludry. Wczoraj rano zaobserwowano nad terytorjum powiatu lublinieckiego przelot samolotu niemieckiego o znakach prawdopodobnie D. 537, który krążył dłuższą chwilę nad miejscowością Rusinowi-

Zawierucha w Hiszpanji

Motloch podjudzany przez komunistów staje się coraz groźniejszy

Madryt, 4. 7. (Tel. wł.). W różnych częściach kraju strajkujący i motloch ulicznych dopuszczają się ciężkich nadużyć. W La Corunja tłum podpalił klasztor kapucynów, który spłonął niemal doszczętnie. Straży ogniowej nie dopuszczono do akcji ratowniczej, skutkiem czego pastwą płomieni padło jeszcze kilka sąsiednich domów. W Sewili strajk trwa w całej pełni. W mieście Legrando został ogłoszony stan oblężenia z powodu wzrastającej akcji antypaństwowej motlochowi.

Pogłoski o dyktaturze w Bułgarji

Sofja, 4. 7. (PAT.) Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi: Niektóre dzienniki zagraniczne, dając posłuch pogłoskom o mającym nastąpić w przeddzień objęcia władzy przez nowy rząd proklamowaniu dyktatury w Bułgarji, utrzymywały, że b. minister Smiłow uczynił nawet ministrowi woj-

Burzliwe demonstracje bezrobotnych

Warszawa, 3. 7. (Tel. wł.) Wedle nadeszłych doniesień w Płocku w czasie demonstracji bezrobotnych zostało zabitych dwóch ludzi: Malinowski i Borkowski, a trzeci nieznanego nazwiska dogorywa.

W Bydgoszczy odbyła się burzliwa demonstracja bezrobotnych, wywołana eksmisją z mieszkania jakiegoś robotnika. Policja rozprędziła tłumy, używając pałek gumowych.

W Łodzi na terenie fabryki „Widzewska Manufaktura“ doszło do burzliwych zajść. Tłumy rozprędziła policja. Aresztowano 9 osób.

Na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego komuniści urządzili szereg zebrań i „pochodów głodnych“. Demonstrowano w Katowicach, Królewskiej Hucie i Siemianowicach. Dokonano aresztowań

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI!

Porozumienie francusko-amerykańskie zostało osiągnięte

Przyjęty francuski punkt widzenia w sprawie niewarunkowanej części wypłat — Przed konferencją sygnatarjuszy planu Younga

Paryż, 4. 7. (PAT.) Premier Laval był obecny tylko na początku wczorajszej konferencji między min. Mellonem i przedstawicielami Francji. Po powrocie premjera do izby dep. konferencja trwała w dalszym ciągu i doprowadziła do rezultatów zadowalających. Około godz. 1 w nocy podsekretarz stanu Francois Poncet przybył do izby i zakomunikował premjerowi, że osiągnięto zasadnicze porozumienie, przyczem Mellon oświadczył, że po zaznajomieniu się z tekstem odpowiedzi francuskiej na aide memoire Stanów Zjednoczonych, prezydent Hoover przyjął francuski punkt widzenia w sprawie t. zw. niewarunkowanej części wypłat reparacyjnych. Była to główna kwestja, o którą chodziło Francji. Pozostałe sprawy drugorzędne będą mogły być rozpatrzone przez ekspertów, lub stanowić będą przedmiot obrad proponowanej przez Anglję konferencji międzynarodowej.

Berlin, 4. 7. (PAT.) Według doniesień prasy berlińskiej, koła poinformowane uważają za rzecz pewną, że wkrótce po wejściu w życie projektu Hoovera odbyć się musi konferencja wszystkich sygnatarjuszy planu Younga. Konferencja ta zajmie się sformułowaniem konsekwencji technicznych, wynikających z jednorocznego meratorjum. Tego rodzaju kon-

ferencja miałyby się odbyć jeszcze przed wizytą Mac Donalda i Hendersona w Berlinie. Narazie rządy zainteresowane nie porozumiały się w sprawie miejsca i terminu takiej konferencji. Kanclerz Brüning w czasie wizyty w Paryżu będzie miał sposobność podjęcia dalszych kroków, mających doprowadzić do uregulowania całego problemu reparacyjnego oraz szeregu wielkich zagadnień politycznych, dotyczących Niemiec i Francji. Żądania Francji, dotyczące zmiany postanowień planu Younga w sprawie funduszu gwarancyjnego, stwora — zdaniem kół niemieckich — nową sytuację.

Paryż, 4. 7. (PAT.) Prasa poranna omawia z wielkiem zainteresowaniem wczorajszą wizytę ambasadora angielskiego u Brianda. Liczne dzienniki widzą w wizycie tej dowód oficjalnej interwencji Anglji w dyskusji, toczącej się między Paryżem a Waszyngtonem. Na wypadek, gdyby w najbliższych dniach nie udało się dojść do porozumienia, Anglja proponuje zwołanie konferencji, złożonej z przedstawicieli krajów zainteresowanych. Niektórzy dowodzą nawet, że zaproszenia na tę konferencję zostały już wczoraj rozesłane.

Zamknięcie sesji Izby francuskiej — Co pisze prasa francuska

Paryż, 4. 7. (Tel. wł.). Dekret zarządzający zamknięcie sesji obecnej Izby francuskiej został odczytany w Izbie dzisiaj nad ranem. — Poprzednio jeszcze Izba przyjęła 505 głosami przeciwko 78 całość ustawy w sprawie tow. transatlantycznego, akceptując gwarancję rządową na pożyczkę 160 milionów franków dla niego.

Paryż, 4. 7. (Tel. wł.). Pisma poranne dają wyraz swemu zadowoleniu z powodu zwycięskiego ostanta się francuskiego punktu widzenia. „Matin“ dodaje, że niezadowoleni będą teraz prawdopodobnie ci wszyscy, którzy tak pohopnie oświadczyli się za propozycją Hoovera w chwili, gdy Francja broniła swych interesów.

Rezolucja naczelnego komitetu pracowników państwowych

Warszawa, 4. 7. (Tel. wł.). — Na posiedzeniu naczelnego komitetu pracowników państwowych przyjęto rezolucję, wskazującą na konieczność cofnięcia obniżek poborów, odrzucającą zasadę zapomóg, udzielonych kolejarzom i poczmowcom, zarówno ze względów moralnych jak i wskutek faktu, że nie zmieniają one w niczem położenia pracowników. Rezolucja zapowiada, że sytuacja obecna wymaga całego pogotowia pracowników państwowych i że w tym kierunku komitet naczelnny wyda organizacjom w najbliższym czasie szczegółowe instrukcje. (w)

Warszawa, 4. 7. (PAT.) Celem

przyjścia z doraźną pomocą pracownikom poczt i telegr., zwłaszcza w niższych grupach uposażeniowych, dotkniętych najbardziej redukcją dodatku do uposażeń, p. min. poczt i telegr. inż. Boerner polecił wypłacić, zwłaszcza pracownikom, którzy jeden z cofniętych dodatków pobierali, jednorazową zapomogę w następującej wysokości: 1) pracownikom pobierającym wynagrodzenie według XVI — XIII grupy a posiadającym 3 lub więcej dzieci, w wysokości 15%, 2) pracownikom pobierającym wynagrodzenie według XII — X grupy posiadającym 4 lub więcej dzieci, w wysokości 10% zasadniczego uposażenia.

Więści z Konga belgijskiego

Bruksela, 4. 7. (PAT.) Wojska kolonialne, wysłane do zrewoltowanych okolic, rozpoczęły działania przez odcięcie dróg powstańczym oddziałom murzynów. Następnie zajęto wszyst-

kie punkty strategiczne. Z Charlesville przybył do Kwangi oddział karabinów maszynowych, który wesprze akcję innych oddziałów wojsk.

Gdy świat cały radzi, jakby im pomóc...

Echa wrocławskich manifestacji Stahlhelmu — Znamienne protesty młodzieży uniwersyteckiej — Wyjaśnienie „niezgodne z prawdą“

Berlin, 3. 7. (PAT.) Pacyfistyczny „Dortmunder Generalanzeiger“ donosi, że premier pruski Braun nosił się pierwotnie z zamiarem zabronienia wrocławskich manifestacji stahlhelmowych, zmienił jednak swe stanowisko wskutek interwencji prezydenta Hindenburga.

W związku z tem pruska urzędowa agencja prasowa podnosi, że informacje organu pacyfistycznego nie są prawdziwe. Rząd pruski nie miał tego zamiaru, wychodząc z założenia, że w okresie referendum ludowego za rozwiązaniem sejmu pruskiego, wniesionego przez Stahlhelm, rząd pruski unikać musi wszelkich kroków, mogących nasunąć podejrzenie, że ma na celu sparaliżowanie propagandy Stahlhelmu. Instytucja plebiscytu należy do praw konstytucyjnych. Ten punkt widzenia skłonił rząd pruski do wymienionego stanowiska, jakkolwiek miał on pewne zastrzeżenia wobec imprezy stahlhelmowej, mogącej zakłócić wewnętrzno-polityczną atmosferę w sposób niepożądany. Interwencja prezydenta Hindenburga nie miała więc miejsca i nie była potrzebna, celem przeszkodzenia manifestacji stahlhelmowej.

Wrocław, 3. 7. (PAT.) Wieczorem 2 bm. przy udziale około 2000 studentów uniwersytetu i politechniki odbyło się zebranie protestacyjne studentów wyższych szkół Wrocławia, zwołane pod hasłem walki przeciw traktatowi wersalskiemu i długom wojennym. Mówca nacjonalistyczne-

go Związku akademickiego Greiner podkreślił, że nowa generacja nigdy nie uzna tego traktatu. Następni mówcy występowali również ostro przeciw obciążeniu Niemiec odpowiedzialnością za wybuch wojny oraz przeciwko planowi Younga, który jeszcze przez 59 lat ma gnębić kraj. Jedynym wyjściem z tego jest zerwać te łańcuchy. Po zebraniu uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta. Uczestnicy pochodu wznosili okrzyki i śpiewali pieśni, przyczem wynikała bójka, tak że policja musiała interwenjować.

Berlin, 3. 7. (PAT.) W prasie niemieckiej, ukazującej się na obszarze marchii pogranicznej, naczelny prezydent prowincji ogłosił następujące wyjaśnienie: „W ostatnich czasach wielokrotnie wygłaszano w odczytach, uorganizanych przez związek Niemców pogranicznych, m. in. również przez „Tannenbergbund“ poglądy, mogące wywrzeć wrażenie, jakoby istniało obecnie niebezpieczeństwo jakiegoś zewnętrzno - politycznego zawiązania lub wręcz wojny na granicy wschodniej. W odpowiedzi na tego rodzaju niepotrzebnie niepokojące zapatorywania należy stwierdzić, że niema żadnego specjalnego powodu do tego rodzaju obaw.“

Wyjaśnienie to berlińska prasa nacjonalistyczna opatrzyła komentarzami, wyrażając swe zdziwienie, i nazywając to wyjaśnienie „niezgodne z prawdą“.

Zjazd miast wielkopolskich i pomorskich

Gdynia, 3 lipca.

Dnia 2 i 3 lipca odbył się w Tczewie i w Gdyni gospodarczy zjazd miast województwa poznańskiego i pomorskiego.

W pierwszym dniu zjazdu, w Tczewie, obrady zajął prezydent miasta Grudziądz p. Włodek, poczem przewodnictwo objął burmistrz miasta Tczewa p. Wojczyński. Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do wyboru prezydium, do którego weszli prezesi kół miast wielkopolskich i pomorskich, pp. prezydenci Włodek i Barciszewski, poza tem prezes rady miejskiej i burmistrz miasta Tczewa pp. Cwikliński i Wojczyński.

Pierwszy referat, zatytułowany „Działalność Związku Miast“ wygłosił p. dyr. Marceł Porowski, poczem prezydent m. Gniezna p. Barciszewski zapoznał zebranych z aktualnymi zagadnieniami ustosunkowania się rzeźni miejskich do spraw przemysłu bekonowego w Polsce. W referacie swoim przedstawił obszernie stan i położenie przemysłu bekonowego w Polsce, przyczem oparł się na bardzo ciekawych materiałach i studjach, zebranych i dokonanych w tej dziedzinie w kraju i zagranicą. W konsekwencji tego referatu zebrani uchwalili powołać w Związku Miast w Warszawie specjalny wydział dla spraw bekonowych.

Referat dyr. gazowni m. Poznania p. inż. Dziurzyńskiego spowodował uchwałę, która domaga się od Związku Miast dokształcania kierowników gazowni, oraz służenia pomocą i radą gazowniom w mniejszych miastach. Ostatni referat p. inż. Piekarskiego zajmował się cyfrowo gospodarczym stanem wodociągów miast poznańskich i pomorskich, poczem, obrady zamknięto i przewodniczący zapowie-

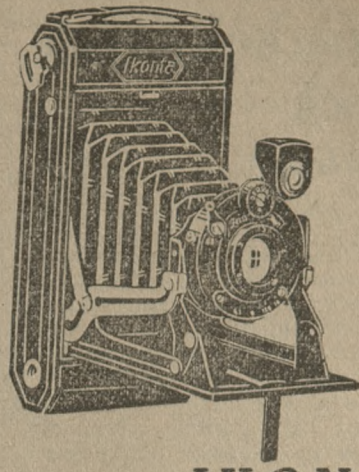
dział dalszy ciąg zjazdu na dzień następny, w Gdyni.

W dniu 3 lipca uczestnicy zjazdu, razem z gośćmi i przedstawicielami różnych ministerstw około setki, zebrał się w sali kinoteatru „Morskie Oko“, gdzie komisarz rządu p. dr. Zygmunt Zabierzowski powitał przybyłych, oświadczył, że cieszy się, iż urzędowanie swoje w Gdyni inauguruje znajomością z delegatami miast wielkopolskich i pomorskich i wyraził nadzieję, że najmlodsza siostra miast polskich — Gdynia skorzysta niewątpliwie wiele z rad i uwag starszego rodzeństwa.

Wśród gości byli obecni: inż. Rudolf z min. spraw wewnętrznych, inż. J. Kania z min. robót publ., przedstawiciel wojewody poznańskiego p. nacz. Trzciniński, przedstawiciel wojewody pomorskiego p. dr. Krysiński, oraz z ramienia Związku Miast dyr. Marceł Porowski i jego zastępca p. Stanisław Pastuszyński.

Obradom przewodniczył p. prezydent m. Gniezna Barciszewski. Wygłoszone zostały cztery bardzo fachowe referaty, które niewątpliwie pozostaną trwałą plonem zjazdu. Pan dr. Klemens Łazarowicz ze Związku Miast mówił na temat „Sposoby oczyszczania, usuwania i zużytkowania ścieków oraz śmieci miejskich“, p. A. Trzciniński, naczelnik wydz. samorządowego w urzędzie woj. w Poznaniu o „Zasadach gospodarki przedsiębiorstw komunalnych“, p. inż. Adam Paprocki, prezes tow. urbanistów polskich o roli samorządu przy opracowywaniu i realizacji planów zabudowania miast, zaś p. inż. Zaorski z Gdyni, twórca arterij komunikacyjnych naszego miasta, o budowie dróg i ulic w Gdyni.

Na tem zjazd zamknięto, poczem popołudnie poświęcono na zwiedzenie miasta i portu. F o b.



IKONTA

To jest kamera o jakiej marzy każdy miłośnik fotografii. Prosta niezawodna, z jasną optyką — prawdziwa kamera Zeiss-Ikon — i kosztuje tylko złotych 94,—

Bogato ilustrowane prospekty wysyła każdy skład przyborów fotograficznych lub Reprezentacja Fabryki

ZEISS-IKON - Warszawa 565 Szpitalna 3



Tw 190

dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.9055 zł.; w Gdańsku na Warszawę 9.08 zł.

Kurs mark niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mk. n. w dewizach 211.44 do 211.74 zł., gotówką 211.04 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.21 do 173.47 zł., gotówką 172.87 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 4. 7. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr. (117,9 f. w. h.), b) pszenicy 735,5 gr. (124,8 f. w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr. (113,1 f. w. h.), d) owsa 464,5 gr. (77,5 f. w. h.).

„Ceny orientacyjne“

parytet Poznań	
Zyto	26.50—27.00
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	27.00—27.50
Usposobienie spokojne.	
Owies pastewny	28.00—29.00
Usposobienie spokojne.	
Maka żytnia 65% wł work.	41.50—42.50
Usposobienie stałe.	
Maka pszenna 65% wł work.	44.00—47.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	15.50—16.50
Otręby pszenne	13.50—14.50
Otręby pszenne (grube)	15.00—16.00

Ogólne usposobienie spokojne. Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 20 tonn, pszenicy 30 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 4. 7. 1931 r.

Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 9.04—9.03, sp.: 9.05, kup. 9.01.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup
Belgia	124.45	124.76	124.14
Holandja	359.15	360.05	358.25
Londyn	43.43 1/2	43.54	43.33
Nowy Jork			
czeki	8.922	8.942	8.902
Nowy Jork			
kabel	8.926	8.946	8.906
Paryż	34.94	35.03	34.85
Praga	26.44	26.50	26.38
Szwajcaria	172.87	173.30	172.44
Wiedeń	125.45	125.76	125.14
Włochy	46.74	46.86	46.62
Berlin	211.87		

Tendencja niejednołta.

CZEKOLADA



MLECZNA

NA ŚWIEŻEM MLEKU BOGATA W WITAMINY

KLUBOWA DESEROWA WYTRAWNA

ZŁOTO DESEROWA ŁAGODNA



Przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze **Br. Żmizdiński, Poznań, Piekary nr. 5.** nw 4293

Papery wartościowe i obligacje:

5% pcz. koaw.	44.75
6% poz. dol.	75.50
10% poz. kol.	104.00

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	0.00—100.00
Bank Polski	0.00—114.50
Częstocice	30.00—31.00
Lilpop	16.50—17.00
Ostrowiec	0.00—37.00

Tendencja mocna.

Komentarz.

Z pożyczek państwowych słabsza 5% pożyczka konwersyjna. Pczyczki premjowe mocniejsze, lecz bez obrotów. Dla listów zastawnych i akcji tendencja mocna. Z bankowych Bank Handlowy utrzymany, Bank Polski mocniejszy, Częstocice mocniejsze, z metalurgicznych Lilpop i Ostrowiec mocniejszy.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 4. 7. 1931 r.

Pszenica march.	75—76 kg.	253.00—254.00
Tendencja słabsza.		
Zyto march.	70—71 kg.	207.00—209.00
Tendencja słabsza.		
Jęczmień pastewny i przemysłowy		168.00—198.00
Tendencja słabsza.		
Owies march od st. załad.		152.00—158.00
Tendencja słaba.		
Maka pszenna		31.25—36.50
Tendencja utrzymana.		
Maka żytnia		27.75—30.25
Tendencja słaba.		
Ospa pszenna		12.75—13.00
Tendencja spokojna.		
Ospa żytnia		11.50—11.75
Tendencja słaba.		
Groch Victoria		26.00—31.00
Groch pastewny		19.00—21.00
Peluszka		26.00—30.00
Bób polny		19.00—21.00
Wyka		24.00—26.00
Lubin niebieski		16.00—17.50
Lubin złoty		22.00—27.00
Makuchy rzepakowe		9.30—9.80
Makuchy lniane		13.30—13.50
Wyłoki suche paryt. Berlin		7.50—7.70
Srót Scya		12.40—13.20

Ogólna tendencja bardzo słaba.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 4. 7. 1931 r.

Wyplaty na Warszawę	47.10 — 47.30
Noty wielkie	46.95 — 47.35

Podatek od tantjem

Warszawa, 4. 7. (PAT.) Jak donosi „Gazeta Polska“, na naradach w sprawie nowelizacji ustaw podatkowych, jakie się odbywają w Min. skarbu, rozważana jest kwestja podwyższenia podatku dochodowego od tantjem. Projekt w tej sprawie jest już opracowany.

Odwołany zjazd oficerów rezerwy.

Gdynia, 4. 7. (Tel. wł.). Zapowiedziany na 12 b. m. w Gdyni zjazd oficerów rezerwy z całej Polski został odwołany. S. B.

Wypadek lotników poznańskich w Gracu

Wiedeń, 4. 7. (PAT.) Z Gracu donoszą: Z powodu burzy wyładował

przymusowo wczoraj po południu w okolicy Loeben samolot Poznańskiego Aeroklubu, który wczoraj po południu odleciał z lotniska w Aspern i znajdował się w drodze do Rzymu. Pilot Jakóbczyk i obserwator Szafranek wyszli bez szwanku i odjechali samochodem do Aspern, dokąd odesłany został uszkodzony aparat.

Bezkrwawy pojedynek

Warszawa, 4. 7. (PAT.) Prasa podaje, że wczoraj rano odbył się pojedynek pomiędzy krytykiem Julianem Wołoszynowskim i dyr. Arnoldem Szyfmanem. Pojedynek powstał na tle pewnej kampanji prasowej, toczonej niedawno na łamach prasy stołecznej. Pojedynek zakończył się bezkrwawo, przeciwnicy podali sobie ręce

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN“ z orzeźwiającym zapachem lawendy — kosztuje tylko zł 1,20 za łaskę. np 1117



Do biur, do domu i podczas podróży „Royal Portable“ zastąpi każdą dużą maszynę.

Ta sama ilość znaków (88).
Taki sam rozkład liter.
Normalna długość walki.
Te same rodzaje pisma.

Do każdej maszyny dodaje się bezpłatnie „Polski Samouczek Pisania na Maszynie Sposobem Amerykańskim“ (bez patrzenia na klawiaturę)

ROYAL TYPEWRITERS W POLSCE S.A.

WARSZAWA, AL. JERUZOLIMSKIE 25. TEL. 717-80

rw 4273

Zanik stronnictw umiarkowanych w Niemczech

Wolanie o „nowe centrum“

Przegrupowanie sił politycznych w Niemczech, którego głównym przejawem jest szybki wzrost wpływów obu skrzydeł skrajnych przy równoczesnym zaniku wszystkich niemal ugrupowań umiarkowanych, znajduje szerokie echo w rozważaniach prasy niemieckiej. Świeżo w liberalnej „Vossische Zeitung“ ukazał się na ten temat interesujący artykuł polityka demokratycznego, b. premiera Tanten-Heeringa p. t. „Wezwanie do utworzenia nowego centrum“.

Autor stwierdza, że z pośród „burzających“ ugrupowań środka nie zostały zmiecione przez falę radykalizmu tylko stronnictwa, oparte o podkład wyznaniowy, a mianowicie z jednej strony centrum katolickie, z drugiej zaś niewielka grupa chrześcijańsko-społeczna, popierana przez duchowieństwo protestanckie. Natomiast wszystkie inne ugrupowania umiarkowane, w szczególności Niemiecka Partja Ludowa, Partja Państwowa (dawna Partja Demokratyczna), Partja Gospodarcza, Konserwatywna Partja Ludowa (grupa hr. Westarpy i Treviranusa), a nawet chłopsko-agnarnej „Landvolk“ wykazują katastrofalny wprost spadek wpływów. Już przy wyborach do Reichstagu we wrześniu roku ubiegłego Niemiecka Partja Ludowa utraciła jedną trzecią swych mandatów, a Partja Państwowa, która po demokracjach oddzieliła się i tak bardzo niewielki stan posiadania, zdołała utrzymać przy sobie zaledwie dwie piąte dawnych wyborców demokratycznych. Konserwatyści z pod znaku Westarpy i Treviranusa o własnych siłach nie uzyskali żadnego mandatu.

Szereg wyborów krajowych i komunalnych, które odbyły się już po wyborach wrześniowych do parlamentu Rzeszy, był dowodem, że proces zaniku stronnictw centrowych i centrowo-prawicowych postępuje w dalszym ciągu. Przy wyborach w wolnym mieście Bremie w dniu 30 listopada r. ub. liczba głosów Niemieckiej Partji Ludowej od czasu wyborów do Reichstagu spadła z 36 153 na 25 271, liczba głosów Partji Państwowej z 12 786 na 8 337, Partji Gospodarczej z 8 553 na 3 362, Konserwatywnej Partji Ludowej z 7 270 na 1 894. Podobny spadek dały wybory do sejmiku krajowego w Schaumburg-Lippe, które odbyły się w dniu 3 maja rb. Najbardziej charakterystycznym był jednak wynik wyborów do sejmiku oldenburskiego, w dniu 17 maja rb. Niemiecka Partja Ludowa straciła więcej niż połowę swego wrześniowego stanu posiadania, gdyż liczba jej głosów spadła z 11 788 na 5 558. Podobnie o połowę blisko zmniejszyły się wpływy Partji Gospodarczej; liczba jej głosów obniżyła się z 8 269 na 4 274. Wreszcie spadek głosów Partji Państwowej wyraża się cyframi: 13 579 we wrześniu r. 1930 i 8 513 w maju r. 1931. Westarpcy wogóle nie odważyli się wystawić własnej listy.

Nawet „Landvolk“, skupiający żywioły agrarne, poniósł w Oldenburgu olbrzymie straty. Liczba jego głosów spadła mianowicie od września z 10 446 na 5 403. Jest przytem rzeczą ciekawą, że z pośród tych 5 403 głosów zaledwie 500 głosów padło na listę „Landvolku“ w protestanckiej części Oldenburga, która przy wyborach do Reichstagu rzuciła na tę listę jeszcze 7 500 głosów. Reszta obecnie uzyskanych przez „Landvolk“ głosów, t. j. blisko 5 000, rzucona została przez wyborców katolickich.

Autor artykułu stwierdza wogóle, że element protestancki jest o wiele bardziej podatny dla agitacji żywiołów skrajnych, w szczególności hitlerowców, niż żywioły katolickie. P. Tanten-Heering z podziwem przyznaje, że mimo nędzy gospodarczej zwolennicy centrum katolickiego dochovali wierność swemu stronnictwu. Z wywodów autora wyraźnie wynika, że fakt ten przypisuje on idealizmowi religijnemu wyborców katolickich, którego brak jest zwolennikom innych stronnictw środka. To też autor uważa twierdzenia polityków tych stronnictw, jakoby wyłączną przyczyną upadku ugrupowań umiarkowanych była zła sytuacja gospodarcza, za niesłuszną. Przyczyną tą jest także brak silnych podstaw ideowych, któreby mogły działać atrakcyjnie na masy.

Początkowo hitlerowcy odbijali wyborców nie tylko stronnictwom

środku, ale także — i to w znacznym stopniu — Partji Niemiecko-Narodowej (grupa Hugenerga). Ostatnie jednak wybory do sejmów krajowych wykazały, że proces zmniejszania się wpływów Hugenerga dobiegł do końca i że stronnictwo jego naogół swój stan posiadania utrzymuje — przyrost zaś głosów hitlerowskich odbywa się teraz już prawie wyłącznie kosztem wymienionych ugrupowań centrowych. Ugrupowania te zresztą nie wykazują żadnej prężności organizacyjnej, zwłaszcza na wsi i po małych miastach.

Pewną rolę odgrywa także — zdaniem autora — fakt, że część sfer wielkokapitalistycznych finansuje obecnie robotę Hitlera i Hugenerga. „Dzieje się — pisze p. Tanten-Heering — rzecz absurdalna: podczas gdy stronnictwa środka wysilają ostatnie siły na ratowanie systemu kapitalistycznego, zwalczanego wszędzie w obecnym kryzysie gospodarczym, nie mają one w tej walce do dyspozycji nawet najniezbędniejszych środków finansowych. Nikt bowiem nie daje im pieniędzy, gdyż nikt w nie nie wierzy“.

Z wywodów autora wynika jednak, że za główną przyczynę upadku stronnictw umiarkowanych uważa on braki natury ideowej. To też p. Tanten-Heering ostrzega przed złudzeniami, jakoby ucieczka od obecnych ugrupowań środka miała charakter chwilowy i jakoby z chwilą poprawienia się sytuacji gospodarczej spodziewać się należało powrotu zbłąkanych owieczek do dawnych ich stronnictw. Stronnictwa te, zdaniem autora, przegrały zupełnie i nigdy już nie odzyskają dawnej swej siły. Nadejście wprawdzie czas, kiedy nastąpi odradykalizowanie się mas, ulegających dziś wpływowi Hitlera, ale masy te będą mogły być przyciągnięte tylko przez nowe wielkie stronnictwo środka, utworzone na gruzach dawnych ugrupowań umiarkowanych. Autor apeluje do utworzenia takiego właśnie stronnictwa, i uważa sytuację, wytworzoną przez wystąpienie Hoovera, za odpowiedni moment do podjęcia kroków w tym kierunku.

Obserwując jednak rozwój stosunków politycznych w Niemczech, można być przekonanym, że próby wkrzeszenia silnego bloku środkowego są tam skazane z góry na niepowodzenie. Szerokie rzesze społeczeństwa niemieckiego doszły do przekonania, że polityka skrajnych żąda daję na terenie międzynarodowym lepsze rezultaty, dzięki zastraszaniu opinii państw zachodnich, niż polityka umiarkowana. Również dynamika stosunków wewnętrznych w Rzeszy Niemieckiej nie daje żadnych podstaw do przypuszczenia, by w ciągu długiego jeszcze czasu żywioły umiarkowa-



Pomnik Grunwaldzki w Krakowie, ufundowany przez Ignacego Paderewskiego w roku 1910.

ne mogły w Niemczech uzyskać silniejsze wpływy. Zresztą próby tworzenia nowych form organizacyjnych dla żywiołów środka i umiarkowanej prawicy już były (Partja Państwowa, Konserwatywna Partja Ludowa itd.); rezultaty tych prób były nader żało-

sne. Z tym faktem zagranica powinna liczyć się bardzo poważnie, winien on być bowiem punktem wyjścia przy postępowaniu z Niemcami na terenie międzynarodowym

Jednolity front anty-„sanacyjny“ w Kruszwicy

Wszystkie organizacje potępiły rozbijacką robotę „Strzelca“

W ubiegłą środę zostało zwołane z inicjatywy Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Kruszwicy zebranie wszystkich zarządów miejscowych stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych w liczbie kilkunastu.

Zebranie zagał prezes Tow. Powst. i Wojaków p. Szczechowski, przedstawiając zebranym cel zwołania, polegający na ustosunkowaniu się do fałszywych twierdzeń, zawartych w rozplakatowanej odezwie „sanacyjnego“ zarządu Zw. Powst. i Wojaków w Grudziądzu, oraz do rozbijackiej akcji „Strzelca“. Przewodniczącym zebrania został p. Czosnowski, który poprosił zebranych o zreferowanie stanu poszczególnych stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych łącznie ze sprawą przysposobienia wojskowo-wychowawczego.

W dyskusji zabrał głos jako pierwszy p. Białecki, dając szeroki pogląd na stan przysposobienia wojskowego w Kruszwicy za jego dowództwa, a następnie wskazał na nikle rezultaty pracy pow. komendanta P. W. i W. F. Dalej zabrał głos kierownik miejscowej placówki O. W. P. p. Fedkowicz, krytykując obecną robotę „strzelca“ na terenie województw zachodnich, O-

stanie P. W. w Stow. Młodzieży Polskiej i o pracy, jaką S. M. P. w Kruszwicy uprawia, mówił członek zarządu p. Kruszyński.

Dalej zabierali głos inni zebrani panowie, w wyniku czego uchwalono, by młodzież, która dawniej skupiała się w P. W., a obecnie je porzuciła z powodu wystąpienia pow. kom. P. W. i W. F., skupić w tow. „Sokół“, które ma tak piękną tradycję z czasów walk o niepodległość. Pracę tę powierzono p. Białeckiemu, który zdołał pozyskać sobie u członków dawnego P. W. pełną sympatię.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, które posiada swój własny pluton P. W. oraz własnego instruktora z ramienia podoficerów rezerwy, a które nie współpracuje z pow. kom. P. W., nie przyłącza się do „Sokoła“, gdyż prowadzi we własnym zakresie intensywną pracę.

Nastąpił charakterystyczny moment. Wszyscy zebrani na wniosek przewodniczącego przez powstanie z miejsc ślubowali z ręką wzniesioną wzywać, że do „Strzelca“ nigdy nie wstąpią oraz będą się wszelkimi siłami starać o niewpuszczenie go do Kruszwicy.

Wniosek, postawiony przez p. Zdziarskiego, a poprawiony przez p. Kruszyńskiego, by utworzyć „Związek Stowarzyszeń Miejskowych“, podobnie jak w Inowrocławiu, został jednomyślnie przyjęty. Na wniosek p. Kruszyńskiego również jednomyślnie powołano komitet w osobach przedmówcy, do dalszego załatwienia sprawy i do zwołania w jak najkrótszym czasie zebrania, celem wyboru zarządu związku. Zaznaczyć wypada, że przed zakończeniem zebrania zaapelował do zebranych p. Kruszyński w imieniu S. M. P., by przysłali z poparciem z okazji mającego się odbyć zlotu okręgowego S. M. P. w Kruszwicy.

W ten sposób Kruszwica odpowiedziała na zakusy, zmierzające do rozbicia miejscowych zasłużonych organizacji P. W., jak „Sokół“, Powstańcy i Wojacy, S. M. P., a powołania do życia na ich gruzach „Strzelca“. Jak już donosiliśmy, wyrazicielem tych zakusów był komendant powiatowy P. W. i W. F. por. Prandecki.

Nowy poseł hiszpański w Polsce.

Santiago de Chile, 3. 7. (PAT). Ambasador hiszpański don José Gil Delgado y Olazabal markiz de Berna opuścił Chile, udając się na stanowisko posła hiszpańskiego w Warszawie.

Aresztowanie agentów sowieckich.

Dyneburg, 4. 7. (PAT). Lotewska straż graniczna w okolicy st. Indra, niedaleko granicy ZSSR, zatrzymała dwóch braci Schreinerów, usiłujących przedostać się do Sowietów. W toku śledztwa ustalono, że obaj w roku ubiegłym nielegalnie przedostali się z Sowietów do Lotwy, ujęci zaś przez straż graniczną lotewską błagali, by ich zpowrotem nie wysyłano do „przekłętą kraj“, a zezwolono powrócić do ich ojczyzny — Niemiec, co też zostało uwzględnione.

Najprawdopodobniej są oni agentami kominternu i po dokonaniu swych prac powracali do Z. S. R. R. Osadzono ich tymczasowo w więzieniu dyneburskim.

Protest zbiorowy z powodu Brześcia

Do zbiorowego protestu z powodu Brześcia przyłączyli się w dalszym ciągu:

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

Lubawa: Sierneńska Eleonora — Szulcowa Marja — Roszczakowa Teresa — Szule Leon, kupiec — Szulcówna Irena — Szulcówna Grażyna — Krasinski Jan — Fiszeder Bernard, kupiec — Mowka W., kupiec — Mowkowna A. — Mowkowna A. — Fiszeder Marta — Czajkowski Wl., kupiec — Jentkiewiczowa Wanda — Tykarski Franciszek, kupiec — Grajewski Teodor, kupiec — Mańszewski S. — Buczkowski Jan — Dudek W. — Młyński Leski K. — Pływaczki Antoni — Lieznierski B., kupiec — Kulkowski Al. — Kaszubowski Roman, drogerzysta — Kaszubowska Bronisława — Chylewska Eugenia — Brauerowa Kazimiera — Bloch Artur — Kuczyński Bronisław — Kuczyńska Klara — Kasprowicz Jan — Kasprowicz Franciszek — Piwowacki Zygmunt — Neumann Władysław — Truszczyński Alfons — Jurkiewiczowa Wiktorja — Jurkiewicz Juljan — Czajkowska Władysława — Raczynski Konstanty — Czajkowski Jan — Neumann Piotr — Neumann Marja — Bielski Paweł — Ciszewski Bolesław — Ciszewska Anna — Sarnowski Bronisław — Leszczyński Franciszek — Leszczyńska Marta — Leszczyński Jan — Maliszewski Antoni — Baleski Teodor — Kirzynowski Feliks — Przeradz Leonora — Neumann Franciszek, ślusarz — Neumann Jan — Żuralski Stanisław — Brzozowski Wiktor — Kruza W. — Wesolowski Józef — Wesolowska Julia — Wesolowska Leokadja — Wesolowska Marja — Tykarski Alojzy — Buszyński Bronisław — Siemieński Fr. — Wróblewska — Leszczyński Franciszek — Kamiński Jan — Sobiechowski Antoni — Sobiechowska Antonina — Reszczyński Ignacy — Cieszkowski Bronisław — Podobiński Józef, stolarz — Korwin-Piotrowski Władysław — Dapiński Jan — Mądrerowski Leon — Dembowski Paweł — Dembowska J. — Dembowski M. — Liety P. — Maliszewski Władysław — Dąbkowski Jan — Opalkówna Franciszka — Zebrowski Bronisław — Sielecki Wl. — Dembiński F. — Thiemm Br. — Jaroszevska Marta — Raczuszevski B. — Djas Henryk — Czajkowski Jan — Zawadzka R. — Czajkowska Marja — Bielecki Leon — Kasperek Franciszek — Podobiński Paweł, kupiec — Sobiechowski Zygmunt — Fafiński Józef — Fafiński Piotr — Lebrowski Stefan — Szulwic Jan — Graszakówna Anna — Modrzewska Kunegunda — Bapiński — Rudnicki Józef — Roznerowski A. — Raduszevski Br. — Sliwiński St. — Krajewski W. — Kryste Stefan, kupiec — Szczepański Adam — Szczepańska Anastazja — Fafińska Klara — Górski Franciszek — Żuralski Bernard — Żuralska Berta — Kasprowicz Maks — Kasprowicz Kat. — Dąbkowska Joanna — Sobiederski K. — Sobiederska Anastazja — Krakowska Rozalja — Żuralski Franciszek — Wacławik Marjan — Żuralski Stefan — Karhut Konstantyn — Foltynowicz W. — Napolski Józef — Napolska Kunegunda — Raszkowski Antoni.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE

Kamionna: Wąchalski Roman, rolnik — Wąchalska Stanisława — Kozak Anastazja — Krupiński Franciszek, ślusarz — Krupińska Anna — Klapczyński Jan, kowal — Klapczyńska Gertruda — Stefanowska Marjanna — Bents Katarzyna — Wąchalski Michał, rolnik — Wąchalska Anna — Wąchalska Rozalja — Wąchalska Marta — Kominowski Franciszek, rolnik — Kominowska Elżbieta — Lange Otylja — Lange Marga — Wąchalski Wiktor, rolnik — Wąchalski Józef — Wąchalska Franciszka — Wąchalska Bibiana — Kolan Jan, rolnik — Kolanowa Kunegunda — Wąchalski Ludwik I — Wąchalska Marjanna — Stefanowski Seweryn, rolnik — Stefanowska Stanisława — Lapa Antoni, obuwnik — Lapa Pelagja — Zwierzchowski Józef, robotnik — Zwierzchowska Marjanna — Zwierzchowski Robert, robotnik — Taberski Sylwester, robotnik — Taberska Anna — Osses Jan, robotnik — Osses Cecylja — Śpiączka Paweł, robotnik — Śpiączka Marja — Wittchen Marjanna, rolnik — Knopp Szymon, rolnik — Knopp Michalina — Witzurki Wiktorja — Witzurki Jan, rolnik — Paech Florjan, rolnik — Paechowa Regina — Nowaczyńska Anastazja — Nowaczyńska Prakseda — Nowaczyńska Klara — Nowaczyński Alojzy — Bocian Stanisław, rolnik — Bocianówna Weronika — Krótki Stefan, robotnik — Krótka Franciszka — Diering Salomea — Skobel Stanisław, rolnik — Skobel Franciszka — Freyer Hilary, rolnik — Freyer Adela — Kudtaczki Wiktorja — Kudtaczki Marja — Wojciechowski Stefan, robotnik — Wojciechowska Balbina — Krawczyk Seweryn, kołodziej — Krawczyk Helena — Krawczyk Anna — Krawczyk Leon — Krawczyk Bernard — Krawczyk Bronisław — ks. Braun Józef, proboszcz — Kasprzak Bernard, urzędnik przyw. — Modrzykówna Katarzyna, gospodyni — Przewoźna Cecylja, pokojowa — Paechówna Monika, gospodyni — Paech Juljusz, rolnik — Paechówna Marja — Paechówna Jadwiga — Buško Franciszek, rolnik — Buškowa Agnieszka — Buškówna Zofja — Weber Franciszek — Webrowa Katarzyna — Weberówna Leokadja — Bogajewicz Paweł, robotnik — Bogajewicz Marjanna — Bogajewicz Stanisław — Bogajewicz Wiktorja — Osmański Antoni, organista — Osmańska Władysława — Nowaczyński Ludwik, rolnik — Nowaczyńska Helena — Cymanek Antoni, pantoflarz — Kurek Józef, rolnik — Kurek Paulina — Kurek Wiktor, stolarz — Kmieć Wojciech, rolnik — Kmieć Anna — Hanuszkiewicz Amandus, robotnik — Hanuszkiewicz Marta — Cybulski Antoni, rolnik — Cybulska Pelagja — Najdek Franciszka, robotnica — Dykczak Wawrzyn, rolnik — Dykczak Anna — Dykczak Jan — Dykczak Marta — Wąchalski Andrzej, kupiec — Wąchalska Jadwiga — Mielczarek Walenty, robotnik — Mielczarek Leokadja — Korbank Walenty, robotnik — Wąchalski Ludwik, krawiec — Wąchalska Marta — Wąchalska Regina — Wąchalska Franciszka — Wąchalski Maksymilian, szofer — Patan Apolonja — Patan Cecylja, robotnica — Patan Wiktorja — Chelmińska Marja — Kowalski Franciszek, rzemieślnik — Kowalski Jan, rzemieślnik — Kowalska Cecylja — Zagrodzki Klemens, rzemieślnik — Zagrocka Wiktorja — Dolata Franciszka.

Kawcze: Kosik Franciszek, rolnik — Kosikowa Tekla — Kosikówna Cecylja — Kosik Lucjan — Jankowski Franciszek, rolnik — Jankowiak Marjanna — Michalak Jan, rolnik — Michalakowa Józefa — Michalak Jan, robotnik — Dudziakowa Józefa, robotnica — Jakubowski Jan, rolnik — Jakubowska Marjanna — Bergmann Roman, rolnik — Bergmann Marjanna — Bergmann Klemens — Bergmann Leokadja — Bergmann Cecylja — Krawczyk Agnieszka — Krawczyk Józef — Krawczykówna Jadwiga.

Kórnik: Gabrychewicz Henryk, kupiec — Dreczkowski Leonard, m. rybaki — Dreczkowska Stanisława — Dreczkowski Leonard jun. — Żurbicki Janusz, szofer — Jankowiak Wincenty, pom. rybaki — Wojtkowiak Sylwester, pom. rybaki — Kuberacki Jan, pom. rybaki — Ogór Wincenty, robotnik — Szubert Ludwik, robotnik.

Krosno: Soltysiak Michał, rolnik — Soltysiak Franciszka — Piątek Józef, rolnik — Piątek Marjanna — Piątek Antonina — Keller Florjan, m. kowalski — Hoffmann Walenty, młynarz — Hoffmann Anna — Dutkowski Stanisław, robotnik — Samenta Józef, krawiec — Samenta Wiktorja — Pilarski Michał, murarz — Budny Stanisław, robotnik — Budna Katarzyna — Hoffmann Józef, murarz — Hoffmann Jan, rolnik — Hoffmann Marjanna — Hoffmann Prakseda.

Książ: Cyplik Jan, dyr. banku — Zwierzchowski Franciszek, kupiec — Rybak Szczepan, m. rzeźniki — Maćkowiak Wincenty, m. piekarski — Piasecki St., siodlarz — Michalska Antonina — Meška Elżbieta — Kozak Franciszek, przedsiębiorca budowlany — Kaźmierczak Piotr, gospodarz — Ratajczak Walenty, gospodarz — Korcz Jan, gospodarz — Marczak Józef, stolarz — Adamczak Michał, gospodarz — Adamczak Marcin, gospodarz — Falkiewicz Stanisław.

Krzani: Jäder Anna — Jäder Jan, piekarz — Linka Józefa — Skórzaniak Józef, robotnik — Prałat Antoni, gospodarz — Prałat Marjanna — Rzeźnik Antoni, wymiarnik — Rzeźnik Marjanna — Karwatka Jan, kowal — Bajsztok Michał, gospodarz — Jakielczyk Władysława — Jakielczykówna Stanisława — Wieczorkowa Marja — Mocek Stanisław, gospodarz — Karwatka Kazimierz, chałupnik — Śnieżek Jan, chałupnik.

Krzesiny: Gruszczyński Antoni, kupiec — Gruszczyński Józef, kupiec — Gruszczyńska Józefa — Gruszczyński Piotr, rolnik — Krych Władysław, rolnik — Lewandowski Ludwik, rolnik — Skowroński Bolesław, rolnik — Gryśka Antoni, rolnik — Małecki Czesław, kowal — Olejnik Ignacy, ślusarz — Gruszczyńska Władysława — Olejnik Marcin — Olejnikowa Zofja.

Leszno: Szurkowski Władysław, mistrz szewski — Szurkowska Wanda — Becker Michał, aptekarz — Beckerowa Pelagja — Synowiec Marja — Pankowski Adam — Kotlarski Bronisław, kupiec — Kotlarska Marta — Szurkowski Mieczysław, mistrz szewski — Szurkowska Leokadja — Szurkowski Wiktor — Szurkowska Klucja — Koszczyński Marjan, drogerzysta — Suwaliński Kazimierz, kupiec — Klimaszewski J., kupiec — Bresliński, b. kasjer — Smolanowicz Teodor, kupiec — Polewiczowa Marja — Polewicz Antoni, kupiec — Polewiczówna Antonina — Stefaniak Antoni, m. szewski — Stefaniak Bronisława — Bartkiewicz Mieczysław, kufaniak — Bartkiewiczowa Stanisława — Muszyński Czesław, kupiec — Muszyńska Ma-

ria — Semrau Tadeusz, fotograf — Busza W., m. piekarski — Bartoszkiewicz Józef, stolarz — Bartoszkiewiczowa Marja — Bartoszkiewiczowa Klara — Horowski Czesław, sekr. adw. — Orzalkiewicz Ludwik — Orzalkiewiczowa Franciszka — Rogalska Bolesława — Rygus Antoni, m. stolarski — Rygusowa Apolonja — Kutzner Józef, em. rektor — Kowalski Franciszek — Werner Hipolit, m. piekarski — Kotlarski Józef, kupiec — Górecki Józef — Górecka Marta — Rankówna Kazimiera — Nowakówna Konstancja — Nowakówna Anna — Perekówna Joanna — Perek Ludwik, dentysta — Galecki Kazimierz — Flaczyński Władysław — Flaczyńska Jadwiga — Głaniowa Władysława — Perek Adam, pom. kup. — Perek Roman, kupiec — Perkowa Stanisława — Perek Antoni — Michalska Marja — Makowski Franciszek, kupiec — Makowska Helena — Makowska Irena — Podkomorzy Stanisław — Ciemnoczałowska Stanisława — Springer Józef, fryzjer — Springer Franciszka — Biechowiak Walenty — Głania Jerzy, kupiec — Werner Józef, m. rzeźniki — Gorniaczyk Roman — Szykny Jan — Janowski Fr. — Młodzi O. W. P. — Kurzawski Antoni, pr. kupiecki — Rygus Marjan, pom. stolarski — Hałas Aleksy, pom. kupiecki — Krone Walter, pr. bankowy — Czabejski Juljan, pr. kupiecki — Marcinkowski Antoni, tapicer — Sikora Piotr, zecer — Piaczyński Wacław, zecer — Ferfet Hieronim, urzędnik gosp. — Stefański Jan, zdun — Werner Edmund, pom. rzeźniki — Maśliński Stanisław, pom. kupiecki — Nowak Stefan, pom. obuwniczy — Płaczek Marjan, pom. kupiecki — Rankowski Jan, zecer — Wiśniewski Czesław, ślusarz — Majewski Szymon, student U. P. — Ratajski Henryk, zboźowiec — Piętrzak Jan, zecer — Skrzypczak Stanisław, drukarz — Borowski Józef — Waligórska Stefania — Koźmierkówna Helena — Duży Franciszek, drukarz — Rygusówna Janina — Roszakówna Marja — Wernerówna Pelagja — Płackówna Helena — Weigt Edmund — Drachain Konrad — Krupka Stanisław — Nowak Józef.

Luboniec: Kasprzyk Jan, rolnik — Fankowski M., rolnik.

Lubosz Stary: Gumieny J., rzeźnik — Gumienka A., gosposia — Wojciechowski Jan, kowal — Wojciechowska Marja — Frackowiak Józef, robotnik — Frackowiak Stanisław, robotnik — Bak Antoni, robotnik — Bak Antonina — Dudziak Czesław, murarz — Dudziak Agnieszka — Kleiber Jan, robotnik — Kleiber Józefa — Wojciechowska Marja, gospodyni — Hartmanowski Józef, murarz — Konieczna Magdalena — Konieczny Wojciech, murarz — Konieczna Marjanna — Sikora Marjanna, gospodyni — Nalewaj Franciszka, gospodyni — Skrzypek Jan, rolnik — Kozica Stanisław, rolnik — Gawron Bolesław, murarz — Zamyliczyk Marja, robotnica — Skrzypek Antonina, gospodyni — Kozica Marjanna, gospodyni — Lameczak Józef, organista — Nalewaj Antoni, murarz — Hertmanowska Stanisława, robotnica — Hertmanowska Wiktorja, gospodyni — Skrzypek Władysław, murarz — Michalewicz Stanisław, rzeźnik — Ziomek Jan, robotnik — Hertmanowski Antoni, murarz — Hertmanowska Marja, gospodyni — Hertmanowski Stefan, kołodziej — Wojciechowski Antoni, rolnik — Olejnik Józef, murarz — Olejnik Antonina, robotnica — Olejnik Magdalena, gospodyni — Kupczyński Ignacy, ślusarz.

Małe Sroko: Teśner Stanisław, włódarka — Teśner Agnieszka — Kuśnierek Stanisław, stangret — Kuśnierek Stanisława.

Markowice: Ochowiak Jan, rolnik — Ochowiak Stanisław, rolnik — Kłuczyński Antoni, rolnik.

Madre: Nowak Jan, gospodarz — Nowakowa Jadwiga — Nowakówna Gertruda — Nowakówna Zofja — Burdel Juljusz — Ginderek Czesław, robotnik — Szmania Walenty, robotnik — Maciejewski Andrzej, robotnik — Idaszak Andrzej, robotnik — Marciniak Jan, robotnik — Wojciechowski Walenty, robotnik — Makowska Leokadja — Makowski Jan Michał, organista — Ideczak Antoni, kościelny — Ideczak Stanisława — Hypki Jan, gospodarz — Hypka Cecylja — Adamczyk Michał, robotnik.

Mierzynek: Mach Tomasz, rolnik — Machowa Helena — Grelka Ignacy, kowal — Grelkowa Anna — Szyszka Jan, emeryt — Klapczyńska Marta, robotnica — Grześkowiak Jan, robotnik — Grześkowiak Wanda — Menefeld Bronisław, robotnik — Menefeld Rozalja — Subczyński Franciszek, rolnik — Subczyńska Monika — Subczyński Zenon, rolnik — Subczyński Franciszek, rolnik — Wilk Roman, robotnik — Wilkowa Marja — Napierała Sylwester, rolnik — Napierała Monika.

Mogilno: Trzcziński Józef, posiadiciel ziemski, Świerkówiec — ks. Brodowski, proboszcz — ks. Sobiech, wikary — Krobski Teodor, kupiec — Kierzkowski Marjan, urzędnik bankowy — Nowaczykówna Marja, stenotypistka — Jankowska Helena, urzędniczka bankowa — Adamczyk Bolesław, urzędnik bankowy — Branek Kajetan, urzędnik bankowy — Michalak Michał, inkasent bankowy — Stawiński Bronisław, handlowiec — Banza Teofil, rolnik — Rosiński Jakób, m. malarski — Cerkaska Helena — Cerkaska Stanisława, właśc. domu — Maciejczakówna Janina — Stręk Jan, m. szewski — Lenartowski Zygmunt, czeladnik szewski — Paradowski Walerjan, m. krawiecki — Stręk Franciszek, mistrz stolarski — Grządziela Stanisław, czeladnik szewski — Stręk Sylwester, mistrz krawiecki — Stręk Marja — Müller Jan — Jalozyński Franciszek, kupiec — Jalozyńska Marja — Jalozyńska Antonina — Bankowska Anna, biuralistka — Kosicka Jadwiga — Katuska Klara — Katuska Helena — Janowska Zofja — Janowska Józefa — Janowska Wanda — Rosińska Marja — Hermanowicz Walerja, kapitalistka — Strzelecka Leokadja — Rosińska Janina — Urbański Czesław, kupiec — Przybylska Joanna — Michalska Celina — Ramischowa Elżbieta, właścicielka domu — Ramischówna Marja — Ramisch Adolf — Malinowska Stanisława — Strancowa Teodozja — Różakowa Katarzyna, krawcowa — Malinowski Wawrzyn, robotnik — Kłozyska Marta, właścicielka domu — Bryzgalski Franciszek, właśc. domu — Bryzgalska Stanisława — Marciniakówna Pelagja, ekspedjentka — Czyboliczowa Stanisława, właśc. domu — Tomaszewska Eleonora, marszantka — Grobelski Andrzej — Kozłowska Marjanna — Czajkowska Joanna, kierowniczką — Bukowska Joanna — Wojcieszak Marja — Bukowski Stanisław, garniarz — Janowska Marja, właśc. domu.

Pisma, godzące się na protest, uznają się o powtórzenie podpisów, powyżej podanych.

Komitet
z p. Wyczyński
em. starosta krajowy
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 29.

Inwalidzi radzą nad swą dolą

W sali p. Kasperkowej przy ul. Kraszewskiego 16 toczyły się obrady VI zjazdu Zw. Inwalidów Cywilnych. Zebranie zagał prezes Ratajczak, witając delegatów, gości oraz przedstawicieli prasy. Dalsze przewodnictwo oddano w ręce p. Kaczmarka z Leszna, poza tem przy stole prezydjalnym zasiadli pp.: Bednarski z Inowrocławia, Kaczmarek z Janówca i Pańczak z Zaniemyśla. Sekretarzował p. Stachowski z Poznania.

Następnie prezes Ratajczak, sekretarz Kraszewski i skarbnik Frała z Krotoszyna, wygłosili kolejno sprawozdania ilustrujące działalność związku, poczem dokonano wyboru różnych komisyj.

Po przerwie obiadowej potoczyła się nad wygłoszonemi sprawozdaniami żywa dyskusja, w której przemawiali pp. Paterek, Matysiak, Kaczmarek z Janówca, Ratajczak z Krotoszyna, Krawiec, Szczepaniak, Frała, Andrzejewski, Stachowski, Bednarski, Jabłoński, Jędrzejak, Szymanowski i t. d.

Zebrani uchwalili wysłanie depesz holdowniczych do ks. Prymasa i Prezydenta R. P. Wygłoszono osobno referaty, omawiające ciężkie położenie inwalidów, wdów i sierot, które bynajmniej nie jest do pozazdroszczenia. Inwalidzi przy dzisiejszych ren-tach wiodą wprost żywot suchotniczy.

W końcu dokonano wyboru zarządu centralnego, władz związkowych, komisji rewizyjnej i wykonawczej. Po wnioskach i wolnych głosach zamknięto obrady. (z)

Polonia we Francji na Kongresie Eucharystycznym w Lille

W pierwszych dniach lipca b. r. odbędzie się w Lille krajowy Kongres Eucharystyczny całej Francji. Kongres zapowiada się bardzo okazale i uroczysto; przecież Lille — to miasto, gdzie zrodziła się myśl Kongresów i zjazdów Eucharystycznych.

Na Kongres Eucharystyczny do Lille organizuje Polska Misja Katolicka także grupę Polaków z Francji, która uczestniczyć będzie w nabożeństwie polskiem i w posiedzeniu sekcji polskiej. Udział Polonii zapowiada się bardzo licznie. (j. t.)

Zjazd ginekologów polskich w Krakowie.

W sali wykładowej kliniki neurologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się uroczyste otwarcie czwartego zjazdu ginekologów. Zjazd otworzył zastępca prezesa towarzystwa ginekologów prof. dr. Jakowicki z Wilna. Na zjazd przybyli bardzo licznie lekarze z całej Polski. W pierwszym dniu obrad wygłoszono szereg referatów naukowych. Zjazd ginekologów obradował do środy, poczem uroczysty zjazd udał się do Żegostowa i Krynicy, celem zwiedzenia tamtejszych urządzeń wodolecznicych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wystawa pamiątek Armii Błękitnej

Otwarcie nastąpiło w piątek — Każdy powinien zwiedzić tę ciekawą i starannie urządzoną wystawę

W piątek otwarto w Domu Amantowyrn P. K. E. (Słowackiego 19/21) wystawę pamiątek Armii Błękitnej i obrazów Leona Wróblewskiego poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu.

Wystawa obrazuje w całej pełni epopeję hallerowskiego żołnierza. Widzimy na niej dokumenty, zdjęcia fotograficzne, odznaki, mundury itp. z okresu poprzedzającego wojnę światową, gdy na terenie Małopolski i Ameryki szkolili się drużyny sokole i bartoszone do późniejszych walk o niepodległość Polski. Poza tem dużo również zebrano materiału odnośnie do II Brygady.

Szczególne poważnie przedstawia się dział poświęcony armii polskiej we Francji. Widzimy tam m. in. korespondencję Kom. Nar. Polskiego w Paryżu i misji wojskowej polsko-francuskiej z rządem francuskim, afisze propagujące armję polską, oryginalne mapy sztabowe z okresu walk we Francji, szereg pamiątek po bajorczykach itp.

Dość cennych rzeczy zgromadzono też w działach pozostałych tj. dotyczących akcji rekrutacyjnej na terenie Ameryki i Włoch, polskich formacji

wojskowych w Rosji, na Bliskim i Dalekim Wschodzie, armii gen. Hallera w kraju, armii ochotniczej w 1920 roku, literatury odnoszącej się do Armii Błękitnej oraz w dziale poświęconemu Zwierzkowi Hallerczyków

Poza masą fotografii, dokumentów, afiszy, pocztówek itp. znajdujemy cenne dzieła sztuki jak popiersie gen. Hallera, dłuta p. Haupta, kilka oryginalnych Jana Styki z wojny światowej; wspaniały obraz Leona Wróblewskiego, przedstawiający przejście wojsk koalicyjnych pod Łukim Triumfalnym w dniu Święta Zwycięstwa, portret I. Paderewskiego pędzla Styki, szereg plakatów, popiersi, oraz cennych przedmiotów, jak sztandary oddziałów Armii Polskiej we Francji itd. itd.

Piękną dekorację wystawy wykonała dyrekcja ogrodów miejskich.

W dniu otwarcia zwiedził wystawę szereg wybitnych osób tak z kraju, z zagranicy Wogóle całość przed-tawia się jako b. poważna impreza hallerczyków. Wyrażamy nadzieję, że społeczeństwo polskie w pełnym i głębokim zrozumieniu roli ofiarnej Błękitnego Żołnierza popieszy tłumnie na wystawę, która trwać będzie tylko kilka dni.

Po XI Zjeździe Katolickim

Podziękowanie komitetu wykonawczego zjazdu w Zbąszyniu.

W dziejach ruchu religijnego Wielkopolski zapewnił sobie XI Zjazd Katolicki, odbyty w Zbąszyniu 20 i 21 czerwca r. b., chlubne wspomnienie.

Likwidując sprawy z nim związane, uważamy za pierwszy i bardzo miły swój obowiązek wyrazić szczerze uznanie i serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy nie szczędzili trudu, zdrowia, czasu, ofiar, energii, aby przygotować jaknajlepiej i przeprowadzić zbożne dzieło.

Spełniając ów obowiązek zwracamy się z szczególnie gorącym uczuciem wdzięczności do parafii, miasta i okolicy Zbąszynia zapewnijając, że wszyscy uczestnicy XI Zjazdu Katolickiego, zabrali stamtąd najmiłsze wspomnienia i zadowolenie z udziału w sprawie dobrej i udanej.

Podkreślić wypada niezwykłą solidarność i wytrwałość, posłuch dla władz organizacyjnych, hojność i ofiarność w pracy oraz gromadzeniu środków materialnych.

Dalej wyrażamy naszą serdeczną wdzięczność czcigodnym i szanownym referentom i referentkom XI Zjazdu Katolickiego za głęboko przemyślane wykłady.

Korzystamy ze sposobności, aby podziękować bardzo serdecznie Katolickiej Agencji Prasowej oraz całej nie nal prasie, za okazaną życzliwość i pomoc.

Świadomość spełnienia obowiązku wobec sprawy Bożej i Narodu, będzie dla wszystkich najlepszym uznaniem i nagrodą, jako też pewnością, że Opatrzność błogosławi dzielnym i zgodnym wysiłkom.

Za Komitet Wykonawczy XI. Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu w Poznaniu: prof. dr. Paweł Gantkowski, prezes; ks. Józef Prądzyński, sekretarz.

w Zbąszyniu: ks. prob. Leon Płotka, prezes; Zdzisław Ossowski, sekr.

Ostatnie przedstawienia „Kajzera“

Macieja Wierzbńskiego,

Piszą nam z kancelarii Teatru Nowego:

Ostatnie przedstawienia malowniczej i efektownej sztuki Macieja Wierzbńskiego „Kajzer“, którą gra z ogromnym powodzeniem Teatr Polski, odbędą się w sobotę, niedzielę i poniedziałek.

Wypełniająca doszczętnie widownie teatru publiczność darzy huraganowym oklaskami koncertowo zgranych wykonawców z pp. Brackim — Wilhelmem II, Biesiadecką — Alną, Kwiatkowskim — rotmistrzem von Kotze, Grabowską — Ks. Meiningerką na czele.

Próby efektownej sztuki L. Lenza „W nocy ze środy na czwartek“ dobiegają końca, premierę wyznaczono na wtorek 7 lipca.

KALENDARZYK

Sobota, 4 lipca 1931.

Słońce: wschód 4.16; — zachód 19.41; — długość dnia 15 godz. 25 min.

Księżyc: wschód 21.30; — zachód 10.39; — przed ostatnią kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano: Temperatura wysoka plus 22 st. C. pogodnie, wiatr południowo-wschodni, ciśnienie atmosferyczne niskie 750 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 28 st. C., najniższa plus 15 st. Cels.

Przepowiednia pogody na niedzielę: Parno, zmienne zachmurzenie, skłonność do burz.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu Dziś plus 0,40 m.

Kal. rzk.: Józef Kalasanty; jutro Cyryl i Metody.

Kal. słow.: Wielisław; jutro Prokop.



Już

ukazały się w Agenturach loteryjnych, Bankach Ludowych w kioskach „Ruchu“ i tysiicach innych miejsc sprzedaży

losy 3 złotowe
Wielkiej Loterii na
Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa
w Poznaniu.

Ciągnięcie nieodwołalnie 7, 8 i 9 września.

Kilkanaście tysięcy wygranych
wartości 90.000,— złotych.

zw 10 033

KRONIKA KOSCIELNA

— Z Sodalicji Pań Zawodu Kupieckiego. W niedzielę, 5 bm. nabożeństwo miesięczne o godz. 10 w kaplicy św. Józefa. — W poniedziałek o godz. 19.15 punktualnie zebranie miesięczne w sali Biblioteki Uniwersyteckiej. Na porządku obrad m. in. sprawa pielgrzymki do Częstochowy.

WYSTAWY

— Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (przy placu Wolności 18). W salonie Tow.

mieści się obecnie wystawa, w której udział biorą następujący artyści: Batorycki, Daniel, Gęstwicki, Graczyński, Goryńska, Kuzielanówna, Krzyżński, Nehring, Taczakowa, Tyc, Zabłocka. Ponadto nadesłał Wojciech Kossak 2 obrazy batalistyczne i zamierza wystawić od poniedziałku, 6 bm. swój „Grunwald“.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Pokaz fotograficzny. Jeszcze tylko kilka dni, bo do dnia 6 bm. włącznie będzie w pawilonie Banku Handlowego przy wieży górnolaskiej otwarty bardzo ciekawy pokaz fotograficzny. Kto jeszcze wystawy tej nie widział, niech spieszy, a głównie osoby które były w niedzielę i poniedziałek filmowane na ulicach i w kawiarniach m. Poznania, gdyż mogą zobaczyć się na filmach, wyświetlanych na wystawie w godzinach popołudniowych aż do godz. 19.30.

— Ze Zw. Tow. Powstańców i Wojaków. Zarządzą na dzień 5 bm. przegląd Związku wobec nieprzybycia p. Ign. Paderewskiego odwołuje się. Dnia 5 bm. odbędzie się o godz. 9 tylko zbiórka Okr. I. na placu Bernardyńskim, celem wzięcia udziału w uroczystościach „Sokoła“.

— Uczennice Szkoły Doksztalającej Żeńskiej, chcąc wyjechać na kolonję wakacyjną, zechcą zebrać się w niedzielę, 5 bm. o godz. 10 w lokalu spółdzielni krawieckiej ul. Romana Szymańskiego 10.

— Biuro Centr. Zw. Pracown. Przemysłu Odzieżowego jest czynne w każdy poniedziałek i środę w godzinach od 18 do 20 przy ul. Łąkowej 13 m. 17. Biuro udziela informacji i porad oraz załatwia wszelkie wnioski i podania pisemne jak również interwenjuje w sprawach spornych zarobkowych, podatkowych itp.

— Bieg na przełaj Stow. Młodzieży Polskiej w Główniej, zapowiadany na 5 bm., nie odbędzie się z powodu uroczystości wilsonowskich i zlotu „Sokoła“.

— Związek Oficerów Rezerwy R. P. przeniósł swe biura z dniem 1 bm. na Al. Marcinkowskiego 20 m. 8, tel. 33-09.

— Co to jest Katolicka Szkoła Społeczna? Na pytanie to, interesujące młodzież o ukończonej szkole średniej, daje wyczerpujące informacje „Program studjów“ Kat. Szkoły Społecznej w Poznaniu. Program ten wysyła sekretariat Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12 b, za nadaniem 1,15 zł.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Z okazji odsłonięcia pomnika Wilsona wydal Zw. Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego pocztówki z podobizną I. Paderewskiego na wzór tablicy pamiątkowej, umieszczonej na murze Bazaru — rzeźbiarza prof. Jagmina. Pocztówki przedstawiają się bardzo efektownie i sprzedawane będą przez Uczestników Powstania i harcerzy po cenie 30 gr. Większe ilości nabyć można w składach względnie w lokalu Związku, Wolnica 1.

— Strzelanie Tow. Powstańców i Wojaków. Tow. Powstańców i Wojaków — Śródmieście odbyło w tych dniach ostre strzelanie na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Szelagu. W uroczystości tej wzięli udział zaproszeni goście, oraz władze związkowe z prezesem dr. Celichowskim, komendantem Podgórnym i sekretarzem generalnym p. Kismanowskim. Pierwszy strzał na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta oddał komendant okręgu I-go, por. St. Gniateczyński, poczem rozpoczęły się zawody, wykazujące niezwykłą sprawność w strzelaniu, które zakończono wieczorem. Po oficjalnym zamknięciu strzelania udano się do sali Bractwa Kurkowego, gdzie dokonano proklamacji mistrza i dwóch rycerzy. Liczne zgromadzone gości, przedstawiciele władz związkowych, zwycięzców i członków Towarzystwa, powitał prezes Jan Olejniczak, poczem osobno przemówił do zwycięzców p. K. Koczorowski, który, strzelając najlepiej, uzyskał godność mistrza. Pierwszym rycerzem został p. W. Alekxy, drugim rycerzem p. St. Frankowski. Po stosownym przemówieniu udekorował zwycięzców komendant Towarzystwa, St. Marczyński. Z kolei przemówił prezes Zw. p. dr. St. Celichowski, życząc zwycięzcom powodzenia, wręczając w dalszym ciągu dyplomy honorowe za położone zasługi około rozwoju Towarzystwa pp. przeso-wi Olejniczakowi i K. Rudzkiemu. Osobno przemówił mistrz Towarzystwa p. K. Koczorowski, który wyraził radość i zadowolenie z uzyskania zaszczytnej godności. Jest ona dowodem, że powstańcy rosną w potęgę, zaprawiają się w dzielnych obrońców Ojczyzny. Związek Powstańców i Wojaków rozwija się stale — łącząc się z Pomorzem i Śląskiem w jedną potężną organizację. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej zakończono podniosłą uroczystość. (z.)

— Powołanie rezerwistów. Minister spraw wojskowych zarządził następujące zmiany terminów powołania na ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy w piechocie i w kawalerji: Szeregowi rezerwy piechoty, którym wyznaczono pierwotnie termin stawiennictwa na dzień 22 czerwca, 6 lipca, 8 sierpnia i 22 sierpnia br. podlegają obecnie powołaniu w jednym turnusie od dnia 21 września do 17 października 1931 r., zaś szeregowi rezerwy piechoty, którym wyznaczono pierwotnie termin stawiennictwa na dzień 5 paździer-

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i lamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“. Zadać w aptekach i drogerjach. nw 4 291

nika i 19 października br. podlegają obecnie powołaniu w jednym turnusie od dnia 26 października do dnia 21 listopada 1931 r. — Szeregowi rezerwy kawalerji, którym wyznaczono pierwotnie terminy stawiennictwa na dzień 6 lipca i 3 sierpnia br. podlegają obecnie powołaniu w jednym turnusie od dnia 28 września do 24 października br. — Wymiana kart powołania będzie dokonana przez powiatowych komendantów uzupełnień, a stare karty powołania mają być zwrócone przez zainteresowanych rezerwistów organom doręczającym nowe karty powołania. Zarazem minister spraw wojskowych skrócił w niektórych rodzajach broni ustalony pierwotnie 6-tygodniowy czasokres ćwiczeń do 4 tygodni.

KRONIKA WYPADKÓW

— Wypadkowi przy pracy uległ wczoraj zatrudniony w firmie Franciszek Brzeziński, 39-letni robotnik Franciszek Hałas, mieszkający przy ul. Wyspiańskiego 35 (barak powystawowy). P. Hałas kopnął koź i zламаł mu dwa zębra. Nieszczęśliwego odstawiło pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej. (k.)

— Samobójstwo chorego. W Sebastianowie w pow. śremskim powiesił się mieszkający tam gospodarz Jan Ferenc. Powodem samobójstwa była ciężka nerwowa choroba. (k.)

— Pociąg najechał na dziecko. Na torze kolejowym pod Drawskim Młynem (pow. czarnkowski) najechał pociąg 4-letniego Edwina Stychalskiego, syna strażnika kolejowego. Parowóz uderzył leżącego na szynach chłopca w głowę i odrzucił go na bok. Obrażenia były tak ciężkie, że dziecko zmarło na miejscu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mały Stachalski położył się na szynach i usnął na torze. (k.)

— Samochód wpadł na drzewo. Na szosie między Tarnowem Podgórnym, a Rumiankami (pow. poznański) auto, kierowane przez szofera p. Stanisława Nowakowskiego z Tarnowa Podg. wpadło na drzewo i rozbiło się. Powodem wypadku była zbyt szybka jazda na skrócie szosy. (k.)

— Zabił się, spadając z drzewa. Z drzewa z wysokości kilkunastu metrów, runął 15-letni syn robotnika Jan Golinowski ze Śremu. Upadek ten był tak nieszczęśliwy, że chłopiec doznał pęknięcia czaszki i zmarł na miejscu. (k.)

— Okradzenie adwokata. W kasie skarbowej w Bydgoszczy niewyśledzony złoczyńca skradł miejscowemu adwokatowi dr. Budzyńskiemu portfel z zawartością 909 zł. (k.)

— Pożary od piorunów. W Rawiczu od uderzenia gromu spaliła się stodoła ze słomą, sianem i narzędziami rolniczymi u p. Henryka Knappego. Straty wynoszą 15 tys. zł. — W Brzeziu (pow. rawicki) spaliła się stodoła ze słomą i narzędziami rolniczymi wartości 12 tys. zł. (k.)

— Podpalili zabudowania ojca. W Bławatach (pow. strzebiński) wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Józefa Kowalczyka, któremu poszła z dymem stodoła, siewczarka, narzędzia rolnicze, cztery krowy i dwa cielaki. Straty wynoszą 12 tys. zł. a ubezpieczenie 25 tys. zł. W dochodzeniach stwierdzono zbrodnicze podpalenie, a jako sprawcę ujęto syna pogorzelca 27-letniego Marjana Kowalczyka. (k.)

— Ucieczka z więzienia. Notatkę pod powyższym tytułem należy uzupełnić. — Ucieczka więźnia Bolesława Kundeya dotyczy więzienia w Gnieźnie.

KRONIKA POLICYJNA

— Kradzieże i włamania. Z mieszkania p. Marij Brodzkiej (Zielona 20) skradziono bieliznę damską i męską wartości 700 zł. a przy Masztalarskiej 6 z mieszkania p. Józefa Świątkowskiego skradziono płaszcz męski. — P. Kazimierzowi Szlachcie z Winiar skradziono rower. — Włamało się do mieszka. p. Anastazji Karbowskiej przy ul. Romana Szymańskiego 3 i skradziono torebkę i weksle na sumę 400 zł. — Z mieszkania p. Marij Marchalskiej (ul. 3-go Maja 3) skradziono ubranie męskie i suknię wartości 300 zł. — W lokalu „Tivoli“ przy ul. Wrocławskiej 38 okradziono p. Antoniego Lorenza z Blna. Pod zarzutem wspomnianie kradzieży przytrzymał wkrótce niejakiemu Edmundowi Barczewskiemu (Chwaliszewo 52), który był ubrany w kamizelkę i marynarkę p. Lorenza. (z.)

— Ujęcie włamywaczy. W związku z kilku kradziejami ujęła policja Pelagję Weclawek (Fabryczna 5), Rozalję Frankowską (Niska 32) i Andrzeja Ulbricha (Wenecjańska 7). Trójce tej udowodniono kradzież z włamaniem. Ponadto za kradzież ujęto Józefa Packa (Franciszka Ratajczaka 14) i podejrzanego o paserstwo Antoniego Schoenicha (Staszica 6). Ci dwaj przyznali się częściowo do kradzieży, częściowo też kradzież im udowodniono. (z.)

KRONIKA SĄDOWA

Za spowodowanie śmierci przez niedbalstwo. W dniu 4 września ub. r. Zdzisław Witucki z Poznania (Marsz. Focha 58) kierował samochodem na Kaponierze. Jadące przed nim dwa auta stanęły, aby umożliwić wysiadanie i wsiadanie pasażerom tramwaju, który zatrzymał się przy przystanku tramwajowym. Witucki natomiast wyminął obok taksówki, chcąc przejechać obok tramwaju. W tej chwili Ludwik Stolarski chciał wsiąść do tramwaju i wpadł pod samochód. Niezależnie odniósł tak ciężkie obrażenia, że, przewieziony do szpitala, zmarł po kilku dniach. Witucki stanął wczoraj przed trybunałem. Oskarżony tłumaczył się, że nie zauważył tramwaju, a widząc nieruchome taksówki, sądził, że mają one tam postój względnie czekają na pasażerów. W ostatniej chwili zahamował auto, lecz było już za późno. Sąd po przesłuchaniu świadków, którzy naogół zeznali korzystnie dla oskarżonego, skazał go na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata, biorąc pod uwagę jako okoliczności łagodzące dotychczasową niekaralność i kładąc część winy na jeźdźnię, która była gładka, bowiem w tym dniu padał deszcz. (z.)

Z WIELKOPOLSKI

Oborniki, (Pożar.) Dnia 1 lipca o godz. 9.30 powstał pożar na strychu domu mieszkalnego w majątności Różnowa powiatu obornickiego. Spalił się dach, kryty dachówką oraz dwóm rodzinom całe urządzenie domowe, przyczem jedna kobieta została poparzona. Straty wynoszą 33 000 zł. Pożar powstał przypuszczalnie wskutek wadliwej konstrukcji komina. Dochodzenia policyjne w toku.

Gniezno, (Zamach samobójczy.) W ub. wtorek usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie gardła nożem kuchennym niejaki Tomasz Wach ze Zbąszynia, przebywający w gościnie u swego zięcia. Przyczyny zamachu samobójczego nie ustalono, jednakowoż, jak stwierdzono, Wach już od tygodni nosił się z zamiarem samobójczym, o czym świadczy list pożegnalny, napisany do rodziny. — Wach ulegał atakom nerwowym. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

(Tragiczna śmierć dziecka) W Przyszczynie na podwórzu gosp. Michała Święcichowskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległa córeczka gospodarza. Podczas zaprzęgnięcia konia do wozu koń się spłoszył i wraz z wozem przejechał dziewczynkę. Po przewiezieniu jej do szpitala miejskiego na skutek ciężkich okaleczeń cieleśnych dziecko zmarło. (br.)

Szamotuły, (Osobiste.) Ks Sobaszek, prefekt tut. gimnazjum państw. otrzymał prezencję na probostwo w Siedlminie.

(Rada miejska.) Na posiedzeniu w dniu 25 czerwca br. wybrano prezydium Rady miejskiej; przewodniczącym został p. Jan Bąk z Narod. Klubu Gosp., zast. p. Bronisław Hoffmann, sekretarzem p. Wincenty Mańczak. M. in. uchwalono zakupienie pompy elektrycznej, 3 łozysk i kabla podziemnego dla elektrowni miejskiej.

(„Lutnia“.) Na uroczystości śpiewaczej w Mrowinie, pow. poznański, urządzonej w dniu 28 czerwca br. z okazji poświęcenia sztandaru tamtejszego koła śpiewaczego im. Ign. Paderewskiego otrzymała tutaj „Lutnia“ za występ chóru mieszanego I nagrodę. (op.)

Dziś „Pan Twardowski“ w Parku Wilsona

Ponieważ przedstawienia na wolnym powietrzu cieszą się nadzwyczajnym sukcesem artystycznym i ogromnym udziałem publiczności, dyrekcja Teatru Wielkiego wystawia wspaniałe i efektowne dzieło Różyckiego „Pan Twardowski“ po cenach popularnych. Ceny od 1 do 3 złotych. Temsamem każdy mieszkaniec Poznania ma możliwość użyczenia przy wspaniałych dekoracjach i kostiumach art. mal. p. Jarockiego wielkiego baletu „Pana Twardowskiego“ w nowym układzie p. Ciesielskiego z udziałem całego zespołu. Przedstawienie odbędzie się dziś o godz. 8.30.

Przedstawienie to zaszczytą znakomici goście zagraniczni.

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego od godz. 10 do 5 po południu.

Przetargi remontowe

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje plan targów koni remontowych na terenie Województwa Poznańskiego, Komisji Remontowej Nr. 2:

- Podstolice, pow. Września, 17 lipca, godz. 11.
- Bieganowo, pow. Września, 18 lipca, godz. 10.
- Posadowo, pow. Nowy-Tomyśl, 20 lipca, godz. 10.
- Lutynia, pow. Krotoszyn, 21 lipca, godz. 10.
- Czyste, pow. Inowrocław, 22 lipca, godz. 15.
- Samostrzel, pow. Wyrzysk, 23 lipca, godz. 14.

Ponad siły



Czy w takich warunkach może wzbić się wysoko orzeł biały?

- Dębno, pow. Wyrzysk, 23 lipca, godzina 16.
- Bagdad, pow. Wyrzysk, 24 lipca, godz. 10.
- Nowawieś, pow. Szamotuły, 25 lipca, godz. 10.
- Cerekwica, pow. Żnin, 27 lipca, godzina 11.
- Rogalin, pow. Śrem, 28 lipca, godzina 13.
- Iwno, pow. Środa, 29 lipca, godzina 11.
- Tursko, pow. Pleszew, 4 sierpnia, godz. 12.
- Rogaszyce, pow. Ostrzeszów, 5 sierpnia, godz. 10.
- Grębanin, pow. Kępno, 6 sierpnia, godz. 11.
- Twardów, pow. Jarocin, 7 sierpnia, godz. 10.
- Kleka, pow. Jarocin, 11 sierpnia, godz. 11.
- Pawłowice, pow. Leszno, 12 sierpnia, godz. 10.
- Dłoń, pow. Rawicz, 13 sierpnia, godzina 11.
- Smolice, pow. Gostyń, 13 sierpnia, godz. 16.
- Karczewo, pow. Śmigiel, 14 sierpnia, godz. 10.
- Uchorowo, pow. Oborniki, 18 sierpnia, godz. 10.
- Kuklinów, pow. Krotoszyn, 19 sierpnia, godz. 10.30.
- Stawiany, pow. Wągrówiec, 20 sierpnia, godz. 9.30.
- Kobylniki, powiat Szamotuły, 21-go sierpnia, godz. 10.
- Jarocin, 15 września, godz. 11.
- Koźmin, 16 września, godz. 9.
- Krotoszyn, 17 września, godz. 9.
- Kościan, 18 września, godz. 9.30.
- Śmigiel, 22 września, godz. 10.30.
- Leszno, 23 września, godz. 10.30.
- Rawicz, 24 września, godz. 11.
- Gostyń, 25 września, godz. 11.30.
- Wolsztyn, 29 września, godz. 10.30.
- Pniewy, 2 października, godz. 9.30.
- Szamotuły, 3 października, godzina 9.
- Buk, 6 października, godz. 9.
- Nowy-Tomyśl, 7 października, godzina 9.30.
- Oborniki, 8 października, godz. 8.30.
- Chodzież, 9 października, godz. 9.30.
- Września, 13 października, g. 9.30.
- Wągrówiec, 14 października, godzina 9.30.

- Czarnków, 15 października, godzina 10.30.
- Śrem, 16 października, godz. 10.30.
- Poznań, 20 października, godz. 10.
- Gniezno, 21 października, godz. 9.
- Mogilno, 22 października, godz. 9.30.
- Inowrocław, 23 października, godzina 10.
- Bydgoszcz, 27 października, godzina 11.30.
- Wyrzysk, 28 października, godz. 10.
- Szubin, 29 października, godz. 11.15.
- Żnin, 30 października, godz. 10.30.
- Kępno, 3 listopada, godz. 10.30.
- Ostrzeszów, 4 listopada, godz. 10.
- Ostrów, 5 listopada, godz. 9.
- Pleszew, 6 listopada, godz. 11.30.
- Środa, 10 listopada, godz. 10.30.

Koło Przyjaciół Polski w Koszycach.

Od dłuższego już czasu Czytelnia polska przy poparciu wicekonsulatu polskiego usiłowała założyć Koło Przyjaciół Polski. Wobec likwidacji wicekonsulatu polskiego w Koszycach i przeniesienia siedziby Czytelni polskiej do Użhorodu, inicjatywę ujął w swe ręce Syndykat dziennikarzy czechosłowackich.

W tych dniach odbyło się zebranie konstytucyjne Koła Przyjaciół Polski, na które przybyli wybitni działacze życia publicznego Koszyc. Zebraniu przewodniczył redaktor Stanel. W imieniu generała broni Sznajdarka złożył oświadczenie jego adjutant, kpt. szt. Chyba.

Po jednogłośnie uchwaleniu, powołującej do życia Koło Przyjaciół Polski, wybrano do zarządu Koła następujące osoby: redaktor Stanel — prezes; dr. Petrovic — wiceprezes; redaktor Murgas — sekretarz; dr. Bucek — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli prof. Bluma i dr. Medwecky. W przemówieniu końcowym prezes Koła podziękował zebranym za objawy serdeczności w stosunku do Polski, wyraził ubolewanie z powodu likwidacji wicekonsulatu polskiego w Koszycach i przyrzekł, że pracą zbliżenia polsko-czechosłowackiego Koło Przyjaciół Polski będzie prowadziło nadal z niesłabnącą intensywnością, i do pracy tej zaprasza za pośrednictwem zebranych szerokie sfery społeczeństwa czechosłowackiego.

RADJO

Programy radjofoniczne:

Poniedziałek, dnia 6 lipca 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy lub muzyka filmu dźwiękowego z kina „Apollo“; godz. 14.00 komunikaty; godz. 17.40 do 18.00 „Dzieci dla dzieci“ (audycja najmłodszych); godz. 18.00 koncert z cyklu audycji kompozytorskich: Utwory Alfonsa Szczerbińskiego. Wykonawcy: Klara Kaulfusówna (skrzypce), Wanda Kędziorówna (sopran), Marja Szczerbińska (akomp.); godz. 18.40 koncert na saksofonie wyk. p. Cyula Wiesinger, przy fortepianie prof. Sauer; godz. 19.00 „Silva rerum“; godz. 19.15 feljeton dr. Troczyńskiego; godz. 19.30 „Nasze morze“ (wygl. Jerzy Bandrowski); godzina 19.55 „Manru“ opera Jana Ignacego Paderewskiego (transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu); godz. 23.00 sygnał czasu — komunikaty.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 13.10 kom. Państw. Instytutu Meteorologicznego; godz. 15.25 „Zarzut zdrady w powstaniu listopadowym“; godz. 16.00 muzyka z płyt gramofonowych; godz. 16.45 kom. dla żeglugi i rybaków; godzina 16.50 lekcja języka francuskiego; godzina 17.15 muzyka gramofonowa; godzina 17.35 odczyt z Krakowa; godz. 18.00 muzyka lekka z „Gastronomji“; godz. 19.20 muzyka gramofonowa; godz. 19.40 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; godz. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy; godz. 20.10 komunikat sportowy; godz. 20.15 pogadanka radjotechniczna; godz. 20.30 koncert z Doliny Szwajcarskiej poświęcony twórczości M. Griega; godz. 22.00 feljeton z Wilna; godz. 22.20 komunikat meteorologiczny; godz. 23.30 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.05 i 14.00 gramofon, 16.00 koncert kameralny, 20.00 muzyka lekka, 20.45 wykład, 21.20 audycja wesoła. **Budapeszt (550 m)** 20.30 koncert w wyk. ork. operowej; **Wiedeń (516 m)** 19.30 czeska i polska muzyka symfoniczna (prof. Robert Heger i prof. H. Gottesmann (skrzypce) i ork. symf., 21.20 muzyka lekka; **Rzym (441 m)** 21.00 muzyka lekka.

Akademja amerykańska.

Dziś, o godz. 17.00 urządza Radjo Poznańskie wspaniałą akademję ku czci święta narodowego Stanów Zjednoczonych — uświetnioną przemówieniami małżonki wielkiego prezydenta Ameryki Wilsona, p. Wilsonowej oraz ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Willysa.

W części muzycznej obok chórów i orkiestry 58 p. p. wystąpi śpiewaczka amerykańska p. Llewellyn - Jarecka, która śpiewała dwukrotnie w Waszyngtonie przed prezydentem Wilsonem — oraz mezzosopranistka opery pozn. dr. Wanda Roessler-Stokowska. W programie figuruje m. i. Kantata ku czci Wilsona — muzyka Michała Świerzyńskiego do słów Emila Zegadłowicza. Akademja będzie transmitowana na wszystkie stacje polskie oraz przez Londyn na stacje Ameryki Północnej. A więc będą jej słuchać milionowe rzesze słuchaczy.

Audycja „Silva rerum“ o Paderewskim

Wczorajsza audycja „Silva rerum“ była poświęcona osobie i zasługom Ignacego Paderewskiego. Znany radiosłuchaczom prelegent p. Bolesław Busiakiewicz w krótkim, pięknym polszczyzną wygłoszonym przemówieniu oddał zasłużony hołd „największemu polskiemu Artyście i najzasłużniejszemu Polakowi“. W drugiej połowie swej audycji p. B. omówił głosy prasy zagranicznej o Paderewskim. Należy przypuszczać, że prelekcję p. Busiakiewicza radiosłuchacze przyjęli z dużym uznaniem.

Teatr Wielki

DZIŚ — Balet „Pan Twardowski“ w Parku Wilsona.

Niedziela, 5. 7. „Straszny dwór“.

Poniedziałek, 6. 7. „Manru“ — uroczyste uczczenie Mistrza Paderewskiego w Teatrze.

Wtorek, 7. 7. „Orłów“ w Parku Wilsona, w razie niepogody „Księżna cyrkówka“ w Teatrze Wielkim.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w Teatrze Polskim od godz. 10—17. Ceny biletów od 75 groszy.

Teatr Polski

DZIŚ — „Kajzer“ (Wilhelm II.).

Niedziela, 5. 7. „Kajzer“ (Wilhelm II.)

Poniedziałek, 6. 7. „Kajzer“ (Wilhelm II.) Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Początek o godzinie 8 wieczorem

Teatr Nowy

DZIŚ — „Dzień jego powrotu“ (premiera).

Występ Solskiej i Wysockiej.

Niedziela, 5. 7. „Dzień jego powrotu“ — występ Solskiej i Wysockiej.

Poniedziałek, 6. 7. „Dzień jego powrotu“ — występ Solskiej i Wysockiej.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarińskiego, narożnik ul. Gwarnej.

DWÓR HUGGERA

DZIŚ — „Florete i Patapon“ — występ Teatru Nowego.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

A DLA POZNANIA?

(Refleksje bibliotekarskie)

W ostatnim sprawozdaniu Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie czytamy, że dobiega końca katalogowanie daru księcia Witolda Kaz. Czartoryskiego; gdy to w najbliższej przyszłości stanie się faktem dokonany, całość zostanie oddana do użytku publicznego.

Cóż to za dar? Jaki to księgozbiór? Warto mu słów kilka poświęcić.

Twórcą i właścicielem wspomnianej biblioteki był książę Witold Kazimierz Czartoryski (* 1876 † 1913), miłośnik książek i zapalony ich kolekcjoner (w najlepszym słowa tego znaczeniu). Z dalekich podróży przywoził skrzynie, pełne książek i w ciągu lat kilkunastu zgromadził doborową bibliotekę, którą umieścił w zakupionym umyślnie zamczku Côte de Grâce, na wybrzeżu normandzkim, w pobliżu miasteczka Honfleur. Nie był zbieraczem, uprawiającym kolekcjonerstwo wyłącznie dla siebie. Przeciwnie. Kierował się pobudkami ideowymi, myślał o tym, aby korzystać z nich mogła nauka ojczysta. Idea ta stała się rzeczywistością dopiero w r. 1923, już po śmierci twórcy biblioteki, który zmarł w r. 1913. Myśl jego podjął i w czyn wprowadził ordynat na Gołuchowie i Sieniawie, książę Adam Czartoryski, który księgozbiór z Honfleur sprowadził do kraju i przekazał Uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie w formie wieczystego depozytu. Senat Akademicki z głęboką wdzięcznością stwierdził w „Kronice Uniwersytetu”, że ofiarodawca „stał się potężnym pomnożycielem... Uniwersytetu”, i że „ten dar niezwyklej wartości świadczyć będzie potomnym nie tylko o wielkiej wspaniałomyślności Dawcy, lecz także o należytem zrozumieniu swych obowiązków moralnych wobec potrzeb Ojczyzny na polu kulturalnym”.

Biblioteka ks. Witolda Kaz. Czartoryskiego liczy przeszło 25.000 tomów. Zawiera książki w jęz. polskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim, arabskim, łacińskim i in. Dotyczą one różnych dziedzin wiedzy, a przedstawiają materiał bogaty i doborowy. Religjoznawstwo. Historia i geografia. Bellestryka. Filologia i historia literatury. Filozofia i psychologia. Przyroda i medycyna. Masoneria i okultyzm. Orientalistyka. Marynarka. Socjologia i prawo. Etnologia. Oświata. Sztuki piękne. Bibliografia. Niektóre działy (jak religjoznawstwo, masoneria, historia franc., geografia) skompletowane wprost wyjątkowo. A wszystkie w pięknej i starannej szacie zewnętrznej. (Oprawa w polskorek).

Słowem księgozbiór znakomity, o pierwszorzędnej wartości naukowej i ogólnokulturalnej. Ozdoba i rozkosz Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego. Dar iście królewski.

Szczęśliwy Lwów! Żywa tradycja Ossolińskiego działa przyciągająco: świeci wspaniałym przykładem w dziedzinie mecenasostwa kulturalnego i nowe budzi czyny. Do powzięcia takiej a nie innej decyzji przyczynił się niewątpliwie wieloletni profesor Wszchnicy Jana Kazimierza, lwowianin, prof. Józef Kallenbach, który uwagę ofiarodawcy, księcia Adama

*) Istnieje o nim osobna książeczka, napisana zajmująco i instruktywnie, przez bibliotekarzy lwowskich, pp.: St. Mękarzyski i Krystynę Remerowa, którzy pracowali nad skatalogowaniem księgozbioru. (Księgozbiór z Honfleur, ks. Witolda Kazimierza Czartoryskiego w lwowskiej Bibliotece Uniwersyteckiej. Lwów, 1928). W książeczce tej zawarte są szczegóły, dotyczące historii i zawartości Biblioteki

Czartoryskiego, w tym właśnie zwrócił kierunku. Ale działai niewątpliwie jeszcze jeden motyw i to — przypuszczam — dominujący: Wiara w miasto. Uczucie, które poetce lwowskiej podyktowało, proste a mocne hasło: „Wierzę w Boga i Lwów!”

Pod koniec mała refleksja regionalna. Ostatnimi czasy pozostało w Wielkopolsce kilka fundacji naukowych. Ale utworzono je dla innych dzielnic, albo dla celów ogólnych. Nasuwa się pytanie, dlaczego pomija się

Poznań, który w dziedzinie nauki musi w szybkim tempie odrabiać dawne, niezawinione ze swej strony, zaległości, uzupełniać tak liczne a dotkliwe braki i niedostatki. Krótko mówiąc, przydałby się niezmiernie Poznaniowi, podobny lwowskiemu, czyn mecenasowski, któryby wypłynął zarówno z pobudek racjonalnych, jakoteż uczuciowych.

Dr. Stefan Wierczyński.
Poznań.

ŻYCIE KULTURALNE

POLSKA NA WSZECHSŁOWIAŃSKIM KONGRESIE DERMATOLOGÓW

W Belgradzie obraduje licznie obsesany wszechsłowiański kongres dermatologów. Przybyła nań delegacja polska składająca się z rektora uniwersytetu warszawskiego prof. dr. Kryształowicza — który przemawiał jej imieniem na uroczystym otwarciu — dalej z prof. Uniwersytetu Poznańskiego dra Karwowskiego, z prof. Un. Jagiellońskiego dr. F. Waltera, z profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Leszczyńskiego, z dr. Mienickiego z Wilna i z dr. Chylewskiego z Warszawy.

Zaraz w pierwszym dniu kongresu wygłosił prof. dr. Krzyształowicz jeden referat z 17 zapowiedzianych polskich. Ogółem jest referatów 111, więc polskie stanowią zgórą 12 procent.

„Pan Tadeusz” i „Popioły”. Wzajemny stosunek obu tych utworów, wyraźne echa miekiewiczowskie w arcytworze Żeromskiego zestawia bardzo umiejętnie dr. Cristina Agosti. (Rivista di letterature slave VI. 1—3 z 1931. Jako tłumaczka obu tych utworów na język włoski przyswoiła je sobie gruntownie i na tej solidnej podstawie oparła swoje, istotnie uderzające zestawienia (wątki treściowe, Rafał i Tadeusz, tułaczka legionów, postać Napoleona mityczna, żebrak-legionista, zabawy wiejskie, obrazy przyrody, imprese wiosny 1812 r. itd.) Szkic p. Agosti wiążący „Popioły” z arcytworem Mickiewicza, ujęty bardzo zręcznie, wzbogaca wiedzę naszą o twórczości Żeromskiego i dowodzi, że polonistyka włoska wyraźnie już wkrocza na tory badań samodzielnych. (P)

Z Tow. Psychiatrycznego. Oddział wileński odbył posiedzenie z referatami doc. dr. J. Hurynowicza pt. „O badaniach chronakcją stopnia porażenia nerwów obwodowych i dr. J. Borysowicza pt. „Wyniki badania metodą V. Minora” oraz demonstrację choroby przez dr. N. Baniewicza i dr. J. Genzla.

W PEŁNI TEATRALNEGO KRZYSU

Z Wilna donoszą nam:

Dyrektor teatrów miejskich z ramienia ZASPU, p. Aleksander Zelwerowicz wyjechał przed dość długim czasem do Warszawy i krajaży wieści, że nie wróci, jak już donosiliśmy. Byłoby to zrozumiałe, gdyż gospodarka w tym przez ZASP prowadzonym teatrze smutnie co do finansów zakończyła sezon po przegospodarowaniu subwencji. Tymczasem nadeszła wczoraj wiadomość, że ZASP będzie mógł dalej prowadzić teatry wileńskie, gdyż otrzymał nader wydatną subwencję z funduszy rządowych.

Mozna sobie wyobrazić, jakie echo i komentarze wywołała ta wiadomość po zniknięciu plac urzędniczych i innych „kompresjach” budżetowych podobnego rodzaju z podwyższeniem taryfy pocztowej właśnie. Ale fakt zostaje faktem: ZASP będzie mógł dalej bawić się w teatr wileński kosztem funduszy publicznych.

Z Warszawy donoszą nam:

Teatr Polski odwołał, jak już telegrafowałem pokrótce premierę „Ludzi w hotelu”. Stało się to z powodu, że troje artystów, mianowicie pp. Kamińska, Grabowski i Szymborski zawiadomili, że nie przyjdą na próbę generalną, bo są chorzy. Wiadomość nadeszła do Teatru Polskiego telefonem.

Według wieści zakulisowych „choroba” ta jest trochę dyplomatyczna. Wiąza ją z faktem, że dyr. dr. Szyfman stanął na czele Związku Dyrektorów, który postanowił przeciwstawić się presji wywieranej przez ZASP na teatry polskie w postaci nieuczestniczenia w opłatach, dyktowana długością sezonu itd. itd. Gdyby tak było, to byłoby to „strajk włoski”, urządzany w ten sposób, aby dyrekcja nie mogła dać zapowiedzianej premiery, z której ma czerpać dochody na gaże, lecz by gaże musiała płacić. Szeroko jest to komentowane w mieście jako pierwszy epizod wojny, jaką ZASP wydał scenom polskim przez swoje żądania. Niemniej nastroj między aktorami jest bardzo przygnębiony. Zaden teatr nie prowadzi z personelem rokowań o przyszły sezon, tak że przy nadchodzących urlopowach aktorzy są w zupełnej niepewności, co za powrotem zastaną. T. W.

VARIA

Ku czci Paderewskiego. „Ilustracja Polska” poświęca ostatni zeszyt uroczystościom, jakie odbędą się w Poznaniu w związku z odsłonięciem tu pomnika Wilsona. W artykule „Wilson i Paderewski” o zdobionym licznymi pamiątkowymi zdjęciami, znajdujemy szereg przyczynków do przyjaźni wielkiego prezydenta i wielkiego muzyka. Do dawnych stosunków polsko-amerykańskich nawiązuje artykuł pt.: „Czem jest 4 lipca dla Ameryki”, przypominając udział Kościuszki i Pułaskiego w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Wreszcie interesujący wywiad z twórcą pomnika Wilsona, amerykańskim rzeźbiarzem Gutzonem Borglumem uzupełnia dobrze pomyślaną, okolicznościową część zeszytu, która oświetla wszechstronnie znaczenie poznańskich uroczystości i daje sylwetki bohatera, fundatora i twórcy pomnika. Wszystkie artykuły są bogato ilustrowane stroną tytułową z dwojgiem podobizny Paderewskiego.

Również ostatni, bardzo interesujący zeszyt „Tęczy” zawiera kilka okolicznościowych artykułów. W artykule wstępnym pt.: „Dnia 4 lipca w Poznaniu” oświetla red. J. Drobnik znaczenie działalności Ignacego Paderewskiego, dzięki któremu odsłonięcie pomnika Wilsona staje się doniosłą uroczystością. J. Sztudynger poświęca Mistrzowi tonów wiersz okolicznościowy, a B. Olszewicz w artykule pt. „Polska i odkrycie Ameryki”, przytacza najdawniejsze wiadomości o Ameryce w dziełach uczonych i pisarzy polskich. Do mistrzostwa Paderewskiego nawiązuje też artykuł pt. „O grze fortepianowej” pióra prof. Fr. Łukasiewicza. (tk)

STARE SZTYCHY W STARYM DOMU

Z Warszawy donoszą nam:

Dom jest istotnie stary, ale mimo to „potrwa długo, dłużej niż nas wielu”, jak mówi Wojewoda w „Mazepie”. Kamienica Baryczków, jedna z najpiękniejszych na Starym Rynku, po odnowieniu i wyprawieniu, stanowi niemałą przynętę dla amatorów czerstwej architektonicznej starości, a nadaje się jak mało które pomieszczenie, na wystawę starych obrazów. Czują się one tam u siebie w domu. Patrzmy na nie tak, jakbyśmy podglądali ich życie za czasów, gdy nie były jeszcze zabytkami, ale częścią współczesności. Odnosi się to i do obecnej wystawy sztychów urzędzonej przez Instytut Propagandy Sztuki.

Jest ona już z rzędu trzecią w tym samym lokalu. W r. 1921 oglądaliśmy tutaj wspaniałe sztychy angielskie, w r. 1928 włoskie, francuskie, i angielskie, które udało się uzyskać z Sowdenji. Była to tak zwana wystawa rewindykacyjna. Teraz mamy przesyłkę paryską, mianowicie część zbiorów graficznych Biblioteki Polskiej nad Sekwaną. Liczą one przeszło 30.000 sztuk, a zjednoczyły w sobie kolekcje: generała Kniaziewicza, tego co to w „Panu Tadeuszu” był „wzrostem najślusniejszą i w rękę najmocniejszą” dalej Karola hr. Montalemberta, a wreszcie Macieja Wodziańskiego, woewody i senatora Królestwa Polskiego. Ma ten zbiór 17.000 sztychów obcych, 6.000 polskich, oraz albumy, książki, ilustracje itd. Obecnie dostawiono do Warszawy około 1.500 sztychów (wystawiono z nich 700). Reszta ma być temi czasy wysłana z Paryża do Krakowa dokąd powędrują i dzisiaj u nas wystawione.

Z angielskich sztycharzy są reprezentowani m. in. Reynolds, Young, Ward. Z Francuzów genialny Calot, ten, który natchnął E. T. Hoffmanna, do „Phantasiesque in Callots Manier”. Z Flamandów Lucas von Leyden, Potter, Brouwer, van Ostade — aby wymienić najdźwięczniejsze imiona. Piranesi ze swymi wspaniałymi architekturami króluje wśród Włochów. A wreszcie Rembrandt z 4 oryginałami i mnóstwem współczesnych kopii, oraz Duerer z prawie czterdziestu drzeworytami (w tem Życie Marii i drzeworyty pasyjne), oraz z wielką liczbą „kopersztychów”, jak nazywano dawniej miedzioryty. Piękne chwile przeżywa się w tym świecie wyobraźni, między starymi sztychami w starym domu.

R. P.

POZNAWANIE POLSKI

LWÓW, OGRODY I LASY

Lwów, 3 lipca.

Miasto nasze nie bez słuszności nazywane jest miastem ogrodów, chociaż wiele z nich uległo już wyniszczeniu i zabudowaniu. Padło na przykład pod toporami w ogrodzie na Skalce osiem czworoboków lipowych, które sadił hetman Stanisław Jabłonowski na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej. Na miejscu ogrodu powstał austrjacki „exerzierplatz”. Wiele jednak ogrodów, wiele ciekawie zachowanych lasów podmiejskich zachowało się do naszych dni. Ale i te, jeśli będą pozbawione należytej ochrony i opieki, zniszczą rychło. Do tworzenia w okolicach Lwowa rezerwatów leśnych nawołuje też słusznie znany przyrodnik i miłośnik przyrody, prof. dr. Szymon Wierdak. Lasy, któreimi otoczone jest miasto, zasługują na opiekę przede wszystkim ze względu na swój urok i duże wartości zdrowotne. Ale prócz tego mają one znaczenie dydaktyczno-naukowe. W lasach podlwońskich zachowały się okazy roślinne różnego pochodzenia, które gdzieindziej spotyka się bardzo rzadko. Wpłynęły na to różnorodne właściwości fizyczne i chemiczne gleby.

Tutaj jest granica południowego zasięgu brzozy niskiej, rosnącej wraz ze skalnicą torfowiskową na torfowisku niskim w Białohorszczy. Pełen ciekawych osobliwości przyrodniczych jest lasek na wzgórzu Chomic. W podszyciu lasu dębowego rośnie rzadki u nas krzew: kłokoczka; spotykamy tu piękny storczyk - obuwik. Na południowym zboczu Chomic znajduje się halawa stepowa, w skład której wchodzi sasanka okazała, len złocisty, ostrożeń panoński i inne.

W lasach podlwońskich zachowało się wiele roślin podgórskich, jak — z krzewów — wierzbą słaska, a z roślin zielonych — kokoryczka pospolita, żywiec gruczołowaty, smotrawa, żywokost sercolisty, goryczka trojęściwa, storczyk golek kapturkowaty.

W ogrodach zachowały się jeszcze gdzieś cenne, zabytkowe drzewa, jak 300-letnia lipa w ogrodzie botanicznym, dwa modrzewie w ogrodzie Politechniki, lipa w ogrodzie prywatnym przy ul. Z. Chrzanowskiej, licząca przeszło 20 metrów wysokości, o obwodzie pnia 4,30 m. Cennym okazem jest reszta dawnego lasu bukowego przy kościele św. Zofji. Niczem podobnym nie może się poszczycić żadne miasto w Polsce.

Pozbawione należytej opieki, prędzej czy później ciekawe zabytki przyrodnicze ulegną zagładzie. Prof. Wierdak domaga się też słusznie zabezpieczenia przed zniszczeniem takich pamiątek pierwotnej przyrody, jak lasek Węgliński, las S. S. Benedyktynek na Pohulance, laski: lesieński, winnicki, sichowski i zubrycki.

Z lasów tych, jako łączących się ściśle ze sobą należy koniecznie stworzyć rezerwat. Ochroni się w ten sposób ich roślinność przed dalszym niszczeniem i przywróci pierwotny charakter flory podlwońskiej, która tworzyła niedys piękna puszcza lwowska — zaporę obronną miasta przed nieprzyjacielem i krasą najbliższych jego okolic.

Należy oczekiwać, że Rada Ochrony Przyrody zajmie się temi postulatami. Dla nas, Lwowian, którzy tak wysoko sobie cenimy piękno naszego miasta i urok jego okolic, jest to sprawa naprawdę bliska serca i duszy.

L. K.

Pisma nadesłane

„Muzyka Kościelna”. Nr. 6. Treść: X. Dr. J. Korzonkiewicz: „Liturgiczny charakter niedziel po Ziel. Świątkach”. — Wszchnicy polski Kongres muzyki religijnej. — Przemówienie prezesa Związku Org. na walnym zebraniu. — Kronika chóralna. — Kronika. — Komunikaty.

„Śpiewak”. Nr. 6. Treść: W rocznicę odsłonięcia pomnika Moniuszki w Katowicach. — St. M. Stoiński: „Kronika polskich pieśni religijnych o Duchu Świętym”. — Z Noskowskiego: „Stanowisko Moniuszki wobec Mickiewicza”. — Muzeum Chopina i George Sand na wyspie Majorce. — Walny Zjazd Delegatów Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczy i Muzycznych. — Zjazdy i zawody chórów śląskich. — Kronika muzyczna. — Kronika chóralna. — Komunikaty i wiadomości z Polskich Związków Śpiewaczy. — Wspomnienie pośmiertne.



Zdjęcie Stow. Młodych Polek w Chodzieży z ks. Lorencem w środku. Z ilości druchen widać, iż praca patrona wydała obfite owoce.

Fot. Malecki, Chodzież.

Na nowy posterunek

Tysiącne tłumy żegnały odchodzącego z Chodzieży ks. Franciszka Lorenca.

Chodzież, 2 lipca.

Przed niecałym rokiem objął w Chodzieży wikariat ks. Franciszek Lorenc. Młody kapłan, pełen entuzjazmu z zapalem zabrał się do trudnej pracy nad przeorywaniem dusz społeczeństwa chodzieskiego w duchu wskazań katolickich i narodowych. Praca, z wiarą podjęta, poczęła dawać nieoczekiwane plony. Kadry organizacji katolickich i narodowych poczęły rość w wprost żywiłomem tempie, a młody duszpasterz posiadał serca zaufanie i miłość swych wiernych.

To też, gdy rozeszła się wiadomość, że władze duchowne powołują go do Krotoszyna, pokryły się wszystkich serca kiem żaloby. W dniu wyjazdu ks. Lorenca z Chodzieży t. j. w dn. 29 czerwca b. r. nieprzeliczone, tysiączne tłumy, cała Chodzież zdrowa moralnie, o katolickim i narodowym na świat poglądzie, stawiała się na dworc. Olbrzymie tłumy masą zaległy peron i przyległe przestrzenie. Wszyscy tam byli nieomal. Przedstawiciele poszczególnych organizacji, wszystkich stanów. Na wietrze łopotały liczne sztandary towarzystw.

Gdy na peronie pojawił się ks. Lorenc tłum zafalował, rozległy się tysiączne okrzyki. Do przedziału w pociągu szły coraz to nowe delegacje z

bukietami kwieciami, by po raz ostatni uściskać dłoń swego pasterza.

A kapłan, po którego obliczu lzy się toczyły, błogosławił zgromadzonemu. I gdy padły słowa „wytrwajcie przy swym sztandarze“, jako odpowiedź padł silny jak grom odzew: „wytrwamy...“

W przeddzień wyjazdu ks. Lorenca Bractwo Kurkowe w Chodzieży urządziło wieczerną pożegnalną z udziałem swych członków i zaproszonych gości. Wieczerną zebrała elita miejscowego społeczeństwa. Pierwsze przemówienie wygłosił prezes Bractwa Kurkowego p. Wacław Gapiński, kreśląc w krótkich, szczerzych słowach zasługi ks. Lorenca dla miejscowego społeczeństwa. Mowa ta spotkała się z gorącym przyjęciem ze strony obecnych. Następnie przemawiał ks. Lorenc w słowach, nacechowanych miłością ku tym, którzy z takim przywiązaniem do niego odnieśli się. Najlepszym dowodem tego, jakie wrażenie wywarło przemówienie ks. Lorenca, były spływające po twarzach obecnych lzy...

Z kolei wygłosili jeszcze przemówienia pp. Strzeliński, Miedziński i Nowicki, zapewniając, że społeczeństwo chodzieskie wyteży wszystkie swe siły, by pracą, zapoczątkowaną przez ks. Lorenca, prowadzona była nadal w duchu katolickim i narodowym. W imieniu obecnych na wieczerny akademików przemawiał gorąco p. Jan Wyganowski z Poznania.

Kierownik „Strzelca“ na czele szajki złodziejskiej

która okradala pociągi

„Słowo Pomorskie“ donosi:

W ubiegłym tygodniu aresztowano komendanta „Strzelca“ w Książkach Edwarda Skoniecznego. Aresztowanie to jest niezwykle sensacją — „komendant“ ten komenderował bowiem równocześnie dobrze zorganizowaną szajką złodziei, która systematycznie okradala pociągi na linii Toruń—Jabłonowo—Działdowo. Całymi skrzyniami kradziono drogie jedwabie, maszyny itp. W skład tej szajki wchodzi również inni „strzelcy“ a także „komendanci“ placówek strzeleckich z innych miejscowości.

Straty, jakie poniósł skarb państwa z powodu tych kradzieży sięgają wielu milionów złotych.

W dalszym ciągu „Słowo Pomorskie“ donosi, że szajka systematycznie okradala pociągi transytowe. Kradzie-

że te trwały od jesieni ub. roku; uszkodzenia, jakie rząd płacić musiał poszkodowanym, wynosiły miliony złotych, a o rozmiarach ich najlepiej świadczy fakt, że towaru pochodzącego tylko z ostatniej lub ostatnich kradzieży przyłapano na sumę około 60.000 zł, m. in. wielkie ilości jedwabiu, 14 walców sukna, maszyny do szycia, gramofony itp.

Aresztowani w ub. środę koło Papowa główni członkowie bandy złodziejskiej Edward Skonieczny, Alfons Skonieczny i Mieczysław Skonieczny są strzelcami.

Prócz nich aresztowano dwóch paserów Żydów z Lubicza, Smużyka Hersza i Smużyka Heima, u których znaleziono znaczne ilości skradzionego towaru.

Kwitnąca trucizna

Co roku z nastaniem wiosny i lata, kiedy błękit nieba rozjaśnia ciepłe promienie słońca, serce człowieka rozpięta radością niepomahowana. Coś go ciągnie poza mury miasta, hen w pola i lasy, aby od nowa podziwiał piękno natury i dobroć Bożą, zasypując nas tak hojnie nieopisanymi cudami.

Z nadmiaru radości zrywają ludzie, a zwłaszcza dzieci, wszelkie kwitnące rośliny i bawiac się nimi, bierają je niebacznie do ust. Nie pamiętają o tem, że i „róże mają kolce“, i że między roślinami wiele jest trujących. Do najczęściej znanych roślin trujących należy szczodrzennica, która jest specjalnie niebezpieczna dla dzieci, wywołując u nich poważne ślady zatrucia. Wilcza jagoda, bardzo podobna do wiśni, łąci niejednokrotnie nieświadome dzieci,

które zjadają ją niebacznie, wywołując zatrucie, a niekiedy nawet śmierć. Dalej są specjalnie niebezpieczne wszelkiego rodzaju szaleje. Wiadoma jest rzeczą, że szalejący spowodował śmierć starego greckiego filozofa Sokratesa. Owoc szaleju jest specjalnym siedliskiem trucizny. Niebieskie kwiaty i liście tojadu wywołują objawy zatrucia w postaci kurczy, kolek i febry. Znana w medycynie jako bardzo skuteczna na serce, ale trująca roślina jest naparstnica, jak również skromna i miła konwalia. Niebezpiecznym dla organizmu ludzkiego jest również bielut, który wywołuje ciężkie zaburzenia.

Rodzice powinni bardzo uważać na to, aby dzieci nie brały żadnych roślin do ust, a kiedy spostrzegą ślady zatrucia, zawezwać natychmiast lekarza.

Niekiedy są ludzie tak przewrażliwieni, że sam dotyk pewnych roślin, wywołuje w nich stan chorobliwy. Najwięcej znana

jest choroba skórna, spowodowana prymulkami. Nie mamy tu na myśli naszych pospolitych złotych prymulek, ale owe piękne rośliny japońskie i chińskie, hodowane w doniczkach. Zielone liście roślin tych pokryte są od spodu delikatnymi włoskami, w których kryje się trucizna. Trucizny tej wystarczy dotknąć, a już po kilku godzinach, występują ślady wyrzutów na ciele, przytem u bardzo wrażliwych ludzi nawet febra i gorączka. Również oczy i nos w dotknięciu z rośliną narażone są na niebezpieczne i uporczywe zatrucie. Nie wszyscy skłonni są do zachorzeń skutkiem trucizny prymulek, ale ostrożność pod tym względem nie zawadzi.

Powszechnie znana jest rzeczą, że zbyt silny zapach, jak np. bzu lub jaśminu, konwalji itp. wpływa ujemnie na zdrowie. Wywołuje ból głowy, mdłości i dla tego należy unikać tych zapachów a zwłaszcza w sypialni nie stawiać kwiatów o silnym zapachu, a już w żadnym razie nie na noc. Niebezpieczną jest również lilja, która zbyt intensywnym zapachem przyprawia niektórych o zemlenie.

Najwięcej pożałowania godni są ludzie, którzy zapadają na nieznaczne katary i febry, wywołane zapachem pewnych roślin. Do najczęściej rozpowszechnionych należy febra, wywołana zapachem siana. Wyleczy ją jedynie zmiana powietrza.

Od lat wysila się medycyna, aby zaradzić złemu pod tym względem i ratować tych biedaków, którzy z powodu przewrażliwienia organizmu nie mogą w całej pełni używać wiosny i lata. Doskonale działają podobno pewne zastrzyki ekstraktu pyłkowi, ale muszą być stosowane z wczesną, a więc już w marcu lub najpóźniej w kwietniu. — Ale niech nam to humoru nie psuje i nie uszczupla rozkoszy, jakich daje obcowanie z przyrodą. (Kw.)

„Niedźwiedzica“ z Jemtlandji

Dziewięćdziesięcioletnia Katarzyna Goernsson, mieszkanka północnych kresów Szwecji, czyli dziewiczej Jemtlandji, stała się ostatnio niezwykle popularna w całej Skandynawji, dzięki wywiadowi, jakiego udzieliła jednemu z pism sztokholmskich. Sława staruszki wędrowała kilkadziesiąt lat z dzikiej Jemtlandji do Stockholmu, przygoda bowiem, która stała się przyczyną popularności dzielnej kobiety, przydarzyła się przed wielu laty, kiedy jeszcze Katarzyna Goernsson była młodą kobietą.

Jemtlandja słynna jest z brunatnych niedźwiedzi, które w wielkiej liczbie zamieszkują tamtejsze lasy. Zwierzęta te znane są szeroko o potężnej sile i ze złościwości względem ludzi. Katarzyna, która za młodu pasala bydło na leśnych polanach, spostrzegła pewnego dnia, że jej ulubiona krowa gdzieś się wśród drzew zapodziała. Poczęła tedy szukać jej i nawoływać, idąc w głąb lasu po śladach zwierzęcia. W pewnej chwili ujrzała przed sobą na polanie jedyną w swym rodzaju scenę: walkę krowy z niedźwiedziem. Ogromny niedźwiedź brunatny napastował krowę, ta jednak mężnie się broniła, biorąc raz po raz olbrzymia „na rogi“. Widząc ze swego ukrycia, że krowa walczy już ostatekami sił, dzielna Katarzyna, uzbrojona w kij, ruszyła na pomoc ulubionej. Kij jednak złamał się za pierwszym zetknięciem z ciałem niedźwiedzia, co widząc Katarzyna z gołymi rękami skoczyła na napastnika. Skutek był nadzwyczajny. Niedźwiedź przestraszył się kobiety i uciekł, zdzierając tylko na pamiętkę wszystkie włosy z głowy Katarzyny i skórę z całej twarzy.

Odnaleziono dzielną kobietę dopiero nazajutrz, leżącą bez przytomności na leśnej polanie. Złamany kij, a nadewszystko ślady niedźwiedzia na ziemi i straszliwe rany na głowie i na twarzy Katarzyny stały się corpus delicti bohaterkiej odwagi kobiety. Mimo ran i licznych obrażeń Katarzyna Goernsson przeszła szczęśliwie całą tę przygodę i liczy dzisiaj 90 lat życia. Prasa szwedzka zwię ja jednogłośnie „niedźwiedzica“ z Jemtlandji.

O czym marzą Eskimosi

Na ochotnika do więzienia.

Władze jednego z miast na Alasce przystąpiły obecnie do budowy ogromnego więzienia, obliczonego na kilkadziesiąt aresztantów, dotychczasowy bowiem gmach 30-osobowy jest przepelniony do ostatnich granic możliwości. Więzienie zajęte jest przez Eskimosów, którzy poprostu w ogonku oczekują na tę chwilę, kiedy zatrzaśnie się za nimi brama więzienia a o miejsce w kolejce rozgrywają się zaiste często nawet krwawe walki.

Niezwykła ta sytuacja została stworzona przez władze mimowolnie. Oto przed kilku miesiącami 2 Eskimosów wywołało awanturę, za co skazano ich na 3 tygodnie więzienia. Po odbyciu kary Eskimosi poprostu cuda opowiadali o przyjemnościach pobytu za kratą, o obfitem i smacznym odżywianiu, o wygodnych pryczach itp. i nic też dziwnego, że przygoda ich stała się przedmiotem zawiści współplemieńców.

Od tej chwili wśród Eskimosów walki i awantury ani na chwilę nie ustają, a policja przemocą wyrzuca „dekujących się w więzienia aresztantów, którzy wyrażają chęć odsiedzenia kary za... niepopelnione jeszcze występki „na wyrost“.

Budowa nowego więzienia pochłania olbrzymie sumy władze więc zamierzają pobierać od Eskimosów opłaty za pobyt w

więzieniu, chcąc w ten sposób odbić sobie chociaż część wydatków. Eskimosi jednak i na to godzą się chętnie, bo więzienie w porównaniu z warunkami życia na wolności wydaje się rajem na ziemi.

Akademja grzeczności dla policjantów

Angielski „bobby“ policjant, pełniący służbę u zbiegu ulic, jest rodzajem żywego biura informacyjnego; mówią o nim, że potrafi odpowiedzieć na 36 pytań życiowych bez zająknięcia. A co najważniejsza, że odpowiada na te wszystkie pytania bardzo grzecznie. Mimo to Angliki, uważają zapewne, że nigdy nie jest się zbyt grzecznym, otworzyli obecnie akademję grzeczności dla swoich policjantów, gdzie fachowcy wykładają zasady grzeczności, jaka obowiązuje wobec publiczności. Za przykładem policji posli właściciele wielkich londyńskich firm. Jedna z nich ogłosiła, że na skutek wyjątkowej uprzejmości jej personelu wobec klientów, podniosły się jej zarobki wielokrotnie.

I u nas w Poznaniu przydałaby się taka akademja grzeczności dla wielu, bardzo wielu...

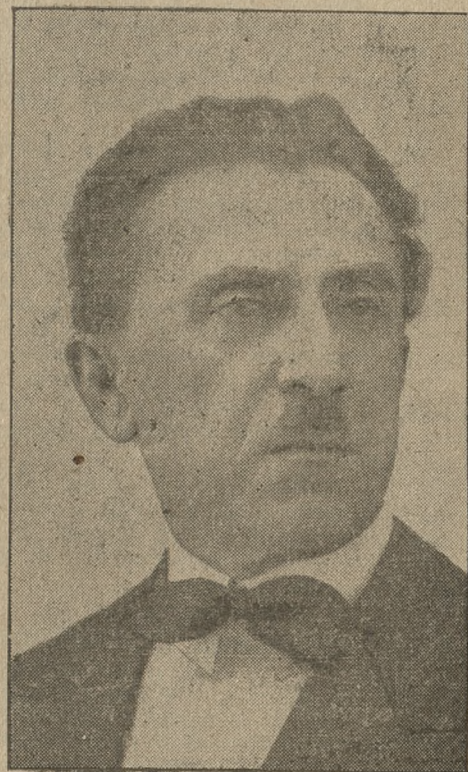
Ciekawość ze skrzydatego świata Pierwszeństwo samiczkom.

Jednym z najbardziej ciekawych zagadnień dla przyrodników jest badanie wędrowek ptasich i dociekanie ich tajemnic. Interesujące przedewszystkiem jest poznanie przyczyn, skłaniających ptaki do zmiany krajów, dróg, jakimi przelatają, oraz w jaki sposób potrafią się w drodze orjentować.

Angielski uczonec, prof. Noble Rollin odkrył ciekawą stronę tego zagadnienia. Po długich i cierpliwych badaniach, zdołał ustalić, że w lotach migracyjnych, ptaki jednego gatunku nie leca, chaotycznie, lecz dzielą się najdokładniej według płci. Stado czołowe n. p. składa się wyłącznie z samicy. Później, wędrują samce. Rollin dokonał charakterystycznego doświadczenia: po upolowaniu różnych egzemplarzy w okresie zimowym, dzieląc je na płci, zauważył, że późną jesienią zdobyc jego stanowiły wyłącznie samice, podczas gdy w grudniu i styczniu samce stanowiły bezwzględnie większość liczebna. Ponieważ zaś wszelkie fenomeny przyrody mają upatrzone cele, Rollin twierdzi, iż jest to skutek żelaznego prawa utrwalenia gatunku. Zrozumiałym jest wobec tego powód pierwszeństwa, udzielonego samicom przez ptactwo w swych perijodycznych wędrowkach. Stanowią one bowiem najcenniejszą część świata skrzydatego i dlatego też pierwsze opuszczają ziemię, które stały się już dla nich niegościnnie. I tu również — jak widzimy — działa cudowna przeczność przyrody dla swego stworzenia. S. F.

W trzy godziny i 20 1/2 minuty

przebiega wełna z owcy drogę do gotowego już garnituru. Rekord ten fabrykacji został ustanowiony przez fabrykę włókienniczą w Leeds (Anglja). O godz. 8.50 rano rozpoczęto strzyżę 19 owiec pod nadzorem specjalnej komisji. W ciągu 7 minut została wełna oczyszczona, przefarbowana i odesłana do przedziałni, w ciągu dalszych 80 minut gotowa już była przedza i z tkalni wyszedł materiał. Zdjęto miarę i 8 krawców przystąpiło do pracy. O godz. 12.27 przyszyto ostatni guzik do ubrania i wręczono gotowy garnitur klientowi. Cały ten zabieg trwał przeto dosłownie 3 godziny, 20 minut i 30 sekund.



Jan Warunkiewicz,

uczeń Sołtysa i Surzyńskiego, skomponował na cześć Wilsona i Paderewskiego kantatę - dumkę. Utwór ten wykonany był przez orkiestrę filharmonijny warszawską w Dolinie Szwajcarskiej. Dumka ta, opracowana na fortepjan, do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Na marginesie uroczystości amerykańskich

Tak się szczęśliwie składa, że jutrzejsze uroczystości na cześć Stanów Zjednoczonych i wielkiego ich prezydenta, Woodrowa Wilsona, następują prawie bezpośrednio po podpisaniu w Waszyngtonie polsko-amerykańskiego traktatu handlowego. Mamy przeto szczęśliwą okazję do omówienia zagadnienia zarówno aktualnego jak i wysoce doniosłego. Takim bowiem, jak zaraz się przekonamy, jest problem stosunków handlowych Polski z U.S.A.

Podpisany w dniu 15-tym czerwca r. b. w Waszyngtonie polsko-amerykański „Traktat Przyjaźni, Handlowy i Praw Konsularnych“ zastępuje prowizoryczną umowę z dnia 10 lutego 1925 roku. Wprawdzie nowy traktat niczego nie zmienia w dziedzinie celnej, już bowiem na podstawie wspomnianej „umowy prowizorycznej“ korzystaliśmy z klauzuli najwyższego uprzywilejowania w stosunkach naszych z wielką republiką północno-amerykańską, zato jednak nowy traktat jest umową pełną, na szerokich podstawach opartą. W szczególności, w części I-szej poświęconej prawom handlowym obywateli, traktat rozszerza bardzo poważnie uprawnienia konsulatów polskich na terenie stanów Zjednoczonych, umożliwiając im roztoczenie szerszej opieki nad emigracją polską i zapewniając bliższe z nią stosunki. Nadto traktat szczegółowo omawia prawa handlowe, a więc udział w spółkach akcyjnych, w sp. z o. o., i innych rodzajach przedsiębiorstw. Tak więc, posiadamy od niedawna fundament dla przyjaznych stosunków gospodarczych między dwoma naszymi państwami, fundament szeroki i silny.

Wyrażamy niepłonną nadzieję, że w wywoływanych warunkach stosunki handlowe Polski z U. S. A. poprawią się i pogłębią. Jak dotychczas, niestety, saldo tych stosunków było dla nas wybitnie ujemne, gdyż wynosiło na naszą niekorzyść: w roku 1926 — 252, w roku 1927 — 353, w roku 1928 — 447, w roku 1929 — 352, a w roku 1930 — 249 milionów złotych. Tłumaczy się to znacznym przywozem amerykańskim do Polski i nikłym wywozem polskim do Ameryki. Tak n. p., w ub. roku, przywieźliśmy ze Stanów Zjednoczonych za 270,8 milionów złotych, a wywieźliśmy zaledwie za 21,9 milionów złotych.

Nasz eksport do U. S. A. jest zdecydowanie za niski i musi ulec zwiększeniu, aby dorównać (choćby w części) importowi z tego kraju. Nawet Estonia zajmuje większe miejsce w imporcie St. Zjednoczonych, aniżeli Polska!

Mamy po temu odpowiednie warunki naturalne. Jak wykazały szczegółowe badania, wszystkie artykuły, które obecnie wywożone są w minimalnych ilościach do St. Zjednoczonych mogłyby znaleźć większy zbytn na tym rynku, w szczególności zaś mają popyt zapewniony: wyroby przemysłu wełnianego, kapelusze i stożki, wyroby cukierkowe, drzewne i artykuły przemysłu ludowego.

Także i warunki techniczne sprzyjają rozwojowi stosunków polsko-amerykańskich: mamy pełny traktat handlowy, mamy własną linię żegluga Gdynia — Ameryka, od niedawna mamy bezpośrednie taryfy frachtowe lądowo-morskie (które umożliwiają nadanie towaru polskiego ze stacji kolejowych wewnątrz państwa polskiego do wewnętrznych stacji amerykańskich), mamy wreszcie — last not least — milionową emigrację polską w Stanach!

Trzeba przeto dolożyć starań, aby zacieśnienie stosunków polsko-amerykańskich przestało być hasłem okolicznościowym na uroczystościach, a stało się rzeczą realną.

Krótkie informacje gospodarcze

— Bank Francji przyznał Bankowi Hiszpańskiemu pożyczkę w wysokości 3 milj. funt. szt. Jako zabezpieczenie tej sumy służyć ma złoto, złożone w odpowiedniej ilości w Banku Angielskim.

— Według ostatnich szacowań, deficyt budżetowy Stanów Zjedn. wyniesie mniej, niż dotychczas przypuszczano. Cyfrę deficytu obliczają na 900 milj. dol.

— Według obliczeń giełdy nowojorskiej, od czasu ogłoszenia planu Hoovera, walery notowane na giełdzie nowojorskiej zyskały na wartości ogółem około 7 miliardów dolarów.

Wyroki podatkowe N. T. A.

Wydatki na cele dobroczynne nie są potrącalnymi kosztami. Uskutecznione w bilansie osoby prawnej, opodatkowanej na zasadzie art. 21 ustawy, odpisy na straty w udziałach w obcym przedsiębiorstwie przemysłowym, winny być doliczone do zysku bilansowego wobec przepisu art. 8 p. 6. ustawy. Ustawa o podatku dochodowym nie zobowiązuje podatnika do prostowania bilansu handlowego, zgodnie z ustaleniami władz wymiarowych. (Wyrok N. T. A. z 30 marca br. L. rej. 2227/28 w sprawie Rybnickiego Gwarectwa Węglowego w Katowicach).

Fakt, że straty na rzeczach ruchomych, należących do przedsiębiorstwa, powstały w czasie eksploatacji tego przedsiębiorstwa przez dzierżawcę, nie wyklucza uznania tych strat za związane z eksploatacją źródła dochodu (Wyrok N. T. A. z 13 marca br. L. rej. 3285/28 w sprawie Tow. Karwie-Ozierańskiej Cukrowni i Rafinerii w Warszawie).

Różnice kursowe własnych listów zastawnych, wykupywanych niżej parą przez instytucję emisyjną na giełdzie celem ich wycofania zgodnie z postanowieniem statutu, stanowią zysk w rozumieniu art. 21 w związku z art. 6 ustawy (Wyrok N. T. A. z 20 marca br. L. rej. 1135/28 w sprawie Sp. Akc. Wileński Bank Ziemiński).

Wynagrodzenia członków rady nadzorczej, nie biorących czynnego udziału w zarządzie przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi na zasadzie art. 21 ustawy nie mogą być wyłączone z podstaw wymiaru podatku dla przedsiębiorstwa. Przepis art. 21 ust. 3 teże ustawy nie wymaga stałego brania czynnego udziału w zarządzie do uwzględnienia płaconych za to sum, jako potrącalnego wynagrodzenia na zasadzie i w granicach tego przepisu prawa (Wyrok N. T. A. z 28 stycznia br. N. 875/29 w sprawie Zjedn. Browarów Haberbusch i Schiele).

Pod „wszelkiego rodzaju wynagrodzenia“ osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa i zarazem wchodzących do składu zarządu, rad nadzorczych, komitetów dyskontowych i komisji rewizyjnych w charakterze członków lub ich zastępców, wymienione w art. 21 ust. 3

ustawy podpadają tylko wynagrodzenia z tytułu udziału w jednym z tych organów osoby prawnej, a nie podpadają np. wynagrodzenia członków władz sp. z ogr. odp. otrzymywane na podstawie umowy o najm pracy (Wyrok N. T. A. z 25 kwietnia br. L. rej. 322/29 w sprawie sp. „Wróbel“ w Warszawie).

Opłaty do kasy chorych, ciężące z mocy ustawy na pracownikach, a uiszczone przez służbodawcę za personel należą do kosztów potrącalnych od dochodu (Wyrok N. T. A. z 18 lutego br. L. rej. 4135/28 w sprawie Towarzystwa Elektryczności w Warszawie).

Przyznana w umowie służbowej dyrektorowi przedsiębiorstwa tantiema niegwarantowana, wypłacana zasadniczo miesięcznie, ma charakter wynagrodzenia bieżącego w rozumieniu art. 110 ustawy o podatku dochodowym (Wyrok N. T. A. z 29 kwietnia br. L. rej. 374/29 w sprawie „Śląskie Kopalnie i Cynkownie“).

Podatnik nie jest ograniczony w wyborze środków dowodowych w celu wykazania wymogów zastosowania ulgowej stawki z art. 7 lit. a ustawy o podatku przemysłowym (Wyrok N. T. A. z 25 lutego b. r. L. rej. 1940/29 w sprawie I. Weidenbauma).

Nie jest surowcem w rozumieniu art. 7 lit. b. ustawy o podatku przemysłowym drzewo kopalniane, podkłady, słupy telegraficzne i deski, jest zaś surowcem drzewo kłocowe okorowane, przeznaczone do przetarcia w tartaku (Wyrok N. T. A. z 2 marca b. r. L. rej. 1620/29 w sprawie H. Nunberga w Kielcach).

W przedsiębiorstwach skupu zawodowego, prowadzonego w celu wywozu zagranicę, cło wywozowe stanowi składnik wartości wywiezionych towarów w rozumieniu art. 5. p. 1 ustawy o podatku przemysłowym (Wyrok N. T. A. z 11 marca b. r. L. rej. 1561/29 w sprawie Engel i Nussbaum w Przemysłu).

Handel hurtowy zbożem i ziemniakami udowodniony księgami handlowymi korzysta z 1/2 proc. stopy podatku obrotowego, niezależnie od tego czy artykuły te są pochodzenia krajowego czy zagranicznego (Wyrok N. T. A. z 9 marca r. b. L. rej. 1299/29).
M. K.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Rozstrzygnięcia taryfowo-celne. Rada towaroznawcza przy min. skarbu powzięła szereg decyzji w spornych sprawach, dotyczących taryfikacji celnej. Postanowiono cilić: tkaniny bawełniane z sznitu o wygładzie dwustronnego pluszu jak plusz bawełniany według poz. 189 odpowiedniej litery; sznitu bawełniany w postaci filcowanych nici jak wyroby szenitowe według poz. 189 p. a. wstążki i tkaniny z nici bawełnianych, pokrytych całkowicie sztucznym jedwabem wiskozowym jak wstążki i tkaniny z samego jedwabiu sztucznego według poz. 195 p. 4; kapelusze damskie z tkanin lub plecionek, wyrabianych z nici bawełnianych, pokrytych całkowicie sztucznym jedwabem wiskozowym jak kapelusze z tkanin jedwabnych według poz. 210/1a. (1)

Z KRAJU

(k) Reorganizacja rady naczelnej polskich Związków Drzewnych. Rada naczelna Polskich Związków Drzewnych w związku z utworzeniem organizacji eksportowych w łonie poszczególnych związków wchodzących w skład rady naczelnej przeprowadziła wewnętrzną reorganizację, przystosowując się do nowych zadań. Jednocześnie przeprowadzone zostały wybory nowych władz rady, w przydzium której zasiadli pp.: K. Ostrowski jako prezes, wiceprezysi: A. Monitz (związek przem. i kupców drzewnych), B. Bystrzycki (prezes związku poznańskiego), dr. Csala (prezes syndykatu interesentów drzewnych we Lwowie), B. Strzegocki (prezes zrzeszenia przemysłowców i kupców branży drzewnej w Warszawie) i S. Rosental (prezes związku wileńskiego). Skarbnikiem wybrany został p. I. Raskin.

(k) Dwie upadłości wielkich firm włókienniczych. W ostatnich dniach czerwca na wokandyje wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi znalazły się sprawy 2 wielkich i najstarszych firm przemysłu włókienniczego, którym ogłoszono upadłość. Jedną z nich, J. Stüldt, należy do najstarszych wykończalni i farbiami wielkiego przemysłu włókienniczego (założona w r. 1879). Bilans firmy na 1 czerwca b. r. zamknięto sumą 1.656.514 zł. Druga upadłość dotyczy jednej z najstarszych firm tkackich, Emil Wicke S. A., po dwukrotnym przedłużeniu nadzoru. Fabryka

Przemysł i handel Wielkopolski w czerwcu

Rozpatrując sytuację ogólną - gospodarczą w okresie sprawozdawczym w okręgu Izby, należy stwierdzić, że przedstawia ona dalszy ciąg depresji gospodarczej, którą przeżywa przemysł i handel od dwóch lat. Depresja ta po maju, który przyniósł nieznaczne sezonowe ożywienie tak produkcji jak i obrotów, przybiera w czerwcu tem więcej na sile. Poza ogólnymi przyczynami, występującymi jako skutki kryzysu, na zaostrzenie sytuacji wpłynął niewątpliwie rozpoczynający się sezon letni, który odbił się na niektórych gałęziach przemysłu i handlu.

Główne czynniki ożywienia: wyczerpanie się zapasów oraz ekspansja kredytowa nie wróżą w najbliższym czasie zmiany na lepsze. Likwidacja zapasów, mimo znacznego zapotrzebowania ze strony konsumenta, postępuje coraz wolniej. Siła nabywczą ludności rolniczej, dzięki obniżeniu się w okresie sprawozdawczym tak plodów rolnych, jak i produktów hodowlanych, w dalszym ciągu maleje. Sfery urzędnicze, będące w ostatnim czasie poważnym klientem handlu, zmuszone są po obniżce pensyj do znacznych ograniczeń. W takich warunkach nie można mówić o szybkiej likwidacji dotychczasowych zapasów. Naprężenie na rynku pieniężnym zgoły wyklucza możliwość ekspansji kredytowej. Brak ruchu budowlanego wstrzymuje wszystkie gałęzie przemysłu z nim związane.

W dziedzinie rolnictwa należy po pewnej stabilizacji z miesiąca ubiegłego, zanotować spadek cen wszystkich gatunków zbóż i mąki, spadek cen nabiału, oraz nieznaczny spadek cen żywa. To też położenie gospodarcze wsi doznało dalszego pogorszenia. Niektóre gałęzie przemysłu notują dalsze zmniejszenie produkcji oraz silny spadek zamówień.

Obroty handlowe w czerwcu w stosunku do miesiąca ubiegłego nie poprawiły się, lecz przeciwnie, zmniejszyły się ponownie, co możnaby częściowo, o ile chodzi o prowincję, klasę na karb zaabsorbowania ludności wiejskiej pracą w polu.

Wyplacalność stale się pogarsza. Płatne weksle, w szczególności ziemiańskie, nie reguluje się, lecz obraca bez upłaty. Z tego powodu uzyskanie w prywatnych bankach nowych kredytów jest prawie wykluczone. Ilość protestów wekslowych, w stosunku do maja prawdopodobnie się nie zwiększy, pozostaje to jednak w związku z nastaniem martwego sezonu letniego.

tychczas 30 milj. dynarów w złocie, zamieniony zostaje na 180 milj. dynarów (60 tys. akcji à 3.000 dynarów). Fundusz rezerwy podnosi się z 13 na 95 milionów dynarów. Gubernator i dwaj wiceprezydenci Banku mianowani będą przez króla na lat 6. Rada zarządzająca składa się z 24 członków, wybieranych przez walne zebranie na 6 lat.

Z RYNKÓW NABIAŁU

Sytuacja na światowym rynku masła w ubiegłym tygodniu sprawozdawczym tj. od 26. 6. 31 do 2. 7. 31 nie zmieniła się. Dowozy w dalszym ciągu były bardzo silne, zaś zapotrzebowanie słabo. Następnym tego było ponowne obniżenie się cen zakupu masła.

Rynek angielski bardzo spokojny. Notowania masła polskiego spadły do ceny 90-96 sh (w poprzednim tygodniu 96 do 100 sh) franko stacja odbiorcza. Mimo tego dowozy masła polskiego są wcale po-
kajne.

Również bardzo spokojny jest rynek niemiecki. Oficjalne notowanie berlińskie się nie zmieniło i wynosiło w czwartek, 2 lipca rb. mkn. 118 per 50 kg franko stacja odbiorcza za I gat., mkn. 108 per 50 kg franko stacja odbiorcza za II gat., mkn. 84 per 50 kg za III gat. Tem niemniej stwierdzić wypada, że transakcje przeprowadzane były poniżej powyższych notowań. Szczególnie odnosi się to do masła polskiego, które w najlepszym wypadku za prima gatunek uzyskiwało 86 do 88 mkn. franko stacja nadawcza. Tendencja w dalszym ciągu spokojna.

Na rynku szwajcarskim ceny obniżyły się w dalszym ciągu, a szczególnie w odniesieniu do masła polskiego, które w wyjątkowych razach uzyskiwało 101 do 103 franków szwajcarskich franko stacja nadawcza.

Rozliczeniowe notowanie duńskie z 2 lipca rb. wynosiło 188 koron per 100 kg. Na rynku krajowym panuje spokój. (Informacje Zw. Gosp. Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu).

Z ZAGRANICY

(z) Bilans handlowy Austrii. Według danych urzędowych Ministerstwa Skarbu, przywóz w miesiącu maju rb. wynosił 191,5 milionów szylingów, wywóz zaś 118,1 milj. szyl. Saldo ujemne wynosiło 73,4 milionów szyl. W porównaniu do maja r. ub. przywóz zmniejszył się o 41,3 milj. szyl., zaś wywóz o 36,6 milj. szyl. W pierwszych 5-ciu miesiącach 1931 r. przywóz zmniejszył się w porównaniu do takiego samego okresu roku ubiegłego o 232,1 milj. szyl., wywóz zaś o 236,1 milj. szyl. Saldo ujemne obrotu zagranicznego wynosiło 359,9 milj. szyl., w tym samym zaś okresie roku ubiegłego saldo ujemne wynosiło 351,9 milionów szylingów.

(z) Nowa ustawa o Banku Narodowym w Jugosławii. Ukazała się nowa ustawa o Banku Narodowym, która m. i. przyznaje mu prawo emitowania banknotów i innych czynności na lat 30. t. j. do roku 1961. Kapitał akcyjny banku, który wynosił do-

ŻYCIE SOKOLE

Złotowym szlakiem

Rozesłane zostały wici złotowe do Sokolstwa całej Dzielnicy Wielkopolskiej — hen pod Ostrzeszów i Kępno; pod Rawicz, Zbąszyń i Chodzież, pod Konin i Kolo dalekie. Rozkaz ten władzy organizacyjnej szedł przez zarządy 16 okręgów do 350 gniazd, zwołując sokolów, sokolice i sokoleta na harce złotowe, na egzamin ze sprawności fizycznej, oraz zwartości i karności organizacyjnej.

Niewątpliwie w bardzo trudnych warunkach zlot ten się odbywa i nie jeden prezes gniazdowy ze skarbnikiem nabiedził się rzetelnie, jak wyekwipować swą drużynę, gdy w kasie pustki a w kieszeniach — drugie tyle. A jednak przemożła karność sokola i zawsze wśród nas żywa ochota złotowa, która uczy łamać wszelkie przeszkody. Przytem świeże jeszcze są wspomnienia wspaniałego, 30-tysięcznego zlotu wszechsłowiańskiego podczas Powszechnej Wystawy Krajowej, z którego wszyscy uczestnicy tak potężne wynieśli wrażenia. Więc zawrzało znów spotęgowane życie w gniazdach i okręgach wśród pospiesznych przygotowań złotowych, aby zaprezentować się godnie przy tem naszym święcie sokolem, które celowo złączono z innym wielkim świętem, mianowicie z odsłonięciem pomnika zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Wilsona i oczekiwanego z radością przyjazdu fundatora tegoż pomnika, jednego z najlepszych i najzastuższych synów Polski, mistrza Ignacego Paderewskiego. Tak pięknie a skromnie zarazem powiedział on, że „pomnik fundował naród, którego jestem trzydziestomiljonową częścią”.

Nie może przecież zabraknąć Sokolstwa, gdy chodzi o złożenie hołdu pamięci wielkiego syna Ameryki, który „traktatowi wersalskiemu dał natężnienie a nam zjednoczenie i wolność” — jak to znów określił mistrz Paderewski. Kilkudziesięcioletnie dzieje Sokolstwa polskiego aż do chwili wyzwolenia — to jedno pasmo zaciętej walki z zaborcami o wolność i niepodległość. Gdy więc ten piękny dzień polsko-amerykański w Poznaniu staje się uroczystą manifestacją tegoż wyzwolenia — to i Sokolstwo pragnie zadokumentować swe gorące uczucia i swą zawsze wierną służbę dla Polski, jako pogotowie narodowe.

Drugim momentem ważnym — to dostojna osoba wielkiego patrioty i mistrza Paderewskiego, który jest członkiem honorowym Sokolstwa polskiego i duchowo tak ściśle z niem złączony już oddawna. Było to w Krakowie w roku 1910, w pięćsetną rocznicę Grunwaldu, gdy pod spitzem pomnikowym królewskiego pogromcy Krzyżactwa stało tłumnie na swym wielkim zlocie zgromadzone Sokolstwo z wszystkich trzech dawnych zaborów, a z ust fundatora i tego pomnika o tak doniosłym, znaczeniu popłynęło płomienne, wieszce wezwanie, wskazujące drogę twardą i ciernistą, lecz wiodącą ku słońcu wolności. I poszły liczne drużyny sokole od stóp króla - pogromcy powrotnym szlakiem złotowym na wszystkie strony ziemi polskiej do swoich gniazd sokolich i ognisk domowych. Poszła tym powrotnym szlakiem złotowym drużyna wielkopolska, unosząc ze sobą ciche lecz mocne ślubowanie wytrwania i gorące pragnienie rozprawy walnej a zwycięskiej — pragnienie drugiego Grunwaldu.

Minęło lat zaledwie osiem. Złamaną była potęga zaborców. Do Poznania przybywa mistrz Paderewski, do naszego miasta, jako zwiastun wolności. Nazajutrz 27 grudnia na ulicach naszego grodu płynnie pierwsza krew powstańcza, a była to krew sokola, bo druhami naszymi byli pierwsi polegali bohaterowie ś. p. Franciszek Ratajczak i Antoni Andrzejewski, a za nimi wielu, wielu innych. Dumni jesteśmy z tej przelanej krwi sokolej, a dumni jeszcze i z tego,

że patrzył na nią zwiastun wolności Paderewski i przed Nim złożyć mogło Sokolstwo wielkopolskie ten krwawy dowód, że spełniło swe ciche ślubowanie, złożone na powrotnym, grunwaldzkim szlaku złotowym.

Nakoniec jeszcze jedno wspomnienie, świadczące o ścisłej współpracy narodowej mistrza Ignacego Paderewskiego z Sokolstwem. W danym wypadku chodzi o szczególności o Sokolstwo polskie w Ameryce, którego liczną delegację z dh redaktorem Stanisławem Osadą na czele powitamy, jako miłych i drogiej gości na zlocie naszym, a które przez usta tegoż dha Osady ze słuszną dumą mówić o sobie może: „Byliśmy o tyle szczęśliwsi od druhów naszych za oceanem, że w całości, jako zespolowi i organizacji stworzyć nam było danem kadry armji polskiej we Francji, której krew o wolność Polski zdecydowała przy układach dyplomatycznych w Wersalu. Tego szczęścia niewysłowionego dostąpiła tylko jedna jedyna organizacja polska na świecie — nasza organizacja”. A że tak się stało, do tego walnie przyczynił się Ignacy Paderewski. Na jego to wniosek, na nadzwyczajnym zjeździe Sokolstwa polskiego w Ameryce w dniu 1 kwietnia 1917 r., wśród niesłychanego entuzjazmu uchwalono ogólną mobilizację celem utworzenia „Stutysięcznej Armji Kościuszkowskiej”, któraby stanęła do walki z Niemcami, a boku armji amerykańskiej, a przeprowadzenie tej mobilizacji powierzono Sokolstwu za zgodą obecnych na zjeździe przedstawicieli wszystkich innych zreszeń.

Tutaj przypomnieć także należy, że Sokolstwo polskie w Ameryce w samym początku wojny światowej postawiło sprawę polską jasno i wyraźnie na gruncie międzynarodowym. Na wielkim zlocie i zjeździe związkowym w Buffalo, odbywającym się od 6 — 10 września 1914 r., uchwalono memoriał, domagający się zjednoczonej i niepodległej Polski z Gdańskiem, jako przastarem jej portem bałtyckim. Memoriał ten rozesłano wszystkim ambasadorom państw zagranicznych w Waszyngtonie, a osobna delegacja, z dh prezesem Starzyńskim na czele, wręczyła go prezydentowi Wilsonowi, który dał zapewnienie, że jeżeli on, albo też inny jaki reprezentant Stanów Zjednoczonych będzie brał udział w kongresie pokojowym po wojnie, to nie omieszką sprawę polską podnieść i jej bronić ze wszystkich sił. I dotrzymał słowa Stał się „natchnieniem traktatu wersalskiego”, jak niewątpliwie natchnieniem jego było Sokolstwo i zaprzyjaźniony z nim mistrz Paderewski, którzy widocznie nie trudne mieli zadanie wobec człowieka o tak głębokim poczuciu sprawiedliwości, jakim był prezydent Wilson.

I znów złotowym szlakiem spieszą liczne drużyny sokolów, sokolic i sokolat. Spieszą do Poznania, aby hołd złożyć pamięci wielkiego syna Ameryki. Spieszą, aby z radosną wdzięcznością powitać gromkiem, sokolem „Czołem!” jednego z najlepszych synów Polski — i tutaj spotka ich bolesny zawód. — Wszakże przy pracy złotowej, przy tym publicznym egzaminie ze sprawności fizycznej, z karności i zwartości organizacyjnej unosić się będzie nad nimi duch Grunwaldu, zakuty w spizową postać króla - pogromcy na krakowskim pomniku, unosić się będzie duch 27-go Grudnia, który bohaterów naszych druhów wiodł na śmierć ofiarną za wolność. A gdy powrotnym szlakiem złotowym zdążać będą sokole, sokolice i sokoleta do gniazd swoich i ognisk domowych, niechże znów czynią ciche ślubowanie wiernego trwania w służbie czujnego pogotowia narodowego u zachodnich rubieży Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Antoni Wolski
Prezes Dzielnicy Wielkopolskiej.

jektów ćwiczeń wolnych dla druhów. Ćwiczeń dla druchen niewykończono w określonym terminie. Z nadesłanych nagrodzono dwa projekty, a mianowicie: zastępcy naczelnika dzielnicy dha. Frydrycha i zast. nacz. Okręgu Poznańskiego dha. Grząślewicza. Zatwierdzono projekt naczelnika dzielnicy dha. Suligowskiego, złożony poza konkursem.

Po ostatecznym uzgodnieniu ćwiczeń, rozpoczęły się natychmiast specjalne lekcje dla członków naczelnictwa dzielnicy. Później zwołano zjazd naczelników okręgowych, na którym skrupalnie przygotowano wspomniane ćwiczenia. W ten sposób zapoczątkowała się złotowa praca techniczna.

Na wspomnianem zebraniu uchwalono ponadto zasadniczy program techniczny. Proponowano więc poza ćwiczeniami masowymi odrębne dla poszczególnych okręgów jednak nie przedłożono odpowiednich projektów. Natomiast włączono do programu efektywne widowisko p. t. „Wesele na wsi”, którego przygotowanie powierzono baletmistrzowi Teatru Wielkiego w Poznaniu p. Ciesielskiemu.

Nad pracą przygotowawczą po okręgach i gniazdach czuwało pilnie naczelnictwo dzielnicy. Brano zatem początkowo udział na zaproszenie okręgów w zbiorce organizacyjnych. Dalej wysyłało naczelnictwo swoich specjalnych delegatów na wszystkie zloty okręgowe, na których już przebiegały ćwiczenia dzielnicowe częściowo lub w całości.

W lutym b. r. odbył się dwudniowy kurs w Poznaniu. Zjechało nań przeszło 60 naczelników i przodowników, by raz jeszcze gruntownie zapoznać się z ćwiczeniami.

Od marca r. b. rozpoczęły się systematycznie lustracje techniczne okręgów (omawialiśmy je każdorazowo wyczerpująco — przyp. Red.). Zbadano postępek pracy technicznej przed zlotem we wszystkich okręgach za wyjątkiem jednego. Lustracje przeprowadzał przeważnie naczelnik i naczelniczka dzielnicy przy pomocy innych członków naczelnictwa, którzy brali żywy udział w tych objazdach.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że ćwiczenia wolne druchen są układu naczelnika Związku dha. Fazanowicza, a dla młodzieży żeńskiej — naczelniczki dzielnicowej dchny Kasprzakówny. Ćwiczenia wolne dla młodzieży żeńskiej opracował nacz. dzielnic. dha. Suligowski.

Widzimy zatem, że naczelnictwo dzielnicy nie próżnowało i na przygotowanie zlotu poświęciło dużo czasu. Należy jeszcze nadmienić, że odbyto cały szereg posiedzeń, poświęconych przedewszystkiem sprawom złotowym. Wyrażamy zatem nadzieję, że

wynik tych zabiegów okaże się w dodatni sposób podczas zlotu.

Trzeba z naciskiem zaznaczyć, że za bardzo małymi wyjątkami, po wszystkich okręgach stwierdzono u naczelniczek i naczelników, a również i u reszty ćwiczących duże zrozumienie, oraz zapał. Wielka szkoda, że zlot musimy ograniczyć do jednego dnia i nie możemy wskutek tego pokazać całokształtu naszej pracy. Jednakże staraliśmy się ten jeden dzień odpowiednio urozmaicić. Początkowo planowano odbyć zawody dzielnicowe we wszelkich gałęziach sportu, lecz projektu tego wobec zmian, połączonych z odsłonięciem pomnika prez. Wilsona trzeba było zaniechać.

Dla przybywających drużyn wydano osobne „Wskazówki Złotowe”. Nawołujemy tu raz jeszcze do ścisłego przestrzegania zawartych tam zleceń. Przypominamy, że drużyny przybywające w sobotę wieczornymi pociągami do Poznania winny udać się wcześniej na kwatery. Pobudka odbędzie się w niedzielę już o 4, gdyż od godz. 5 rozpoczną się próby. Obowiązkiem zatem jest drużyn stawić się dość wcześniej na zbiórce, by o 5 rozpocząć ćwiczenia. Próby odbędą się w następującej kolejności: dla druhów, dla druchen, później dla młodzieży żeńskiej oraz żeńskiej i wreszcie dla druhów starszych z laskami. Po ćwiczeniach odbędzie się próba „Wesele na wsi” i zastępów na przyrządach. Dalszy program zlotu podajemy raz jeszcze osobno.

Podkreślić należy, że poza występami masowymi przewiduje się efektywne ćwiczenia na przyrządach, do których staną zastępy przedewszystkiem z Poznania i Leszna, ale również i z innych okręgów. Następnie odbędzie się emocyjna walka sztafet 4 × 100 dla druhów i 4 × 75 dla druchen, oprócz tego bieg 3000 m., który zgromadzi na starcie najlepszych naszych długodystansowców z dh. Jakubowskim zwycięzcą niedzielnego biegu w Warszawie, podczas zawodów Dzielnicy Mazowieckiej.

Na zakończenie programu odbędą się efektywne tańce jak mazur, krakowiaki, sokolówki i piosy dzieci. Wszystkie razem tworzyć będzie wspaniałe widowisko p. t. „Wesele na wsi”. Drużny i druchowie niemało musieli się napracować, żeby wszystkie tańce dobrze wyćwiczyć!

Wreszcie apelujemy do uczestników zlotu, aby punktualnością, karnym zachowaniem się i wzorowym wykonaniu ćwiczeń ułatwili naczelnictwu składne przeprowadzenie programu zlotu.

Konstanty Suligowski
Naczelnik Dzielnicy Wielkopolskiej.

Ofiarna praca sokolic

W całokształcie działalności sokolej nie może zabraknąć i druchen. Ścisłe złączone organizacyjnie z trzonem Sokolstwa, mając na sztandarze te same hasła i cele, które przyświecają niezmiennie druhom od lat przeszło 67 — wypełniają sokolice wielkopolskie zakresioną im pracę ofiarną i ochotnie. Stanęły zatem ochotczo, gdy rozpoczęły się przygotowania do zlotu dzielnicowego; stanęły z całej Wielkopolski w zwartym, a karnym szeregu do pracy bez różnicy wieku, urzędu, oraz pozycji społecznych. Każda na swym posterunku wypełniała bez zarzutu co jej przeznaczono.

Specjalnie wydatną pomocą od szeregu miesięcy służyły zwłaszcza druchny z komisji aprowizacyjnej, która przez gniazda w dzielnicy zbierała skrzętnie i zapobiegliwie prowianty oraz fundusze na wyżywienie tysięcy spodziewanych uczestników. Praca w dziedzinie aprowizacji i dziś wre. Drużny gniazd poznańskich mają za zadanie przygotować śniadania i kolacje dla głodnych rzesz sokolich t. zn. przyszykować istne stopy chleba z masłem i wędlinami, a ponadto muszą dozorować nad pełną zapasów spiżarnią.

Również w komisji kwaterekowej starsze druchny mają bardzo ważne i odpowiedzialne obowiązki a praca trwać będzie w ciągu zlotu nie tylko przez cały dzień, ale i do późnej nocy, w dodatku — od wczesnego rana. Ich powinnością jest przygotowanie kwaterek dla druchen, oraz młodzieży żeń-

skiej, a w nocy przed zlotem mają dyżur na dworcu oraz na kwaterekach. Starsze druchny otaczać będą nieustanną, troskliwą opieką młode sokolice i sokoleta.

Od szeregu miesięcy w gniazdach odbywały się przygotowania do złotowych popisów technicznych. W ostatnich dniach prowadzone je specjalnie intensywnie pod kierunkiem naczelniczek gniazdowych, troszczących się o to, aby wszystkie druchny przeszły szczęśliwie próbę ogniową na przedwstępnych ćwiczeniach wczesnym rankiem przed zlotem, pod krytycznym okiem naczelniczki dzielnicowej.

Już tylko godziny dzielą nas od zlotu. Będzie to ważki egzamin naszej pracy, probierz naszych sił, a zarazem dokument zdolności organizacyjnych. Dla wielu sokolic taki zlot to nie pierwszyna. Jakże już często rozpieściła nasze piersi żywiołowa radość i dumą, gdy przy otwarciu zlotu na maszcie zafurkotał na wietrze, wysoko ponad szeregami sokolemi, sztandar biało-czerwony na znak, że zlot jest otwarty w imię służby narodowej! Wiele z nas uczestniczyło już nieraz w uroczystej mszy św. polowej, gdy w ciszy i skupieniu, przed karnymi szeregami z pod sokolego znaku odbywała się Bezkrwawa Ofiara, łącząca niebiosą z ziemią, a przed którą w kornym poklonie chyliły się nie tylko sztandary, ale i serca sokole.

Dla wielu druchen — niestety może być najgorliwszych — radości złotowej będą niedostępne. Wyjątkowo

Techniczne przygotowania do zlotu

Kiedy jesienią roku 1929 zarząd Dzieln. Wielkp. uchwalił odbycie zlotu w 1931 roku, spadły na naczelnictwo niemałe obowiązki. Chcąc się z tych obowiązków wywiązać jak najlepiej, rozpoczęto natychmiast prace.

Przedewszystkiem rozpisano konkurs na układ wolnych ćwiczeń masowych. Do konkursu stawać mogli wszyscy sokoli i sokolice naszej dzielnicy.

Zainteresowanie było dosyć znaczne i w rezultacie złożono sześć pro-

ciężkie warunki finansowe, praca zawodowa, lub przymusowe bezrobocie uniemożliwiły nawet zdobyć się i na te drobne wydatki, połączone ze zło-tem, nie pozwoliły im na wyjazd. Są one jednak sercem z nami, a my z nimi i naszym dążeniem będzie, aby mogli tam, w swych domach chociaż cieszyć się ze wspaniałego sukcesu zlotu.

Niejedne druchny przybędą na zlot po raz pierwszy jako od niedawna dopiero wyznawczynie idei sokolej. Dla nich uroczystości zlotowe są jeszcze nowością. W oczekiwaniu nieznanym wrażeń przepłatać się będą uczucia radości i zaciekawienia.

Na tych nowicjuszkach zlot napew-

no zostawi niezatarte wrażenia, a trudny zarząd gniazd i wydane kwoty na przyjazd do Poznania opłaca się stokrotnie. Zobaczą siłę i liczebność organizacji sokolej, zapoznają się z potęgą naszej idei, jednoczącej wszystkie stany oraz całe rodziny nieraz na przestrzeni dwóch i trzech pokoleń we wspólnym wysiłku dla dobra Boga i Ojczyzny. Młodzieńcze ich serca napełnią się dumą, że należą do tej organizacji, a wśród wrażeń bez liku wyrastać będzie silna i niezłomna wola by służbie sokolej, tej drogiej sprawie, oddać się na zawsze.

Halina Rozmiarkowa
Przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic

Idea sokola

Każda dobrowolna organizacja, chcąc być trwałą, musi swym członkom dawać korzyści materialne, lub też opierać się na wielkiej, a szlachetnej idei. Organizacje, mające na celu korzyści materialne zwykle się kończą z chwilą, gdy korzyści te maleją, lub nikią zupełnie. Organizacja oparta na szlachetnej idei jest żywotniejsza. Przetrwala ona łatwiej zewnętrzne czy wewnętrzne trudności; może mieć okresy mniejszego lub większego rozwoju — lecz zawsze skupi koło siebie ludzi, którzy bezinteresownie gotowi są pracować dla dobrej sprawy.

Do takich organizacji należy „Sokół”. Za czasów niewoli skupiał w sobie elementy, które w pracy sokolej widziały jeden z najważniejszych czynników utrzymania ducha narodowego. Polak był zmuszony służyć w obcych armjach, słuchać tam obcej komendy. W „Sokole” natomiast przekonywał się, że istnieje również polska komenda, że kiedyś wedle tej komendy wojska polskie musiały się ćwiczyć i bronić Ojczyzny. A gdy zabrzmiał „złoty róg”, to ten sam Polak - Sokół przystąpił do żołnierza polskiego wywalającego Ojczyznę.

Dziś mamy wolną Polskę, mamy nasze wojsko narodowe — zdawałoby się zatem, że niepotrzebny jest „Sokół”.

Lecz jego rozwój przeczy temu. Gdyby był niepotrzebny, nie rozrastałby się tak wspaniale. Same ćwiczenia fizyczne nie pociągalyby do Sokola całej rzeszy najlepszych synów Ojczyzny.

Tkwi bowiem w szeregach Sokola głęboka świadomość, że właśnie ta nasza idea narodowa, to poczucie odrębności narodowej — jest zagrożone przez szereg czynników. Przystąpienie zatem niejednego druha do Sokola jest często bezwiednym odruchem, zmierzającym właśnie do szukania tej wspólności narodowej, bezwiednej obrony przed jej utratą w morzu idei międzynarodowych.

A Sokół musi swym druhom na każdym polu wszczepiać uczucie narodo-

we. Z chwilą gdy przestanie to czynić, będzie naprawdę tylko — „towarzystwem gimnastycznym” a nie tradycyjnym „Sokolem”.

Ci, którzy stoją na czele „Sokola”, muszą o tem zawsze pamiętać. Powinno się móc powiedzieć, że każdy Sokół jest dobrym Polakiem, a może doczekamy się chwili, że — każdy dobry Polak będzie „Sokolem”.

Zygmunt Pluciński
Wiceprezes Dzielnicy Wielkopolskiej.

Dokładny program zlotu

Szczegółowy program zlotu Dzielnicy Wielkopolskiej w niedzielę przedstawia się następująco:

Od godz. 5 rano próby ćwiczeń zlotowych na stadionie miejskim.

O godz. 10,30 specjalna polowa msza św. na boisku „Sokola”, odprawiona przez ks. prał. Kłosa; kazanie wygłosi kapelan dzielnicowy ks. prał. Prądzyński.

O godz. 12 pochód i defilada drużyn sokolic, oraz zaprzyjaźnionych i zaproszonych organizacji przed władzami organizacyjnymi i zagranicznymi gośćmi przed ratuszem.

O godz. 16 wkraczają sokole zastępy na boisko stadionu miejskiego i następuje uroczyste otwarcie zlotu, a bezpośrednio potem pokazy gimnastyczne:

- ćwiczenia wolne młodzieży męskiej,
- sztafety okręgowe 4 × 100 m. mężczyzn,

- ćwiczenia wolne druchon,
- ćwiczenia wolne druchów,
- bieg na 3.000 m. i ćwiczenia zastępów na przyrządach,
- ćwiczenia wolne młodzieży żeńskiej,

g) sztafety okręgowe druchon 4 × 75 m,

h) ćwiczenia starszych druchów laskami,

i) odrębne ćwiczenia igrzyskowe Okręgu Poznańskiego,

j) ogłoszenie zwycięzców w biegach i rozdanie nagród.

O godz. 19 rozpocznie się efektowne widowisko sceniczne z tańcami p. t. „Wesele na wsi”. Tańce przygotowane i ćwiczone są od dłuższego czasu przez baletmistrza Teatru Wielkiego w Poznaniu, p. Ciesielskiego.

Przez cały czas przygrywać będzie orkiestra Tow. Muzycznego Kolejarzy pod batutą p. Łuczaka.

Uroczystości sokole w Warszawie

Warszawa. Uroczystość w związku z 25-leciem istnienia Sokola w b. zarborze rosyjskim, oraz sam zlot Dzielnicy Mazowieckiej — wypadły wręcz imponująco, świadcząc wymownie o żywotności i pięknym rozwoju Sokolstwa. Całość robiła ogromne wrażenie, a zarówno strona organizacyjna, jak też i techniczna wypadły bez zarzutu, przynosząc zaszczyt całemu przewodnictwu z drhem prezesem Korewą na czele.

W niedzielę już od rana w sokolni pierwszego gniazda druchowie kończą ubieranie biela, amarantem i wełniakami łowickimi ołtarza polowego i stroją go w zieleń i świeże kwiaty. Druchny sprawdzają listy zgłoszeń i wydają karty zlotowe (4200). Ku Dynasom ściągają z noclegów z rozmaitych stron miasta grupy sokolów i sokolic.

Godzina szósta: pierwszy zew trąbki woła do ćwiczeń próbnych. Potem krótkie śniadanie i szybki powrót do kwater, by przebrać się odświętnie.

Godzina dziewiąta. Na plaży przed sokolnią zajmują zgóry wyznaczone miejsca barwne zastępy. W środku oddział sztandarowy, grający wszelkimi kolorami tęczy. Lekki wiatr porusza

przeszło czterdziestu chorągiewkami, niosąc pozdrowienia z najdalszych stron Polski. Po obu stronach głębokie szeregi druchów w czerwonych koszulach i druchon w granatowych mundurkach z wylogami amarantowemi. Oddział cyklistów zamyka tyły półkolem.

Trąbka. Bacność! J. E. ks. biskup polowy, dr. Gall, wstępuje na podniesienie i w asyście ks.ks. prałatów Jachimowskiego i Michalskiego odprawia św. ofiarę. Przygrywa orkiestra sokola z Radomia, druchowie pełnią rolę ministrantów; na dany znak chyłą się głowy i zginają kolana. Po mszy ks. kapelan Jachimowski wygłosi piękne kazanie, w którym przedstawił pokrótce historię i ideologię ruchu sokolego.

Następnie odbyła się uroczystość poświęcenia nowowytbudowanej sokolni Warszawa I. Poświęcenia gmachu dokonał J. E. ks. bisk. Gall. W imieniu władz sokolic zabrał głos dh prezes Klemens Starzyński, dziękując prezydentowi miasta za udzielenie gruntu pod budowę gmachu. Sokolnia została wybudowana z ofiar gniazd warszawskich. W wielkiej sali sokolni będzie mogło ćwiczyć 150 osób.

W niedzielę spotykamy się wszyscy na zlocie Sokolstwa

z udziałem wybitnych gości zagranicznych na stadionie miejskim.

Bilety można wcześniej nabywać w firmie J. Wlekiński (hotel Bazar)

Po skończonych uroczystościach utworzył się wielki pochód, poprzedzony przez poczty sztandarowe i orkiestry. Wśród dźwięków marsza pochód przebiegnął mostem ks. Poniatowskiego, Alejami, 3-go Maja i Jerozolimskimi, Marszałkowską i Królewską do grobu Nieznanego Żołnierza. Publiczność, spacerująca licznie o tej porze, witała radośnie i entuzjastycznie brać sokola. Pochód przedelfował z pochylonemi do pół drzewca sztandarami przed grobem Nieznanego Żołnierza a delegacja złożyła wspaniałą wieniec na płycie grobu. Z placu Saskiego pochód przeszedł ulicą Wierzbową na plac Teatralny, gdzie nastąpiło o godz. 13 otwarcie i powitanie zlotu.

Z trybuny, ustawionej pod gmachem teatru, przemówił pierwszy do ustawionych w zwartych szeregach Sokolów prezes Starzyński. Imieniem władz miejskich zabrał głos prezydent inż. Zygmunt Słomiński, witając serdecznie przybyłych na zlot Sokolów. Następnie przemawiali dhdh: pierwszy wiceprezes Związku Rowiński, oraz prezesi Dzielnic Mazowieckiej Korewa i Dz. Małopolskiej dr. Małaczynski. Defila-

de drużyn sokolic odebrał dh wiceprezes Rowiński.

O godz. 16 przy wypełnionych trybunach odbyły się na Dynasach ćwiczenia zlotowe przy dźwiękach mistrzowskiej orkiestry II gniazda. Gorąco oklaskiwano zarówno piękne produkcje zbiorowe młodzieży męskiej, jak i ich sprawne popisy na przyrządach gimnastycznych. Entuzjastycznie witany był zwłaszcza popis rytmiczny trzechsetnego zastępu druchon i ślicznie odtarńczony mazur w osiem par w kostjumach łowickich. Wieczorem odbyła się skromna, lecz ohochoza, zabawa w poświęconej rano sokolni.

W ramach pokazu zorganizowano również w drugim dniu zlotu zawody kolarskie, które przyniosły zwycięstwo Włodarczykowi (mistrz Warszawy) z IV gniazda warszawskiego.

W ostatnim dniu zlotu odbył się w lokalu Sokola przy ul. Szopena 3-5 obiad dla członków przewodnictwa i zaproszonych gości. W czasie obiadu przemawiali m. in.: prezes Korewa, ławnik Tuchowski, pos. Wierczak, prezesi Starzyński, Rowiński, Lesiewicz, Czaykowski i in.

40-lecie gniazda cieszyńskiego

Wszędzie tam gdzie w czasach niewoli skupiało się życie polskie, w walce o utrzymanie narodowości w pierwszym szeregu stał „Sokół”. Tak było również na rubieży naszej Rzeczypospolitej w Cieszynie, gdzie miejscowe gniazdo-macierz obchodziło czterdziestolecie swego istnienia, łącząc uroczystość z poświęceniem pomnika pierwszego księcia cieszyńskiego, Mieszka.

Myśl sokola kielkować poczęła na Śląsku cieszyńskim w 1891 r. t. j. w czasie, gdy rozpoczynał się właściwy bój o polskość tej prastarej piastowskiej ziemi. W tej walce obok Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Pedagogicznego, stał wytrwale „Sokół”, łącząc w swych szeregach inteligenta i szarego robotnika fabrycznego. Z gniazda cieszyńskiego szedł impuls do pracy i już po 20 latach istniało na Śląsku 31 gniazd z około 3000 druhami. Podczas gdy w 1892 r. w zlocie krakowskim brało udział tylko trzech druchów — to już na pamiętny zlot grunwaldzki w 1910 r. ze Śląska Cieszyńskiego wyruszył cały pociąg.

Tegoroczny zlot rozpoczął się uro-

czystą akademją w teatrze. Program poza przemówieniami wypełniły udane popisy chóru Sokola z Karwiny, ćwiczenia rytmiczne i tańcami sokolic. Powitalne przemówienie wygłosił prezes gniazda cieszyńskiego dh. prof. Anders. Na uroczystość przybyli druchny i druchowie z Dzielnic Śląskiej i Krakowskiej, oraz ze strony czeskiej. Nieszcześnie podział Śląska oddzielił od Cieszyna 23 gniazda, które wskutek znanych czeskich metod wynarodowiania częściowo upadły. Lecz mimo wszystko „Sokół” za Olszę się nie ugiął jak dowiódł tego liczny udział druchów z kordonu.

Niedziela przed południem zajęta była uroczystościami odsłonięcia pomnika Mieszka. Popołudniu na boisku gimnazjalnym, odbyły się przy dźwiękach orkiestry sokolej z Trzebnicy, wobec licznie zgromadzonej publiczności, ćwiczenia pokazowe druchon i druchów, pod kierownictwem naczelnika okręgu druha prof. Madaja; wypadły one bardzo dobrze, a całość robiła duże i b. dodatnie wrażenie.

Dziesięciolecie Sokola w Żabikowie

Gwarno było w ub. niedzielę w Żabikowie. Miejscowe gniazdo „Sokola” obchodziło swe dziesięciolecie połączone z poświęceniem sztandaru. W ogrodzie p. Chmieleckiego, w Żabikowie Starem, zgromadziło się przeszło 200 uczestników uroczystości, którzy z orkiestrą i ośmiu sztandarami na czele ruszyli w pochodzie do kościoła do Żabikowa Nowego. Przy specjalnie ustawionym ołtarzu w bramie kościoła, odprawił nabożeństwo uroczystościowe oraz poświęcił nowy sztandar ks. prob. Joachimowski, wygłaszając od ołtarza serdeczne przemówienie do braci sokolej. Pienia religijne wykonał chór „Kola Śpiewu” z Żabikowa Starego, pod batutą p. Romanowskiego, kierownika szkoły w Lasku.

Po uroczystości kościelnej, odbyło się uroczyste zebranie, które zagal prezes gniazda dh Płatkiewicz, oddając po powitaniu obecnych, przewodnictwo zgromadzenia w ręce delegata zarządu okręgu dh sekr. Jaśkowskiego. Dobrze opracowane sprawozdanie odczytał dh Łukaszewski. Życzenia rozpoczął ks. prob. Joachimowski, w imieniu zaś okręgu oraz obecnych reprezentantów gniazd przemawiał dh Jaśkowski. Dalej składali życzenia m. in. delegaci: Kola Śpiewu im. Paderewskiego w Żabikowie, Kola Śpiewu w Żabikowie Starem, S. M. P., Młodych Polek, Katol.

Tow. Robotników, Kółka Rolniczego i t. d. Życzenia na piśmie nadesłali p. radca St. Kałamański z Poznania, F-a Zygmianiak, Poznań, F-a R. May, Luboń, oraz kilka gniazd. Do podniesienia uroczystego nastroju zebrania przyczyniły się produkcje Kola Śpiewackiego oraz deklamacja dh Holewozyńskiego.

Po wspólnym obiedzie, podczas którego przygrywała orkiestra, odbył się o godz. 15 w ogrodzie koncert orkiestry 7 p. saperów oraz różne gry towarzyskie.

O godzinie 17 odbył się bieg na przełaj ulicami Żabikowa Starego i Lubonia na trasie 3500 mtr., który wygrał z poród 14 zawodników dh Bartkowiak z Żabikowa, przybывая do mety w czasie 15 min. 5,2 sek. Drugi był dh. Muszyński, Poznań IV Łazarz, trzeci dh Plich z Kiekrza. Po biegu odbyły się ćwiczenia wolne, wyprowadzone przez podnaczelnika okręgu dh. Grząślewicza. Również odbyły się ćwiczenia na przyrządach, oklaskiwane gorąco przez widzów. Przy tańcu bawiono się ohochozo do późnego wieczora.

Rodzicami chrzestnymi nowego sztandaru byli pp.: Pawlentowa, Wróblewska (Wiry), Czabajka, Mizerkowska, Wasilewska, Komasa, Chmielecka, Marja Sikorska, Olszyński, Dolata, Rajtaczak i Łukaszewski.

Z życia S. M. P.

S. M. P. Fara urządziło w dniu 21 czerwca uroczystość ku czci św. Alojzego, patrona stowarzyszenia. Po uroczystej mszy św. i komunji św., odbyło się wieczorem uroczyste zebranie, na którego program poza wykładem p. Tschuschkego złożyły się uroczyste przyjęcie nowych członków oraz odebranie od nich przyrzeczenia, przez protoktora stow. ks. prał. Stychla, który równocześnie wręczył im odznaki związkowe. Liczne deklamacje, pantonimy i występy muzyczne zakończyły podniosłą uroczystość.

Tradycyjną wycieczkę rodzinną na Malte urządziła stowarzyszenie w niedzielę 12 lipca o godz. 14. Specjalna komisja przygotowuje szereg urozmaiceń i niespodzianek tak dla młodszych jak dla starszych.

S. M. P. Główna urządziła w niedzielę dnia 5 lipca o godz. 12.30 III doroczny bieg okrężny na trasie 4000 m. W biegu mogą brać udział członkowie S. M. P. oraz zawodnicy zrzeszeni w P. O. Z. L. A. Zwycięzca otrzymuje puchar wędrowny, ufundowany przez p. Jurdzińskiego.

S. M. P. św. Jan wykazuje obecnie coraz większą działalność. Dowodem tego jest dwudniowa wycieczka do Kierza, w której wzięło udział dużo druhow, wszyscy w mundurach, co należy podkreślić z uznaniem. Po przybyciu na miejsce rozbito obóz, w którym mile spędzono czas, na różnych grach, wycieczkach pływackich i śpiewach. Licznie przybyli wycieczkowicze mogli przekonać się o teźnieniu naszych druhow.

Złot okręgu pałuckiego odbył się w Janowcu 28 i 29 czerwca i zgromadził przeszło 400 druhow. Uroczystości rozpoczęły w sobotę wieczorem capstrzykiem. W niedzielę, po uroczystej mszy św. odprawionej na intencję złota, odbyło się uroczyste zebranie w sali „Domu Towarowego”, któremu przewodniczył patron okręgu ks. prob. Kniastowski ze Żnina. Miało ono przebieg bardzo podniosły. Po zebraniu odbyła się na rynku defilada przed przedstawicielami władz organizacyjnych, która wypadła imponująco. Popołudniu, oraz w poniedziałek w święto Piotra i Pawła odbywały się zawody sportowe, które wykazały dużą sprawność fizyczną u druhow. Pobito rekordy okręgowe w sztafecie 4x100 m, w skoku w wyż i w rzucie dyskiem. W czasie uroczystości złotych przygrywały na zmianę orkiestry S. M. P. Janowiec i Żnin.

S. M. P. w Kobylinie należy do najruchliwszych towarzystw w mieście. Pod okiem troskliwego opiekuna młodzieży, patrona ks. dziekana Zalewskiego, rozwija się ono bardzo dobrze. Pomiedzy innymi posiada kółko śpiewackie, które na zlocie okręgu V w Kozminie zdobyło dyplom. Często urządzi się wycieczki do lasu, gdzie druhowie przy godziwej rozrywce mile spędzają czas. Ostatnio urządzono „dzień sportowy”, który w poszczególnych konkurencjach przyniósł następujące wyniki: strzelanie z broni małokalibrowej — 1. M. Różyński 54 p. (na 60 możliwych do zdobycia), 2. Ig. Kwiatkiewicz 53 p., 3. Z. Biskupski 51 p. Bieg 60 m — 1. Biskupski 7.3 sek., 2. Kwiatkiewicz; skok w dal — 1. Biskupski 5.75 m, 2. Kwiatkiewicz 5.59; kula — 1. Biskupski 11.09, 2. Kwiatkiewicz 10.44; skok w wyż — 1. Waniorek 1.47, 2. Biskupski 1.42; dysk — 1. Kwiatkiewicz 35 m, 2. Biskupski 31.95 m. W trójboju młodzieży zwyciężył J. Dwojak, 2. W. Domaszewski.

Poznański okręg S. M. P. przeprowadził w dniach 20 i 21 czerwca swe doroczne mistrzostwa lekkoatletyczne. Zgromadzili one dużą liczbę startujących, których podzielono na dwie grupy, starszych i młodszych. W grupie starszych wyniki były następujące: 100 m: 1. Cichocki (Boże Ciało) 12,1 sek., 2. Wierzczyński (Marcin) 12,1 sek., 3. Zügehoer S. (Boże Ciało); 400 m: 1. Zügehoer S. (Boże Ciało) 62,4, 2. Zügehoer J. (Boże Ciało), 3. Wyderkowski (Wojciech); 800 m — 1. Kluge B. (Boże Ciało) 2,10 min. (rek. okręgowy), 2. Tomkowiak (Marcin), 3. Wierzczyński (Marcin); 1500 m — 1. Kluge (Boże Ciało) 4:27 min. (rek. okręgowy), 2. Plotkowiak (Winiary) 4:37,9, 3. Kamiński W. (Fara); 5000 m — 1. Kluge B. (Boże Ciało) 16:33,3 min. (rekord okręgowy), 2. Plotkowiak (Winiary), 3. Maciejewski (Boże Ciało); 4x100 m — 1. Boże Ciało 49,8 (w składzie: Cichocki, Geissler, Porzyński, Zügehoer S.), 2. Fara, 3. Zabikowo; 4x400 m — 1. Boże Ciało 3:56 min. (rekord okręgowy) w składzie Zügehoer, Kluge, Nogaj, Zügehoer S., 2. Fara, 3. Boże Ciało II. Skoki: w dal — 1. Zügehoer J. (Boże Ciało) 5,46 m, 2. Geissler (Boże Ciało) 5,41 m, 3. Porzyński (Boże Ciało) 5,36 m; w wyż — 1. Porzyński (Boże Ciało) 1,60 m, 2. Żarnowski (Jeżyce) 1,50 m, 3. Janicki (Boże Ciało) 1,44 m. O tyczce — 1. Marcinkowski Z. (Boże Ciało) 2,80 m, 2. Janicki (Boże Ciało) 2,70 m, 3. Nogaj B. (Boże Ciało) 2,60 m. Rzuty: dyskiem — 1. Janicki (Boże Ciało) 30,16 m, 2. Anioła (Zabikowo) 29,54 m, 3. Kubiak (Zabikowo) 28,41 m; kula — 1. Ciborski (Boże Ciało) 9,03 m, 2. Janicki (Boże Ciało) 8,93 m, 3. Bogusławski (Zabikowo) 8,77 m; oszczepem — 1. Dolata (Zabikowo) 41,83 m, 2. Janicki (Boże Ciało) 41,35 m, 3. Anioła (Zabikowo) 33,00 m.

Grupa II, juniorzy: 60 m — 1. Kruszona (Winiary) 7,7 sek., 2. Laniecki (Jeżyce), 3. Krajna (Boże Ciało); 100 m — 1. Grygiel (Lazarz) 12,3 sek., 2. Laniecki (Jeżyce), 3. Krajna (Boże Ciało); 400 m — 1. Michalski (Zabikowo) 64,2 sek., 2. Furmanowicz

(Wojciech), 3. Brychcy (Boże Ciało). Skoki: w dal — 1. Kruszona (Winiary) 5,10 m, 2. Krajna (Boże Ciało) 4,75 m, 3. Gostyński (Lazarz) 4,65 m; w wyż — 1. Jankowiak (Lazarz) 1,40 m, 2. Laniecki (Jeżyce) 1,40 m, 3. Rogalski (Lazarz) 1,40 m. Rzuty: dyskiem — 1. Gostyński (Lazarz) 40,40 m, 2. Kruszona (Winiary) 31,60 m, 3. Michalski (Zabikowo) 31,40 m; kula — 1. Laniecki (Jeżyce) 10,89 m, 2. Bazanek (Zabikowo) 10,68 m, 3. Gostyński (Lazarz) 10,34 m; oszczepem — 1. Gostyński (Lazarz) 35,00 m, 2. Laniecki (Jeżyce) 33,30 m, 3. Marcinkowski Z. (Boże Ciało) 31,30 m.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyło „S. M. P.” Boże Ciało po raz piąty z rzędu, zdobywając puchar wędrowny p. Dorożala na własność.

W **Kruszycy** odbył się ubiegłej niedzieli zlot III okręgu inowrocławskiego, który zgromadził 460 druhow. Z orkiestrą na czele wyruszone do kościoła na mszę św., którą odprawił ks. prałat prepozyt Schoenhorn; podniosłe kazanie wygłosił ks. patron Golski. Po mszy św. wyruszone ulicami przastarą Kruszyca na uroczyste zebranie do sali p. Deleszyńskiego, przed którą odbyła się defilada, która w otoczeniu władz organizacyjnych odebrał ks. dyr. Jarosz. Uroczyste zebranie zajął patron okręgowy ks. Jaśkowski. Zyczenia składali pomiędzy innymi: dr. Grabski z Leszcz, prezes rady miejskiej p. Kopański, ks. prałat prepozyt Schoenhorn. Referaty wygłosili ks. dyr. Jarosz i p. Knitter, oba przyjęte z rzesistami oklaskami. Po zebraniu i obiedzie nastąpił wymarsz na boisko, gdzie odbyły się zawody sportowe.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na **pomnik Serca Jezusowego**: Irka Gorzelańczykówna 10 zł. — M. B. na uproszenie pewnej laski 5 zł. — Stefania Kuba IX rata w pewnej intencji 5 zł. — Irena Nowackiewiczówna 10 zł. — N. N. 25 zł. — N. Ł. I rata w pewnej intencji 3 zł. — Hadyniakowa 1 zł. — Centrala Pończoch, św. Marcin 43, właśc. A. Sterczewska z okazji otwarcia 50 zł. — J. L. 5 zł. — C. B. z prośbą o błogosławieństwo dla domu 3 zł. — J. K. 2 zł. — N. S. 5 zł. F. Kandulska, Leszno, z podziękowaniem za szczęśliwie przebyta operację 20 zł. — N. N. 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 2188,40 zł.

Na **ubogich m. Poznania**: Centrala Pończoch, św. Marcin 43, właśc. A. Sterczewska z okazji otwarcia 100 zł.

Na **dom sierót na Śródcie**: 102 zł w wypł. 1. 7. Siostrze Wincencie

Na **Tow. Opieki nad Inwalidami**: B. J. 5 zł.

Na **tanie kuchnie**: 235 zł wpłacono dnia 30. 6. 31 na konto P. K. O 206 183.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Klub Mandolinistów przy Zw. Zaw. Drukarzy** urządzi 4 bm. o godz. 19 koncert i zabawę w Ogrodzie Zoologicznym.

— **„Zeglarz Morski”**. Zebranie miesięczne odbędzie się 4 bm. o godz. 20 w lokalu p. Sobczaka, ul. Marsz. Focha 64.

— **Baczność inwalidzi wojenni!** Dn. 5 bm. z okazji Jubileuszowego Zjazdu Delegatów z całego Województwa Poznańskiego Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się nabożeństwo w kolegiacie farnej o godz. 9. Zbiórka o godz. 8,45 na Nowym Rynku przy sztandarze.

— **I. Pozn. Zjedn. Amatorskie Tow. Hordwił Kanarków**. Zebranie w niedzielę, 5 bm. o godz. 10 w sali p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13.

— **Związek Inwalidów Cywilnych**. Zebranie odbędzie się 5 bm. u p. Bohnowej, ul. Marsz. Focha 85 o godz. 16.

— **Koło Przyjaciół Harcerzy „Wilków Morskich”**. Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. w szkole im. Konarskiego przy ul. Marji Magdaleny. Początek o godz. 20.

— **Towarzystwo Ornitologiczne** (dział kur, gołębi i królików). Zebranie plenarne odbędzie się 6 bm. o godz. 20 w sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej, ul. Mickiewicza 33.

— **Polski Związek Pracowników Krawieckich**. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Ułem” przy ul. Ślusarskiej 6.

— **Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych — Sekcja Szewska**. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 20 w kasynie Domu Rzemieślniczego.

— **Tow. Uczest. Powst. Wilk. z r. 1918/19 Poznań-Wilda**. Półroczne walne zebranie odbędzie się z powodu przyjazdu p. Paderewskiego 9 lipca o godz. 19,00.

— **Wolny Cech Obuwniczy**. Zebranie odbędzie się 7 bm. o godz. 20 w Domu Rzemieślniczym.

— **Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej**. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 19,15 w sali Domu Królowej Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1 z wykładem ks. dyrektora Marlewskiego.

— **Tow. Hod. Gołębi Poczty „Warta” VII 021, Stare Miasto**. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godz. 20 w lokalu p. K. Wiesnera, Chwaliszewo 58-59.

— **Poznański Klub Wioślarek**. Zebranie plenarne odbędzie się 7 bm. o godz. 19 na przystani Klubu, Bocianka 4.

— **Tow. „Jedność” pod wezw. św. Stanisława**. Zebranie plenarne w środę, 8 bm. o godz. 18,30 w lokalu zebrania u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8.

— **Związek Niższych Funkcj. Państw. i Sam. Koło Poznań**. Zebranie plenarne odbędzie się 8 bm. w lokalu przy ul. Wrońskiej 13.

— **Tow. Cechu Czeladzi Kołodziejskiej**. Półroczne walne zebranie odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 19,30 w Domu Rzemieślniczym, wchód z ul. Wałów Zygmunta Starego. Przed zebraniem wykład.

SPORT Kolarstwo

Niewidziane w Poznaniu wyciągi urządziła w niedzielę na arenie P. W. K. Pozn. Tow. Cyklistów i Motorzystów w Poznaniu. Na całość składają się: wyciąg 5 km. dla zawodników, którzy nie zdobywali dotychczas żadnych nagród, 5 km. tylko dla członków P. T. C. M., godzinny bieg parami, wyciąg żółwi, wyciąg z doganianiem z dwóch przeciwnych stron, oraz wyciąg „asów” na 10 km. Gonitwy powyższe organizowane na wzór torowych dadzą publiczności wielką dozę emocji.

Lekka atletyka

Mistrzostwa Anglii w pierwszym dniu przyniosły następujące wyniki: dwie mile (3218 km) 1. Popes w najlepszym czasie w latach powojennych 13:52,6 przed Cooperem 13:57 i Dalimsem (Lotwa) 14:10; maraton 42,2 km. wygrał zeszłoroczny zwycięzca Wright w czasie 2 godz. 49:54,2 przed Smithem 2 g. 50:09,4. Na pół mili zwyciężył Peltzer w czasie 1:56,6 o pięć sekund gorzej od własnego rekordu światowego 1:51,6. W przedbiegach na 400 y w pierwszym zwyciężył Peltzer w czasie 50,6 s., w drugim Barsi (Węgry) uzyskując 50,2.

Ladoumague ustanowił rekord światowy na 2 tys. m. wynikiem 5:21,2 (poprzedni był Purjego 5:23,4).

„**Warta**” i „**Stadion**”. Przypominamy, że ciekawy ten mecz z cyklu o drużynowe mistrzostwo Polski odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na boisku „Warty”. Walka zapowiada się niezwykle zaciętą i emocjonującą. Oba zespoły występują w swych najlepszych składach.

Piłka nożna

Kraków i Poznań. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem powyższe atrakcyjne spotkanie międzymiastowe o puchar „Ilustracji Polskiej” odbędzie się pomiędzy reprezentacjami Grodu Przemysława oraz Grodu Podwawelskiego w niedzielę o godz. 18 na boisku „Warty”. Bilety ze względu na spodziewany natłok przy kasie wcześniej nabywać można w sekretariacie P. Z. O. P. N. przy ul. Skarbowej 21 I. piętro.

Wśród zawodowców

Spotkanie o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej pomiędzy Schmehlgiem (N.) i Striblingiem (Am.), rozegrane dziś rano (4,10) w Cleveland, zakończyło się zwycięstwem Schmehlgi. Było to pierwsze spotkanie o mistrzostwo po wojnie, które przyniosło bardzo poważny deficyt. W ogromnym stadionie, oświetlonym 250 lampami łukowymi (nad ringiem 32 lampy) zgromadziło się tylko 35000 widzów. W pierwszym starciu przewagę miał Niemiec; drugie było wyrównane; trzecie i czwarte — dla Striblinga; piąte — wyrównane; w szóstym — Stribling duży przetrzymuje; siódme — dla Schm.; ósme — dla Str. Od dziewiątego starcia coraz większą przewagę Niemca. Stribling od 12 koła chwycił się w ringu. W piętnastym starciu Stribling ledwo, że trzyma się na nogach. Prawym sierpowym ciosem w podbródek Schmehlgi oszalał i go Stribling zwiś w linach, wobec czego sędzia w ringu na 15 sekund przed końcem przerywa walkę, ogłaszając Schmehlgi zwycięzcą przez techniczne k. o.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **Czytelnik**. 14 dni do końca miesiąca. (K.)

— **K. K. stały abonent**. Umowa waloryzacyjna z 5. 7. 1928; ratyfikowana jest, jednak niema jeszcze przepisów wykonawczych. (K.)

— **A. B., Pleszew**. Stanowisko zarządu banku jest zgodne z statutem spółdzielni. (K.)

— **Wiś nauczycielka K. S.** Owszem, o ile Pani w ciągu roku po zaprzestaniu pracy wyjdzie z małżeństwem, lub w ciągu roku po zamążpójściu przestanie pracować. (K.)

— **Wugo**. Nie znając sprawy, nie możemy na pierwsze pytanie odpowiedzieć. Radzimy stawić wniosek o skapitalizowanie renty. (K.)

— **P. S. Swendowski**. Należność wynosi około 3,50 zł. Radzimy zwrócić się do banku. (K.)

— **A. A.** Radzimy zgłosić się w Magistracie, wydział opieki nad ubogimi. (K.)

— **A. Z.** Może Pan skarżyć byłego pracodawcę o odszkodowanie za wynikłe wskutek jego zaniedbania straty. (K.)

— **Poznań S. W.** Około 3,50 zł. (K.)

Poleca się taskawej pamięci

Gazeta Bydgoska

w Bydgoszczy
ul. Marszałka Focha 39

— **P. Franc. Kranc**. Wraz z zaległymi odsetkami 65,30 zł. (K.)

— **13.** Wykorzystał Pan należny urlop i nie może Pan już mieć żadnych pretensyj. (K.)

— **100.** Musi to wynikać z warunków ubezpieczenia; niech Pan je uważnie przeczyta. (K.)

— **Boltest**. Podpisał Pan, więc ponosi Pan odpowiedzialność. Na to niema rady. (K.)

— **P. J. K. Brzóska**. Nie przysługują. (K.)

— **Z. W. Wejherowo**. 14 lipca. (K.)

— **J. K. O.** Wyzyskano Pana niesumienne i prawdopodobnie oszukano. Radzimy przedstawić sprawę Wydziałowi Konsularnemu Poselstwa Polskiego, Bruxelles, Avenue des Gaulois 29. (K.)

— **Wiza-Jeżyce**. Uprawniony do ządania takiego podatku jest tylko miejski urząd podatkowy. (K.)

— **Czytelnik St. W.** S. Kałamański, pl. Wolności 6. (K.)

— **I. N. R.** 1) Radzimy złożyć całą należność w depozycie sądowym. 2) Należność przeliczona na 18¼ proc. wraz z zaległymi odsetkami, wynosi 2027 zł. 3) Należy wypowiedzieć i ewentl. wytoczyć skargę eksmisyjną. (K.)

— **Jerzy Cezar**. Nie może Pan narzucać gospodarzowi lokatora, więc musi Pan starać się o jego zgodę na zamianę. (K.)

— **T. S. 73.** Może Pan otrzymać tylko 5 proc. równowartości i to najwyżej 125 zł za jeden depozyt. Inaczej byłoby, gdyby Pan oddał złoto tylko na przechowanie, nie brał procentów a nawet jeszcze płacił za przechowanie. (K.)

— **P. Mazurek**. Sądzimy, że pracodawca zamierzał napisać dobre świadectwo, przynajmniej jednak, iż ostatnie zdanie jest tak zredegowane, że możnaby się w niem dopatrywać nieco ujemnej oceny zdolności pracownika. Radzimy zwrócić się do pracodawcy z prośbą o przededogowanie świadectwa, tak, aby brzmiało niedwuznacznie. (K.)

— **W. W.** Może zabronić, o ile sprawa ta nie była objęta umową najmu. (K.)

— **Podatnik Emel**. W czasokres 30-dniowy oczywiście należy wliczyć dni świąteczne. (K.)

— **A. M. Wilda**. Sądzimy, że należy dotrzymać umowy; zreszta 100 zł za 4 pokoje, to bardzo tanio. (K.)

— **J. H. Gniezno**. 1) Ogólne ustawodawstwo cywilne 2) Objaśni dyrekcja seminarjum ustnie lub pisemnie. (K.)

— **Stały abonent**. Nie wiemy, bo nie pisze Pan, czy to mieszkanie służbowe czy inne. (K.)

— **S. P. Gostyń**. Trzymiesięczne wypowiedzenie, urlop może być wykorzystany w czasokresie wypowiedzenia. (K.)

— **P. Adamski**. Jeżeli Pan płaci za mieszkanie lokatorowi, wtenczas jest Pan sublokator; inaczej gościem. Można przedstawić sprawę urzędowi rozjemczemu dla spraw najmu. (K.)

— **Skórnik, Krotoszyn**. 1) Może sprzedawać, jest przecież współwłaścicielem. 2) Tylko na cały rok. 3) Zależy od tego, jakiego świadectwa się żąda. 4) 1 proc. od obrotu, pozatem odpowiedni podatek dochodowy. (K.)

— **L. D. 3000**. Może Pani uzyskać ulgę jedynie przez odpowiednią dobrowolną ugodę z wierzycielem. (K.)

— **Stały abonent Wilda**. Nie możemy przesądzać sprawy; radzimy wziąć dobrego adwokata, który Panu odpowie też na wszystkie nam zadane zapytania. (K.)

W SzczaŃnicy Dr. A. K. Werner
specjalista chorób wewnętrznych
ordynuje od 1 maja.
Pensjonat „Pod Kraszewskim”
zw 10 048

LILIPUT
to marzenie każdego dziecka. Budynie, ciasta i galaretki z proszków LILIPUT to
DELICIA
dw 1001

Przedstawiciel: Zygmunt Warczyński, Poznań, św. Marcin 43, tel. 20-33.

ZAWODY KONNE

Hippodrom Poznański
Sobota, 4 lipca. Niedziela, 5 lipca.
POCZĄTEK GODZ. 16.



Dnia 3 lipca 1931 r., o godz. 14 zasnęła w Panu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich a ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona i nasza ukochana matka, ś. p.

z Łowickich
Katarzyna Weigtowa

Dziecko Marji

w 54 roku życia, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina.

Strzelno, Poznań, Kościan, Tarnowskie Góry.

Eksportacja z szpitala do kościoła parafj. w Strzelnie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 b. m., o godz. 9,30, po nabożeństwie żałobnym eksportacja na cmentarz. **zw 10043**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Za złożone dowody współczucia i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok, ś. p.

Stanisława Biernackiego

prof. Uniwersytetu Poznańskiego

składamy wszystkim uczestnikom pogrzebu, a w szczególności: Przewielebnemu Duchowieństwu, J. Magn. Rektorowi Kasznicy, Senatowi Uniwersytetu Poznańskiego, Dyr. Hrynakowskiemu, Zakładowi Farmakognozji Uniwersytetu Pozn., Członkom Rady Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, Komisji Farmaceutycznej, Zakładowi Farmacji Stosowanej U. P., Dziekanowi Dr. W. Mazurkiewiczowi, Uniwersytetowi Warszawskiemu, Płk. Jabłonowskiemu, Tow. Wiedzy Wojskowej, p. Filipowiczowi, Polskiemu Powszechnemu Towarzystwu Farmaceutycznemu Okręg Poznań i Warszawa, Dr. S. Otiolskiemu, Korporacji „Lechia”, p. Nałęczowi i Związkowi Farmaceutycznemu, Asystentom, Absolwentom i Stuchaczom Zakładu Farmakognozji U. P., Kolegom, Przyjaciolom i wszystkim Znajomym Zmarłego, serdecznie

Bóg zapłać!

Zona, córeczka i rodzina.

zw 10 036



Dnia 29 czerwca 1931 r. zginął śmiercią tragiczną w nurtach Warty, ś. p.

Jan Weroniecki

student prawa

przeżywszy lat 23. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 lipca 1931 r., o godzinie 16,30, z kostnicy cmentarza jeżyckiego, o czem donosi familja

Nitsche.

Poznań, ul. Zwierzyniecka 9.

Pw 5 281/26,84

Dnia 3 lipca 1931, o godz. 12,30 w południe, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 64 roku życia, ś. p.

Bronisław Pomian Grabski

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, 6 b. m. o godzinie 10 w kościele Bożego Ciała. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11, z kaplicy cmentarza Bożego Ciała.

Rodzina.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”. Towarowa 25. Tel. 3180.

Stolarskie prace budowlane

wykonuje jak najtaniej

Stolarnia, Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85.

na prawo od boczny kolejącej. **zw 29 625/6**



Oprawy książek wszelkiego rodzaju Introligatornia Drukarni Toruńskiej T. A. w Toruniu ul. św. Katarzyny 4.



Dnia 3 lipca 1931 r., o godz. 10 rano zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia i córka, ś. p.

z Gutschów

Marja Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 b. m., o godz. 5 po poł., z Zakładu św. Józefa, na cmentarz farny.

Strapieni

mąż z córkami i matka.

Poznań, ul. Towarowa 21 a.

zw 10050



Dnia 2 lipca 1931 r. zmarł, po długich cierpieniach, członek związku pracowników gastronomicznych i członek kasy pośmiertnej, ś. p.

Jerzy Dreiseidel

W Zmarłym straciliśmy zanego i gorliwego kolegę. Cześć Jego zanej pamięci! **zw 10042**
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 4 po południu, z kostnicy w Górczynie.

Związek Zaw. Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotel. w Polsce — Poznań.

Wszystkim za złożone liźne wieńce i kwiaty i za oddanie ostatniej przysługi naszej kochanej Zmarłej, ś. p.

Basi Wdowickiej

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Ognisku Polek oraz wszystkim Krewnym i Znajomym składają serdeczne

Bóg zapłać!

zw 10 046

Matka i rodzeństwo.

Wszystkim Krewnym i Znajomym za wyrażone nam dowody współczucia z powodu przedwczesnego zgonu ukochanej córki i siostry naszej, zwłaszcza Przewielebn. Duchowieństwu, Tow. śpiewu „Harmonja”, życzliwej asyście oraz wszystkim biorącym udział w oddaniu ostatniej przysługi drogiej Zmarłej. Za liźne wieńce i kwiaty, a w szczególności J. W. P. Skoroszewskim za bezinteresowną troskliwość, składają serdeczne

Bóg zapłać!

Juljanostwo Górni z dziećmi.

Buk, w lipcu 1931 r.

zw 10052

W szóstą rocznicę śmierci, ś. p.
Stanisława Witkowskiego
odprawi się **msza św.**

dnia 7. VII. b. r. w kościele OO. Franciszkanów przy ołtarzu Matki Boskiej, o godz. 7,30, o czem zawiadamia **żona z córką.**
rw 2038

Każdy wygrywa Wielki Los
Loterji Życiowej

kto zawczasu i stale odkłada na książeczkę oszczędnościową

Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Poznania

(dawn. Bank Miasta Poznania)
ul. Nowa 10

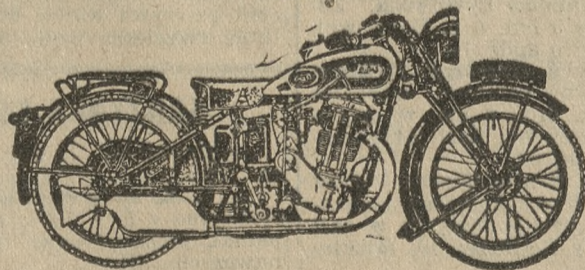
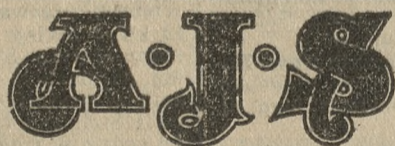
Kto po 9 proc. rocznie składa w Kasie

	miesięcznie	5 zł	10 zł	15 zł	20 zł
zgrupadzi	5 lat	373,96	750,42	1 126,88	1 505,84
w oiaęu:	10 lat	986,10	1 973,70	2 963,30	3 956,90
	15 lat	1 956,28	3 917,56	5 875,84	7 845,12
nw 4 299-30	20 lat	3 638,60	7 282,20	10 920,80	14 579,40

Pełną gwarancję za całość i bezpieczeństwo wkładów poręcza miasto Poznań całym swoim majątkiem.

ODDZIAŁY: ul. 27 Grudnia 19,

ul. Marszałka Focha 48/50



Światowej sławy motocykle Angielskie!

Przeszło 100 światowych Rekordów w roku 1929 i 30 niezliczona ilość zwycięstw w wyścigach i rajdach w wszystkich krajach świata, oraz zdobywca 1 nagrody w rajdzie naokoło Polski i Grand Prix Polski kl. 350 ccm.

Turystyczne i sportowe modele 250, 350, 400, 500 i 1000 ccm. Sensacyjna zniżka cen od 1 lipca r.b. i to:

Model S. 12	250 ccm. z górnymi zaworami 2 rury wybuchowe	zł 2450,—
S. 5	350 ccm. z boczными zaworami	zł 2450,—
S. R. 6	350 ccm. z górnymi zaworami 1 rurę wybuchową	zł 2550,—
S. 4	400 ccm. z boczными zaworami	zł 2850,—
S. 6	350 ccm. z górnymi zaworami 2 rury wybuchowe	zł 3080,—
S. 8	500 ccm. z górnymi zaworami 2 rury wybuchowe	zł 3250,—
S. R. 8	500 ccm. z górnymi zaworami 1 rurę wybuchową	zł 2850,—
S. 2	1000 ccm. 2 cylindrowy	zł 3650,—
S. 3	500 ccm. 2 cylindrowy z kardaniem do skrętni biegów i tylniem całkowicie krytym łańcuchem	zł 3500,—

Powyższe ceny rozumieją się za motocykl kompl. wyposażony z elektr. oświetl. licznikiem kilometr., zegarem czasowym w armaturze, sygnałem i kompl. narzędzi.

DOGODNE WARUNKI SPŁATY!

Generalna Reprezentacja „MOTOR“

Motocykle — Części — Przybory

Poznań, Dąbrowskiego 7.

Telefon 62-27. 5 6 8

Najkorzystniejsze źródło zakupu przyborów oraz wszelkich części zapasowych!

Na Helu, w Orłowie, czy w Karwi
nad pełnym morzem, wszędzie znajdzie Pani znajomych!



Trzeba więc zabrać ze sobą **modny**

KOSTJUM
kapielowy,
PŁASZCZ,
PELERYNKĘ
kapielową!

PRZEŚCIERADŁA i ręczniki frottée. KOŁDRY, KOCE do podróży i na letniska, PIJAMY, PORANNIKI, POŃCZOCHY i BIELIZNĘ poleca

F. WOŹNIAK

POZNAŃ, ul. Kramarska 16.
Pw 5271-26.72

Lekarza zastępcy

na prowincję w czasie od 13 lipca do 3 sierpnia bież. roku poszukuje. Szczegóły w ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 534

Prywatna lecznica

ginekologiczno - położnicza

zw 10066 **dra Stanisława Zielińskiego**
Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 36, I., telefon 24-93.

SPRZEDAŻ POSEZONOWA

po znacznie niższych cenach — kilka przykładów:

Crepe Georgette czysto jedw. piękne wzory zł 13,—
 Crepe de Chine " " " " " 13,—
 Voile Chiffon piękne wzory " " " 9,—

Szwajc. woal p-a gatunek w deseń zł 6⁵⁰
 Toile de soie w wszystkich kolorach " 5⁵⁰
 Velontine " 10⁵⁰

Na wszelkie artykuły nie objęte redukcją udzielam za gotówkę **10%** rabatu.

W. DROŻYŃSKI

Rok zał. 1912

Poznań — Stary Rynek 66 — telef. 40-50

Rok zał. 1912

Pw 5256-26,48

Zwracam uwagę na moje okna wystawowe.

Higiena w domu — to zdrowie w rodzinie!

Powodem często powtarzających się chorób jest pierze nieczyszczone od kilku lat zaszyte w poduszkach, pierzynach i spodach. Nie wystarcza zmienić bieliznę oraz odświeżyć mieszkanie. Należy pomyśleć teraz właśnie w okresie letnim o odświeżeniu pierza znajdującego się w pościelach. W tym celu udostępniam moją nowoczesną czyszczalnię dla Szan. Klienci w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia. Cena czyszczenia przystępna; na życzenie odbiór i dostawa w dom. Każdy kupujący pierzynę, poduszkę lub inną część pościeli otrzyma bon na czyszczenie bezpłatnie!!!

Na uzupełnienie polecam pierze od zł 3,—, puch od zł 9,— za 50 dkg. inletry.

Dalej polecam koldry puchowe na wełnie i wacie po cenach konkurencyjnych!



CZYSZCZALNIA Pierza i Puchu

Żniwa niedaleko

Najwyższy czas wytepić wołka zbożowego w śpichlerzach

Nasz nowy preparat

„PERCHITIN“

do tępienia wołka zbożowego, okazał się jako radykalny środek na ten cel. — Bliższych wiadomości udzieli

Fabryka do zwalczania szkodników „Universum“

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 38.

Cement portlandzki, Cement nieprzemakalny, Wapno budowlane, Wapno hydrauliczne, Gips murarski i sztuk., Trzcina sufitowa, Cegły szamotowe, Zaprawa szamotowa, Płyty posadzkowe i ścienne, Rury kamionkowe, Koryta glazurowane, Farby cementowe, Tynk szlachetny, Kafle we wszystkich kolorach, Specjalna masa do uszczeln., Papiery dachowe, dw 2838 Dachówki, Sufitówki, płyty ścienne, Drewno we wszystkich rozm. posiada stale na składzie

Gustaw Glaetzner,
 Poznań, ul. Mickiewicza 36.
 Składnica:
 ul. Kraszewskiego 10.
 Telefon: 65-80 i 63-28.

EMKAP-POZNAŃ
M. MIELCAREK
 Wrocławska 30 Tel. 5803

Pw 11 550-5.91

W całym świecie znana pasta do zębów

Kaliktora

bieli zżółkniełe zęby.

Lab. „KOSMA“,
 Poznań,
 Tama Garbarska 25/28

PIEGI

oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wypróbowany i niezawodny.

Krem Bella
 wysyłka każdej ilości.
 Cena za słoik 2,50 zł

Mydło Bella 1,25 zł
 do nabycia w aptekach i drogeriach lub wprost we wytwórni.

Apteka p. Koroną
 Poznań, Górna Wilda 61.
 dw 3254

Praczką bardzo czysto pierze, szuka prania. — Oferty Kurjer Poznański zdw 40 098



Opony samochodowe

tylko najlepszych fabrykatów, w wszelkich rozmiarach, z najwyższymi rabatami bezkonkurencyjnymi po cenach dotąd niebywałych poleca

Brzeskiauto S. A. Poznań,
 ul. Dąbrowskiego 29 — tel. 63-23. 63-65.
 Bogato zaopatrzone magazyny własne — towar zawsze świeży. Pw 5270-26.70

UWAGA PALACZE!

BONICOT

Dwie krople Bonicotu, wstrzyknięte do papierosa, cygara lub fajki, chronią gardło, płuca, serce, żołądek i jelita od szkodliwego działania nikotyny.

Żądajcie wszędzie; gdzie niema, wprost we firmie Pw 5155-70,68

Polskie Towarzystwo Handlowe „BONICOT“
 sp. z o. o.
 Kraków, Zielona 10, tel. 16841 i 14676

Książkowy-bilansista

znający sprawy podatkowe i procesowe, poszukuje stałej posady, wzgl. poszukuje prac doradczych w buchalterji i przeprowadza wszelkie wnioski do Władz fachowo i sumiennie, oraz udziela lekcji buchalterji. Zgłoszenia przyjmuje DERFERT, ul. Zielona 6, Poznań.

Parterowe lokale handlowe

przy ulicy 27 Grudnia nr. 9 (po firmie K. Kużaj „Skład dywanów“) od 1 sierpnia r. b. do wynajęcia. Oferty do Poznańskiego Banku Ziemiań, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 13. Pw 5 250-26,40

Majątność

1350 mórg w Księstwie Poznańskim pszenno-buraczanej i żytnej ziemi, 200 mórg dobrych łąk, 100 mórg pastwisk, 100 mórg lasu, budynki gospodarcze w dobrym stanie, żywym i martwym inwentarzem, za cenę 220 000 zł przy zalicze 80—100 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zw 10 038.

Ustosunkowany ekonomista - handlowiec

z dyplomem akademickim i długoletnią praktyką, młody, energiczny, posiadający ambicję pracy, doskonały organizator i administrator, biegły korespondent oraz bilansista-sięgowy, przyjmie odpowiedzialne stanowisko w poważnej instytucji. Łaskawe oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zw 10 034

Samochód

Mercedes Benz limuzyna, w dobrym stanie, z prywatnych rąk okazynie do sprzedania. Cena 5.000 zł. Oferty pod 1461 do Biura Ogi. KOŚMOS. Poznań, Zwierzyniecka 6. nw 4 253

Łóżka żelazne

Mebel ogrodowe
 Maszyny do soków
 Szklia do zapraw
 Lodownice
 Maszyny do lodów
 Wanny do prania i kąpania
 Wyżymaczki do bielizny
 Kuchnie westfalskie
 poleca korzystnie

Jan Deierling
 skład żelaza
 Poznań, Szkolna 3
 Tel. 35-18. Tel. 35-43.
 Pw 5272-26,68

I znów Rudge!

W tegorocznych czerwcowych wyścigach o **Mistrzostwo Świata** na wyspie Man w Anglii startował Rudge zdobywając ponownie 1, 2, 3, 4 i 5 miejsce. W Grand Prix Europy dnia 28 czerwca Rudge zdobył poraż drugą z rzędu dwa pierwsze miejsca w klasach 350 i 250 c. c. z przeciętną szybkością 112 km. wzgl. 102 km. godz.

W Katowicach Schneeweiss (Austria) na Rudge'u osiągnął najlepszą przeciętną szybkość (103,5 km. godz.) dalej p. Nagengast na Rudge'u 500 c. c. ustanowił **Rekord Polski** z przeciętną 151 km., bijąc wszystkie klasy aż do 1 000 c. c.

Najszybszy, ekonomiczny stosowany na wszystkie drogi w Polsce to Rudge. Z powodu likwidacji motocykli Gillet 300 c. c. sprzedaje takowe poniżej własnych kosztów zamiast dotychczas za zł 2 350,— za 1 850,— zł z oświetl. elektrycznym Lucas'a.

Marjan Maik,
 Poznań, Wrocławska 14.
 Pw 5256-26,48

Letnisko w Czechosłowacji.

Wśród głębokich lasów nad rzeką w górzystej i romantycznej okolicy letniska Ústi nad Orlicą, można za 8.— zł dziennie spędzić przyjemne wakacje. Z Poznania bezpośrednia komunikacja przez Wrocław, odjazd 1,45, przyjazd 10,11, cena przejazdu 35,— zł. Informacje: Hotel Friml, Ústi nad Orlicą, Czechosłowacja. Pw 5 26655,423

Stare skrzypce

150 lat stary, wspaniały instrument, okazynie za połowę wartości, w cenie 250 dolarów, sprzedam. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 10 047

KABARET „TROCADERO“ DANCING

PLAC NOWOMIEJSKI 10a

Z dniem 1 lipca 1931 roku

otwarcie Kabaretu

**NIEBYWAŁE ATRAKCJE
PIERWSZY RAZ W POZNANIU**

MADERSKA znana śpiewaczka w najnowszym repertuarze
tańce excentryczne

LILI WĘGRZYN światowej sławy duet taneczny
MIRRI et JOLI

WARIN and MIRA słynny duet, tańce groteskowe

Doborowe trunki. **Ceny niskie.**

Wł. W. Dziennik.

Pw 3042-26,4

Restauracja „APOLLO“ Dancing!

Nowość! **Ogród „Sanssouci“** Nowość!
w Pasażu „APOLLO“
Dotychczas nie widziano w Poznaniu

Wieczór nad Rivierą

W niedziele i święta od 12-2 „Matinée“ — od 5-8 Five o'clock.
Wieczorem bajkowe oświetlenie!

Kawa z śmietanką 60 gr. — Dzienne porcje 1,20 zł — Lody włoskie porcja z śmietaną 1,00 zł — siadło mleko, smażone kartofle 70 gr.

CENY BARDZO NISKIE.

W razie niepogody w lokalu Kabaretu „Apollo“. — Codziennie zapełniają tłumy publiczności ogród.

Z poważaniem
CZESŁAW CICHOWICZ.

zw 10040

Okazja taniego zakupu!

Obeenie poleca po bardzo niskich cenach: pianina koncertowe marki „Berndt Wrocław”, skrzydło czarne, Fritz-Wiedeń, samochód 6-osobowy, limuzyna, motocykl D. K. W. 500 ccm., 2 kasy „National” na zapęd elektr., 2 gabinety męskie mniejsze. 2 siodła męskie, 2 aparaty radiowe, stoły i kanapy restauracyjne, stoły krawieckie składowe, lustra kryształowe w ramach i bez ram w różnych wielkościach i grubościach w wielkim wyborze, 5 gąsienic „Minimax”, 2 maszyny kufnierskie, 4 ubieralnie stalowe dla robotników, salon antyczny, buduar, krzesła, skóra reniferowa, 2 maszyny do pisania, 2 grt. klubowe, 3 aparaty fotograficzne oraz różne obrazy i inne przedmioty.

Poznański Dom Komisowy właśc. Jan Sobierajski
Poznań, ul. Dominikańska 3, telef. 2442, naprzeciw kościoła Dominikańskiego.
Pw 5280-26.80

ZWIĄZEK ZAWODOWY

poszukuje **adwokata** do udzielania członkom obrony prawnej w sprawach karnych i cywilnych, na korzystnych warunkach. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod jw 1019

Wypożyczalnia samochodów ciężarowych

L. ORCHOLSKI, Garaże, ul. Dąbrowskiego 83/85, tel. 79-93, mieszk. ul. Staszica 4. iw 6269

SPRZEDAŻ POSEZONOWA

rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 6 lipca r. b.

Redukcja cen dotychczas niebywała!

Perkale, muśliny	1,60	1,45	1,30	1 ²⁵
Muśliny wełniane	5,—	4,50		3 ⁵⁰
Jedwabie sztuczne		2,40		1 ⁹⁰
Woale deseniowe	5,50	5,00	4,25	3,20
Woale jedwabne 100 cm.		12,50	10,50	8 ⁵⁰
Foulary		8,—		7 ⁵⁰
Crepe de chine deseniowe		18,50	15,—	14 ⁵⁰
Chiffony czysto jedwabne		17,50	16,80	12 ⁸⁰
Georgetty piękne wzory		16,50		15 ⁰⁰
Toil de soie		7,50	6,90	5 ⁹⁰
Shantung wielki wybór kolorów				13 ⁵⁰
Shantung deseniowy		16,50		12 ⁵⁰

Resztki za bezcen. Resztki za bezcen.

F. KAŻMIERSKI

SPECJALNY SKŁAD BŁAWATÓW

Pw 5 255-26.45

Tel. 31-47 Poznań, Stary Rynek 38/39 Tel. 31-47

Atlantyk RESTAURACJA

Koncert i Dancing
POZNAŃ, Stary Rynek nr. 80/82.
Dziennie ceny od 6-tej do 22-giej:
Kawa . 35 gr Wódka czysta 25 gr
Herbata 25 " Koniak . . . 40 "
Piwo . 30 " Wiśniak . . . 40 "
Tanie wina, dobre piwa, zimny bufet, ciepła kuchnia.
Otwarte całą noc! zw 10044



Piegi, żółte plamy, oparzenia, leniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha „Axela“-krem 1/2 słoik 2,50 zł, 1/4 słoik 4,50, do tego mydło „AXELA“ 1 kaw. 1,25 zł. J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar). Drogerja i perfumerja. dw 3828/8

Fryzjerka

przyjmuje w dom i poza domem. Kanałowa 13, m. 5. zdw 40 136

**PIEKARY 22/23
MEBLE STANIAŁY**

WIELKI WYBOR! DOGODNE SPŁATY!
IGNACY LINKE

Pw 5 251-11.135



Wielka Sprzedaż Posezjonowa

Z dniem dzisiejszym i tylko na krótki czas urządzam w moich magazynach obuwia specjalnie wcześniej



Posezjonową Wyprzedzą Wszelkiego Obuwia

po znacznie niższych cenach.

Na obuwie płócienne oraz spacerowe na podeszwie gumowej i skórzanej obniżyłem ceny specjalnie na czas wakacyjny.

Dla stwierdzenia faktu, że to co ogłaszam w sprzedaży, ściśle podtrzymuję i podaję niżej ceny na niektóre gatunki:

Męskie płócienne popielate spacerowe na obcasie, podeszwa gumowa bardzo praktyczne 38/46 złotych 7⁵⁰	Obuwie płócienne kolorowe obcas i podeszwa gumowa 21/27 złotych 3,00 28/34 " 3,50 35/41 " 4,00 42/46 " 4,50	Obuwie tenisowe w różnych kolorach i praktyczne 21/27 złotych 3,50 28/34 " 4,10 35/41 " 4,70 42/46 " 5,40	Damskie obuwie spacer. na obcasie — białe i krótkow. — bardzo praktyczne bardzo wygodne 35/41 złotych 7⁵⁰	Damskie prunelowe i płócienne rypsowe - czoleńka i pantofelki — obcas franc. i słupkowy złotych 9⁸⁵
Damskie plecionki na obcasie słupkowym i franc. kolor modrak. i beżowy złotych 11,50.				
Męskie płócienne białe i kolorowe na obcasie i podeszwie skórzanej bardzo lekkie złotych 16⁵⁰	Męskie półbutki czarne Good Welt R. Chevreaux wykonanie najsolidniejsze złotych 26⁶⁰	Męskie lakierki — półbutki Good Welt — w kilku fasonach najmłodniejszych złotych 29⁸⁰	Męskie buciki — wysokie Good Welt wyrób krajowy bardzo trwałe i eleganckie złotych 28⁵⁰	Pantofle domowe damskie atlasowe i skórzane - różne kolory — wygodne na letniska od złotych 4²⁰

Magazyn obuwia

ST. TALAGA

Stary Rynek 95/97

Pw 5273-26,67

filja Stary Rynek 91 wejście z ulicy Wronieckiej 2 skład obuwia

Hurtownie

Największy wybór

Detalicznie



13 PUNKT warunków pokojowych prezydenta WILSONA — GENIUSZ PADEREWSKIEGO —

OREZ naszych WODZÓW i naszych żołnierzy, wysiłek wszystkich Polaków sprawiły, że TA CO NIE ZGINEŁA — POWSTAŁA!

4-ty i 5-ty LIPCA to uroczyste DNI POZNANIA, które zapiszą się w HISTORJI MIASTA!

KORZYSTAJĄC Z OKAZJI PRZYJAZDU licznych rzesz obywateli z prowincji i różnych stron kraju, jak zwykle zwracamy się do wszystkich, aby zwiedzili nasze znane w całej Polsce **SPECJALNE MAGAZYNY GARDEROBY MĘSKIEJ** gotowej i na miarę.

Do 30% ZNIŻKI udzielamy na nasze towary.

POLECAMY: gotowe **PALTA** latowe, **GABARDYNOWE**, lekkie **UBRANIA** latowe, sportowe, spacerowe i wizytowe z najmodniejszych materiałów, praktyczne **MARYNARKI ALPAGOWE**, **SPODNIE** do tenisu, nieocenione w noszeniu, nieprzemakalne **PROCHOWCE!** **ZNIŻYLIŚMY CENY** na najpiękniejsze **MATERJAŁY**, które sprzedajemy z metra!

ZWRACAMY UWAGĘ

na wykonanie **MIAROWE!** Mamy **PRZYKRAWACZY** o europejskiej **SŁAWIE!** **DAJEMY GWARANCJĘ** najlepszego wykonania! **Nazyczenie, DOSTAWA w 24 GOZ**

EDMUND RYCHTER

1-szy mag. Ratajczaka 2 Najwykwalifikowany
2-gi mag. Wrocławska 14 Pierwszorzędny
3-ci mag. Wrocławska 15 Popularny.

Jedyna okazja korzystnego kupna
samochodu

używanego
do wyboru kilkadziesiąt samochodów pierwszorzędnych fabrykatorów, wszelkich typów z karosjami otwartymi i krytymi

Polecamy specjalnie:

- Fiat Mod. 509 4/20 KM. 4-os. kryty
- Fiat Mod. 520 9/45 KM. 4-os. otw.
- Fiat Mod. 507 9/31 KM. 6-os. kryty
- Fiat Mod. 512 14/50 KM. 6-os. kryty
- Minerva 8/40 KM. 4-os. kryta
- Opel 7/34 KM. 4-osob. kryty
- Chenard-Walcker 5/25 KM. 4-osob. kryty
- Chenard-Walcker 6/30 KM. 6-osob. otwarty
- Austro-Daimler 10/40 KM. 4-osob. sportowy
- Chevrolet 4 cyl. 4-os. kryty
- International 11/40 KM. wysyłkowy (mało używ.)
- Opel 10/40 KM. ciężarowy
- Chevrolet 12/50 KM. ciężarow.

samochody wymagające pewnych napraw, luźne karoserje otwarte i kryte z powodu braku miejsca za bezcen.

Kto zamierza kupić korzystnie winien przedwzyskaniem odwiedzić nasze przedsiębiorstwo.

Dogodne warunki zapłaty.

BRZESKIAUTO

Sp. Akc. — Poznań
ul. Dąbrowskiego 29.
Tel. 63-23, 63-65.

Pw 5269-26,71

PLISOWANIE

dekantowanie, hafty, mereżki, wszywanie okretka wykonuje **terminowo i tanio**

„**HAFTOPLIS**“, St. Rynek 10 (wejście Kurzanoga obok F-a Czepczyński i Kruk.)
Pw 11 584-23,45

Osiadłem w Poznaniu jako adwokat
Kazimierz Galiński
adwokat.

Połączyliśmy nasze biura celem wspólnego wykonywania praktyki adwokackiej

Dr. Krzyżankiewicz K. Galiński
adwokat i notariusz adwokat

Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar), tel. 40 30

dzw 520

Wróciłem

Dr. med. Jagielski
specjalista w chorobach wewnętrznych

Poznań, pl. Wolności 10

Godziny przyjęć: dla prywatnych 3,30—4,30
dla kasowych: 8—9 i 4,30—5,30

zw 10014

Dom Handlowy

w Poznaniu (Stary Rynek) wraz z interesem (2 okna wystawowe), nowoczesnie urządzone, z powodu choroby do sprzedania. Wpłaty 150 tys. Zgłoszenia uprasza do Kurjera Poznańskiego pod zw 10041

Młody

ca. wiek z wykształceniem gimnazjalnym, poszukuje jakiegokolwiek posady w biurze lub przedsiębiorstwie handlowym. Łaska we oferty Kurjer Poznański
adw 20 978

Dziewczyna

kucharka, starsza, sumienna szuka posady z samodzielnym gotowaniem zaraz lub 15. tylko w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 164

SKŁAD

z mieszkaniem 3-pokojowym w Kościanie przy Rynku 15, nadający się na wszelkie przedsiębiorstwo, do wynajęcia.
zw 10 037

Kupimy podwójny postaw walcowy

1000/250 śrutowy, Seck. Mode. L. lub równorzędny fabrykat, mało używany, w dobrym stanie, nowej konstrukcji. Zgłoszenia „**RUCH**“, Kraków, Szczepańska 9, pod „**Walce**“
nw 4 218

Zamiana

Gospodarstwo 48 mórg, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Budynki zupełnie nowe. Tuż pod Poznaniem. Objekt spekulacyjny, sprzedam lub zamienię na kamienicę w Poznaniu. Zgłoszenia

Fr. Müller,
Szewska 11, mieszk. 9.
zw 10 021

Chemicznie

czyści i naprawia wszelką garderobę w 3 dniach — najtaniej

FR. MUSIAŁ
Grobla 27a
zw 20 849

Racjonalno-indywidualna kosmetyka
Odtłuszczanie zapomocą parafiny i aparatem amerykańskim
„IRNIS“
Institut de Beauté

Poznań, ul. Piekary 5.

Tel. 25-91.

dzw 3941

TANIO! TANIO! TANIO!

wykonuję smolenie, lepienie i nowe pokrywanie dachów papą, blachą, dachówką i innym materiałem. Dogodne warunki spłaty. Stary cynk z dachu obliczam po najwyższych cenach.



Ignacy Mandowski,
egzem. mistrz blacharsko-dekarski
Przemysł Polski Pokrywania Dachów



Telefon 34-69 Poznań, Grobla 3 Rok założ. 1907
Wykonuję także wszelkie prace instalacyjne.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „**HEILWUNDER**“, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczyliwych wypadkach wszystkich liszaji, nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach wszelkiego rodzaju, zerwonosci twarzy i nosa, odmrozeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Cena 8,00 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zagry. bez portorium. nw 11 443

Chem. Kosm. Laboratorium „**KLOSSIN**“, Gdansk 2. Hundegasse 43.

Hemoroidy giną!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Mam 125 podziękowań. Po otrzymaniu dokładnego opisanie choroby, wysyłam przepis za pobraniem 6,75 zł.

Wierzbowski, felczer szpitalny — Nowe - Pomorze.
dp 3905

Budowa kościoła w Dubinie.

Na budowę kościoła parafjalnego w Dubinie zadeklarowali w dalszym ciągu: pp. Ratajczak Jan 100 zł, Wiśniewski Wacław 100 zł, Wybieralski Antoni 50 zł, Gajorczyk Franciszek 50 zł, Gajorczyk Tomasz 40 zł, Krzyżasiak Ludwik ze Starogardu 50 zł, Minicki Wincenty z Miejskiej Górki 50 zł. Poza tym z Rawicza za pośrednictwem p. Kitlasy: pp. Szulcowa Marja 100 zł, Mielcarski Zygmunt 10 zł, Mielcarski Lucjan 20 zł, Chudziakowa Marja 20 zł, Poślednikówna 30 zł, Wolf Wacław z Masłowa 30 zł. Prócz powyższych deklaracji złożyli: pp. Ciesielski Stanisław 33 zł, zebranych w Rzeźni Miejskiej, Szydłowski Jan 15,50 zł, zebranych wśród znajomych, Ciesielski Franciszek 28 zł, zebranych wśród kupiectwa poznańskiego, Wacław Minicki 10 zł, Marczewski z okazji swych imienin 20 zł.
zw 10 035

Rada Nadzorcza

Banku Oszczędnościowo - Kredytowego
Spółdzielni z ogr. odp.
w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 7
zwołuje niniejszem

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków

na dzień 18 lipca b. r., godz. 5 po południu, w sali posiedzeń przy restauracji „Pod Strzechą” w Poznaniu, Plac Wolności 7, I p., z następującym porządkiem obrad:
1. Zmiana, wzgl. przerobienie całego statutu.
2. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących, względnie wybór jeszcze dalszych w miarę uchwalenia powiększenia dotychczasowej statutu przewidzianej liczby członków Rady Nadzorczej.
3. Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
Poznań, dnia 3 lipca 1931 r. zw 10 051
Rada Nadzorcza: (—) Ludwik Kłobukowski, prezes R. N.

WALNE ZEBRANIE

Akcjonariuszów Drukarni Robotników Chrześcijańskich Spółki Akcyjnej w Poznaniu, św. Marcin 37,
odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 lipca 1931 r., po południu o godz. 5-tej w sali posiedzeń przy ul. św. Marcina 37, I piętro.
Porządek obrad:
1. Zagajenie i sprawdzenie legitymacyj.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz przedłożenie rachunku strat i zysków za rok 1930.
3. Przyjęcie bilansu za rok 1930 i udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi pokwitowania.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
5. Zamknięcie.
Akcjonariusze, chcący brać udział w Walnym Zebraniu, winni przedłożyć poświadczenie któregośkolwiek Banku za zdeponowane akcje, względnie notariusza lub złożyć akcje swoje w naturze na ręce Zarządu w lokalu zebrania na jedną godzinę przed rozpoczęciem zebrania.
Poznań, dnia 1 lipca 1931 r. Pw 5 257-26,52
Rada Nadzorcza: Zarząd:
(—) Leonard Wlazło, przewodniczący. (—) Edmund Banc.

KONKURS

Do kancelarii w Magistracie miasta Kórnik, województwa Poznańskiego, potrzebny jest od 1 sierpnia 1931 r. biegły kancelista z kilkuletnią praktyką w samorządzie miejskim i z odpowiednim rękopisem; obeznany ze sprawami wchodzącymi w zakres administracji miejskiej, a w szczególności policyjnymi, meldunkowymi oraz registraturą.
Posada kontraktowa. Pobory według grupy XIII pragmatyki funkcjonariuszy państwowych + 15% dodatku komunalnego.
Podania z życiorysem, odpisami świadectw oraz referencjami przyjmuje Magistrat do 20 lipca 1931 r.
Nieuwzględnione wnioski pozostaną bez odpowiedzi.
dw 535 Burmistrz T. Wolniewicz.

5. K. 7/31-80. **PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Benicach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Benice tom I karta 19 i Benice tom VI karta 160 na imię Jana Kostki, gospodarza, i tegoż żony Marjanny z domu Wysocką w Benicach, zostanie dnia 24 sierpnia 1931 r., o godz. 11 przed poł., celem wykonania egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 25. Nieruchomość karta 19 składa się: a) z domu mieszkalnego z podwórkiem i ogrodem domowym, b) chlewa, c) stodoły i d) szopy, oraz podwórza, roli i łąki o obszarze 19 ha, 41 a, 40 m². Nr. matrykuły 13. Nieruchomość Benice karta 160 składa się z roli o obszarze 3 ha, 72 a, 30 m². Nr. matrykuły 155. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 maja 1931 r. Krotoszyn, dnia 3 lipca 1931 r. Sąd Grodzki. nw 4 023

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Gostyniu przy ul. Klasztornej 68, i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gostyni tom II k. 36 na imię żony mistrza iżeźnickiego Rozalii Gorynia ur. Olszewska z Gostynia, zostanie w drodze egzekucji dnia 25 września 1931 r., o godz. 10 przed poł., wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 7. Opis gruntu: Zabudowany grunt (dom mieszkalny z ośdosobionym chlebem, podwórkiem i ogrodem domowym, chlewem) o niepomierzonym podwórzu, nr. matrykuły podatku gruntowego 930, nr. 33 księgi podatku budynkowego, roczna wartość użytkowa 300 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 lutego 1931 r. Gostyń, dnia 2 czerwca 1931 roku. Sąd Grodzki. nw 4 025

IV. 1. Nn. 17/31. **UCHWAŁA.** Udziela się odroczenia wypłat firmie Bank M. Stadthagen Spółka Akcyjna w Bydgoszczy, do dnia 27 września 1931. Nadzorcami sądowymi mianuje się adwokata Bernarda Cisewskiego i dyrektora Józefa Witka, obu z Bydgoszczy, przyczem w razie powstałej między nimi różnicy zdań w kwestiach nadzoru rozstrzyga Sąd. Bydgoszcz, dnia 27 czerwca 1931 r. nw 4 027 Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. Na wniosek Sp. Akc. Leon Czarliński — Ostrów-Krępa, działającej przez Zarząd, a ten przez adwokatów Banaszaka i Jankowskiego w Ostrowie, — Sąd Grodzki w Ostrowie po przeprowadzonej ustnej rozprawie w dniu 27 czerwca 1931 r. udzielił tejże firmie odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, t. j. do dnia 27 września 1931 r. Uchwała niniejsza znajduje uzasadnienie w rozp. Prez. R. P. z 6. III. 1928 r. poz. 244 art. 12 i jest natychmiast wykonalna. Nadzorca sądowym mianuje się Ludwika Pisulę z Ostrowa, Rynek 27. Ostrów, dnia 27-go czerwca 1931 r. Sąd Grodzki. nw 4 022

OGŁOSZENIE. W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dziś pod nr. 113 firmy „Polonia” fabryka mebli biurowych amerykańskich i luksusowych Wojciech Pięta w Nowym Tomysiu, co następuje: „Firma wygasła”. Nowy Tomyśl, dnia 19 czerwca 1931 roku. Sąd Grodzki. nw 4 026

PRZETARG

na dzierżawę restauracji i kawiarni.

W Dźródziewsku w Inowrocławiu jest do wydzierżawienia z dniem 1 stycznia 1932 roku na okres sześciolatni — dom gościnny w parku solankowym nad stawkiem, obejmujący na parterze lokal restauracyjny i kawiarniany z krytymi werandami, otwarty ogródek, przynależności gospodarcze, słuźbowe i prywatne, prócz tego na piętrze 8 pokoi pensjonatowych. Całość jest umeblowana. Przynależy także zajazd oraz staw parkowy z prawem wydzierżawienia łodzi i ślizgawki. Kaucja winna wynosić jednoroczny czynsz dzierżawny.
Ewtl. bliższych informacji udziela w godzinach służbowych Wydział V Budowlany Magistratu miasta Inowrocławia.
Pisemne oferty w kopertach zalakowanych z podaniem ceny dzierżawnej, niezbędnych danych o osobie oferenta i ewtl. referencji, należy złożyć do dnia 20 lipca 1931 roku, godziny 11-tej, w Wydziale V Budowlanym Magistratu (gmach ratusza pokój 13-ty).
Zastrzeżenie się wolny wybór oferenta. dw 533
Magistrat miasta Inowrocławia.

OGŁOSZENIE.

Nieruchomość położona w Świeciu n/W. (Woj. Pomorskie) przy ul. Mickiewicza nr. 19

zapisana w księdze wieczystej Świecie tom XI wyk. L. 266 na własność f-my Davis i Knopf Sp. z o. p. w Świeciu n/W. zostanie z powodu likwidacji firmy w drodze dobrowolnego przetargu wystawiona na sprzedaż dnia 31 lipca 1931 r., o godz. 10-tej przed poł., w biurze wymienionej firmy w likwidacji w Świeciu przy ul. Mickiewicza nr. 19. Dom towarowy i mieszkalny ze skrzydłem bocznym, dwa oddzielne wstępy, podwórce, ogród domowy, śpichlerz ze sklepem przy ul. Marsz. Piłsudskiego, stajnia, magazyn, lodownia, magazyn do soli z szopą, zajazd z wozownią, komora do butelek oraz palarnia kawy. Na nieruchomości tej od lat dziesiątek prowadzi się dobrze prosperujące skłdła kolonjalny i restaurację. Nr. 151 księgi podatku budynkowego i nr. 179 matrykuły podatku gruntowego. Powierzchnia 33,31 ar. Roczna wartość użytkowa 6.684.— marek, roczna kwota podatku budynkowego 240,30 marek.
Wraz z nieruchomością wyżej wymienioną sprzedany będzie także inwentarz, znajdujący się w lokalu sklepowym przy ul. Mickiewicza narożnik Marsz. Piłsudskiego, oraz inwentarz dużego sklepu położonego przy ul. Mickiewicza 19 i całkowite urządzenie sklepowe. Dokładny spis tegoż inwentarza, wyciąg z księgi wieczystej i wyciągi z księgi podatku budynkowego i z matrykuły podatku gruntowego oraz szczegółowe warunki przetargu wyłożone są w biurze niżej podpisanego notariusza w Świeciu n/W., Rynek nr. 9, do wglądu w dnie powszednie od godz. 8-mej do 18-tej.
Szczegółowych informacji w sprawie tegoż przetargu udziela niżej podpisany notariusz oraz p. Kurt Knopf w swoim biurze handlowym w Świeciu n/W. przy ul. Dworcowej 26 i w biurze likwidacyjnym firmy Davis i Knopf T. z o. p. w likwidacji w Świeciu n/W. przy ul. Mickiewicza 19 w godzinach handlowych. nw 4297
Świecie n/W., wojew. Pomorskie, 18 czerwca 1931 r.
(—) Kazimierz Ofierzyński, notariusz.

OBWIESZCZENIE. W naszym rejestrze handlowym A. pod nr. 175 odnośnie do firmy Leon Ruszczyński w Śremie zapisano, że firma wygasła. Śrem, dnia 18 maja 1931. nw 4 024 Sąd Grodzki.

Licytacja zastawu.

W środę, dnia 8 lipca o godz. 12-tej sprzedawac będę przy ul. Wronieckiej 4 na odpowiedzialność interesów najwięcej dajacemu za gotówkę wzgl. za poprzedniem porozumieniem się za częściową regulacją papierami wartościowymi:
samochód 6 osobowy marki „Horch” 8 cyl., bardzo mało używany, poza tem sprzedam za gotówkę 1 salonik, 4 szafy, stół, szyniery, łóżka, kanapy, leżanki, fotele, obrazy, maszyny do pisania i różne inne przedmioty. Pw 5279-26,65
Brunon Trzeciak, zaprzys. i ustanow. rzeczoznawca i aukcjonator na Województwo Poznańskie, ul. Wroniecka 4, telefon 21-26 i 31-75.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 7 lipca 1931 r., o godz. 10-tej, na placu spedytora Z. Stachowskiego przy ul. Małe Garbary 9, sprzedam najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: większą ilość towarów krótkich, jak: koszule, kaftanki, reformy, majtki, kalesony, swetry, pulowery, czapki dziecięce, bluski chłopięce, halki, chusteczki, fartuszy, fartuszeki, skrzynkę z jedwabiem, pończochy, guziki, skarpety i wiele różnych rzeczy wchodzących w zakres towarów krótkich. nw 4 077
Przedmioty będą okazane przy sprzedaży.
Krawczyk, kom. sąd., Dąbrówki 14.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1311 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Meble
używane oraz inne przedmioty sprzedaje i kupuje Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 telefon 24-42. Pw 11 540

Kupno
sprzedaż zamiana. Najkorzystniejszego źródła. Antykarnia Antoniego Pięta, Marcinkowskiego 28. Pw 11 563

Ford
kilkanaście mało używanych 4-drzwiowych karetek typ A. 1929 r. ma jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach „Autoruch”. Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ul. Marsz. Pocha 134/140, telefon 77-75. Pw 11 586-23,86

Wyprzedajemy
zapasy płaszczy letnich, białych, sportowe gabardynowe od 30—55 złotych. Modele za bezcen tylko w firmie P. Szczawińska i S-ka, Poznań, ulica Wodna nr 1. Pw 12 002-25,49

3020 m²
gruntu w pobliżu ulicy Kolejowej oddam. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 39 928

Samochód
6 osobowy, imuzyna marki „Rugby” w bardzo dobrym stanie za 4500 na sprzedaż. „Autopoli”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 12/16 zw 40 629

Piekarnia - cukiernia
w pełnym biegu w małym mieście, ruchliwej ulicy z całkowitem urządzeniem oddam za 2500 zł z powodu choroby. Adres wskaże Kurjer zw 40 579

Wózek
czterokołowy na 8 cent, sprzeda Fabis, Grobla 7. rw 2049

Skład
spożywczy i nabiału w Poznaniu sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 40 510

Skład
samochodów, motocykli i przyborów samochodowych, jeden z największych sprzedam okazynie na dogodnych warunkach lub zamienie na hipotekę, parcelę, dom. Obiekt około 30 tys. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 40 628

Rower
półwysięgowy sprzedam. Okrętniak, Ostrówek 7. zw 40 623

Sprzedam
gospodarstwo 60 morgowe i skład kolonjalny, 10 km od Poznania, przy szosie blisko jeziora, na dogodnych warunkach spłaty lub zamienie na dom w Poznaniu. — Adres Kurjer Poznański zw 40 624

Restauracja
z salą, pełnym wyszynkiem i czteropokojowym mieszkaniem z powodu choroby na sprzedaż w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zw 40 631

Majątek
260 morgów ziemi pszennej, 40 morgów pszenicy, zabudowania inwentarsze, dobre miasto gimnazjalne szosa 2 km światło elektryczne, w bardzo dobrym stanie. Okazyjnie na sprzedaż. Zgłoszenia do „Par”. Aleje Marcinkowskiego pod nr. 25.157. Pw 3 923-25,157

Powózka połowczyk
na gumach w dobrym stanie, pólzowy wyjazdowy. — Wskaże Kurjer Poznański zw 40 182

Meble
pokoje meskie i jadalni po cenach znacznie niższych poleca Fabryka Mebli Stylowych A. Szczawińska, Tama Garbarska 3. zw 40 514

Maszyna
damska Singera. Szyperska 3 — mieszkanie 3. zw 40 511

Do sprzedania
2 czysto rasowe suczki (angielskie Scotchterrier) Majętność Kotomierz, pow. Bydgoszcz. zw 40 582

Gospodarstwo
110 morg. ziemia pszenna, budynki masywne, inwentarze nadekompletne, z pełnym zniwem, blisko Poznania, cena 60 000 — wpłaty 20 000. Znaczk na odpowiedź Karalua, Umińskiego 9, mieszkanie 3. zw 40 633

Samochód
reklamowy nowa karoserja — sprzedam okazynie. Stary Rynek, Ratuszowa 31, restauracja. rw 2051

Cukier
wszelkich gatunków oraz kryształ rafinowany specjalnie do zapraw również najdrobniejsze syropy karmelkowe poleca hurtownie Michałowicz, Poznań, — Szyperska, telefon 28-31. Pw 11 998-24,22

Buick
60 H. P. dwudrzwiowa karetka z oryginalną karoserją, rocznik 1928, w bardzo dobrym stanie. Okazyjnie na sprzedaż. Zgłoszenia do „Par”. Aleje Marcinkowskiego pod nr. 25.157. Pw 3 923-25,157

Drukarnie
mniejszą sprzedam tanio. Kurjer zw 40 515

Magiel
i rower zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zw 40 192

Parcelę
pięknie położoną, 1746 mtr.², dwa fronty, sprzedam. Ruskowski, Półwiejska 6. zw 40 149

Kiosk
rozrywkowy w czynnym parku sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zw 40 347

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący z obszernym mieszkaniem sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zw 39 919

1 000 bm szyn
profil 70 mm, 60 mm wysokie oraz 40 wywrotek sprzedam. Łaskawe zgłoszenia pod zw 39 930 do Kurjera Poznańskiego.

1 morgę
gruntu w Puszczykowie, 3 minuty od dworca sprzedam. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański pod zw 39 929

Platforma
nośna 60—60 ctn mało używana na sprzedaż. Zgłoszenia: Sielska 37a, Górczyna. zw 39 963

Parcela
1 717 m kw. 2 fronty, przedzielna na dwie części na sprzedaż. Zgłoszenia: Sielska 37a, Górczyna. zw 39 964

Jadalnia
ciemny dąb, pięknie rzeźbiona, masywna, krzesła ze skórą oraz gdańska szafa tanio sprzedam. Oglądać można od 12—15. — Św. Wojciech 39, III. piętro. Karłowicka. zw 40 066

Żniwiarka
Massey Harris jak nowa, tanio na sprzedaż. Simech, Poznań-Szeląg cementarz. rw 2 003

Sprzedaje
okazyjnie wszelką biżuterię nowo otworzony skład „Occasion”. Al. Marcinkowskiego 23. zw 40 089

Pianino
zagraniczne sprzedam. Matejki 39 mieszkanie 7. zw 40 235

Komoda
brzoza, inkrustowana 3 szuflad. Pawłowski, Poznań, Słowackiego 22. zw 36 525

Buifet
debowy (renesans) 190 cm Pawłowski, Poznań, Słowackiego 22. zw 36 526

Jadalnia
czereśniowa, okazja Pawłowski, Poznań, Słowackiego 22. zw 36 527

Wozy żniwne
pługi, kultywatory, młynki, walce, bryczki, dwukołki i t. d. sprzedaje Cegielnia Solacz, telefon 17-08. zw 38 059

Buifet
debowy, rzeźbiony, starodawny na sprzedaż. Gdzie? wskaże Kurjer zw 38 065

Majątek
prywatny pierwszorzedny 400 morg. blisko Poznania przy stacji, gotówka 80 000, 450 morg. park, ogród, stawy, budynki masywne, pełen inwentarz, blisko stacji. cena 150 000 wpłaty 80 000, 1.100 morg. park ogród las, woda budynki masywne, pełen inwentarz, blisko stacji. Cena 250 000 wpłaty 100 000. Wyrzykowski, ul. Grobla 9, telefon 19-53. sdy 39 049

Motocykl
350 ccm, New Hudson Super-Sport, jak nowy, okazynie. — Kościelna 22, p. Majcherek. zw 40 353

Meble
z powodu wyjazdu sprzedam. Gabinet, jadalnia, sypialnia, różne nowe, gustowne, tanie. Plac Wolności 9, dom ogrodowy, mieszkanie 14, od 10—1. dw 528

Łóżeczko
dziecięce z materacem i szynieryką korzystnie na sprzedaż. — Mikołajewska, ul. Wjazdowa 1. zw 40 274

Sprzedam
małe, ładne mieszkanie z meblami. — Oferty Kurjer Poznański zw 40 396

Piękne bluzki jedwabne 9,25
Św. Marcin 64, Haydukowa. zw 39 799

Radjoaparāt
Philipsa z głośnikiem 3 lampowy na prąd zmienny tanio na sprzedaż. Adres wskaże ekspedycja Kurjera Poznańskiego zw 39 887

Duży
skład z przyległym 2-pokojowym mieszkaniem, centrum Gniezna, tanio do nabycia. Godzowski, Rynek 14, Gniezno. zw 39 623

Dom
ogród sprzedam Kowalczyk, Mościna, Słowackiego 14. zw 40 273

Osadę
68 mg bardzo dobrej ziemi z pełnym zniwem i masywnymi budynkami z parcelacji prywat. pow. Śrem zaraz sprzeda na dogodnych warunkach Biuro Parcelacyjne, Poznań, Kantaka 5. zw 40 273



Wyprzedaż

całkowita dywanów, chodników po cenach najniższych z powodu likwidacji interesu Poznański skład dywanów, ulica Wrocławska 20, przy Placu św. Krzyszka, z dw. 39 648

Płyte

marmurowa 3.10x0.80 m. 30 m/m gruba sprzedam. Adres Kurjer Poznański z dw. 40 248

Domek

dwa mieszkania 3 i 4 pokojowe ogródek, Zabikowo, Kościuszki 26 stacja Luboń. z dw. 40 266

Pianino

okazyjnie tania sprzedaż Drygas, Kantaka 5. Pw 5 264-26 55

Ogródek

na sprzedaż. Górna Wilda 125. Informacje: Sroka, Dolna Wilda 24.

Meble — kuchenne

okazyjnie taniej cenie sprzedaje Jan Koniński, Piaskowa 3, wytwórnia mebli kuchennych z dw. 40 211

Bemberga pończochy

oddamy za 3,90 detalicznie według cennika fabrycznego. Hurtownia Pończoch „Atlantyc”, Wrocławska 15, I. piętro. z dw. 40 454

Palme

sprzedam korzystnie. Rybaki 10, m. 9, obejrzeć można godz. 7—8 wiecz. z dw. 40 238

Pompy

poleca największa fabryka pomp studziennych w Polsce założona 1868 r. Luź. W Kraupe, Leszno, Poznańskie. Również polecamy sikawki pożarne. Ceny niskie, ekspedycja natychmiastowa. Pw 11 573-22.70

Szpica

młodego ładnego sprzedam. — Wierzbiciele 24b mieszkanie 20 z dw. 40 186

Sprzedam

zaraz z powodu choroby posiadłość wraz z 1/2 morg. ziemi, z restauracją, pełnym wyszynkiem nadająca się na inne przedsiębiorstwo; dom mieszkalny mieszczący 120 zł czynszu, realność majduje się w większym mieście Wlkp. gdzie są gimnazjum państwowe, klasztor, światło elektryczne, zabudowania w dobrym stanie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański z dw. 39 957

Automat

muzyczny do gościnca lub restauracji, niklowa szafka oszklona do sakake oraz 3 pompy do piwa sprzedam. — Zgłoszenia Kurjer Poznański z dw. 39 983

Dom

III piętrowy z restauracją zamienie na gospodarstwo lub sprzedam. Oferty Kurjer Poznański z dw. 39 978

Piekarnia

pracownia przedmieście Poznania dobra okolica do wynajęcia od gospodarza. Do objęcia dwa tysiące złotych w tem tysiąc kaucji. — Oferty Kurjer Poznański z dw. 39 975

5,60 koszula

sportowa paski sportowe od 90, kołnierzyki sztywne 75; kalesony macco 1,90; kapielowe 1,25; nowości 3,50; skarpetki od 40; pończochy Bemberga 3,50; macco 90; złoty Bemberg 5,50; kołnierzyki damskie krepdesznowe 1,25; nantalony jedwabne 2,70; kombinacje 4,50; rekawiczki, krawaty białe najtaniej w Składzie Fabrycznym Władysława Trojanowskiego, Wielkie Garbary 36, obok Wielkiej. z dw. 39 897

Maszyna

Singera damska, mało używana, z kuponami naprawy, po bardzo przystępnej cenie. Plac Wolności 9, dom ogrodowy, m. 14, od 10—1, dw 527

Magle

najnowszego wynalazku dostarcza M. Jankowiak, Poznań-Stareleka. z dw. 40 281

Wózek

dziecięcy sportowy tania sprzedaż. Marcelińska 36 b. m. 3. z dw. 40 283

Starożytno

meble, obrazy, sztychy, świeczniki, zegary, szale tureckie, perskie dywaniki na sprzedaż. Skarżbowska 4, parter lewo. z dw. 40 087

Małe pinczerki

8 tyg. stare na sprzedaż Sew. Mielżyńskiego 4, mieszkanie 11. z dw. 40 298

3,00 Bemberga mocne

4,50 złoty stempel, oryginalne Bemberga pończochy macco 1,50, fillecose prima 3,00; skarpetki dobre 2,50; mocne 80; mocne niciane 45; kalesony płóciene 2,40; koszule płóciene 3,00; kołnierzyki modne 65; damskie kapielowe modne 4,00; spodnie kapielowe 1,15; paski męskie 1,15; niel Ackermannna 25; fastrygi 10; tywy 7 groszy; welna, małe kielki 12, Wielkie Garbary 10, Kazimierz Jamont. z dw. 40 214

Fuzja

sznecer, drwina bezkark, kal. 16, dobry strzał mało używane sprzedam, Orzeszkowej 2, mieszkanie 4 z dw. 40 323

Gospodarstwo

153 morgowe sprzedam 18 sztuk bydła, wszelkie maszyny rolnicze w najlepszym porządku, 12 kilometrów od Poznania w Jaskaniec, Głino, poczta Złotniki, Poznań. Pw 5 262-26 57

Wózki

dziecięce teraz tania. Gumby, 27, Grudnia 15, podwórze. z dw. 40 324

Polowczyk

dobry tania na sprzedaż Kościelna 18. z dw. 40 328

Drogerja

dobrze prosperująca z powodu wyjazdu do Niemiec korzystnie, spiesznie sprzedam. Kurjer Poznański z dw. 40 330

Siodło

angielskie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański z dw. 40 335

Blacharski

instalacyjny warsztat 2 000 zł (powód). Oferty Kurjer Poznański z dw. 40 339

Jadalnie

kilka 2 metr. jadalni suchych i ładnych na tania do oddania Spółdzielni Meble. Swarzędz, Kilińskiego. z dw. 40 387

Domek

2 pokoje kuchnia, ogródek, chlew, 2 morgi ziemi, cena 8 500. Adres Kurjer Poznański z dw. 40 338

Okazja dla budujących

Kantówki, laty, okna, schody gotowe, ryny, rury kanalizacyjne, płyty izolacyjne przeciw zmianie temperatury, tania rozbiórki. — Chelmońskiego 11. z dw. 40 416

20 drzwi

i meble kuchenne nowoczesne. — Stolarska Zurkiewicz, Wielkie Garbary 11. z dw. 40 474

Transmisja

2 koźmiki, 3 tarce 120 zł. Kurjer Poznański z dw. 40 463

Motor

3/4 km. 220 350 volt, prad zmienny, jak nowy komplet 700 zł. — Kurjer Poznański z dw. 40 464

Kiekrzu

nad plażą i Kobylicy nad lasem, mamy parcele od 300—600 zł na raty. Biuro Handlowe, Waly Jana III, 11. z dw. 40 459

Urządzenie piekarskie

kompletne, maszyny do dzielenia sprzedam bardzo korzystnie. — Zgłoszenia Kurjer Poznański z dw. 40 455

Skórki

lisie, ceny hurtowe, Hankiewicz, Wielka 9 wchód Szewska. z dw. 40 451

Maszynę

do pisania Adler tania sprzedam. Oferty Kurjer z dw. 40 439

Indian „Skaut“

z przyczepką gotów do jazdy sprzedam. Grochowe Łaki 7, w podwórze. z dw. 40 440

Parcele

korzystnie sprzeda Tyrol, Aleje Marcinkowskiego 28. z dw. 40 480

Samochód

2 osobowy Dixi sprzedam tania. Eibich, Kościelna 2. z dw. 40 400

5,75 koszula

sportowa z krawatem — Paski sportowe od 90 groszy Czapki od 1,75. Łaski 1,50. Kołnierzyki sztywne, modne 75 groszy. Kalesony macco 1,90. Kozuła macco 2,45. Kapielowe 1,25 Skarpety 40 gr. niciane 48, jedwabne, modne 90, eleganckie jedwabne 1,50, prima skarpety 2,25. — Warszawski skład fabryczny, Jadwiga Podbielska, Wielkie Garbary 40, na przeciw Wodnej. z dw. 40 375

2 łóżka

dobrze zgrane skrzypce, Waly Królowej Jadwigi 11, skład. z dw. 40 415

3,90 Bemberga

oryginalne pończochy, Bemberg prima 4,25, Bemberg złoty najtaniej 5,50. Jedwab od prania 1,60, prima 2,50. Biustonosze 85 groszy, Koszule nocne 3,55. Bezrekawiki, welna jedwabim 4,50. Kapielowe, nowość 4,30. Torebki damskie skórkowe od 3,85, berety czeskie 1,90, rekawiczki 1,80. — Warszawski skład fabryczny — Jadwiga Podbielska, Wielkie Garbary 40, na przeciw Wodnej. z dw. 40 376

Zakład fryzjerski

z mieszkaniem w wielkiej wsi kościelnej na sprzedaż. Komorniki, powiat Poznań. z dw. 40 478

Drogerję

z urządzeniem, bez towaru, w Poznaniu korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański z dw. 40 362

Klubowy

garnitur, elegancki, jak nowy sprzedam. 230 — Grobla 4. m. 2. z dw. 40 546

Motor

2 1/2 km., motocyklowy kompletny sprzedam za bezcen. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. z dw. 40 494

Motocykle

używane Ariel, Matchless, Sarolea, Rudge korzystnie. K. Falkiewicz, Dąbrowskiego 79. z dw. 40 525

Kolonjalke

z mieszkaniem, 18 lat w jednym ręku, korzystnie sprzedam. — Szamarzewskiego 15, z dw. 40 435

Powózke

lekka, bez rozwozy tania sprzedam. Adamski, Piaskowa 6-7. z dw. 40 543

Z powodu likwidacji

tania na sprzedaż regaly, stoły wystawowe, krzesła, łóżka, deski, kantówka, piec i różne inne przedmioty. Oferty Kurjer Poznański z dw. 40 587

Sprzedam

wózek dziecięcy. Graniczna 5, m. 7. z dw. 40 364

Pieski

szpice, Polna 29, m. 6 z dw. 40 205

Odpadki

dla swiń odda restauracja, pl. Wolności 7. Pw 5 263-26 56

Sklep

papierni, zabawek przedwojenny, dobrze prosperujący z mieszkaniem wypadkowo sprzedam. — Bydgoszcz, Śniadeckich 21. Pw 5 261-63.336

Parę koni

roboczych, wóz, uprząż okazjnie Zgłoszenia Kurjer Poznański z dw. 40 427

Pianino zagraniczne

krzyżowe zaraz sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 23, skład. z dw. 40 428

Lokata pieniędzy

Parcele, dobre położenie, przy ulicy św. Rocha, tania sprzedam, kwint. 6,50. Oferty Kurjer Poznański z dw. 40 599/600

Wiertarka

kowalska jak nowa, tania. Degórski, Dąbrowskiego 88. z dw. 40 442-3

Maszyna

do szycia Singera tania. Szewska 15, tylny dom, II. piętro. z dw. 40 436-7

Materace

sprężynowe, nakładki, leżanki, kanapy najtańsze wprost z pracowni. Wielkie Garbary 9. z dw. 40 421-2

Sypialnie

sprzedaje tania stolarnia, Rybaki 15. z dw. 40 433-4

Meble

najtaniej poleca „Dom Mebli“ Wozna 12. z dw. 40 495-6

Dom

ze składem kolonialnym i sprzedażą wyrobów monopolowych, 4 morgi roli nadający się także na rzemnictwo w mieście w powiecie poznańskim zaraz sprzedam. — Adres wskaze Kurjer Poznański z dw. 39 912

Pierze

świeże darte, niedarte, puch poleca — Stanisław Dyczkowski Poznań, Wierzbiciele 13. z dw. 40 261/2

Filmy

kilka kompletnych programów sprzedam tania, Kurjer Poznański jw 1008

Wózek

i łóżecko dziecięce sprzedam. — Kraszewskiego 8, m. 24. jw 1010

Hodowla kur

królików rasowych, ogród owocowy nowe zabudowania, teren 20 morgowy korzystny na parcelację przy Poznaniu sprzedam. Oferty Kurjer Poznański jw 1007

Gospodarstwo

około 100 morg ziemi z łakami elektrycznym oświetleniem i zapędem sprzeda właściciel, Rawicz, Półwiejska 10. nw 4308

Wyprzedaż

mebli z powodu likwidacji po bardzo zniżonych cenach Szpryncarz, Wielka 13. Pw 11 539

Na pończochy

wielka zniżka cen — A. Szymański, Specjalny magazyn pończoch, Poznań, św. Marcina 1, przy placu Św. Krzyszka. Pw 3122-3 25.131/2

Motor 7 1/2 PS.

leżący, 240 obrotów, Hille, Dresden, na gaz i benzynie, tania sprzedam. E. Schmidtke, Swarzędz. z dw. 40 583

Motocykl

300 cem jak nowy do nabycia. Cena 1 100 zł. Banaszyński, Kraszewskiego 1. jw 1014

Motorek

do roweru korzystnie do nabycia rejestrowany, Banaszyński, Kraszewskiego 1. jw 1015

Beczki dębowe

600 i 900 litr. w dobrym stanie korzystnie. L. Sledziński, Poznań, Wronecka 16, tel. 1242. z dw. 40 565

Piesek

Rehnpintscher czysty w dobre recie. Wierzbiciele 30, I. p. z dw. 40 567

Futro

meskie spód opasy, kołnierzy wdra, tania sprzedam, Ratajczaka 29, II. z dw. 40 501

Rower

meski, mało używany cena 75 zł. na sprzedaż. Piekary 19, m. 12. z dw. 40 574

Maszynę

„Singera“ prawie nowa, tania sprzedam. Wolnica 4-5, I. lewo. z dw. 40 575

Korzystnie

sprzedam dębową jadalnię i dywan Informacje Mostowa 5a, parter, lewo. z dw. 40 588

Skład kolonialny

mieszkaniem, magiel, sprzedaż wyrobów tytoniowych przy głównej ulicy z powodu choroby na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański z dw. 39 912

Motocykl

Duglas z przyczepką tania sprzedam na dogodnych warunkach. Górna Wilda 110, Poznań. z dw. 40 593

Palme

sprzedam. Focha 100 I. mieszk. 5. z dw. 40 608

Sportowe

nagrody, praktyczne puchary, zegary, zegarki, sygnety, kosze zastawy. Ceny od 10 zł poleca Chwiłkowski, św. Marcina 40 z dw. 40 504

Sprzedam

tania motocykl Sarolea, ul. Dąbrowskiego 30. z dw. 40 573

Restaurację

przy ruchliwej ulicy, nadająca się na każde przedsiębiorstwo tania sprzedam. Dzierżawa 125 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego z dw. 40 493

Skład

dwupokojowe mieszkanie, centrum 2 000 dzierżawa 70 zł oraz wiele innych spiesznie wynajmie Mroczkowski, Żydowska 1, I. piętro, wejście z Kramarskiej. z dw. 40 336

Samochód Fiat 505

otwarty 6 osobowy 40 000 km. jechany, dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia: ul. Kościelna 33, w garażu telefon 77-54 z dw. 40 366

Parcele 1 500 kwm.

ul. Dąbrowskiego sprzedam. Cena 4,500 zł. Maciejewski, Dąbrowskiego 88. z dw. 40 613

Drukarskie

maszyny, czcionki, bardzo tania sprzedam. Waly Zygmunta Augusta 10, mieszkanie 16, z dw. 40 550

2 składy

przyległe z towarem (bez centrum) pokój kuchnia sprzedam przecięcie 3 000. Oferty Kurjer Poznański z dw. 40 540

Białe

szpic młody, Chwałiszewo 35, m. 2 z dw. 40 533

Parowy

Zakład Wulkanizacyjny dobrze zaprowadzony z liczną klientelą, przecięcie 5 000 zł gotówką. Oferty Kurjer Poznański z dw. 40 557

3 wozy

4 cal. kastowe oraz 3 długie na resorach pierwszorzędne mało używane sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański z dw. 40 616

5 KUPNA

Kupię

restauracyjne niże, kanapki stoły okrągłe, foteliki, wycielane lub wiedeńskie. Oferty Hotel Polski, Leszno. nw 4 263

Małą cegielnię

kupię ewentualnie bez maszyn i szop do suszenia cegieł lecz z piecem, położoną przy bieżącej drodze i niezbyt oddaloną od dworca. Zgłoszenia pod z dw. 39 973

Teren

ca. 5 morg przy Poznaniu kupię. Oferty Kurjer Pozn. z dw. 40 009

Majątki

ziemskie kupuję się najkorzystniej we firmie Agrariusz, Poznań, Nowy Rynek 14/15. z dw. 40 126

W Puszczykowie

jest do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia w nowej willi blisko dworca na dogodnych warunkach od gospodarza. Wiadomość: Poznań, ul. Dąbrowskiego 2, restauracja. zdw 40 061

Dom z ogródkiem

3 pokoje, kuchnia, światło elektryczne, parter, słoneczne, odnowione, zaraz wolne, od właściciela. Wskaże Kurjer Poznański zdw 40 183

Mieszkanie

trypokojowe Solacz wolne, czynsz naprzód Zgłoszenia Kurjer zdw 39 571

5 pokojowe

mieszkanie, komfortowe, słoneczne, luksusowy remont, centrum miasta III. ptr, komorne 250 zł miesięcznie od 1 sierpnia wolne minimalny zwrot kosztów renowacji. Adres wskaże Kurjer zdw 39 590

Mieszkanie

na letnisko lub na stałe w Łasku Witt, stacja Luboń, zdw 39 861

Komfortowe

mieszkanie 5 pokojowe w śródmieściu z telefonem, centralnym ogrzewaniem natychmiast do oddania, Zgłoszenia telefon 41-69, zdw 40 275

Dwa pokoje

z przynależnościami w śródmieściu odstąpię bez mebli korzystnie zaraz Oferty Kurjer Poznański zdw 40 235

Garaze

do wynajęcia, „Elbor“ Gąsiorowskich 6, Pw 11 870-55-281

3 pokoje

frontowe z kuchnią 3 lata zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdw 40 260

4 pokojowe

mieszkanie, słoneczne, komfortowe, nowa willa, czynsz 275 miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 344

Mieszkanie

dwupokojowe kuchnia, pokój dla służącej, umeblowane do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 389

Pokój

kuchnia, ogródkiem Ławica (ogród), 40 miesięcznie, czynsz dwuletni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 368

Pokój

kuchnia od właściciela Ławica przy dworcu, objęcie zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 458

Mieszkanie

dwapokojowe, weranda, elektryka, las, woda, w Mosinie, Schildknecht, Mielżyńskiego 22, zdw 40 524

4 pokojowe

mieszkanie z łazienką, z urządzeniem przy Starym Rynku, nadające się też na biura więc wprost od gospodarza do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 567

2

pokoje kuchnia wolne od właściciela, Łukaszczyca 28, zdw 40 363

Mieszkanie

dwupokojowe, weranda, elektryka, las, woda, w Mosinie, Schildknecht, Mielżyńskiego 22, zdw 40 524

Willa

elegancko umeblowane mieszkanie, komfort, bez odstępowo, dzierżawa miesieczna, Solacz, Siaska 2, zdw 40 426

Pokój

kuchnia, objęcie 250 złotych; pokój kuchnia, Wilda, 750 złotych, rok czynsz zapłacony, wynajmie „Pawilon“, Marszałka Focha 15 zdw 40 603/4

Mieszkanie

5 pokojowe Jeżyce zaraz oddam. Adres wskaże Kurjer Poznański Jeżyce jw 1009

Pokój

kuchnia wynajmie Sw. Wojciech 5, właściciel, zdw 40 594

2 pokoje

kuchnie odda gospodarz, czynsz zgóry, Długa 3, zdw 40 595

5 pokojowe

centrum, dzierżawa platna miesięcznie 250 wóne Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 602

Mieszkanie

3 i 5 pokoi z komfortem (Łazarz) za czynszem na rok wynajmie „Pawilon“, Marszałka Focha 15, zdw 40 605

Mieszkanie

6 pokojowe komfortowe słoneczne od gospodarza, Marynarska 9, zdw 40 548

Dwa

pokoje, kuchnia od gospodarza zaraz, Marynarska 9, zdw 40 547

Mieszkanie

4 pokoje 4 piętrowy lub 6 pokoi I piętro, wygodki, łazienki, na plantach byłoby do objęcia, komorne zwykle bez odstępowo; warunek pożyczka hipoteczna; procent normalny; Oferty oraz referencje osobiste podać do Kurjera Poznańskiego zdw 40 531

Skład

rzeźnicki z przyległym mieszkaniem, warsztatem stajnią wynajmie, czynsz miesieczny, Kwiecieński, Junikowo, Junikowska 23, zdw 40 529

2 pokoje

z kuchnią wprost od gospodarza Adr. Kurjer Poznański zdw 40 527

2

pokoje front (śródmieście) duże, gaz, urządzenie do gotowania 30 miesięcznie, meblami za 1500,— Oferty Kurjer Poznański rw 2043

Komfortowe

3-pokojowe mieszkanie tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański rw 2044

Mieszkanie

jednypokojowe zaraz wynajmie Gospodarz, Jeżycka 26, zdw 40 286

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania

6-7 pokojowego obszernego z komfortem, nie wyżej II. piętra poszukuje Matejki, Mickiewicza, Libelta lub okolica tychże ulic. Willa, również na peryferiach Łazarz — Jeżyce nie wykluczone Podanie czynszu konieczne. — Oferty zdw 39 907

Mieszkania

pięciopokojowego, nie wyżej II. piętra, w dobrej dzielnicy od 15 sierpnia ewentualnie za rocznym czynszem poszukuje. — Spieszne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 40 096

Urządnik państwowy

poszukuje 3-5 pokojowego mieszkania tylko dzierżawę miesieczną Oferty Kurjer Poznański zdw 40 215

Poszukuję

2 pokoi kuchnia, centrum, za płace zgóry. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 216

2-3

pokojowego mieszkania z łazienką w dobrej dzielnicy poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz według umowy ewent. zgóry. Warunki proszę pod zdw 40 291

Poszukuję

5-6 pokojowego mieszkania nie wyżej II. piętra, dzierżawa za rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 329

Portjerstwa

poszukuje młode małżeństwo — (maż rzemieślnik). Oferty Kurjer Poznański zdw 40 231

Poszukuję

2-3 pokojowego mieszkania w śródmieściu, czynsz za 1/2 naprzód. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 381

2-3

pokoiki kuchni poszukuje solidny lokator z gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 469

Pokoju

lub 2 z kuchnią — ewentualnie próżnego, jako sublokator szuka bezdzietne małżeństwo bliżej śródmieścia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 840

Mieszkania

5-7 pokojowego, centrum, wprost od gospodarza poszukuje. Oferty upraszam do „Par“, Al. Marcinkowskiego 11, pod 26.54. Pw 5 265-26.54

Mieszkanie

2 pokoje kuchnia, łazienka poszukuje za czynsz miesieczny. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 596

Mieszkania

3 do 4 pokojowego poszukuje w śródmieściu Oferty Kurjer Poznański zdw 40 536

Próżnego

pokoju na własność, sublokator, bliżej centrum zaraz. Dzierżawa zgóry. Kurjer Poznański rw 2041

10 ZAMIANA MIESZKANIA

2

pokoje i kuchnie zamienie na pokój i kuchnię. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 40 398

Zamienie

duży pokój suterenu — taki sam, większy. Grobla 9, Wojtkowski, zdw 40 517

Zamienie

dwie pokoje, balkon, kuchnia, łazienka na jeden pokój. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 636

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

umeblowany zaraz wynajmie. Młyńska 4, parter, prawo, zdw 38 854

Gimnazjastów

od roku szkolnego przyjme na stancję w pobliżu 3 gimnazjów. Trościwa opieka zapewniona. — Tarnowska, Długa 3, II. ptr. zdw 26 276

Pokój

frontowy fortepianem, elektryczność, Półwiejska 1, parter, lewo, dw 1 002

Niekrepujące pokoje

1-2 łózek, 8 minut od dworca i placu Wolności, na dni, tygodnie, miesiące lub stałe tania! — Wierzbicice 15, I. piętro, dom ogrodowy, prosto, mieszkanie 22, zdw 40 042

Kwiatowa 9

parter, prawo, 1 lub 2 osobom, zdw 40 095

Pokój

1-2 osobom lub małżeństwu 15 lipca. Adres Kurjer Poznański zdw 40 549

Pokój

umeblowany w śródmieściu z niekrepującym wejściem do wynajęcia Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 40 173

Pokój

elektryczność, Jeżycka 45, m. 7, narożnik Mickiewicza, zdw 40 431

2

ładne pokoje oddam 1800 zł za rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 251

Pokój

cena 40 zł, Mickiewicza 7, m. 9, zdw 40 254

Pokój

Śniadeckich 24, parter, prawo, zdw 40 235

Pokój — telefon

elegancki, czysty, wszelkie wygody, poprzednik 3 lata, Matejki 1, przy Grunwaldzkiej, Grzelachowska, zdw 40 257

Umeblowany

dla 2 osób Mickiewicza 17, III. prawo, zdw 40 203

Małżeństwu

wynajmie pokój z urządzeniem kuchni, Grunwaldzka 20 b, m. 11, zdw 40 221

Pokój

umeblowany oddzielne wejście, łazienka w komfortowym pięknym domu wynajmie Oferty Kurjer Poznański zdw 40 237

Mickiewicza

20, III, dwuosobowy, zdw 40 240

Wynajme

pokój frontowy słoneczny, czysty ładnie umeblowany z całkowitą używalnością kuchni, gaz do gotowania. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 242

Skryta

14, III, lewo, wolny, zdw 40 196

Małżeństwo

na pokój, Wierzbicice 13, Moller, zdw 40 357

Pokój

na dwie osoby wolny, Zwierzyniecka 8, m. 6, zdw 40 392

Skromny pokój

Stroma 7 mieszkanie 5, zdw 40 270

Pokój

Półwiejska 4 II, m. 5, zdw 40 289

Skromny

zdz. Sw. Marcina 41, Podorecka, zdw 38 182

Pokój

Kwiatowa 6, m. 7, zdw 40 390

10 zł

pokoiki do wynajęcia. Skryta 2, parter, lewo, zdw 40 419

Dwa

pokoje kuchnia słoneczne, nowoczesnymi wygodami, Waly Jagiello 20, m. 5 narożnik Półwiejskiej, zdw 40 372

2

pokoje umeblowane, telefon osobne wejście, wynajmie zaraz ewentualnie na biuro, Marcina 64, Matelkiewiczowa, zdw 40 374

Centrum

dwuosobowy panom, nowoczesne wygody, całodziennie utrzymanie 135 zł. Kurjer Poznański zdw 40 377

Pokój

umeblowany wolny, Aleje Marcinkowskiego 16, m. 18, zdw 40 371

Sympatyczny

pokoiki z łazienką, światło elektryczne, Ul. Grunwaldzka 19, miesz. 16, zdw 40 369

Zaraz

lub później 2 panom (paniom), słoneczny utrzymaniem, bez. — Matejki 66, mieszkanie 8, zdw 40 485

Dąbrowskiego

25a, I, lewo, zaraz 1-2 inteligentnym, zdw 40 471

Słoneczny

elektryczność, łazienka zaraz. — Jasna 9, m. 4, zdw 40 461

Pokoje

czas krótszy, dłuższy, Półwiejska 2, m. 6, zdw 40 448

Umeblowany

wynajmie dwom panom, paniom zaraz, Scholz, Małe Garbary 3, zdw 40 438

Pokój

1-2 osobom i przyjeźdnym, Kanalowa 4, m. 10, zdw 40 441

Pokój

(pani), Waly Król. Jadwigi 4a, m. 18, zdw 40 403

Centrum

panom, Zielona 7, I. piętro, prawo, zdw 40 404

Śniadeckich

18, mieszkanie 6, zdw 40 405

Pokój

wynajmie zaraz, Skarbowska 15, m. 7, zdw 40 411

Pokoik

Śniadeckich 16, parter, prawo, zdw 40 414

Pokój

panu, Niegolewskich 1, m. 6, zdw 40 477

Pokoje

inteligentnym panom, Plac Sałpezyński 5, m. 7, zdw 40 365

Zupełnie

niekrepujący z klatki zaraz, Piękary 24, mieszkanie 2, zdw 40 490

Pokój

próżny w śródmieściu wynajmie zaraz, Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 40 522

Pokój

pokoik elektryczność, Jeżycka 45, m. 7, narożnik Mickiewicza, zdw 40 431

Klatki

schodowej ładny, Jana III, 10, IV., lewo, zdw 40 425

Park Wilsona

pokój osobne wejście, Matejki 55, mieszkanie 5, zdw 40 413

Pokój

frontowy zaraz, Łąkowa 4 b, I, m. 6, zdw 40 521

Pokój

umeblowany, Prusa 19, miesz. 8, jw 1012

Dwuosobowy

małżeństwu, Poznańska 27, m. 4, jw 1018

Pokój

elegancki, Słowackiego 20, I, prawo, zdw 40 1017

Pokój

balkonowy słoneczny zaraz, — Balcerzak, Kraszewskiego 30, — parter, jw 1013

Pokój

panienkom tanio oddam, Wolnica 4-5, I, lewo, zdw 40 576

Panienka

na wspólny pokój zaraz, Długa 11, Zajaczkowska, podwórce, parter lewo, m. 18, zdw 40 592

Pokój

dwuosobowy, telefonem, łazienka, światłem elektrycznym zaraz lub 15 wynajmie, Waly Jana III 12, mieszkanie 6, zdw 40 507

Centrum

z wygodami, Składowa 1, II, wejście, m. 13, zdw 40 502

Pokój

dwuosobowy, Górna Wilda 40, mieszkanie 10, zdw 40 497

Pokój

kuchnia 1200 centrum dwupokojowe 1000 zł pół roku dzierżawa zapłacona, Mroczkowski, Żydowska 1, I. piętro, wejście z Kra-marzkiej zdw 40 385

<

Fotografie
portrety Bracia Pecherscy —
Aleje Marcinkowskiego nr. 8 —
Ceny niższe dw 3 278

Drogi
W...u dlaczego ukrywałeś swoje
pochodzenie? Do milego, Solidna,
zdw 40 249

Uwagi!
W Pana Doktorowi Cichockiemu,
Asystentowi Kliniki Uniwers., Prof.
Laskiewiczowi w Poznaniu składa
publiczne podziękowanie za su-
miennie, życzliwe, skuteczne le-
czenie osłabionych strun głosy-
wych Kosicka Kazimira, nauczy-
cielka. zdw 40 361

Ostrzeżenie
Za zaciągnięte długie brata me-
go Jana Jaworowskiego nie od-
powiadam i ich nie płacę, gdyż
nie wspólnego z nim niemam. —
Józef Jaworowski, mistrz rzę-
cznicki. nw 4 293

P. Hanke
Krz. bardzo przeproszam list za
późno, obecnie Pozn. Adres do
Kurjera Poznańskiego zdw 37 150
Administrator, zdw 40 269

Mira
otrzymałem dziękuję. Tesknie
czekam. Jasiek zdw 40 290

Panią
pieska Bobi pragnie brunecik po-
znać. — Kurjer Pozn. zdw 40 321

Młoda
przystojna inteligentna panna po-
szukuje posady lektorki lub pan-
ny do towarzystwa do starszego
pana lub pani. — Oferty pod
zdw 40 326, Kurjer Poznański.

Ostrzeżenie
Nie odpowiadam za długie, pozyc-
je w każdej postaci udzielane me-
mu memu Wincentemu Biew-
sowi, oraz ostrzegam przed naby-
waniem jakiegokolwiek przedmio-
tu od powyższego, gdyż są tak-
żo moją własnością. Marja Bie-
waska. zdw 40 535

Wyprawy
kompletne wykonuje była krojczy-
ni Fabryki Kolder Aleje Marcin-
kowskiego 25. Z. Anioła, Wene-
cjańska 12. zdw 40 532

Osoba
która zabrała w czwartek 2. bm.
godzina 18, portfel ze stołu filii
Kurjera Poznańskiego Stary Rynek
jest poznana i wzywa się ją
do oddania takowego w Kurjerze
Poznańskim rw 2048.

17 PODZIĘKOWANIA

Bractwo Kurkowe
w Poznaniu ofiarowało na ubo-
gi miasta Poznania kwotę 100
złotych. Za hojny dar składam
ofiarodawcy imieniem ubogich
miasta Poznania serdeczne po-
dziękowanie. Prezydent miasta
(-) Ratajski. zdw 40 350-1

20 LICYTACJE

Licytacja
W dniu 8 lipca r. b. o godz. 12.00
w ekspedycji tow. Poznań odbe-
dzie się publiczna licytacja 2
skrzyń towaru aptecznego ogóln-
nej wagi 123 kg. za natychmiast-
ową zapłatą. Ekspedycja towa-
rowa Poznań. zdw 40 561

22 ROZMAITE

Obiady
na masle 80 gr od 12-4. Nowy
Rynek 14-15, m. 1. zdw 39 320

Na wyjazd
niezbędne kostiumy kąpielowe,
tenisówki, swetry, garsonki wy-
konuje, przerabia „Tricot” Sz-
mańskiego 10 przy świetokrzy-
skim, mieszkanie 12
Pw 11 575-22.99

Salon Mód „Mira“
Poznań Marszałka Focha 36. —
wykonuje pierwszorzędne suknie,
kostiumy i płaszcze. Na sezon let-
ni 25% zniżki. Pw 11 538-23.106

Akuszzeria
Kleinwächterowa, Poznań, cen-
trum, ulica Piotra Szymańskiego
2, pierwsze piętro lewo, drugi
dom od Placu świetokrzyżskiego.
zdw 88 510

Pluskwy
z zarodkami wytepiam radykal-
nie wydmienieniem gazami trują-
cymi, tepie szczerzy itd Amicus
Małeckiego 15 II. zdw 88 760

Podręczniki
zakup, sprzedaż zamiana. Ceny
najkorzystniejsze. „Książka An-
tykwariat” Woźna 12.
zdw 38 949

Pensjonat
dla przyjeźdźców Poznań, Gwar-
na 17, II. Pokoje umeblowane
większe i mniejsze. Ceny niskie.
T. Rowecka. zdw 40 244

Kto
Przyłączy się jako emigrant do
Południowej Ameryki? Oferty
Kurjer Poznański zdw 40 256

Fryzjerka
czesze miesięcznie osiem zł. Oferty
Kurjer Poznański zdw 40 218

Dziecko
roczne na wychowanie kto przy-
mie? Oferty Kurjer Poznański
zdw 40 222

Reparacje
zegarków i wszelkiej biżuterji
wykonuje przedko i solidnie F.
Tarkowska, Poznań, Plac Wol-
ności 11. Pw 12 992-24.15

Dziewczynkę
dótorą roku zdrowa oddam na
własną. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 40 311

Paryżanka
wykonuje wykwalifikowane suknie,
płaszcze, kostiumy; ceny najniż-
sze. Skarbowska 14. zdw 40 354

Oddam
na własne, trzytygodniową, zdro-
wą dziewczynkę. — Zgłoszenia
uprasza się pod 515, Ekspozy-
tura Kurjera Poznańskiego w Gdy-
ni. nw 4 295

Krawcowa
wykonuje suknie od 8 zł. Nowa-
kowska, Składowa 12. zdw 40 296

Chiromantka
przenikniwa przybyła na krótki
czas przepowiada zdumiewająco.
Niegolewskich 8, IV, piętro, lewo
zdw 40 314

Haftuje
poduszki tania maszynką włoską.
Dąbrowskiego 34, dom boczny,
mieszkanie 10. zdw 40 346

Suknie w 24 godzinach
wykonuje Salon „Zofia”, Bukow-
ska 3, gdzie kino Stylowe.
zdw 40 488

**Pracownia
Gorsetów
„Wanda“**
Ratajszaka 27
wykonuje szybko
sumiennie wszel-
kie gorsety pasy
bandażowe do po-
cięży operacji
np. Biustonosze
wskiego rodzaju
ju oraz reparacje
zdw 40 470

Dzielnia chiromantka
z długoletnią i doświadczoną
praktyką przepowiada przeszłość,
teraźniejszość i przyszłość z rak,
fizjognomji, grafologii, fotografii
i kart. Liczne podziękowania. —
Przyjmuję od 10-1 i od 3-8 wie-
czór. (Lazarz) Marcellego Motte-
go 2, II, piętro, front, m. 7.
zdw 40 491

Szyje
mundurki od 3 złotych, suknie
damskie od 7 zł. Urbanik,
Grudnia 16. zdw 40 434

Wózki
dziecięce i budki podlega cerata
reparuje, maluje, kółka, gumy
na składzie. Razer, Szewska 11.
zdw 40 394-5

Wszelkie przeprowadzki
i wózki wagonowo i drobnocwo
załatwia szybko i konkurencyj-
nie „Dowóz”, Mostowa 17a, te-
lefon 18-28. zdw 40 519

Wykwintną
garderobę na sezon letni wyko-
nuje szybko tania. Słowackiego
39, III., prawo. jw 1006

Zdolny podróżujący
posiadający własne auto, przy-
jmuje przedstawicielstwo poważnej
firmy. Znam Pomorze, Wielkopolskę
i Śląsk. Firmy, którym zależy na
szybkiej i skutecznej pracy zechcą
spiesznie nadesłać propozycje do
Kurjera Poznańskiego
zdw 40 607

Bielizna
elegancka wykonuje. W. Garbary
18, wejście Woźna, II prawo.
zdw 40 587

Obiady
smaczne 3 dań złotych. Babiń-
skiego 7, parter (Aleje Marcin-
kowskiego). zdw 40 508

Egzaminowanej
(go) dentystki (te) z odpowied-
niem kapitałem poszukuje jako
współniczka (ka). Oferty Kurjer
Poznański zdw 40 545

Żaluzje
okna nowe najtrudniejsze repa-
racje wykonuje Liebig, Chwali-
szewo 39. rw 2052

23 OZENKI

Dyplomowany
technik ogrodnik, lat 25, na sta-
lejsze posadzie, pozna młodniczkę
ogrodnictwa. Cel matrymonjalny.
Dokładne curriculum vitae Kur-
jer zdw 39 572

Wdowa
inteligentna z 4 pokojowym mie-
szkaniem pozna celem zamążpój-
ścia pana lat 50, na posadzie lub
z gotówką do 10 000 dla powiek-
szania obiektu. Łaskawe zgłosze-
nia zdw 40 252

Współwłaściciel
kamienicy mający zapewnioną
dobrą samodzielną egzystencję
trzydziestodwuletni kawaler, po-
szukuje odpowiednich znajomości
Cel matrymonjalny. Panie religij-
ne, dobrze wychowane gospo-
darne skierują poważne zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdw 40 210.
Sprawę traktuje poważnie, dys-
kretnie zapewniona.

Kupiec
katolik posłubi gospodarną panne
lub wdowę od lat 45 Oferty Kur-
jer Poznański zdw 40 193

Przystojna
panna lat 36 z pięknym mieszka-
niem szuka znajomości pana na
poważnym stanowisku w celu ma-
trymonjalnym. Oferty Kurjer
Poznański zdw 40 177

Kawaler
lat 35, działacz społeczny, przy-
stojny, pragnie się ożenić. Panie
do lat 35 z posagiem od 200 000
zł racza złożyć listy swe z foto-
grafją Kurjer Pozn. zdw 39 989

Amerykanka
majątkowa, lat 40, posiada wille i
gotówkę, szuka znajomości pa-
nów intel., najchętniej urzędni-
ków państw. Cel matrymonjalny.
Zgłoszenia o ile możności z
fotografją Kurjer Poznański
zdw 40 607

Panna
z kompletnym mieszkaniem wy-
jżdzie zamaż. Panowie na dobrem
stanowisku, do lat 50. — Oferty
Kurjer Poznański zdw 40 348

Dwóch przyjaciół
na dobrych stanowiskach pragnie
poznać przystojne panie w celu
matrymonjalnym. Warunek: —
wzrost ponad 166 cm, Fotografie
mile widziane. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 40 294

Kawaler
lat 28, mechanik, własny dom
na stałej posadzie poszukuje ład-
nej pani, która pomoże ma-
ją pożyczką. Cel matrymonjalny.
Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego zdw 40 295

Młodzieńca
kulturalna subtelna, szczerą, mi-
ła idealistka szuka przyjaciela star-
szego, inteligentnego, sytuowane-
go gentlemana. Cel matrymonjalny.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 40 304

Wdowiec
kupiec, lat 40 posiada gotówkę
35 000 własne mieszkanie, posu-
kuje żonę pannę lub wdowę do
lat 45, która posiada kamienie
majałek lub większy interes —
Oferty Kurjer Pozn zdw 40 306

Wdowa
po profesorze lat 42, posiadająca
3 pokojowe mieszkanie w cen-
trum i trochę gotówki szuka pa-
na o dobrym charakterze i na
stanowisku w celu matrymonjal-
nym wdowiec z dzieckiem mile
widziany Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 40 309

Inteligentna
przystojna Pomorzanka poszu-
kuje towarzystwa panów. Cel ma-
trymonjalny Majątek niezależ-
na muzykalna, miła. Panowie
poważnie myślący, obywateli
ziemskiej kupcy, lekarze z własną
praktyką mają pierwszeństwo —
Zgłoszenia z fotografją, która
zwracam do Kurjera Poznań-
skiego zdw 40 315

Panna
w średnim wieku, przystojna,
szatynka, nie dzisiejszych zasad,
posiadająca ładnie umeblowane
mieszkanie i gotówkę, pozna pa-
na dobrego charakteru, urzędni-
ka wzgl. kupca Panowie od 42-
52 na poważnym stanowisku,
którym zależy na szlachetnej, ro-
zumnej, gospodarniej, nieanoni-
mowej zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 40 472

Biurowy
„Rekord” umiejętnie pośredniczy
w sprawach matrymonjalnych. —
Skarbowska 15, telefon 40-18, *
zdw 40 410

Dwie
przyjaciółki, inteligentne, lat 23,
posag powyżej 100 000, poszukują
znajomości panów na odpowied-
nym stanowiskach, lub ziemian.
Cel matrymonjalny. Zgłoszenia:
biuro „Wanda”, Fabryczna 35 a,
IV. zdw 40 489

Wdowiec
lat 44, posiadający w małym mie-
ście Wielkopolski własny dom i
skład bławatów. 5 dzieci wieku
10-18 lat, szuka żony panny lub
wdowy bezdzietnej, najchętniej z
tej samej branży, któraby skład
sama prowadziła, wieku 30-40
lat, z kapitałem 10-15 tysięcy.
Warunki: dobry charakter, reli-
gijna Oferty Kurjer Poznański
dw 3 995

Blondynka
przystojna, rodzinna ziemiańskiej,
posiadająca gotówką 65 000,
pragnie posłubić zdecydowanego
pana. Oferty przyjmują Kurjer
Poznański zdw 40 523

Panna
lat 25, z posagiem 50 tys. wyjdzie
zamaż. Zgłoszenia biuro „Przy-
szłość”, Poznań, Dąbrowski 13.
zdw 40 432

Krawcovej
usamodzielnienie, pokój maszynę
Cel matrymonjalny Oferty Kur-
jer Poznański zdw 40 319-20

Panna
lat 23, spokojna, posiadająca nie-
ruchomość, wartości 15 000 pra-
gnie poznać kawalera urzędnika
z gotówką do 5 000, celem ożenku
Rzecz traktuje poważnie. Oferty
z fotografją Kurjer Poznański
nw 4303

Panna
wykształcona mieszkaniem w Po-
znanju szuka towarzystwa na wy-
jazd nad morze; cel matrymonjalny.
Panowie nauczyciele, urzędni-
cy państw, wieku 40-50 mają
pierwszeństwo. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdw 40 606

Kawaler
ślusarz na stałej posadzie pań-
stwowej, kilka tysięcy oszczęd-
ności szuka towarzyski życia,
panny do lat 32 z wyprawą. —
Zgłoszenia tylko z fotografją Kur-
jer Poznański zdw 40 500

Lekarz
posiadający większą oszczędność
w gotówce oraz świetnie prosperu-
jącą praktykę, mieszkanie, kom-
fort, szuka żony. Posag obojętny.
Oferty możliwe z fotografją
przyjmują Kurjer Poznański
zdw 40 542

Młoda
przystojna paniąca sieroćta posia-
dająca skład oraz mieszkanie, szu-
ka męża. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 40 559

Kupiec
kawaler lat 40, wysoki brunet z
własnym przedsiębiorstwem han-
dlowym z mieszkaniem poszukuje
żony najchętniej blondynki.
Szczegółowe zgłoszenia możliwe
z fotografją upraszam Kurjer
Poznański zdw 40 554

Kawaler
lat 37, posiada 6 tys. szuka żony
która również ma gotówkę i za-
mieszkanie do kupiectwa. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdw 40 626

2 przyjaciółki
panna i młoda wdowa poszu-
ka znajomości inteligentnych we-
sółych i sympatycznych panów
do lat 38. Cel matrymonjalny.
Łaskawe oferty z fotografją, —
która się zwraca do Kurjera Po-
znańskiego zdw 40 632

24 NAUKA

Książkowości
wyuczamy szybko tanio. Postę-
Plac Sapieżyński 2 a. zdw 39 722

Studenta
matematyki dla klas wyższych
proszę. Wzajemnie przyzwolity po-
kój. Oferty Kurjer Poznański
zdw 40 258

Korepetycyj
udzieli ośmioklasista na wsi na
czas wakacji. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 40 229

Rysunki
techniczne wszelkiego rodzaju
wykonuje. Czesława 11a, m. 2.
zdw 40 337

Kto
przygotuje ucznia gimnazjum nie-
mieckiego do egzaminu polskiego
(cenzus nowo-woj. jednoroka). —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 40 433

Kroju
wycza dokładnie Salon Pary-
skich Modeli, firma Jankowski,
Kreta 23. zdw 40 073/4

**żeńskie
Kursy Techniczne**
(budowlane) Poznań, Kraszew-
skiego 17, m. 15 Prospekt 20 gr.
Pw 5274-55.426

25 MUZYKA

Lekcje
gry na skrzypcach, mandolinie,
gitarze i trąbce. Ul. Śniadeckich
11, III. zdw 40 429

26 ROZRYWKA

Ciekawa książka
uprzyjemnia letni wypoczynek.
Abonament wakacyjny na wa-
runkach ulgowych w Wypożyc-
zalni Książek Z. Hulanickiej.
Wszystkie nowości polskie i fran-
cuskie, dział dla młodzieży. Da-
browskiego 1 narożnik Jasnej,
otw. od 9-6. Pw 11 999-24.66

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla posu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Stenotypistka
polsko-niemiecka stenografja po-
szukuje posady Łaskawe zgło-
szenia Kurjer zdw 39 153

Szofer
uczony ślusarz szuka posady oko-
lica obojętna. Oferty Kurjer
zdw 39 596

**Młoda
książkowna - kasjerka**
z kilkoletnią praktyką z ładnym
charakterem pisma, znająca
wszelkie prace biurowe, z zna-
omością książkowości „definitiv”
poszukuje posady. Oferty Kurjer
zdw 39 639

Krawcowa
poszukuje pracy podczas waka-
cyj z dwoma dziewczynkami wiek
10 i 6 lat, bez wynagrodzenia, za
życie. Oferty do Kurjera
zdw 39 672

Ogrodnik - szofer
z kaucją poszukuje posady. Oferty
Kurjer Poznański zdw 39 909

Ogrodnik - szofer
lat 30, obeznany z światłem elek-
trycznym i centr. ogrzewaniem
za wynagrodzeniem poszukuje po-
sady. Oferty Kurjer Poznański
pod zdw 39 910

Sierota
przyjmuje zarząd domu zażmie się
gotowaniem samotnej osoby. —
Oferty Kurjer zdw 39 915

Osoba
w średnim wieku szuka posady
do prowadzenia piekarni. Oferty
Kurjer zdw 40 097

Aptekarska
siła pomocnicza techniczna, po-
szukuje posady. Grabowska,
Bydgoszcz, Pomorska 11.
Pw 5 058-63.333

W majątku
przyjmuje na lato praktykę rolną
za utrzymanie maturzysty, refe-
rencyjne. Łaskawe oferty Kurjer
zdw 39 982

Pomocnik cukierniczy
sumienny i pracowity poszukuje
zaraz posady. Zgłoszenia Kurjer
zdw 39 947

Stenotypistka
pisząca biegle na maszynie, z do-
brym wykształceniem poszukuje
odpowiedniej posady w charak-
terze sekretarki. Oferty Kurjer
Poznański zdw 40 015

**Dyplomowany
mistrz stolarski**
samodzielny kalkulator, rysow-
nik, obeznany z nowoczesną or-
ganizacją w dziale meblowo-bu-
dowlanym, poszukuje posady
wermiastwa. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 40 104

Studentka
Politech. student szuka jakiej-
gokolwiek zajęcia, miejscowość
obojętna. Oferty do Kurjera
zdw 39 921

Aptekarz dyplomowany
z długoletnią praktyką, dobremi
referencjami, poszukuje posady
lub obejmie zarząd apteki. Oferty
do Kurjera Poznańskiego
zdw 40 102

Urzędnik gospodarczy
samotny, lat 34 kilkoletnia prak-
tyka, szuka posady na dogodnych
warunkach 3 miesięczna próba.
Zgłosz. Skoracki, Leszna Wlkp.,
Łaziebna 3. zdw 40 110

Szofer ślusarz
trzeźwy lat 26 obeznany w ma-
szynach rolniczych poszukuje za-
raz posady. Miejscowość obojęt-
na. Oferty Kurjer Poznański
zdw 40 151

Kobieta
poszukuje posady przed połud-
niem. Oferty Kurjer zdw 39 951

Szofer mechanik
trzeźwy, sumienny, długoletnia
praktyka, dobre świadectwo, refe-
rencyjne, szuka zaraz posady lub
później. Oferty Kurjer zdw 39 440

Szofer
początkujący, ślusarz - maszyni-
sta, poszukuje posady, najchętniej
na majątku. Ostatnio 3 lata
na wiekszych majątkach. Oferty
Kurjer zdw 3 884

Dzielnia
książkowna - kasjerka pisząca na
maszynie poszukuje posady zaraz
lub 15. 7. Zgłoszenia Kurjer
zdw 39 277

Ogrodnik
szofer lat 30, żonaty szuka po-
sady zaraz lub później. Łaskawe
zgłoszenia Kurjer zdw 39 554

**Kwalifikowana
wyręczycielka
pani domu**
przyjmuje posadę od 1 sierpnia r.b.
Oferty Kurjer zdw 39 926

Farmaceutka
trzyletnia praktyka apteczna szu-
ka zastępstwa. Oferty Kurjer
Poznański zdw 40 090

Pracznia
panna poszukuje prania lub po-
sługi. Oferty Kurjer Poznański
zdw 40 082

Dziewczyna
młodsza poszukuje posady z co-
kolwiek gotowaniem u religij-
nych państwa zaraz lub 15. 7. —
Łaskawe oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 40 169

Panienska
z ukończoną 2letnią szkołą han-
dlową i 6letnią praktyką biurową
i księgarską poszukuje odpow-
iedniej psady. Może stawić
gwarancję. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 40 106

Panienska
z wykształceniem gimnazjalnem,
pisząca maszyną szuka posady.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 40 155

Dziewczyna
do wszystkiego, z dobrymi świa-
dectwami, poszukuje posady za-
raz lub 15. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 40 058

Mamka
mężatka przyjmie posadę do karmie-
nia zaraz. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 40 199

Dziewczyna
poszukuje posady 15 lipca jako
pokojowa lub do wszystkiego.
Marc. Mottego 8, u p. Wiemann,
zdw 40 075

Panna
z towarzystwa przyjmie zarząd
domu, lekcje języka francuskie-
go, konwersacja niemiecka oraz
prowadzenie rachunkowości i ko-
respondencji — Inowrocław,
skrzynka pocztowa 88. zdw 40 112

Starsza
dziewczyna z gotowaniem praso



1 dolara za każdą żywą pluskwę... Fumigatore CimeX... jest świecą dezynfekcyjną...

Stenotypistka-stenografistka... Syn... Postługaczka... Starsza...

Apteka... Panienka... Sierota... Książkowy...

Młoda... Postługaczka... Panienka... Skromna...

Pracznica... Kucharka... Młoda... Pielęgniarka...

Sierota... Dziewczyna... Młoda... Postługaczka...

Panienska... Skromna... Pracznica... Kucharka...

Młoda... Pielęgniarka... Sierota... Dziewczyna...

Młoda... Postługaczka... Kucharka... Młoda...

Pielęgniarka... Sierota... Dziewczyna... Młoda...

Sierota... Dziewczyna... Młoda... Postługaczka...

Kucharka... Młoda... Pielęgniarka... Sierota...

Młoda... Postługaczka... Kucharka... Młoda...

Pielęgniarka... Sierota... Dziewczyna... Młoda...

Sierota... Dziewczyna... Młoda... Postługaczka...

Młoda... Postługaczka... Kucharka... Młoda...

Pielęgniarka... Sierota... Dziewczyna... Młoda...

Sierota... Dziewczyna... Młoda... Postługaczka...

Młoda... Postługaczka... Kucharka... Młoda...

Pielęgniarka... Sierota... Dziewczyna... Młoda...

Sierota... Dziewczyna... Młoda... Postługaczka...

Młoda... Postługaczka... Kucharka... Młoda...

Chłopiec... Sierota... Dziewczyna... Agronom...

Postługaczka... Dziewczyna... Służąca gosposia...

Szofer... Pracznica... Poszukuje...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Chłopiec... Sierota... Dziewczyna... Agronom...

Postługaczka... Dziewczyna... Służąca gosposia...

Szofer... Pracznica... Poszukuje...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

Pracznica... Poszukuje... Zecer - akcydensista...

2 kasjerki... Pielęgniarka... Nowość!... Wymowni...

Nowość!... Wymowni... Marszantka...

Marszantka... Poszukuje... Postługaczka...

Postługaczka... Uczennice... Młodsza...

Młodsza... Dam... Parkietówki...

Parkietówki... Poważne wydawnictwo...

Poważne wydawnictwo... Służąca...

Służąca... Jeszcze kilku panów...

Jeszcze kilku panów... Bufetowa...

Bufetowa... Ucznia... Ogrodnik...

Ogrodnik... Kucharka... Pani...

Pani... Piekarz... Stenotypistka...

Stenotypistka... Biuralistka... Dziewczyna...

Dziewczyna... Osoba... Maszynistka...

Maszynistka... Posadę... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Uczeń... Apteka... Służąca... Służąca...

Służąca... Uczniwa... Nauczycielki...

Nauczycielki... Uczniwa... Młodsza...

Młodsza... Dam... Parkietówki...

Parkietówki... Poważne wydawnictwo...

Poważne wydawnictwo... Służąca...

Służąca... Jeszcze kilku panów...

Jeszcze kilku panów... Bufetowa...

Bufetowa... Ucznia... Ogrodnik...

Ogrodnik... Kucharka... Pani...

Pani... Piekarz... Stenotypistka...

Stenotypistka... Biuralistka... Dziewczyna...

Dziewczyna... Osoba... Maszynistka...

Maszynistka... Posadę... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Ślusarz... Uczennice... Służąca... Ekspedjentka...

Ekspedjentka... Poszukiwana... Dziewczyna...

Dziewczyna... Rytownik... Pani, panowie...

Pani, panowie... Robotnik... Dziewczyna...

Dziewczyna... Dam... Parkietówki...

Parkietówki... Poważne wydawnictwo...

Poważne wydawnictwo... Służąca...

Służąca... Jeszcze kilku panów...

Jeszcze kilku panów... Bufetowa...

Bufetowa... Ucznia... Ogrodnik...

Ogrodnik... Kucharka... Pani...

Pani... Piekarz... Stenotypistka...

Stenotypistka... Biuralistka... Dziewczyna...

Dziewczyna... Osoba... Maszynistka...

Maszynistka... Posadę... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

Woźnego... Maszynistka... Uczniwa...

Uczniwa... 28 WOLNE MIEJSCA... Woźnego...

NAJLEPSZY KOMISARZ OSZCZĘDNOŚCIOWY DLA BUDŻETÓW PRYWATNYCH... Leo TRZEVIK DLA PANA

ŚNIEG TATRZAŃSKI PUDER NR. 755 ŻŁ 1.50 FALKIEWICZ-POZNAŃ

Humor zagraniczny... Nowa broń. Pieniądze i klejnoty — albo otwieram klatkę z myszą! (Judge N. Jork) S. F.

Przedpłata... Ogłoszenia... W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami...